Оссолінсъкі колекції.

CD – диск виконано в рамах угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów. Zespół (fond) 103.

ARCHIWUM SAPIEHÓW Z KRASICZYNA
IV. PAPIERY LEONA I ADAMA SAPIEHÓW.

750a. Akta działalności gospodarczej Adama Sapiehy. Korespondenci Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego 1861-1863. Sztuk 47.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

150/a F 750 Sap IV a

Tow: Gospodarskie

Korespondencji

1861. 1862. 1863.

Sztuk 47

Lwów 26 Marca 1889

Jaśnie Oświecony Książę!

Porządkując moje papiery obecnie, odgrzebałem oddane do rąk moich wiernych przed 27 mi laty akta dotyczące Instytucyi Korespondentów Tow: gosp: galic:, które po dziś dzień światła dziennego nie widziały.

Uporządkowałem je, włożyłem w 14 sto fascykułach następujących:

I. Spis Korespondentów Towarzystwa Lwowskiego z lat 1861, 1862 i 1863.

II. Spis Korespondentów Towarzystwa Krakowskiego.

III. Protokół własnoręczny Księcia, obejmujący czynności sprawozdawcy od 1 Lipca 1861 do 3 Stycznia 1863 - (Oryginał).

IV. Tenże Protokół przerobiony przezemnie dla Namiestnictwa. (Kopia)

/.

V. Memoryał Księcia z Marca 1862 do Korespondentów.

VI. Druga odpowiedź Księcia p. Rady Vuttasowiczowi z daty 10 Maja 1862.

VII. Sprawozdanie ze Zjazdu delegatów 18. i 19 Czerwca 1862 we Lwowie – tudzież Relacya Sprawozdawcy, odczytana na tymże Zjeździe.

VIII. Odezwa w sprawie pogorzelców miasta Podkamień do Towarzystwa gospodarskiego, wniesiona na ręce Księcia.

IX. Wzór podania do Ojca Św. przeciw temu.

X. Kwalifikacya Księży ruskich z obwodów Czortkowskiego i Stryjskiego – tudzież co do x. Halerewicza.

XI. Polemika z Dziennikami – a to z Dziennikiem Poznańskim i z Dziennikiem Polskim.

XII. Niektóre ważniejsze pisma – a to okólniki do Seniorów i Korespondentów, z daty 10 Grudnia 1861, z 29 Stycznia 1862 i z 18 Czerwca 1862.

XIII. Korespondencye załatwione od 5 Listopada 1861 do 12 Czerwca 1862 (Oryginały).

XIV. Niektóre akta oryginalne.

Akta te zwracam przy niniejszem do źródła, i; warte są bowiem przechowania w archiwum familijnem – zawierając jedne z najpiękniejszych kart z życia Waszej Książęcej Mości.

Z najgłębszem uszanowaniem

wierny sługa

Józef Grebiński

NB Grebiński był wtedy przy Księciu sekretarzem swoim w Lejdorfie po tem zaraz sekretarzem dworskim

Lwów 29 Marca 1889

Jaśnie Oświecony
Książę!

Cieszy mnie wielce, żem przesłaniem aktów byłej Instytucyi Korespondentów sprawił przyjemność Waszej Książęcej Mości.

Prawdę mówiąc liczyłem na to – bo i mnie takiż przyjemnem było grzebać w tych aktach i odświeżać w pamięci te czasy, które mi WMość darzył niezgranicznem zaufaniem – a któremu pono nie sprzeniewierzyłem się.

Jeżeli wszakże WMość chce spotykować

to przyjemne wrażenie, i wyczarować urok dawnych dobrych czasów w całej ich świetności - to proszę odczytać dzisiaj po latach 27 mi Memoryał z Marca 1862 i drugą odpowiedź Dana Vukasowiczowi, jakoteż sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów w dniach 18. i 19 Czerwca 1862. Mnie, czytając akt ostatni, stanął przed oczy śp. tow. Ostrowski, gdy przy ustępie o "funduszu żelaznym" z naiwno-zakłopotaną miną zapytał: "a na cóż ten fundusz?" - a Krzyż w pół serjo w pół żartem odpowiedział: "na żelazo", co się też później ziściło.

Obecnie pracuję nad zestawieniem w jedno wszystkich słowniczków z r. 1863 wziętych do korespondencyj i telegramów - a gdy tę pracę ukończę, przeszlę ją znowuż do Krasiczyna, aby w archiwum familijnem przechowaną została ta druga cenna pamiątka

działalności obywatelskiej HK.
mości na szerszą skalę.

Dla historyka minionych czasów mogą one mieć wartość ogromną, zawierając imiona osób wchodzących w organizację – z tego też powodu nie kwalifikują się (dziś jeszcze) do przechowania w zbiorach publicznych, ale prywatnych, a miejscem ich najwłaściwszem Krasiczyn.

Papiery te – pewien czas były gorące – leżały zagrzebane w ziemi; później wróciły do mnie – a dziś, mając czas wolny, przeglądnąłem je i przepisuję – a gdy skończę, stanie się mi coś.

Z najgłębszem uszanowaniem
wierny sługa

Ilyrchiński

Instytucya Korespondentów

T. 22.

ARCHIWUM X.X. SAPIEHÓW

I.

Spis Korespondentów

A. Z roku 1861

a/ Spis seniorów obwodowych – z liczbowym wykazem Korespondentów.

b/ Spis imienny Korespondentów i seniorów – pisany i drukowany.

B Rok 1862

c/ Zmiany w Korespondentach z 1 Stycznia 1862

d/ Spis Korespondentów – poprawiony z Czerwca 1862.

C. Rok 1863

J Spis Korespondentów i zastępców na Podole (obwód Czortkowski

a/ Na rok 1861.

Spis Korespondentów.

Seniorowie obwodowi.

1.	Brzeżański.	Kumaszewski Hieronim.	pow: Buczacz.	w Zelibotach
2.	Czortkowski.	Sołocki Mieczysław.	„ Husiatyn	„ Borszczowce
3.	Kołomyjski	Golejewski Ks: Antoni	„ Obertyn	„ Hawszyrów
4.	Lwowski.	Krzeczunowicz Ignacy	„ Żarnów	„ Żarnów —
5.	Przemyski	Iwaszewski Seweryn	„ Mościska	„ Tuchowice
6.	Samborski.	Dolański Ludwik (1)	„ Sambor	„ Radowa —
7.	Sanocki.	Sobolewski Felix	„ Sanok	„ Dydnia
8.	Stanisławów.	Grzegorowicz Tytus (2)	„ Stanisławów	—
9.	Stryjski.	Kumaszewski Maciej	„ Wojniłów	„ Kulikowce
10.	Tarnopol	Zabielski Ignacy	„ Mikulińce	„ Łoszniów —
11.	Zborowski.	Wodzicki Ks: Kazimierz (3)	„ Zborów	„ Olejów —
12.	Złoczów.	Hierowski Ludwik	„ Niemirów —	

(1) Zastępca Gieist Ks: Domorowski
(2) „ Iwaszewski Paweł
(3) „ Kumaszewski Władysław

SAPIEHOW ARCHIWUM

Korespondenci

1.	W obwodzie	Brzeżańskim.	8.
2.	„	„ Czortkowskim.	9.
3.	„	„ Kołomyjskim.	9.
4.	„	„ Lwowskim.	5.
5.	„	„ Przemyskim.	9.
6.	„	„ Samborskim.	17.
7.	„	„ Sanockim.	14.
8.	„	„ Stanisławów.	10.
9.	„	„ Stryjskim.	9.
10.	„	„ Tarnopolskim.	9.
11.	„	„ Zborowskim.	10.
12.	„	„ Złoczowskim.	10.

113

61

Spis korrespondentów

na rok 1861.

I. Obwód Brzeziański

(Powiaty)

1. Brzeżany. Poradowski Felix w Kotowie poczta Brzeżany.
2. Bóbrka. Czajkowski Hippolit w Bóbrce p. tam.
3. Buczacz. Kunaszewski Hieronim w Zeliborach p. Buczacz.
4. Chodorów. Dekowski Szczepan w Krowiatyczu p. Chodorow.
5. Kozowa. Cywiński Mieczysław w Telaczu p. Brzeżany.
6. Podhajce. Sorowiewicz Franciszek w Hołhocu p. Podhajce.
7. Przemyślany. Lubieniecki Julian w Przemyślanach p. tam.
8. Rohatyn. Ujejski Bronisław w Wyżgie p. Rohatyn.

II. Obwód Czortkowski

1. Borszczow. Bocheński Józef w Gzęboczku p. Borszczow.
2. Budzanow. Cielecki Włodzimierz w Byczkowcach p. Budzanow.
3. Czortków. Albinowski Franciszek w Kolendzianach p. Czortków.
4. Husiatyn. Tatocki Mieczysław w Kocinbinczykach p. Husiatyn.
5. Jazłowiec. Wybranowski Leoncyusz w Drohiczowce p. Tłuste.
6. Kopyczyńce. X. Wolański Jan w Jadorowie p. Kopyczyńce.
7. Mielnica. Kozycki Józef w Dzwiniaczce p. Krzywcze.
8. Tłuste (Wsie) X. Borzęckiewicz Franciszek w Lipowcach p. Tłuste.
9. Zaleszczyki. Szeliski Kalasanty w Nowosiołce p. Zaleszczyki.

III. Obwód Kołomyjski

1. Gwoździec. Jasiński Franciszek w Zakajpolu p. Kołomyja.
2. Horodenka. Kob. Dziedzyczki Mieczysław w Korniowie p. Horodenka.
3. Kołomyja. Krzeczunowicz Zenon w Korczowie p. Kołomyja.
4. Kojsow. Pauli Józef nadleśniczy rządowy w Wadziatynie p. Kołomyja.
5. Kuty. (jak Kojsow).
6. Obertyn. Kob. Golejewski Antoni w Harasymowie p. Obertyn.
7. Peczenizyn. (jak Kojsow)
8. Śniatyn. X. Zubrzycki Roman w Śniatynie p. tam.
9. Zabłotów. Jasiński Józef w Zabłotowie p. tam.

IV. Obwód Lwowski.

1. Grodek. Weissman Edward w Zawidowcach p. Lubień.
2. Janow. Kopecki Edward w Domazyrzu p. Janow
3. Lwów. Krzeczunowicz Ignacy w Jaryczowie p. tam.
4. Szczerzec. Skolimowski Tadeusz w Kamieńcu p.
5. Winniki. Czerkawski Ludwik w Gajach p.

V. Obwód Przemyski.

1. Jarosław. Suchalski Narcyz w Zurawicy p. Przemyśl.
2. Jaworów. dzierz Sapieha Adam w Krasiczynie p. Przemyśl.
3. Krakowiec. Dembowski Zygmunt w Rokietnicy p. Jarosław.
4. Mościska. Smarzewski Seweryn w Sutkowicach p. Mościska.
5. Nizankowice. Korzawski Zygmunt w Rozubowicach p. Przemyśl
6. Przemyśl. Wunga Konstanty w Zapadowie p. Jarosław.
7. Radymno. Petrowicz Xawery w Wolostkowie p. Sądowa wisnia.
8. Sądowa wisnia. Horoch Seweryn w Moraścach p. Krakowiec.
9. Sieniawa. Lorenz Wincenty w Sieniawie p.

VI. Obwód Samborski

1. Borynia.
2. Drohobycz.
3. Komarno. Bal Franciszek w Jaligrodach p.
4. Lyka. Hrb. Komorowski Piotr w Bilnicy p. Sambor
5. Medynice. Dylewski Maryan w Kotowie p. Drohobycz
6. Podbuz.
7. Rudki. Wirabitowski Włodzimierz w Uhercu p.
8. Sambor. Majewski Józef w Maszymowie p. Sambor
9. Starasol. Dolański Ludwik w Rakowy p.
10. Staremiasto.
11. Turka

VII. Obwód Sanocki.

1. Baligrod. Lepkowski Rafał w Czaszynie p. Sanok
2. Bircze. Zaleski Gabriel w Jokanin p. Dubiecko.
3. Brzozow. Kabat Alexander w Humniskach p. Brzozow.
4. Bukowsko. Wiktor Jakob w Jenkowej Woli p. Zarszyn.
5. Dubiecko. Skrzynski Władysław w Bakorzu p. Dubiecko.
6. Dobromil Pragowski Alexander w Komorowicach p. Nizankowice
7. Dukla
8. Krosno
9. Lisko. Hab. Krasicki Edmund w Lisku p. tam.
10. Lutowisko. Dreier Mieczysław w Dzwiniarku p. Lutowisko.

11. Rymanów. Ostaszewski Teofil w Wądowie p. Zarszyn
12. Sanok. Pokorecki Felix w Dynii p. Sanok.
13. Ustrzyki Krainski Edmund w Leszczowatym p. Ustrzyki
14. Zmigrod.

VIII. Obwód Stanisławowski

1. Bohorodczany. Skwarczyński Paweł w Stanisławowie p. tam.
2. Buczacz. Dąbrowski Wiktor w Łoszczańcach p. Buczacz
3. Delatyn. Lustig Leopold w Delatynie p. tam.
4. Kalicz. Agopsowicz Teodat w Krymiłowie p. Manasterzyska
5. Manasterzyska. Kob. Poniński Arthur w Kowalowce p. Manasterzyska
6. Nadworna. Glas Antoni w Długu (Duhu) p. Delatyn.
7. Satatwina. Kurzweil Jan w Satatwinie p. Bohorodczany
8. Stanisławow. Gregorowicz Titus w Stanisławowie p. tam
9. Tłumacz. Dobrowolski Wincenty w Przybyłowie p. Tłumacz
10. Tysmienica. Nikorowicz Paweł w Hostawie p. Otynija.

IX. Obwód Stryjski.

1. Bolechow. Trzciński Józef w Tyrawie p. Turawno.
2. Dolina. Matkowski Jan w Wydzierzu p. Dolina.
3. Kałusz. Sobota Karol w Podkorkach p. Kałusz
4. Mikołajow. B. Romaszkan Zygmunt w Uherska p. Stryj.
5. Rozniatow. Luppen Apolinary w Swaryczowie p. Dolina
6. Skole. Smoliński Józef w Krwawetnicy p. Skole
7. Stryj. Siemianowski Franciszek w Siemiginowie p. Stryj
8. Wajniłow. Kunaszewski Maciej w Kuliszowcach p. Wajniłow
9. Turawno. Kob. Dzieduszycki Alexander w Przydorowcu p. Turawno.

X. Obwód Tarnopolski.

1. Grzymałow. Kob. Poniński Leonard w Grzymałowie p. tam.
2. Jhrowica. Korwadanowski Erazm w Hładkach p. Jezierna
3. Mikulińce. Zabielski Ignacy w Dworzyniowie p. Mikulińce.
4. Nowosiółka (Medyn). Jordan Teofil w Nowosiółce p. Zbaraż
5. Skałat. Groholski Kazimierz w Rokiyłkach p. Grzymałow.
6. Tarnopol. Kakowski Jan w Berezowicy wielkiej p. Tarnopol.
7. Trembowla. Jabłonowski Józef w Dołhem p. Trembowla
8. Wiśniowczyk. Ochocki Zefiryn w Zarwanicy p. Podhajce
9. Zbaraż. Jakrzywnicki Bronisław w Romanowem Siole p. Tarnopol.

XI. Obwód Złoczowski.

1. Brody. Borkowski Seweryn w Sonikwie p. Brody.
2. Busk. Herman Ryszard w Krzepniowie p. Busk.
3. Gliniany. Freter Hilary w Łonin p. Olszanica.
4. Kamionka strumił. Bartmański Felix w Tadanin p. Kamionka
5. Łopatyn. Ozarowski Konstanty w Strzemierzu p. Olszanica.
6. Olesko. Jabłicki Karol w Ozydowie p. Podhorce.
7. Radziechow. Stecki Adolf w Srodapolcu p. Radziechów.
8. † Złoczowce. Kuenaszowski Władysław w Kutyszczach p. Złoczowce
9. Zborów. Hab. Wadzicki Kazimierz w Olejowie p. Zborów.
10. Złoczow. Augustynowicz Bolesław w Kniazin p. Złoczow.

Zastępca

XII. Obwód Żółkiewski.

1. Bełz. Lomnicki Karol w Warężu p. Sokal.
2. Cieszanow. Abancourt Xawery w Lawczy p. Bełzec.
3. Kulików. Nowakowski Stanisław w Wierzbiankach p. Żółkiew.
4. Lubaczów. Mroczkowski Antoni w Oleszycach p. Żółkiew.
5. Mosty wielkie. Starzyński Bojomir w Derewni p. Żółkiew.
6. Niemirow. Sierowski Ludwik w Niemirowie p. tam.
7. Rawa. Jabłonowski Antoni w Hujczu p. Rawa.
8. Sokal. Olesiński Michał w Futorkowicach p. Sokal.
9. Uhnow. Skolimowski Julian w Dyniskach p. Rawa.
10. Żółkiew. Eminowicz Kajetan w Smerekowie p. Kulików.

Brzezinski Xawer. — 8.
Chrzanowski — " — 9.
Dobrzynski — " — 9.
Lwowski — " — 5.
Przemyski — " — 9.
Samborski — " — 11.
Sanocki — " — 14.
Stanisławowski " — 10.
Stryjski — " — 9.
Tarnopolski — " — 9.
Złoczowski — " — 10.
Żółkiewski — " — 10.

Razem. 113.

61 Spis Korrespondentow 8

Spis Korrespondentów Towarz. gospod.

Korrespondenci na rok 1861 wybrani:

I. Obwód Brzeżański.

Powiaty.

1. Bursztyn. **Hieronym Kunaszowski** w Żeliborach, p. Bursztyn.
2. Brzeżany. Felix Poradowski w Kotowie, p. Brzeżany.
3. Bóbrka. Hippolit Czajkowski w Bóbrce, p. tamże.
4. Chodorów. Stefan Oczosalski w Hrusiatyczach, p. Chodorów.
5. Kozowa. Mieczysław Cywiński w Telaczu, p. Brzeżany.
6. Podhajce. Franciszek Torosiewicz w Hołhoczach, p. Podhajce.
7. Przemyślany. Julian Lubieniecki w Przemyślanach, p. tamże.
8. Rohatyn. ~~Bronisław Ujejski w Lubszy, p. Rohatyn.~~ Zastępca Korest: Matuszyński

II. Obwód Czortkowski.

1. Husiatyn. **Miecz. Potocki** w Kociubińczykach, p. Husiatyn.
2. Borszczów. Józef Bocheński w Głęboczku, p. Borszczów.
3. Budzanów. Włodzimierz Cielecki w Byczkowcach, p. Budzanów.
4. Kopyczyńce. X. Jan Woliński w Tudorowie, p. Kopyczyńce.
5. Czortków. Franc. Albinowski w Kolendzianach, p. Czortków.
6. Jazłowiec. Leoncyusz Wybranowski w Drohiczówce, p. Tłuste.
7. Mielnica. Józef Kęszycki w Dźwiniaczce, p. Krzywcze.
8. Tłuste. X. Franciszek Borysiekiewicz w Lisowcach, p. Tłuste.
9. Zaleszczyki. ~~Kolasanty Szeliski w Nowosiółce p. Zaleszczyki.~~ Marjan Skrzetki w Skowiatynie p. Krzywcze

III. Obwód Kołomyjski.

1. Obertyn. **Antoni** Hr. **Golejowski** w Harasymowie, p. Obertyn.
2. Gwoździec. Franciszek Jasiński w Zahajpolu, p. Kołomyja.
3. Horodenka. Miecz. Hr. Dzieduszycki w Korniowie, p. Horodenka.
4. Kołomyja. Zenon Krzeczunowicz w Korszowie, p. Horodenka.
5. Kossów. Józ. Pauli rząd. nadleśn. w Młodziatynie, p. Peczyniżyn.
6. Kuty. , , , , , , ,
7. Peczenizyn. jak Kossów.
8. Śniatyn. X. Roman Zubrzycki w Śniatynie, p. tam.
9. Zabłotów. Józef Jasiński w Zabłotowie, p. tam.

M. Napoleon Raubowski

IV. Obwód Lwowski.

Powiaty.

1. Lwów. **Ignacy Krzeczunowicz** w Jaryczowie, p. tam.
2. Gródek. Edward Weissmann w Zawidowicach, p. Lubień.
3. Janów. Edward Kopecki w Domażyrze, p. Janów.
4. Szczerzec. Tadeusz Skolimowski w Humieńcu.
5. Winniki. Ludwik Czerkawski w Gajach.

V. Obwód Przemyski.

1. Mościska. **Seweryn Smarzewski** w Tułkowicach, p. Mościska.
2. Jarosław. Zygmunt Dębowski w Rokietnicy, p. Jarosław.
3. Jaworów.
4. Krakowiec. } Seweryn Horoch w Morańcach, p. Przemyśl.
5. Niżankowice. Zygm. Kozłowski w Rożubowicach, p. Przemyśl.
6. Przemyśl. Narcyz Puchalski w Żurawicy, p. Przemyśl.
7. Radymno. Konstanty Junga w Zapałowie, p. Jarosław.
8. Sądowa Wisznia. Xaw. Petrowicz w Wołostkowie, p. Wisznia.
9. Sieniawa. Wincenty Lorenz w Sieniawie, p. tam.

VI. Obwód Samborski.

1. Starasól. **Ludwik Dolański** w Rakowej.
2. Borynia.
3. Drohobycz.
4. Komarno. Franciszek Bal w Tuligłowach.
5. Łąka. Piotr Hr. Komorowski w Bilince, p. Sambor.
6. Medynice. Maryan Dylewski w Rolowie, p. Drohobycz.
7. Podbuż.
8. Rudki. Włodzimierz Niezabitowski w Uhercach.
9. Sambor. Józef Majewski w Maxymowicach, p. Sambor.
10. Staremiasto.
11. Turka.

VII. Obwód Sanocki.

1. Sanok. **Felix Pohorecki** w Dydni, p. Sanok.
2. Baligród. Rafał Łępkowski w Czaszynie, p. Sanok.

Powiaty.

3. Bircze. Gabryel Załęski w Iskani, p. Dubiecko.
4. Brzozów. Alexander Kabat w Humniskach, p. Brzozów.
5. Bukowsko. Jakób Wiktor w Senkowej Woli, p. Zarszyn.
6. Dobromil. Alex. Pragłowski w Komarowicach, p. Niżankowice.
7. Dubiecko. Władysław Skrzyński w Bachorzu, p. Dubiecko.
8. Dukla.
9. Krosno.
10. Lisko. Edmund Hr. Krasicki w Lisku, p. tam.
11. Lutowisko. Mieczysław Treter w Dźwiniaczu, p. Lutowisko.
12. Rymanów. Teofil Ostaszewski w Wzdowie, p. Zarszyn.
13. Ustrzyki.
14. Żmigród.

VIII. Obwód Stanisławowski.

1. Stanisławów. **Tytus Gregorowicz** w Stanisławowie.
2. Bohorodczany. Paweł Skwarczyński w Stanisławowie.
3. Buczacz. Wiktor Dąbrowski w Leszczańcach, p. Buczacz.
4. Delatyn. Leopold Lustig w Delatynie, p. tam.
5. Halicz. Deodat Agopsowicz w Krymidowie, p. Manasterzyska.
6. Manasterzyska. Artur Hr. Poniński w Kowalówce, p. ,
7. Nadworna. Antoni Glas w Łuhu, p. Delatyn.
8. Sołotwina. Jan Kurzweil w Sołotwinie, p. Bohorodczany.
9. Tłumacz. Wincenty Dobrowolski w Przybyłowie, p. Tłumacz.
10. Tyśmienica. Paweł Nikorowicz w Hostowie, p. Otynija.

IX. Obwód Stryjski.

1. Wojniłów. **Maciej Kunaszowski** w Łuce, p. Wojniłów.
2. Bolechów. ~~Józef Trzeiński w Żyrawie, p. Żurawno.~~
3. Dolina. ~~Jan Matkowski w Weldzierzu, p. Dolina.~~
4. Kałusz. Karol Sobota w Podhorkach, p. Kałusz.
5. Mikołajów. Zygmunt Bar. Romaszkan w Uhersku, p. Stryj.
6. Rożniatów. Apolinary Huppen w Swaryczowie, p. Dolina.
7. Skole. ~~Józef Smoleński w Kruszelnicy, p. Skole.~~
8. Stryj. ~~Franciszek Siemianowski w Sieniginowie, p. Stryj.~~
9. Żurawno. Alex. Hr. Dzieduszycki w Izydorówce, p. Żurawno.

X. Obwód Tarnopolski.

Powiaty.

1. Mikulińce. **Ignacy Zabielski** w Łoszniowie, p. Mikulińce.
2. Grzymałów. Leonard Hr. Piniński w Grzymałowie, p. tam.
3. Ihrowice. Erazm Rozwadowski w Hladkach, p. Jezierna.
4. Nowesioło (Medyń). Teofil Jordan w Nowemsiole, p. Zbaraż.
5. Skałat. Kazimierz Grocholski w Rożyskach, p. Grzymałów.
6. Tarnopol. Jan Kakowski w Berezowicy wielkiej, p. Tarnopol.
7. Trembowla. Józef Jabłonowski w Dołhem, p. Trembowla.
8. Wiśniowczyk. Zefiryn Ochocki w Zarwanicy, p. Podhajce.
9. Zbaraż. Bron. Pokrzywnicki w Romanowemsiole, p. Tarnopol.

XI. Obwód Złoczowski.

1. Zborów. **Kazimierz** Hr. **Wodzicki** w Olejowie, p. Zborów.
2. Brody. Seweryn Hr. Borkowski w Ponikwie, p. Brody.
3. Busk. Ryszard Herman w Rzepniowie, p. Busk.
4. Gliniany. Hilary Treter w Łoniu, p. Olszanica.
5. Kamionka Str. Felix Bartmański w Tadaniu, p. Kamionka.
6. Łopatyn. Konstanty Hr. Ożarowski w Strzemilczu, p. Olszanica.
7. Olesko. Karol Hubicki w Ożydowie, p. Podhorce.
8. Radziechów. Adolf Stecki w Środopolcach, p. Radziechów.
9. Załośce. Władysław Kunaszowski w Kutyszczu, p. Załośce.
10. Złoczów. Bolesław Augustynowicz w Kniażu, p. Złoczów.

XII. Obwód Żołkiewski.

1. Niemirów. **Ludwik Hierowski** w Niemirowie, p. tam.
2. Bełz. Karol Łomnicki w Warężu, p. Sokal.
3. Cieszanów. Xawery d'Abancourt w Łówczy, p. Bełzec.
4. Kulików. Stanisław Nowakowski w Wierzblanach, p. Żołkiew.
5. Lubaczów. Antoni Mroczkowski w Oleszycach, p. Lubaczów.
6. Mosty wielkie. Bojomir Starzyński w Derewni, p. Żołkiew.
7. Rawa. Antoni Jabłonowski w Hujczu, p. Rawa.
8. Sokal. Michał Olexiński w Tuturkowicach, p. Sokal.
9. Uhnów. Julian Skolimowski w Deniskach, p. Rawa.
10. Żołkiew. Kajetan Eminowicz w Smerekowie, p. Kulików.

Z drukarni Zakładu narodowego im. Ossolińskich.

61

Spis Korrespondentów Towarz. gospod.

Korrespondenci na rok 1861 wybrani:

I. Obwód Brzeżański.

Powiaty.

1. Bursztyn. **Hieronym Kunaszowski** w Żeliborach, p. Bursztyn.
2. Brzeżany. Felix Poradowski w Kotowie, p. Brzeżany.
3. Bóbrka. Hippolit Czajkowski w Bóbrce, p. tamże.
4. Chodorów. Stefan Oczosalski w Hrusiatyczach, p. Chodorów.
5. Kozowa. Mieczysław Cywiński w Telaczu, p. Brzeżany.
6. Podhajce. Franciszek Torosiewicz w Hołhoczach, p. Podhajce.
7. Przemyślany. Julian Lubieniecki w Przemyślanach, p. tamże.
8. Rohatyn. Bronisław Ujejski w Lubszy, p. Rohatyn.

Zastępca — Konst. Matczyński

II. Obwód Czortkowski.

1. Husiatyn. **Miecz. Potocki** w Kociubińczykach, p. Husiatyn.
2. Borszczów. Józef Bocheński w Głęboczku, p. Borszczów.
3. Budzanów. Włodzimierz Cielecki w Byczkowcach, p. Budzanów.
4. Kopyczyńce. X. Jan Woliński w Tudorowie, p. Kopyczyńce.
5. Czortków. Franc. Albinowski w Kolendzianach, p. Czortków.
6. Jazłowiec. Leoncyusz Wybranowski w Drohiczówce, p. Tłuste.
7. Mielnica. Józef Kęszycki w Dźwiniaczce, p. Krzywcze.
8. Tłuste. X. Franciszek Borysiekiewicz w Lisowcach, p. Tłuste.
9. Zaleszczyki. ~~Kalasanty Szeliski w Nowosiółce, p. Zaleszczyki.~~ Marjan Kozicki w Skowiatynie p. Krzywcze

III. Obwód Kołomyjski.

1. Obertyn. **Antoni** Hr. **Golejowski** w Harasymowie, p. Obertyn.
2. Gwoździec. Franciszek Jasiński w Zahajpolu, p. Kołomyja.
3. Horodenka. Miecz. Hr. Dzieduszycki w Korniowie, p. Horodenka.
4. Kołomyja. Zenon Krzeczunowicz w Korszowie, p. Horodenka.
5. Kossów. Józ. Pauli rząd. nadleśn. w Młodziatynie, p. Peczyniżyn.
6. Kuty. " " " " " " "
7. Peczenizyn. jak Kossów.
8. Śniatyn. X. Roman Zubrzycki w Śniatynie, p. tam.
9. Zabłotów. Józef Jasiński w Zabłotowie, p. tam.

IV. Obwód Lwowski.

Powiaty.

1. Lwów. **Ignacy Krzeczunowicz** w Jaryczowie, p. tam.
2. Gródek. Edward Weissmann w Zawidowicach, p. Lubień.
3. Janów. Edward Kopecki w Domażyrze, p. Janów. — Zastępca
4. Szczerzec. Tadeusz Skolimowski w Humieńcu.
5. Winniki. Ludwik Czerkawski w Gajach.

V. Obwód Przemyski.

1. Mościska. **Seweryn Smarzewski** w Tułkowicach, p. Mościska.
2. Jarosław. Zygmunt Dębowski w Rokietnicy, p. Jarosław.
3. Jaworów. } Seweryn Horoch w Morańcach, p. Przemyśl.
4. Krakowiec. }
5. Niżankowice. Zygm. Kozłowski w Rożubowicach, p. Przemyśl.
6. Przemyśl. Narcyz Puchalski w Żurawicy, p. Przemyśl.
7. Radymno. Konstanty Junga w Zapałowie, p. Jarosław.
8. Sądowa Wisznia. Xaw. Petrowicz w Wołostkowie, p. Wisznia.
9. Sieniawa. Wincenty Lorenz w Sieniawie, p. tam.

VI. Obwód Samborski.

1. Starasól. **Ludwik Dolański** w Rakowej.
2. Borynia.
3. Drohobycz.
4. Komarno. Franciszek Bal w Tuligłowach.
5. Łąka. Piotr Hr. Komorowski w Bilince, p. Sambor. — Zastępca
6. Medynice. Maryan Dylewski w Rolowie, p. Drohobycz.
7. Podbuż.
8. Rudki. Włodzimierz Niezabitowski w Uhercach.
9. Sambor. Józef Majewski w Maxymowicach, p. Sambor.
10. Staremiasto.
11. Turka.

VII. Obwód Sanocki.

1. Sanok. **Felix Pohorecki** w Dydni, p. Sanok.
2. Baligród. Rafał Łępkowski w Czaszynie, p. Sanok.

Powiaty.

3. Bircze. Gabryel Załęski w Iskani, p. Dubiecko.
4. Brzozów. Alexander Kabat w Humniskach, p. Brzozów.
5. Bukowsko. Jakób Wiktor w Senkowej Woli, p. Zarszyn.
6. Dobromil. Alex. Pragłowski w Komarowicach, p. Niżankowice.
7. Dubiecko. Władysław Skrzyński w Bachorzu, p. Dubiecko.
8. Dukla.
9. Krosno.
10. Lisko. Edmund Hr. Krasicki w Lisku, p. tam.
11. Lutowisko. Mieczysław Treter w Dźwiniaczu, p. Lutowisko.
12. Rymanów. Teofil Ostaszewski w Wzdowie, p. Zarszyn.
13. Ustrzyki.
14. Żmigród.

VIII. Obwód Stanisławowski.

1. Stanisławów. **Tytus Gregorowicz** w Stanisławowie.
2. Bohorodczany. Paweł Skwarczyński w Stanisławowie. Zastępca S.
3. Buczacz. Wiktor Dąbrowski w Leszczańcach, p. Buczacz.
4. Delatyn. Leopold Lustig w Delatynie, p. tam.
5. Halicz. Deodat Agopsowicz w Krymidowie, p. Manasterzyska.
6. Manasterzyska. Artur Hr. Poniński w Kowalówce, p. ›
7. Nadworna. Antoni Glas w Łuhu, p. Delatyn.
8. Sołotwina. Jan Kurzweil w Sołotwinie, p. Bohorodczany.
9. Tłumacz. Wincenty Dobrowolski w Przybyłowie, p. Tłumacz.
10. Tyśmienica. Paweł Nikorowicz w Hostowie, p. Otynija.

IX. Obwód Stryjski.

1. Wojniłów. **Maciej Kunaszowski** w Łuce, p. Wojniłów. Siemianowski
2. Bolechów. ~~Józef Trzeiński w Żyrawie, p. Żurawno.~~ 2) Franc. Trzeiński w Sie-migianowie p. Stryj.
3. Dolina. ~~Jan Matkowski w Weldzierzu~~, p. Dolina. 3) Władysław Zarewicz w Zawadce p. Kałusz.
4. Kałusz. Karol Sobota w Podhorkach, p. Kałusz.
5. Mikołajów. Zygmunt Bar. Romaszkan w Uhersku, p. Stryj.
6. Rożniatów. Apolinary Huppen w Swaryczowie, p. Dolina.
7. Skole. ~~Józef Smoleński w Kruszelnicy, p. Skole.~~ 7) Ignacy Chojeżyński w Korczynie p. Skole.
8. Stryj. ~~Franciszek Siemianowski w Siemiginowie, p. Stryj.~~ 8) X. Kanonik Jaworski Jan p. Stryj.
9. Żurawno. Alex. Hr. Dzieduszycki w Izydorówce, p. Żurawno.

X. Obwód Tarnopolski.

Powiaty.

1. Mikulińce. **Ignacy Zabielski** w Łoszniowie, p. Mikulińce.
2. Grzymałów. Leonard Hr. Piniński w Grzymałowie, p. tam.
3. Ihrowice. Erazm Rozwadowski w Hladkach, p. Jezierna.
4. Nowesioło (Medyń). Teofil Jordan w Nowemsiole, p. Zbaraż.
5. Skałat. Kazimierz Grocholski w Rożyskach, p. Grzymałów.
6. Tarnopol. Jan Kakowski w Berezowicy wielkiej, p. Tarnopol.
7. Trembowla. Józef Jabłonowski w Dołhem, p. Trembowla.
8. Wiśniowczyk. Zefiryn Ochocki w Zarwanicy, p. Podhajce.
9. Zbaraż. Bron. Pokrzywnicki w Romanowemsiole, p. Tarnopol.

XI. Obwód Złoczowski.

Henryk Górski

1. Zborów. **Kazimierz** Hr. **Wodzicki** w Olejowie, p. Zborów.

zastępca Malechowski: Wojciech Dubiа p. Podhorce

2. Brody. Seweryn Hr. Borkowski w Ponikwie, p. Brody.
3. Busk. Ryszard Herman w Rzepniowie, p. Busk.
4. Gliniany. Hilary Treter w Łoniu, p. Olszanica.
5. Kamionka Str. Felix Bartmański w Tadaniu, p. Kamionka.
6. Łopatyn. Konstanty Hr. Ożarowski w Strzemilczu, p. Olszanica.
7. Olesko. Karol Hubicki w Ożydowie, p. Podhorce.
8. Radziechów. Adolf Stecki w Środopolcach, p. Radziechów.

Zastępca

9. Załośce. Władysław Kunaszowski w Kutyszczu, p. Załośce.
10. Złoczów. Bolesław Augustynowicz w Kniażu, p. Złoczów.

(zastępca ad 10. jest Wł. Adam Dzierżkowski w Chyrzynach p.

XII. Obwód Żołkiewski.

1. Niemirów. **Ludwik Hierowski** w Niemirowie, p. tam.
2. Bełz. Karol Łomnicki w Warężu, p. Sokal. Bilanowski
3. Cieszanów. Xawery d' Abancourt w Łówczy, p. Bełzec.
4. Kulików. Stanisław Nowakowski w Wierzbianach, p. Żołkiew.
5. Lubaczów. Antoni Mroczkowski w Oleszycach, p. Lubaczów.
6. Mosty wielkie. Bojomir Starzyński w Derewni, p. Żołkiew.
7. Rawa. Antoni Jabłonowski w Hujczu, p. Rawa.
8. Sokal. Michał Olexiński w Tuturkowicach, p. Sokal.
9. Uhnów. Julian Skolimowski w Deniskach, p. Rawa.
10. Żołkiew. Kajetan Eminowicz w Smerekowie, p. Kulików.

Z drukarni Zakładu narodowego im. Ossolińskich.

Wiadomski Tadeusz – Kupin Wola – Mordy
Zarzycki Tytus – Chotyłubie – Ciechanów
Lis August – Werchrata – Rawa

a)

Zmiany w korespondencjach
z 1. Stycznia 1862.

I Obw: Brzeżany — 8. Rohatyn Madeyski Konstanty

II „ Brodów. — 9. Zaleszczyki. Dorski Marcin — Nowosiółka
p. Krzywe —
3. Budzanów. Cedlewski Walerjan.
4. Podhajce. Horodyski Leonard
8. Tłuste — Cominski de Calisz

VII. „ Tarnów. — 7. Dąbrowa — Mazewski Ks: Augustyn. Dąbrowa
p. —

VIII. „ Stanisławów — Senior Zastępca Nr 2. —

IX. „ Stryj — 2. Bolechów — Ksiądz: Siemiątkowski — Siemiątkowski
ka — p. Stryj —
3. Dolina — Zakrzew Władysł: Zawadzka
p. Zakrzew
7. Skole — Chądzyński Ignacy — Dobrzyn p. Skole
8. Stryj — Tarnowski Adr Stanowisk — w miejscu

XI „ Złoczów — 1. Złoczów — Górski Henryk.
2. Brody — zastępca — Madachowski Wojciech — Dubie
p. Podhorce —
10. Złoczów — zastępca — Dzierzkowski Adam. Chyłczyce
p. Złoczów

XII „ Żółkiew — 3. Lubaczów — Niesiadomski Tadeusz — Lipsko Wola
p. Mosty

/.

Dalej obraz Zbawiciela — 6. Mosty w. Zakrzówek Tytus — Chodyńskie
p. Cieszanów —
7. Rawa — Leś August — Werchrata — p. Rawa

Przemyski obwód (?)

Spis Korrespondentów Towarz. gospod.

Korrespondenci na rok 1861 wybrani:

I. Obwód Brzeżański.

Powiaty.

1. Bursztyn. **Hieronym Kunaszowski** w Żeliborach, p. Bursztyn.
2. Brzeżany. Felix Poradowski w Kotowie, p. Brzeżany.
3. Bóbrka. Hippolit Czajkowski w Bóbrce, p. tamże.
4. Chodorów. Stefan Oczosalski w Hrusiatyczach, p. Chodorów.
5. Kozowa. Mieczysław Cywiński w Telaczu, p. Brzeżany.
6. Podhajce. Franciszek Torosiewicz w Hołhoczach, p. Podhajce.
7. Przemyślany. Julian Lubieniecki w Przemyślanach, p. tamże.
8. Rohatyn. ~~Bronisław Ujejski w Lubszy, p. Rohatyn.~~ Konst. Matwijowski

II. Obwód Czortkowski.

3. Husiatyn. **Miecz. Potocki** w Kociubińczykach, p. Husiatyn.
4. Borszczów. Józef Bocheński w Głęboczku, p. Borszczów.
2. ~~Budzanów. Włodzimierz Cielecki w Byczkowcach, p. Budzanów.~~ Walerian Podlewski p. Czortków
5. Kopyczyńce. ~~X. Jan Woliński w Tudorowie~~, p. Kopyczyńce. Leonard Horodyski
6. Czortków. Franc. Albinowski w Kolendzianach, p. Czortków.
1. Jazłowiec. Leoncyusz Wybranowski w Drohiczówce, p. ~~Tłuste.~~ Jazłowiec.
7. Mielnica. Józef Keszycki w Dźwiniaczce, p. Krzywcze.
8. Tłuste. ~~X. Franciszek Borysiekiewicz w Lisowcach~~, p. ~~Tłuste.~~ Aleksiewicz Włodzimierz Siemiginowski Zaleszczycki
9. Zaleszczyki. ~~Kalasanty Szeliski w Nowosiółce, p. Zaleszczyki.~~ Marjan Kozicki w Skowiatynie p. Krzywcze.

III. Obwód Kołomyjski.

1. Obertyn. **Antoni** Hr. **Golejowski** w Harasymowie, p. Obertyn.
2. Gwoździec. Franciszek Jasiński w Zahajpolu, p. Kołomyja.
3. Horodenka. Miecz. Hr. Dzieduszycki w Korniowie, p. Horodenka.
4. Kołomyja. Zenon Krzeczunowicz w Korszowie, p. Horodenka.
5. Kossów. Józ. Pauli rząd. nadleśn. w Młodziatynie, p. Peczyniżyn.
6. Kuty. , , , , , , ,
7. Peczenizyn. jak Kossów.
8. Śniatyn. X. Roman Zubrzycki w Śniatynie, p. tam.
9. Zabłotów. Józef Jasiński w Zabłotowie, p. tam.

IV. Obwód Lwowski.

Powiaty.

1. Lwów. **Ignacy Krzeczunowicz** w Jaryczowie, p. tam.
2. Gródek. Edward Weissmann w Zawidowicach, p. Lubień.
3. Janów. Edward Kopecki w Domażyrze, p. Janów.
4. Szczerzec. Tadeusz Skolimowski w Humieńcu.
5. Winniki. Ludwik Czerkawski w Gajach.

V. Obwód Przemyski.

1. Mościska. **Seweryn Smarzewski** w Tułkowicach, p. Mościska.
2. Jarosław. Zygmunt Dębowski w Rokietnicy, p. Jarosław.
3. Jaworów. } Seweryn Horoch w Morańcach, p. Przemyśl.
4. Krakowiec. }
5. Niżankowice. Zygm. Kozłowski w Rożubowicach, p. Przemyśl.
6. Przemyśl. Narcyz Puchalski w Żurawicy, p. Przemyśl.
7. Radymno. Konstanty Junga w Zapałowie, p. Jarosław.
8. Sądowa Wisznia. Xaw. Petrowicz w Wołostkowie, p. Wisznia.
9. Sieniawa. Wincenty Lorenz w Sieniawie, p. tam.

VI. Obwód Samborski.

1. Starasól. **Ludwik Dolański** w Rakowej.
2. Borynia.
3. Drohobycz.
4. Komarno. Franciszek Bal w Tuligłowach.
5. Łąka. Piotr Hr. Komorowski w Bilince, p. Sambor.
6. Medynice. Maryan Dylewski w Rolowie, p. Drohobycz.
7. Podbuż.
8. Rudki. Włodzimierz Niezabitowski w Uhercach.
9. Sambor. Józef Majewski w Maxymowicach, p. Sambor.
10. Staremiasto.
11. Turka.

VII. Obwód Sanocki.

1. Sanok. **Felix Pohorecki** w Dydni, p. Sanok.
2. Baligród. Rafał Łępkowski w Czaszynie, p. Sanok.

Powiaty.

3. Bircze. Gabryel Załęski w Iskani, p. Dubiecko.
4. Brzozów. Alexander Kabat w Humniskach, p. Brzozów.
5. Bukowsko. Jakób Wiktor w Senkowej Woli, p. Zarszyn.
6. Dobromil. Alex. Pragłowski w Komarowicach, p. Niżankowice.
7. Dubiecko. ~~Władysław Skrzyński w Bachorzu, p. Dubiecko.~~ August hr. Starzyński w Dąbrowie p. Dynów.
8. Dukla.
9. Krosno.
10. Lisko. Edmund Hr. Krasicki w Lisku, p. tam.
11. Lutowisko. Mieczysław Treter w Dźwiniaczu, p. Lutowisko.
12. Rymanów. Teofil Ostaszewski w Wzdowie, p. Zarszyn.
13. Ustrzyki.
14. Żmigród.

VIII. Obwód Stanisławowski.

1. Stanisławów. **Tytus Gregorowicz** w Stanisławowie.
2. Bohorodczany. Paweł Skwarczyński w Stanisławowie. Zastęp. S.
3. Buczacz. Wiktor Dąbrowski w Leszczańcach, p. Buczacz.
4. Delatyn. Leopold Lustig w Delatynie, p. tam.
5. Halicz. Deodat Agopsowicz w Krymidowie, p. Manasterzyska.
6. Manasterzyska. Artur Hr. Poniński w Kowalówce, p. ,
7. Nadworna. Antoni Glas w Łuhu, p. Delatyn.
8. Sołotwina. Jan Kurzweil w Sołotwinie, p. Bohorodczany.
9. Tłumacz. Wincenty Dobrowolski w Przybyłowie, p. Tłumacz.
10. Tyśmienica. Paweł Nikorowicz w Hostowie, p. Otynija.

IX. Obwód Stryjski.

1. Wojniłów. **Maciej Kunaszowski** w ~~Łuce~~ Kulikowce, p. Wojniłów.
2. Bolechów. ~~Józef Trzciński w Żyrawie, p. Żurawno.~~ Franciszek Siemianowski w Siemiginowie p. Stryj.
3. Dolina. ~~Jan Matkowski w Wołdzierzu, p. Dolina.~~ Władysław Zarewicz w Zawadce p. Kałusz
4. Kałusz. Karol Sobota w Podhorkach, p. Kałusz.
5. Mikołajów. Zygmunt Bar. Romaszkan w Uhersku, p. Stryj.
6. Rożniatów. Apolinary Huppen w Swaryczowie, p. Dolina.
7. Skole. ~~Józef Smoleński w Kruszelnicy~~, p. Skole. Ignacy Chądzyński w Kowczynie
8. Stryj. ~~Franciszek Siemianowski w Siemiginowie~~, p. Stryj. Ks. Kanonik Jan Jaworski w
9. Żurawno. Alex. Hr. Dzieduszycki w Izydorówce, p. Żurawno.

X. Obwód Tarnopolski.

Powiaty.

1. Mikulińce. **Ignacy Zabielski** w Łoszniowie, p. Mikulińce.
2. Grzymałów. Leonard Hr. Piniński w Grzymałowie, p. tam.
3. Ihrowice. Erazm Rozwadowski w Hladkach, p. Jezierna.
4. Nowesioło (Medyń). Teofil Jordan w Nowemsiole, p. Zbaraż.
5. Skałat. Kazimierz Grocholski w Rożyskach, p. Grzymałów.
6. Tarnopol. Jan Kakowski w Berezowicy wielkiej, p. Tarnopol.
7. Trembowla. Józef Jabłonowski w Dołhem, p. Trembowla.
8. Wiśniowczyk. Zefiryn Ochocki w Zarwanicy, p. Podhajce.
9. Zbaraż. Bron. Pokrzywnicki w Romanowemsiole, p. Tarnopol.

XI. Obwód Złoczowski.

1. Zborów. **Kazimierz** Hr. **Wodzicki** w Olejowie, p. Zborów.
2. Brody. Seweryn Hr. Borkowski w Ponikwie, p. Brody.
3. Busk. Ryszard Herman w Rzepniowie, p. Busk.
4. Gliniany. Hilary Treter w Łoniu, p. Olszanica.
5. Kamionka Str. Felix Bartmański w Tadaniu, p. Kamionka.
6. Łopatyn. Konstanty Hr. Ożarowski w Strzemilczu, p. Olszanica.
7. Olesko. Karol Hubicki w Ożydowie, p. Podhorce.
8. Radziechów. Adolf Stecki w Środopolcach, p. Radziechów.
9. Załośce. Władysław Kunaszowski w Kutyszczu, p. Załośce. *Zastępca Sen.*
10. Złoczów. Bolesław Augustynowicz w Kniażu, p. Złoczów.

XII. Obwód Żołkiewski.

1. Niemirów. **Ludwik Hierowski** w Niemirowie, p. tam.
2. Bełz. Karol Łomnicki w Warężu, p. Sokal.
3. Cieszanów. ~~Xawery d' Abancourt w Łówczy, p. Bełzec.~~ *Tadeusz Niewiadomski w Kupinie Woli p. Mosty*
4. Kulików. Stanisław Nowakowski w Wierzblanach, p. Żołkiew.
5. Lubaczów. Antoni Mroczkowski w Oleszycach, p. Lubaczów.
6. Mosty wielkie. ~~Bolemir Starzyński w Dorewni, p. Żołkiew.~~ *Tytus Tarczyński w Chotylubiu p. Cieszanów*
7. Rawa. ~~Antoni Jabłonowski w Hujczu, p. Rawa.~~ *Kazimierz Kos w Rawie.*
8. Sokal. Michał Olexiński w Tuturkowicach, p. Sokal.
9. Uhnów. Julian Skolimowski w Deniskach, p. Rawa.
10. Żołkiew. Kajetan Eminowicz w Smerekowie, p. Kulików.

Z drukarni Zakładu narodowego im. Ossolińskich.

e/ N. R. t. 1863

Na zgromadzeniu Korespondentów Obwodu Szortkowskiego w dniu 20 Grudnia 862 roku, po obrachowaniu kwot przez Powiaty danych, wypłaconych zostali i do przedstawienia Komitetowi Gosp. Gospodarskiego poszczególnych:

Powiat	Jastrowiecki	Zastępca Korespondenta
Korespondent i Senior	Leonard Wyszanowski	Krzysztof Bc. Błażowski
Powiat	Buczanowski	
Korespondent i Zastępca Seniora	Walerjan Sadowski	Zastępca Korespondenta Józef Mystkowski
Powiat	Kopyczyniecki	
Korespondent	Leonard Skorodyski	Zastępca Ludwik Skorodyski
Powiat	Szortkowski	
Korespondent	Władysław Dobrocki	Zastępca. Józef Rozwadowski
Powiat	Zaleszczycki	
Korespondent.	Marjan Kozicki	Zastępca Jan Łukasiewicz
Powiat	Borszczowski	
Korespondent	Józef Geringer	Zastępca Józef Buchcinski
Powiat	Mościański	
Korespondent	Włodzimierz Siemiginowski	
Powiat	Mielnicki	
Korespondent	Józef Kęszycki	

L.

Wybor dokezp. za 1863.

w obw Radzieiow

pod Dn. 16/1 862.

e)

Spis Korespondentów i zastępców na Podolu.

1.° Pow. Jazłowiecki { a.) Leonyusz Wybranowski p. Jazłowiec.
b.) Krzysztof Bz Błażowski " "

2. Pow Buczanowski { a.) Walerjan Bielewski p. Czortków
b.) Henryk Bz Heydel p. Buczacz.

3. Pow Borszczowski { a.) Józef Bocheński p. Borszczów
b.) Józef Geringer " " -

4. Pow. Czortkowski { a.) Franciszek Albinowski p. Czortków
b.) Władysław Ochocki " "

5. Pow Husiatyński { a.) Mieczysław Potocki p. Husiatyn
b.) Celestyn Wybranowski " " -

6. Pow. Kopyczyniecki { a.) Leonard Horodyski p. Kopyczyńce
b.) Rudolf Bz " " Bz.

7. Pow Mielnicki { a.) Józef Kęszycki p. Mielnica
b.) Mieczysław hr. Borkowski p. Mielnica

8. Pow Uścieński { a.) Kalikst Ks. Paniński p. Tłuste
b.) Włodzimierz Sieniginowski p. Zaleszczyki

9. Pow. Zaleszczycki { a.) Marjan Kozicki p. ~~Czortków~~ Kopyczyńce
b.) Jan Łukasiewicz p. Zaleszczyki -

K = 1a Z = 2.6.
(Koresp.) (Zastępca)

Instytucya Korespondentów

Tow. Krak.

II.

Spis Korespondentów

(Tow. Krakowskiego)

Korespondenci

c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego.

A. Obwód krakowski.

1° Chromy Hyrna, pow. Krzeszowice, Skrzanów i Jaworzno
2° Hr. Wodzicki Wład. – pow. Liszki (Świątnik Mały Dziadka)
3° Badeni Stanisław – pow. Mogiła.

B. Obwód Wadowicki.

1° Br. Baum Józef – powiat Kalwarya
2° Węzyk Leonard – pow. Skawina
3° Hr. Bobrowski Wincenty – pow. Oświęcim
4° Stawiński Henryk – pow Wadowice
5° Dąmbski Włodzimierz – pow Myślenice
6° Hr. Romer Felix – pow Andrychów
7° Chrzanowski Kornel – pow. Kęty
8° Brandys Stanisław – pow. Makowa
9° Milewski Alfred – pow. Biała, Milówka, Żywiec i Ślemień

C. Obwód Bocheński.

1° Fink Julian – powiat Dobczyce
2° Kępiński Ludw. – pow. Niepołomice
3° Br. Lewartowski Franc. – pow. Radłów
4° Niedzielski Erazm – pow. Wieliczka i Podgórze
5° Komar Henryk – pow. Bochnia
6° Jastrzębski Edmund – pow. Brzesko
7° Dąmbski Władysł. – pow. Wojnicz
8° Serafiński Leonard – pow. Wiśnicz.

D. Obwód Tarnowski.

1° Dzwonkowski Edward – pow Tuchów
2° Piasecki Józef – pow. Kolbuszowa
3° Hr. Rej Mieczysław – powiat Tarnów i Dębica
4° X. Oraczewski Edmund – powiat Mielec

W Bemowie – Mikowie.

5° Krocyński Maryan – pow. Dąbrowa i Żabno
6° Tocyński Michał – pow. Lassów
7° Rogaliński Wincenty – pow. Ropczyce
8° Misiągiewicz Józef – pow. Tarnów

E. Obwód Sandecki.

1° Fink Julian – pow. Szczyrzyc [Skrzydlna]
2° Tetmajer Adolf – pow. Nowytarg i Czarny dunajec
3° Drohojowski Marc. – pow Krościenko
4° Tihauser Konrad – pow. Ciężkowice Żyd Polak
5° Marszałkowicz Max – pow. Limanowa
6° Wyszkowski Wincenty – pow. Nowy i Stary Sącz, Grybów

F. Obwód Rzeszowski.

1° Jędrzejowicz Jan – pow. Głogów i Rzeszów
2° Fedorowicz Wincenty – pow. Przeworsk
3° Rylski Leon – pow. Nisko i Sokołów
4° Hr. Tarnowski Jan z Dzik. – pow. Tarnobrzeg
5° Hr. Wodzicki Ludwik – pow. Tyczyn
6° Stęchliński Kazimierz – pow. Łańcut i Leżajsk
7° Br. Horoch Kalist. – pow. Przemyśl i Ulanów

G. Obwód Jasielski.

1° Biesiadecki Władysł – pow. Frysztak
2° Dobrzański Gustaw – pow. Dukla i Żmigród
3° Strzyński Ignacy – pow. Strzyżów
4° Rogawski Karol – pow. Biecz
5° Trzeciński Tytus – pow. Krosno
6° Hr. Wiesiołowski Fran. pow – Jasło
7° Kotarski Stanisł. – pow. Brzostek
8° Strzyński Aleksander – pow. Gorlice.

Instytucya Korrespondentów

T. 9. 2

III.

Protokół

czynności sprawozdawcy

(X. A. Sapiehy)

od 1 Lipca 1861 do 3 Stycznia 1863

M3 Oryginał – 5 arkuszy.

Protokół czynności Sprawozdawcy Korrespondentów od d. 1ᵉ Lipca 1861.

Nr bież.	Data podania	Treść	Data załatwienia	Sposób załatwienia
1.	.	Objaśnienia czyt: Radowski	9/7 861.	Na sesyi domiłda do Aktu.
2.	.	Uzupełnienie zbiórki dat: do dyspozycyi —	" "	Na Sesyi Dom: żądał: mianow: do mieyc: Szczyrzeckiego Ludw: Radzimskiego Lehr — Jordan Teofil — Dunajewski professor — Widman Leop: do rozmaitych rzeczy — zwrócono na 1/10 861. patrz pismo Domid: do L 980. —
3.	.	Mchus: Korresp: przekł: IV: " udzielił: na Cyrkularnicu — /patrz L 44. —	9/7 861	na sesyi Domid: żądano podać do Mianowania miejsca — przedłożono Las: Korrespd: — patrz list odesłany
	20/7.	Sen: Bordowski wzywa — odp.	23/7. "	Dn: 22/7 pisz do Seniorów aby tym czasem przysłanie zbiórki — Sen: Bordowskiemu uwiadomiono o tem
4.	20/7 861.	Expedycye aby przez sprawozd: były podpisywane — nie mogą [illegible]	16/7 861.	Na sesyi Dom: żądano — przysłania Wpisnicu do Seniorów: do L 3. Dowo rzą —
5.	20/7 861.	Senior obs: Sambor 5: powiatów aby obsadził Korresp:		Z Danuel: napisano. do 1/IX 3/861. patrz niżej L 10. —
6.	20/7 861.	Senior obs: Lwów. miasto jako osobny powiat nie Korresp: uchwała — patrz prot: V.	21/7. 861.	Z Danuel: aby napisano — podano na pismie —
7.	1/8 861.	Senior obs: Sambor Bohorodczany odebr: 73. złoty na ubożuchwo za K. A. Gaszkowskiego	1/8 861.	Do akt
8.	1/8 861.	Domid przysłał Druk: objaśnienie, spis Korresp: na 1861. pytania rozdz. Dziennika Ustaw o zniesieniu jałowych.	2/8 861.	jeden egzemp: posłał P. Szczerbiński
9.	11/8 861.	Senior obs: Brzeżany Bobrowski nie odbył expedycyi dodał — złoto odesłał na ubogich Kraść na pieczęć w Sprzedażach — Statuta wypełnione — oświadcza się aby Wydawnictwo nie rozsyłało się w dwa dni —		Do akt
10.	12/8 861.	Senior obs: Sambor. Dołączył odpowiedź na pismo patrz wyżej L 5: że przesłany do Sądu dziennik urzędowego nie może przesłać dalej Korrespondentuje — aby wcześniej 46: Kolumnowski: aby się zajął korrespondencyą obwodu — Zwrócił uwagę na pismo Dyrekcyi tego L 631. 861. — /patrz L 28/	12/8 861.	Pismo do Sambora z dnia 13/8 L 1083. — Przedkładam Domidowi projekt odpowiedzi — że Domid mianowanie nie należy — aby na mocy objaśnienia 6: sam mianował — o mianowaniu zaraz aby zawiadomił Domid: Sprzedażnie do 8/8 Odejść Domidowi przez w przypis aby złoto zamianuje zaadresuje Seniorowi polecił

Protokół czynności Sprawozdawcy korespondentów od 1-go Lipca 1861

No bież.	Data podania	Treść	Data załatwienia	Sposób załatwienia
Zaległy 10.				natychmiast przepisów adresu wyborców na 5 pierwszych nie obiadowych —
11	13/8 861.	Zarząd Skwarzyńskich: Koresp: pow: Bohorodczany — obw: Stanisławów — Donosi że mianowany zastępcą seniora — prosi o spis adresów obwodu — egzemplarz objaśnień —	13/8 861. 13/8 861.	uwiadamiam Komitet o tej zmianie odpisuję przesyłając żądane akta: powtórzenie listu do L 3 — pasz: Doreśnia liście —
12	13/8. „	Senior Brzeżany donosi do Komitetu 2/8 L 1072 zjazd Koresp: w Brzeżanach u P. Berwaldyńskiego — na 6/10 b. r.		Pismo jest w Stanisławowie
13.	13/8. „	Koresp. pow: Tarnopol. Zastawie: 19/6 L 945 — do Komitetu że powtórzyć nie może — prosi o uwolnienie —	13/8 861. 20/8 861.	Pismo jest w Stanisł: przepisowania aby odpisał że ma się trzymać § 6.° objaśnień Pismo do Seniora aby Komitet dla go zaadresuje — pasz: L 53 — 57.
14.	13/8. „	Koresp. pow: Tysmienica obw. Stanisławów Paweł Nikorowicz do Komitetu 29/6. L 965 — o uwolnienie od obowiązków — pasz: L 34. wyjaśnienia	13/8 „ 20/8 861.	Pismo jest w Stanisł: przepisowo: odpisać że ma się trzymać § 6.° objaśnień. Pismo do Seniora dla zaadresowania —
15.	13/8 „	Wzywam Komitet aby przesłał Seniorom odpis warunków do examinów dla celników i aby naznaczył do tych examinów	13/8 „	Codziennie na piśmie wzięte Sekret:
16.	14/8 861.	Pismo z Stanisławowa i egzemplarz pisma z Komitetu do Seniorów z dn 25/7 do L 990 z uwagami nad objaśnieniami czynności		
17	22/8 861.	Senior zastępca Skwarzyński obw: Stanisławów — Donosi zjazd Koresp: 15 Września w Stanisławowie	27/8 861.	Donosi Komitetowi pasz: L 19.
18.	26/8 861.	Gwoździ zastęp: Koresp: powiat Zborów. Donosi zjazd powiatowy celników w Zarszawicach 1/Września aby przysłać 4 egzempl: składów towarzystwa —	27/8 861.	Donosi Komitetowi pasz: L 19. przysłanym pismem wzywam P. Seniora Brzeżańskiego aby przesłał 4 egzempl: składów —
19.	27/8 861.	Pismo do Komitetu aby przesłał egzempl: dawniej wydanych a dotąd nie wydanych — aby na zjazdach Koresp:		korespondentom odpisy pytań poruszonych i na zadanie czyn: z prow: powiatowych przesłał i pod dyrekcyę

Protokół czynności Sprawozdawcy korrespondentów od 1ⁿ Lipca 1861.

Nr bież.	Data podania	Treść	Data załatwienia	Sposób załatwienia
Dalszy 19		o rezultacie pisemnie Donosili Korrespondenci o przyjęciu tego mego wniosku — prosz — się —		Korrespondenci — nowe sprawozdanie zbierali O zjazdach patrz L 17. 18 Dziennika sesyi Komitetu 2/9 861. przyjęty wniosek, i rozdawanie polecono —
20	27/8 861.	Pisz do Seniorów Donosząc o tem że Kajs się niech rozporządzą na następujące zjazdy patrz L 12. 17. 18 — że mało Kajs nie		Kajs nie przyjęte zjazdach — Donoszą o terminach do czynienia —
21.	1/9 861.	Senior Zaleszczyk obw: Złoczow. rozpisał zebranie w Podhajcach — zjazd Korresp: w Złoczowie 14/9 —	2/9 861.	Donoszą Komitetowi o zjeździe —
22.	6/9 861.	Sen: obw: Sambor. odebrał pismo Komitetu z uwagami Czerwonków Komitetu nad objaśnieniami czynności prosi o rady w czem w czem mu —	7/9 861.	odpisaniem aby uwagi te czyli powtórzył, przyjęte do zniesienia wątpliwości ale objaśnienia uważali za jedynie odnoszące się do zimowego Ojca. sprawozdania
23.	7/9 861.	Sen: obw: Lwów odebrał moje pismo do L 20 i Komitetu do L 1990 zjazd Korresp: w tym miesiącu —	8/9 861.	odpisaniem aby uwiadomił Korresp: że tylko odpowiadam za expedycye z Komitetu pozostawionem podpisaniu aby oznaczył dzień zjazdu Korresp. i zawiadomił termin zjazdów powiatowych —
24.	9/9 861.	Sen: obw: Czortków pozwolenie Korresp: 24/9. — na uwagi Komitetu do objaśnień pisze odpowiedź	10/9 861.	Donoszą Komitetowi o pozwoleniu
25.	11/9 861.	Sen: obw: Brzeżany odebr: pismo L 20 aby przeprowadził w Komitecie wątpliwości: 1.) Aby wino wiadomości Czerwonki: zawsze byli o tem uwiadomieni jak dawniej — Seniorowie i Korresp aby otrzymywali listy pozwolenne — 2.) Rozprawy Sow: aby zawsze po wyjściu były rozdawane albo przez Seniorów — 3.) Jaby dostarczono ilość tabel rozesłanych Czerwonkom do zapisywania zbiorów — Zjazd powiatowy Brzeżany odbędzie się dnia 13/9.	14/10 861.	odpisuje że przeprowadzanie 1.ⁿ wątpliwości nie potrzebne bo zadnej dzieje drugi przeprowadzeniem na sesyi Komitetu patrz L 40. Do trzeciej powtórzyć myśl że nie jakoby tabele w Brzeżan dostarczone odsyłane wiadomości donosili o dodanych zbiorach, w tych gdy to donosi się jakich opuszczeń w zbiorach a w szczególności o dodanych zbiorach się donosi —

Protokół czynności Sprawozdawcy korrespondentów od 1-go Lipca 1861.

Nr bież.	Data podania	Treść	Data załatwienia	Sposób załatwienia
26.	12/9 861.	Seni: obw: Kołomyja odbył korresp: posiedzenie w dniu 1-ym Sierpnia — przyszło pierwszych dni Listopada — do porządzenia Komitetowi 3 Kwietnia —		
27.	17/9 861.	P. Tanowski: Włodzimierz przedkłada projekt założenia biura informacyjnego i składa protokuł o wzniesieniu — przy czem pożądanie pieniędzy zamiast niżem —	17/9 861.	Przesyłam projekt do korresp: pow: Przemyśl z prośbą aby go porozumiał z obywatelami miasta i mnie donióśł co z nim zrobi —
28.	20/9 861.	Kancelarya Komunikuje pismo 1°: Kurim: Ob: Włodzimierz ze mianowań zastępcy, Kancelarzystów Władysława. Obw: Złoczów — L 1194 28/8. 2°: Ludwika Dobrzańskiego: mianowań zastępcy obw: Sambor. Biskupa Komorowskiego — L 1161. 3/9 861. — 3: Komitet Dozwalniczy prosi o zabranie wiadomości przez korresp: jaki jest z propinacyi Żydów w każdym powiecie —	4/10 861.	Na sesyi Komitetu uchwalono prosić aby przez Wydział o dyspozycyi co do powiatów się posłałt — patrz L 140.
29.	22/9 861.	Zastęp: korresp: pow: Złoczów — przysyła sprawozdanie z posiedzenia okręgowego obw: w dniu powzięcia 10/9 861.		
30	23/9 „	Pismo do Zastęp: seniora obw Złoczów Ob: Włodzimierz wyraża się iż dyecta zastępcza z braku usprawiedliwienia — aby go prosić o trzymanie się form przepisanych (patrz druk sprawozdania L 29.)		
31.	26/9 861.	Senior. obw: Stryj — donosi o posiedzeniu powiatu Wojniłów 8/8 861. wieczorem 4 do Komitetu — 26/9. posiedz: korresp: dzięki obwodu uchwala czas zgromadzenia obwodowego do wyboru korresp: na rok 1862 —		

Protokół czynności Sprawozdawcy Korespondentów od d. 1 Lipca 1861.

Nr bieżący	Data podania	Treść	Data załatwienia	Sposób załatwienia
32.	26/6 861.	Senior obs: Żółkiew. Zjazd Korresp: na 6/10 861.		
33.	29/6 861.	Senior obs: Lwów. zjazd Korresp: odbyć się 25/6 861. — Wyjeżdża na miesiąc, za stępca Koperski —		
34.	30/6 861.	Zastęp: Senior: Stanisławów. zjazd Korresp: odbyć się 15/7. Senior Grzegorzkiewicz przedłoży sprawozdanie — Odpowiada do Do L 14. Korresp: Paweł Widowski wyjeżdża na urlop —		
35.	30/6 861.	Korresp: pow: Brzeżany sprawozdanie ze zjazdu powiatowego 24/6 861.		
36.	30/6 861.	Zastępca Senior Złoczów. sprawozd: zjazdu Korresp: Do 14/6 861. —		
37.	1/10 861.	Kancelarya Komunikuje. Do L 1238. W: Abanowski zakomunikuje przy pożegnaniu do Dziennika iż ma czas drukiem się rozpisywać Dziś Sk Ludu — Do L 1263. Sprawozdanie zjazdu Korresp: obs: Stanisławów — i odpowiedź na ustęp Komitetu do Obj: ☞ Do L 1262. Seni: obs: Czortków. sprawozd: ze zjazdu powiatu Stanisławskiego odpowiedź na ustęp Komitetu do Objaśnienia 28/6 861.	1/10 861. przez L 146.	referuje: aby go wezwać aby (mianował zastępcę) mógł pełnić obowiązki Korresp. Dziś zastosował się do § 6: Objaśnień pod Władem sprawozd ze zjazdu Stanisławskiego. pod Władem do wiadomości stosuj się Senior Czortków —
38.	3/10 861.	Kancelarya Komunikuje Do L 1254. Korresp: pow: Bóbrka. obs: Żółkiew o uwolnienie od obowiązków. Zastępca proponuje Seniora Polanowskiego	4/10	Pisz do Seniora aby podług § 6 w porozumieniu z nim i Korespondentem mianował zastępcę — § aby na Zjeździe 6. Abanowski do mianowania zastępcy — ads zawiadomienie 5/10 861. Dalsze załatwienie patrz L 46

ARCHIWUM SAPIEHÓW

Protokół czynności Sprawozdawcy Korespondentów od

Nr. bieżący	Data podania	Treść	Data załatwienia	Sposób załatwienia
39.	3/10 861.	Kamel: Dominikus Sen: Samuel Zjazd Korresp: odbył 24/8 861. przy Objaśn: obsłała. ~~Sędzia sesyi odbierana będą o powrótko wyb zjazdach~~		
40.	4/10. 861.	Na sesyi Słowiańskiej załatwiono do ℔ 25 — umiesz 2: „ ℔ 28. N. 3. „ ℔ 33. „ ℔ 35. — N: 7. 8.		padł w załatwionych.
41.	5/10 861.	Z Kamel: Dominikus Korresp: pors Rothadyn obs: Brzeżany mianuje za adjut Konsulady Madaryński w ℔ 1279.	25/10 861.	do wiadomości i adata zwróceniem Kamelary
42.	5/10 861.	Kamel: Dorn ℔ 1272. Senior Stryj. odsyła do bellę ordynat 2 pors: Korycińsko — 17/10 zjazd obrzeda do wyboru Korresp: na 1862 — Adolf Ujejski nie odbył: umiesz do mianie o wyborze na ordynata	10/12 861. ... 5/11 861	zwrotnie akt referacji ad acta Co do ostatniego załatwione — aby senior upomniał się u Korresp. Hon. Korowickiego o zgłoszenie, które tam przesłano.
43.	5/10 861.	Kamel: Dorn: ℔ 1273. Sen: Cwiklicki. przesyła za pors: Kucielyn tabelle ordynat przy tem uwagi dla Korresp źle idą —	6/11 861	padł ℔ 61. 11/12 861. akt zwrotnie
44.	13/10 861.	Pisze do Seniorów padł akta o Korespondencji wyborów na rok 1862.		
45.	14/10 861.	Senior Stryj. odp: na przesłany list do ℔ 31. zjazd Korresp: odbył się 26/9 w Przedborzu — następujący 17/10 w Stryju pod prezesem z obrzędowym zjazdem i wyborzy na 1862 —		do akt —
46.	14/10 861.	Senior Żółkiew. odp. na ℔ 37. 38. przez Kazimierz sprawozd: ze zjazdu Korresp obs: Żółkiew — Dn: 6/10 —	10/12 861.	padł ℔ 65.

Protokół czynności Sprawozdawcy korespondentów od

Nr bież.	Data podania	Treść	Data załatwienia	Sposób załatwienia.
47.	14/10 86i.	Senior Brzeżany przesyła Komisji Sądowi sprawozdanie ze zjazdu korespondentów pod. z 12.25.49.	10/12 86i.	pod. z 58
48.	14/10 86i.	Senior Czarnopol. zjazd zwołał na 17/10 w Nowym Siole —		
49.	14/10 86i.	Senior Brzeżany komunikuje Komisji z 1303. sprawoz. ze zjazdu korespondentów Brzeżany — odpowiedź ważności wniesienia do Objaśnień	10/12 86i.	pod. z 58.
50.	14/10 86i.	Komisja komunik. korespondentów Dubieckiego mianuje zastępcę Adw. Augusta Stotzki sędziego w Dobrowie (z 1301.).	3/11 86i	Załatwione — ~~listem~~ do Seniora obw. Sanockiego z ~~[illegible]~~ Za ~~[illegible]~~ akt wraca do Komisji pod. z 64.
51.	14/10 86i.	Komisja komunik. korespondentów pow. Jarosławskiego aby nie przysyłał tyle exempl. Dziennika bo odbytu nie ma — przysyła dwa Dziennika za 1872 i 1860 (z 1304.)	30/10	referuję i akt zwracam — przyjęcie do wiadomości Komisji wydawnictwa — dwa Dzienniki posłał —
52.	20/10 86i.	Senior Czarnopol. aby sprostowanie sprawozdania Komisji Sądowej gosp: o Komisyach Ekonomicznych przesłał korespondentom —	6/11 86i.	pod. z 62.
53.	20/10 86i.	Senior Czarnopol. Zjazd korespondentów odbył się 17/10 w Koziarach — Starosta obwodu zjechał i zaszczycił	6/11 86i.	pod. z przesłał sprawozdanie Komisji z dnia — i list do seniorów bez daty z dn. 4/11 86i. — i list do seniorów z dn. 10/12 z 65.
54.	22/10 86i.	Senior Sanock. zjazd korespondentów odbędzie się 7/11 86i. w Sanoku —		Do akt
55.	25/10 86i. 22/10	Senior Krośnieński. sprawozd. ze zjazdu pow. Strzyżowskiego i zjazdu korespondentów kopia protokułu z regulaminu i zaproszenie —	10/12 86i.	Do akt wziąć na ogólnem sprawozdaniu z mowem. —
56.	30/10 86i.	Senior Brzeżany. zjazd II korespondentów odbędzie się 25/10 — wybory 20/11 — dwa wnioski do przeprowadzenia		pod. z 58.

Protokół czynności Sprawozdawcy Korespondentów do

Nr bieżący	Data pisania	Treść	Data załatwienia	Sposób załatwienia
57.	31/10 861.	Kamel: Komunikuje, Korresp: powiat Kozienicki aby Komitet miejscowy zadbał — /Z 1314./	31/10 5/11	zostawia akt. /Pułk Dz /13 — 53/ — napisano do Seniora — aby za porozumieniem się z P. Korresp. stosownie zarządził.
58	31/10 861.	Senior Brzeziny Kamel Komunik Na czas nie przybyłam 28 bm. rozp Do wszystkich w powiecie Brzezińs aby rozesłać spis nowo wybranych Członków Korrespondentom — O zaleceń na Radomskim udać się do mnie we Lwowie — /Z 1326/.	10/12 861.	odpisałem przysłanie pod 2 zadania tych — akt zostawia Kamelskiej — skibie pod Z 62.
59.	31/10 861.	Kamel: Komunik Senior Skrzyn. Sprawozdanie Członków w obwodzie odbyło się 17/10 — wybrano Korrespon na 1862 — zjazd Korresp na 14/11. /Z 1334/ —	10/12 861.	zostawia akt — pod Z 165.
60.	3/11 861.	Senior Czarnków — przesyła protokół z posiedzenia członków To. warzystwa pow. Uścieckiego 3/10 w Torskim odbytego — tudzież tabelę stanu szkółek wiejskich i tabelę Gospodarstw pow. Uścieckiego; — prosi o odesłanie powyższego protokołu i protok. pow. Rusiat: — i czy ma dalej takowe nadsyłać?		
61.	4/11 861.	Senior Kamel. odebrał Z 144. pismo z dn. 2/11. Korresp: i Członkowie zgadzają się na wniosek eliminacyjny. Do usunięcia wiejskich Komisyj urządzenie zda, rozdawni duchowieństwa radzi		pod Z 165.
62.	6/11 861.	Na sesyj Komitetu zatwierdzone Z 143 Kraj uchwalono — Z 152. Z 153. Z 155(3). Z 158(a)(b)(c) Z 146(y) Z 149.(V.).		

Protokół czynności sprawozdawcy korespondentów od d. 1sr. Lipca 1861.

Nr bież.	Data podania	Treść	Data załatwienia.	Sposób załatwienia.
63.	15/11 861.	Senior Czortkowski - odebrał ekspedycyę Komitetu do L. 1328 - względnie do tejże - prosi o kilka słów informacyi wspomina o dawniéj nadesłanych protokołach i projekcie regulaminu.	11/12	Załatwione listem ÷ pismo 21/11 czyto już niejako odpowiedzią à priori co do wątpliwości - protokoły Wiśniowskiego nie odsyła się, gdyż przyda się na Og. Zgrom.
64.	15/11 861.	Senior Sanok - odpowiada na pismo do L. 50 - nowozaciężny korespondent nie był u niego dotychczas - nie ma wiadomości o PP. Treterze i Pragłowskim, a z P. Ostaszewskim mało ma styczności.		
65 a	15/11 861.	~~Rzecz do Komitetu zaczniejąca sprawozdawcze a dwóch ogłoszeń od pisarzy korespondentów o przysłanie protokołów zebrań~~		
65 b	10/12 861	Ks. Pytel (Nowy) przesyła tabelę wkładek i wkłada korespondencyę proponuje w miejsce swoje X. Szczepańskiego.		akt zwraca Komitetowi.
66.	17/12	~~Pismo~~ Płxc. Jan. Mendorffa L. 1096 do sprawozdawcy korespondentów - o przysłanie aktów. [N I.	20/12	Załatwiono odpowiedzią na piśmie 20/12 Grudnia 1861. l. 66 w aktach N 30/12 załatwione pismem do Korespondentów l. 66:67
67	17/12.	Kancell. Komunikuje odpis pisma Płxc. Jan. Mendorffa do Komitetu z dn. 8/12 Grudnia 861 liczby 1098 [N	21/12	Załatwione odpowiedzią na sesyi Komitetu 21/12 p. l. 67 w aktach N 30/12 Załat. pismem do Koresp. l. 66:67
68	21/12	Senior Bretany Otrzymał odpowiedź na pismo l. 58 - i list z 2 Listopada — o rozsyłaniu Rozpraw — mniemań aby dawać je bezpłatnie uwolnionym od wkładek - o wniosku do Kom: względem terminu do płacenia rat.		Załatwione pismem do l. 68. w aktach N
69.	21/12	Senior Czortkowski - Korespondencyi Zaleszczyckiej Kolasanty Szeliski umarł - zastąpi Marcyan Kozicki - Kandydatów na wszystkie Korespondencye wkrótce.	21/12	p. l. 70 - na sesyi Komitetu.
70	21/12	Na sesyi Komitetu załatwiono odpowiedź na pismo Namiestnictwa l. ~~[illegible]~~ 67) - L. 69. - L. 1388 ogólny rezultat zbiorów Gazet w rozprawach - L. 1466 okólnik Konsystorza r.g. by nie udzielał szczegółów o szkółkach - L. 32 /1376/ - Wniosek wysłania deputacyi uskarżany na sesyi Kom 6/11, upadł.		ad acta. N.

Protokół czynności Sprawozdawcy Korespondentów od 1. Lipca 1861.
od 1 Stycznia 1862.

Nr bież.	Data podania	Treść	Data załatw:	Sposób załatwienia.
71.	21/12	Senior Sanok - Rewizya oddał akta.		w aktach N
72.	26/12	Senior Stryj - Miał rewizyą - oddał akta podług załączonego spisu (: pismo jego do Komitetu l. 1558 :)	4/1 1862	Akt zwrócony Kasie. — Kopij oddanych aktów ~~robionych~~ zrobiono do l. 72/73 w aktach N
73	26/12	Senior Brzeżany - Miał rewizyą - oddał akta podług załączonego spisu (: pismo do Komitetu l. 1558 :)	4/1 1862	Akt zwracam — Kopij oddanych aktów zachowuję do l. 72/73 w aktach N
74.	4/1 1862	Senior Stryj Odbiera czynności Korespond. z r. 861. — 2) Myśli dalej czynności prowadzić 3) - Koresp. mają wybranych zastępców — 4.) 14/11 się zjechali — 5) Sposób korespondowania — 6.) termina zjazdów stałe — 7.) Uwaga do pisma mego l. 44.		
75.	10/1 1862	Z Kasy l. 1536 - Koresp. pow: Kołomyja odsyła tabele szkółek i gospodarstw.	11/1 1862	Na sesyi referuję — ad acta.
76	10/1 1862	Senior Kołomyja - do Kasy l. 25 - odsyła rachunki przez zalegtych opłacone — miał rewizyą — oddał: 1.) Listy dziękow. Koresp. 2.) Objaśnienia czynności - 3.) Pytania rządu francuzk. - 4.) Projekt organizacyi Koresp. p. Tow. Rolniczego Mścisł. - 5.) 1. Tom Rozpraw dla Ministerstwa - 6.) uwagi nad cenami katastralnemi 10 zeszytów	11/1 1862	~~X~~ Referuję - na sesyi Komitetu do wiadomości — a do wzięcia sekretarza.
77.	22/1 1862	Senior Złoczów otrzymał wezwanie od naczelnika pow:, aby złożył wszelkie akta i protokoła — czemu zadość uczynić nie mógł, albowiem żadnych protokołów ani aktów nie posiada.	—	ad acta N
78/b O	25/1 1862	Rekurs do Ministeryum przeciwko zakazowi zwoływania Zgromadzeń Ogólnych.		w aktach N
78/c O	25/1 1862	Do Seniorów. Ekspedycya Tellusowa		
		c) do życzenia byłby spis doktadny jarmarków w Kalendarzu lub osobnej książeczce — d.) pytań rządu francuzk: rozwiązań nie mozi. — e) zastępcy tych Koresp. WP Adam Dzierzkowski w Chyrzynach.		

78 b O	25/1 1862	Rekurs do Ministeryum przeciwko zakazowi zwoływania Zgromadzeń Ogólnych.		w aktach N
78 c O	25/1 1862	Do Seniorów. Ekspedycya Tellusowa		

Protokół czynności Sprawozdawczej Korespondentów od 1. Lipca 1861
od 1 Stycznia 1862.

Nr bież.	Data podania	Treść	Data załatw.	Sposób załatwienia.
71.	21/12	Senior Sanok - Rewizya oddał akta.		w aktach N
72.	26/12	Senior Stryj - Miał rewizyą - oddał akta podług załączonego spisu i pismo jego do komitetu l. 1559 :/	4/1 1862	Akt zwrócony Kasie. — Kopij oddanych aktów ~~robiono~~ zrobiono do l. 72/73 w aktach N
73	26/12	Senior Brzeziany - Miał rewizyą - oddał akta podług załączonego spisu i pismo do Komitetu l. 1558 :/	4/1 1862	Akt zwracam — Kopij oddanych aktów zachowuję do l. 72/73 w aktach N
74.	4/1 1862	Senior Stryj Obrazu czynności Korespond. z r. 861. — 2) Myśli dalej czynności prowadzić 3) - Korresp. mają wybranych zastępców — 4.) 14/11 się zjechali — 5) Sposób korespondowania — 6.) terminu zjazdów stałe — 7.) Uwaga do pisma mego l. 44.		
75.	10/1 1862	Z Kasy l. 1536 - Korresp. pow: Kołomyjska odsyła tabele szkółek i gospodarstw.	11/1 1862	Na sesyi rewizyj — ad acta.
76	10/1 1862	Senior Kołomyja - do Kasy l. 25 - odsyła rozkładki przez zaległych opłacone — miał rewizyą - oddał: 1.) Listy druków. Korresp. 2.) Objaśnienia czynności - 3.) Pytania rządu francuzk. - 4.) Projekt organizacyi Korresp. p. Potockiego Micer. - 5.) 1. Tom Rozpraw dla Ubezpieczenia - 6.) uwagi nad cenami katastralnemi 10 zeszytów	11/1 1862	Rewizyj - na sesyi komitetu do wiadomości — a do użytku sekretarza.
77.	22/1 1862	Senior Złoczów otrzymał wezwanie od naczelnika pow:, aby złożył wszelkie akta i protokoła — czemu zadość uczynić nie mógł, gdyż żadnych protokołów ani aktów nie posiada.	—	ad acta N.
78/a	22/1 1862.	Senior Stryj: a.) 19 Stycznia ma być zjazd pow: (w Odnichałowicach — b.) Nowi Korresp. czynność swą rozpoczęli z 1/1 1862 — c.) spis nowych Korresp. i ich zastępców.		
79.	30/1 1862	Do Seniora Czortków — aby złożył relacyą i spis aktów przedłożonych.		p. l. 81. w aktach N:1
80.	6/2 1862.	Z Kasy. l. 130 - Korresp. pow Złoczow. przedkłada: a) rozwiązanie pytań w sprawie szczepionek — b.) stan zbiorów i cen z r. 861 — c) do życzenia byłby spis doktadny jarmarków w Kalendarzu lub osobnej książeczce — d.) pytań rządu francuzk: rozwiązań nie mozé. — e) zastępcy tejsi Korresp. Wł. Adam Dziewałtowski w Chyrzynach.		Uwaga na Kasę. —

Protokół czynności Sprawozdawcy Korespondentów od 1. Stycznia 1862.

№ bież.	Data podania	Treść	Data załatw:	Sposób załatwienia.
81.	18/2 1862	Senior Czortków donosi o rewizyi u siebie – załącza a.) protokół oddawczy – b.) spis papierów oddanych.		w aktach (l. p. l. 79.)
82. O	24/2 1862	Do WW. Zabielskiego, Dolańskiego i Kozeczanowicza; czy odebrali akta i jakie?		(p. l. 83.)
83	5/3 1862	W. Zabielski donosi że akta odebrał, ale nie ma spisu ich.		w aktach (p. l. 82.)
84	20/3 1862	Senior Złoczów – tłumaczy się dla czego nie był i być nie może na Zwrocie – prosi o przesłanie pełnej na imię W. Floriana Morawskiego.		Wzięto do wiadomości. –
85 do 85	28/3 1862	Senior Czortków W. Wybranowski przesyła sprawozdanie z ostatniego powiatowego Korespondentów – on wybrany seniorem – załącza zarządzenie jego W. Wal. Pawlowski – czy X. Pomiański przyjmie korespondencyę? – prosi o rozesłanie nominacyi – co się dzieje z projektem Wojciechowskim datyczącym pisemnej. Były 3. Żydy Korespondenci. Załączone sprawozdanie zawiera: a) Wybory przeprowadzone przez Kapitułę Kapitułę. b) listę nowowybranych Korespondentów – ich zarządzeń – c.) organizacya wewnętrzna. d.) Pismo Tellura i pamiętnik Ks. Jen. Dworzańskiego.		Rozesłano listami – mianowanie z kwiecień Marca lub z początkiem kwietnia. (Stempel) Do wiadomości.
86 O	Koniec Marca 1862	Do Seniorów: Memoryał –		a) Czortków, Nominacya w Marcu – Żółkiew w Kwietniu – Złoczów 26 Maja – Kałusz, Stryj, Przemyśl, Brzeżany. w l. 87. 94.
87.	Około 24/4 1862	Wota z Żółkiewskiego i projekt powiaty		p. l. 86
88 O	24/4 1862	Do Seniorów List ruski z spisu Księży – tenże: b.) Zjazd delegatów 18 Czerwca – c.) przesyłki pomoc powiatu obywatelskiej.		Przemyśl, Stryj w Kwietniu – Czortków 1. Maja – Żółkiew 3. Maja – Złoczów 26 Maja – Brzeżany 31 Maja –
89 O	19/4 1862	Odpowiedź na protokół Wielkasowicza od Komitetu	19/4 23/4 1862	na sesyi Komisyi na sesyi Komitetu.
90.	8/5 1862	Wezwanie protokolarne od Rady Nar. Dworzego W. Wielkasowicza do sprawozdania – (w aktach № l. 90.)	10/5 1862 O	O Odpowiedź moja (l. 2 dz.) do tejże l. 90. – (w aktach № l. 91.) O
91	8/5 1862	Z Krakowskiego Hr. W. Koziebrodzki: list odebrał i memoryał – wszystko nie zrobił, bo źle tam się dzieje – przesyła statutowy z 860 – wykazuje czynności – zaprasza do Tarnowa na wystawę – a może do Poznania? na 24 Czerwca. –		

Protokół czynności sprawozdawczej korespondentów od 1-ze Stycznia 1862

Nro bieżą	Data podania	Treść	Data załatw.	Sposób załatwienia.
92	23/5 1862	Senior Czortków - przesyła sprawozdanie ze zjazdu pow. Jazłowiec — zjazd Korcsp. będzie 18/5 — X Woliński ugodę przyjął — z Wojnitowa żadnej wieści — A. Golejewski list odebrał. Sprawozdanie ze zjazdu w Jazłowcu poruszono: a.) pytania Komitetu na 31. Og. Zgr. b.) sprawę Tellusa — c.) o nędzy włościan, o szkółkach o radach gminnych — d.) spis Księży ruskich — e.) stypendyum Seminar. X. Wolińskiego — f.) przesyła 15 fl jako wkładki od Aleks. Borkowskiego.	31/5	ad f. załatwione piśmem do Komitetu l. 98.
93	22/5 1862	Korresp. pow. Rudzanowskiego: Zjazd pow: w Chomiakówce odbył się 14/5 862 — a.) zagaił przewodniczący o zadaniu Korresp. i dotychczasowych czynnościach — o Tellusie i działaniach Komisyi Ustawodawczej wystawy — b.1.) pytań Kom. na 31. Og. Zgrom. nie rozbierano — b.2.) Włościanom, by prosili Kom. — aby dołożył starań, by Zgrom. letnie mogło przyjść do skutku — c.) O akcyę na Tellus rzucić obiecano — d.) wstępne na wystawę Ustawodawczą podwyższyć, by był większy fundusz na Dublany — e.) Dyskutowano o oświacie ludu i spichrzach gromadzkich. — f.) Memoryał Korczyńskiego o serwitutach nie podpisano, gdyż ani od Kom. ani od wydz. sejm. nie jest — g.) poruszono uwłaszczenie folwarków Jagiellońskich.		
94	22/5 1862	Senior Czortków a.) Zjazd Korcsp. 18/5; b.) sprawozdanie później — c.) przesyła wotum — d.) nominacyi nie ma — e.) sprawozdanie o ogierach p. Czyżewskiego załącza.	31/5	ad a. c. (p. l. 86.) ad b. (p. l. 95.) ad d, e załatwione pismem do Komitetu l. 98.
95 do 95	22/5 1862	Senior Czortków — sprawozdanie ze zjazdu 18/5 Radziwiłki dotyczy pracy X. Wolińskiego — prosi o kopię reskryptu do Rzymu — i o petycyę względem zaślubienia tierna. — Sprawozdanie z 18/5 — a.) Zebranie kompletne — b.) wotum — c.) w kwestyi spichrzów gromadzkich polecono pow. Jazłowiec wybrać Komisyę — d.) Księży Duchowieństwa ruskiego przyjęto — e.) wnioski pow. Buczańskiego o karach obwiązanych zamienione na składki pieniężne, na byłe wniesiony 18 Czerwca — f.) o notaryuszu dublańskim też samo — g.) powty obywatelskie uregulować ma Senior — h.) kopię reskryptu do Rzymu na Korcsp. nie ma — i.) petycyę do Rzymu pomimo tiernam aby sprawozdawca ułożył — k.) delegatem na 18 Czerw. senior. —		
96	31/5 1862	Do Seniora Kutomyja — aby zjechał na dzień 16 lub najdalej 17-ty Czerwca.		powty — z Krasiczyna
97	31/5 1862	Do hr. Artura Potockiego — aby zjechał na 17-ty Czerwca		powty z Krasiczyna

Protokuł czynności Sprawozdawcy Korespondentów od 1 Stycznia 1862.

Nr bież.	Data podania	Treść	Data załatw.	Sposób załatwienia.
98	31/5 1862	Do Komitetu — a/ przesyła się sprawozdanie o czynnościach ze starszy Czortków — b/ 15 tt jako wkładki od W. Aleks. Borkowskiego — c/ nominacye Korresp. Czortkowskim niech Kom. przeszle — d/ niech zwoła sessyę Kom. pod 8. Czerwca.	7/6 1862	załatw. poczta z Krasiczyna (p. l. 92. 94.) (ad. d. p. l. 104)
99	—	Wyciągi z protokołów W.W. 1.) Ignacego Załuskiego — 2.) Ludwika Hierowskiego — 3.) Stanisława Skwarczyńskiego — 4.) Tytusa Gregorowicza — 5.) Mieczysława Potockiego		
100	28/5 1862.	Do Seniorów — sprawozdania piśmienne z przebiegu sprawy Tow. Gosp. i referenta w sporze z rządem — od Grudnia po dzień bieżący — o niezawarcie wyciągi ze odpowiedzi Kom. i referenta na protokół Warszawicza —		na 18 stycznia Czerwca
101.	3/6 1862	Do W. Grocholskiego — z zapytaniem czy nie będzie 16, 17 lub najdaléj 18. Czerwca we Lwowie?	3/6 1862	poczta z Krasiczyna.
102	3/6 1862	Do W. Grosa — zaproszenie na 17 stycznia Czerwca do Lwowa.	4/6 1862	poczta z Krasiczyna
103	Czerwiec 1862	Kopia rekursu do Sejmu — przesłano przetłumaczonemu tutaj (do Seniorów)		na 18 Czerwca.
104	7/6 1862	Do Komitetu — aby sessyę na 18 tą Czerwca odłożył.	8/6 1862	poczta z Krasiczyna. (p. l. 98)
105	8/6 1862	Senior Trzeciak (W. Świrzewski) nadsyła swoją rezygnacyę jako senior i Korespondent.		Wzięto do wiadomości
106	10/6 1862	Do Seniora Czortków — o relacyę z czynności Komisyi, ku wyreklamowaniu kościoła S. Trójcy w Okopach wyznaczonej na 18 Czerwca. (w zimowym Sejmie)		
107.	6/6 1862	Projekt pisma do Namiestnictwa o przyspieszenie wyroku lub wpisanie zakazu Zgromadzeń Ogólnych.		na 18 Czerwca lub sessyę Komitetu.
108	10/6 1862	Do W. Kazimierza Grocholskiego. z powtórnem zapytaniem, czy nie będzie w d. 16. 17. lub najdaléj 18 Czerwca we Lwowie		poczta z Krasiczyna.
109	10/6 1862	Do Hr. Leonarda Pinińskiego — aby zjechał na 17 tą Czerwca.		poczta z Krasiczyna

Protokół czynności sprawozdawczy Korespondentów od 1. Stycznia 1862.

Nr. bież.	Data podania	Treść	Data załatw.	Sposób załatwienia
110 — 0	13/6 1862	Do Senatu Przemyśl. 18tego Czerwca jm. na pasem — aby Delegat Lutej Rzeszy przyjmował skargi z kilku powiatów — aby zajęć się utworzeniem gminy wyjętowej w Przemyślu na rok przyszły i utworzeniem kwestyi —		przyjęto.

Czynności Sprawozdawcy Korespondentów od 1ª Stycznia 1862.

Nr. bież.	Data podania	Treść	Data załatw.	Sposób załatwienia.
111	16/6 1862	Senior Złoczów. W. Tretes: Hilary i Bolesław Augustynowicz zjadą na 18ty Czerwca do Lwowa.		Wzięto do wiadomości.
112	16/6 1862	Senior Brzeziany. Rezultat wotów na nuncyat: jedno zdanie przeciwne - jedno obojętne - reszta za nuncyatem.		Wzięto do wiadomości na 18ty Czerwca.
113	18/6 1862	Wota z Stryjskiego — —	18/6 1862	" "
114.	16/7 1862	W. Borozalski kor: pow: Rhodorów ob: Brzeziany ze Wsi Hladyszowice administrator z Zuzalk ob: Stanisławów pow: Kołomyja stara się na Kapelanię w majątku Jego w Kołomyjskim	16/7. 1862	Zwracam w ob: Stanisł: kor: Ks: Dominikańskiego aby wiadomości zebrał: protokuł. patrz L 119 —
115	20/7 862.	Sen: Czerniejów donosi o stanie ich w Edwardzie Wiesenau w Zawidowicach		
116.	21/8 862	Przesyłam sprawozd: z 18: Czerwca b. r. — obs: Brzeziany — Czortków — Kołomyja — Czerniejów — Złoczów — Tarnopol — Stryj — Złoczów — Stanisławów —		
117.		Zjazd 18/6 862 — Zajęcie —		
118.	27/8 862	W skutek uchwały na zjeździe 18/6 862 list do M. Bołoziego —	27/8 862	odesłano
119	10/9 862	W. Ordynat Ks: Czartoryski odpowiada na pismo do L 114. zdanie o Wsi Hladyszowicach	10/9 862	o treści donosi W. Kor. Borozalskiemu —
120.	"	Senior Czortków o urodzajach —	7/11 862	odstępuje Komitetowi
121.	20/10 862	Sprawozdanie ze zjazdu Kores. Czerniejów w Czerwcu 862		
122	" "	Sprawozd: ze zjazd Kores. Czerniejów w Lipcu 862.		do 2ª części patr L 123 —

Protokół czynności Sprawoz: Korespond:

L.b.	Data podania	Treść	Data zatwierdzenia	Treść zatwierdzenia
123	20/10 862	Sprawozd ze zjazd Koresp: Brzemyśl:		
124.	29/11 „	Obw: Dworów powiatu Radziechów i Zbaraży zbawiony z jedno-mia wosau Koresp: Wasilewski Sadowa w Szumlowie p. Radziechów. Zastęp: Rezerwista: Alfred		wiadomości ustnie podała przez Ks: Brzozowskiego
125	„	Senior Sekcji zabrania wydać odezwę do Kół tego obwodu aby podług tego postanowienia w Komitecie — 2) Zabrać wszelkie włościanin z Kuli przyjęty na odezwę bezpłat aby z wydatem zaliczki wydzielili 3) Ktarum Korespondenci miejsca obecnie w Kuliszowce — aby uwolnili od ewentualnej zwłoki — zaliczki zapłacili —	16/11 862	na sesyi Komitetu odstąpiono dwa listy i odesłano przyjęte —
126	6/12 862	Zeszyt z zjazd Delegatów na 15/1 863.		
127.	3/1 863.	Sen: Kolomyja Dowozi o zmianach w Koresp.		

Instytucya Korespondentów

T. J.

IV.

Kopia Protokułu

czynności czyli referatu sprawozdawcy

(X. A. Sapiehy)

sporządzona dla Namiestnictwa.

(za czas od 1 Lipca 1861 do 20 Czerwca 1862)

M. Arkuszy 7.

Kopia referatu Koresp. od d. 1 do Lipca 1861,

którego oryginał Nawiernictwu przedłożono.

1. Żądać na Sessyi aby wydrukowane "Objaśnienia" rozesłane. 12/7. – Pisz do Seniorów: Że odbiorą Objaśnienia, aby zbierali uwagi do nich – Że jestem sprawozdawcą z treści podań do Nawiernictwa – O Radkaniem – nie zbierać ani przyjmować pozwolenia – O komissyi statystycznej: spis korespondentów – dato aby zbierali wspólnie – Pytania rządu francuzkiego polecam. — Na sessyi 9/7 zgodzono uchwały

2. Wniesić na sessyi Komissyę statystyczną. — Uchwalono na sessyi 9/7 1861.

3. 21/7 – Pisz do Seniorów: Tłómaczę opóźnienie w rozesłaniu "Objaśnień": listy korespondentów – ~~Kapitularz~~ rządowy opierał się zbieraniu na Radkaniem. Rozkład referatu w komitecie – Komissyę statystyczną na 1/10 861 zwołałem – expedycye do korespondentów aby podpisane były przez sprawozdawcę stosownie do §§ 86 i 89 regulaminu czynności.

4. Wnoszę o podpisywanie na sessyi 16/7 — Przyjęto 16/7 861

5. Pisz do Seniora Samborskiego o rozdanie między korespondentów 5 powiatów dotąd nie obsadzonych. — W zawieszeniu.

6. Miasto Lwów swego korespondenta – napisać do Seniora.

7. Senior Sanok – odebrał list N. 3. — 1. Egzemplarz pytań 2/8 Strzeleckiemu.

8. 1/8 – Sekretarz przesyła: druk Objaśnień – pytania rządu francuzkiego – spis korespondentów.

9. Senior Czortków nie odebrał Objaśnień spis korespondentów. — 11/8 Odp. Tłómaczę opóźnienie.

10. Senior Sambor powołany do Wydziału Krajowego mianuje zastępcą Piotra Komorowskiego /L 1083/ — 12/8 Załatwione.

11. Senior Stanisławów: mianuje zastępcą Skwarczyńskiego – przesłał spis członków i 1. egzemplarz Objaśnień. — 13/8 Załatwione.

12. Senior Brzeżany: zjadą się korespondenci 6/10 — 14/8 Załatwione.

13. L. 945. Do komitetu Korespondent Rakowski o uwolnienie. — " "

14. Korespondent Nikorowicz Paweł o uwolnienie. — " "

15. Wezwać komitet: przesłać korespondentom warunki do Dublan i prosić o zachęcanie — — " "

16. Biorę z Kancellaryi L. 990 i 113 odpowiedzieć na uwagi:/

17. Senior Stanisławów: zjadą się korespondenci 15/9 w Stanisławowie.

18. Górski-Korespd Zborów: o 4 egzemplarze statutów – zjadą się w Jarosławiach. — Załatwione.

SAPIEHOW ARCHIWUM

19. 7/8 Do Komitetu: przesłać Korespondentom pytania celem aby zbierali odpowiedzi ustne, pisemne i nowe pytania — Załatwione

20. Piszą do Seniorów: treść wniosku do Komitetu, osobliwie odpowiedź od takich, którzy nie bywają na Zgromadzeniu.

21. Senior Złoczów: Korespondenci zjadą się 14/9 — Załatwione.

22. Senior Sanok: odebrał uwagi komitetu do Objaśnień.

23. Senior Lwów: odebrał pismo do l. 20
" " komitetu 990.

24. Senior Czortków 9/9 — Korespondenci w Czortkowie 11/9 — pisze odpowiedź na uwagi komitetu. — (przytoczone patrz 37 c.)

25. Senior Brzeżany 11/9 — (patrz w aktach) — Patrz l. 40

26. Senior Kołomyja — " " "

27. Janowski przedkłada projekt domu komisowego w Przemyślu. — 17/9 Odesłano do Korespondenta Przemyśl.

28. Z kancellaryi: Wodzicki mianuje zastępcą Kunaszowskiego 1144 — Dolański zastępcą Piotra Kunaszowskiego 1161. — Krzeczunowicz Kornel jaki jest dochód z propinacyi. — 4/10 sesya Komitetu l. 40

29. 28/9 Korespondent Zborów zbiera odpowiedzi na uwagi Komitetu.

30. Piszą do Seniora Złoczów: o rychłe nadsyłanie tabel statystycznych — osobliwie odpowiedzi na pyt: franc:

31. a) Piszą do Seniora Stryj: czemu Korespondenci się nie zjeżdżają — urguje odp. pytań franc: — — — — — — — — — — Patrz l. 40.

32. 2.) list 1/10 Senior Złoczów: że nie mógł w czasie zniów zwołać Korespondentów i wniosku. — Treść komitetowi podaje 5/10 (patrz l. 1376.

33. Senior Lwów wyjeżdża za granicę — zastępca Kopecki

34. Senior Stanisławowski Gregorowicz przedłożył sprawę ze zjazdu Korespondentów. — (przytoczone l. 37. b.)

35. Korespondent Brody tłómaczy się, dla czego nie zebrał ust. pow — przysłał pytania (patrz l. 40) — 29/9 rozdysponowano. — 14/9 odpisałem.

36. Senior Złoczów nie odebrał uwag Komitetu l. 990.

37. a) Z kancellaryi: Abancourt nie może pełnić obowiązków korespondenta l. 1238. — — 1/10 Aby mianował zastępcę.

b) Sen Stanisławów: zjazd Korespondentów — Przedkładam Komitetowi treść.

c) Senior Czortków: uwagi do uwag — Przedkładam Komitetowi treść.

38. Z kancellaryi 1259. Korespondent Bełzki mianuje zastępcą Potanowskiego. — 5/10 Akt zwracam — piszę do Seniora o tém donoszę.

39. Senior Sanok: zjazd Korespondentów 29/8 — przy Objaśnieniach obstaje.

NB do 37.
Sen Czortków treść podaje Komitetowi 1/10 patrz 1262
Sen Stanisł: treść podaje Komitetowi 2/10 patrz 1263.

40. Na sessyi komitetu L. 25. 28. 33. 35. — Załatwione protok. sessyi komitetu.

42. Z kancellaryi: Senior Stryj odsyła tabelle statystyczne — Adolf Ujejski nie uwiadomiony o mianowaniu sztukiem. — 10/12 Zwróciłem kancellaryi

41. Z kancellaryi: korespondent Rohatyn mianuje zastępcą Matczyńskiego. — 25/10 Zwracam.

43. Z kanc.: Senior Czortków tabelle szkółek — przy tém uwagi dla czego źle idą. — 11/12 Akt zwracam.

44. Pisze do Seniorów treści dotychczasowych czynności 15/10

45. Senior Stryj: zjazd korespondentów odbył się 26/9

46. Do Seniora Żółkiew: czynności zalegają. — 14/10

47. Senior Brzeżany (: patrz 62:) — Treść podaję komit: 12/10 patrz 1303.

48. Senior Tarnopol: zjazd korespondentów w Kwaszn: Sioło Wetaroeta rozpędzić. — Chowam jako dowód konstytucyi.

49. Senior Brzeżany przesyła rozebrani uwagi Komitetu nad Objaśnieniami — rozwiązaniu pytań szkicyi (1146) — trzy wykazy statystyczne — o ajencyi Tow. Ogn. w Chodorowie — wniosek o wystawie Londyńskiéj: inz na wniosku — patrz 62.

50. Z kancellaryi: korespondent Dubiecko zastępcą mianuje Augusta Stawczyńskiego.

51. Z kancellaryi. Korespondent Sambor: nie posyłać tyle egzemplarzy dzieł ludowych — o tabelle do L 817 z r. 1880 — 30/10 załatwione.

52. 20/10 Sen Tarnopol: streszczone sprawozdanie Komisyi Tow. gosp. o katastrze przesłać korespondentom. — patrz 62.

53. Sen Tarnopol: szczegóły o rozpędzeniu przez starostę.

54. Senior Sanok: zjazd korespondentów 7/11

55. Pisze do Seniora Czortkowskiego: o odpowiedź na pyt. franc. — 22/10

56. Pisze do Seniora Brzeżany o wniosku dawniéj przeprowadzonym w komitecie. — 30/10

57. Z kancellaryi: korespondent Tarnopolski: aby komitet mianował zastępcę. — Załatwione. Patrz 62.

58. Senior Brzeżany. — Patrz 56. (przy tém patrz 1. 1334.)

59. Pisze do Seniora Stryj.

60. Senior Czortków przesyła tabelle szkół wiejskich powiatu Uścieczko. — Załatwione. Patrz akta.

61. Senior Sanok.

62. Na sessyi komitetu L. 43. 57. 53. 58. 49.

63. Senior Czortków: odebrał dyspozycyę komitetu L. 1378.

64. Senior Sanok: nie widzę korespondentów. — Patrz L. 50.

65. Z Kancellaryi: Rylski przesyła tabelle – składa korespondenturę –

66. Pismo Jkse. Namiestnika do sprawozdawcy korespondenta aby przedłożył akta. /1098:/

67. Kancellarya komunikuje odpis pisma Namiestnictwa. do Z 1508 — /z 8 Grudnia 1861 l. 1098:/

Zwrócone.

Załatwione odpowiedzią do tej liczby. 20/12 (II)

Załatwione odpowiedzią do tej liczby – 21/12 861

---

68. Sen Dorecany – odebr odpis na pismo 58. odebr 21/12 861. z 2/ii – o rozesłaniu wzyw: – aby dawał porady i uwolnienia od rat – o jego wniosk: do komitet: względem dotknięcia do płacenia rat –

69. Sen Grodzisko – korresp: pow: Zakreśla do tabeli Srzeln: miast 13 Grud: – Zastąpi Marsz. Komitet – Kandydatów na wsyst. korresp: powiat o dołu — sam chce rezygnować od 21/12 861.

70. Na sesyi komit: 21/12 zakład: Leg. /1388. 1466. 1376/ — 1508 patrz 67 —

71. 21/12 1861. Senior Sanok – Rewizya – oddał akta.

72. 26/12 1861. Senior Stryj – miał rewizyą – oddał akta powtóry zatrzymanego spisu – /pismo jego do komitetu Z 1557/ — 18/1 62. Akt zwrócony – kopia odesłanych aktów zrobiona l. 72.

73. 26/12 861 Senior Dobrzany miał rewizyą – oddał akta powtóry zatrzymanego spisu /pismo do komitetu Z 1538/ — 4/1 862 – Akt zwrócony – kopia odesłanych załączyć –

74. 4/1 862 – Sekretarz – przesyła druk l. 1328.

75. 10/1 862. Z Kam: Z 1536 – korresp: pow: Kołomyja odsyła tabelle ostatnich: gwarantowanych — 11/1 862. referuje w sprawie

76. " Sen: Kołomyja do Kam Z 25 – odsyła odpis L: przez zaległych opłatowe miał rewizyą oddał 1 list: druków: korresp – 2) Objaśnienia – 3) Pytań nadesłane – 4) Projekt dotyczący zmian korresp przez Gołuchowskiego Ministra – 5) Uchwała rozprawa do Milewskiego – 6) Uwagi nad cenami dostarczanemi 10 egzemplarzy — " " " na sesyi komitetu do wiadomości a do akt Sekretarza —

77. 23/1 862. Senior Złoczów otrzymał wezwanie od naczelnika powiatowego, aby stawił wszelkie akta i protokoła – czasu zadość uczynić nie mógł, gdyż żadnych protokołów ani aktów nie posiada.

78. 23/1 1862. Senior Stryj – Kazał korresp. czynności wg rozporządz. z 1/1 1862 z zastrzeżeniem się do pisma Kom. l. 1328 z r. 1864.

79. 30/1 1862. Do Seniora Chrzanów – aby złożył relacyą i sprawozdanie Komitet jak inni seniorowie.

78 – 25/1 1862 – Raport do Akt: stanu przyjęcia zaległości zwotywania Spraw. Ogólnych. (odbiór) N

Notatka referatu Korresp. — /: Archiwum :/

80. $\frac{6}{2}$ 1862 Z Kanc. L. 130) Korresp. pow. Złoczowskiego przedkłada a.) rozwiązanie pytań w sprawie reamotatów, b.) stan zbiorów i um z r. 1861 – c.) do zyskania bytności spis dokładny jarmarków w kalendarzu lub drobniej Ustanowienia. d.) pytania rządu francuskiego rozwiązani na nuzi- e.) zastępca tejże Korresp. Wł. Dzierzkowski Adam w Chyżnych. —

81. $\frac{18}{2}$ 1862. Senior Czortkowski – ~~Dowody~~ o wydanie z zbiorów otrzymanych – załącza a.) protokół oddawczy b.) spis przedmiotów oddanych. —

82. $\frac{24}{2}$ 1862. Do PP. Zabiłockiego, Dolanskiego i Krzyżanowskiego. – Czy ~~otrzymali~~ otrzymują jakie?

83. 5/3 862 — Wp. Zabiłocki dowodzi u akta odbi ale nie wszystkich —

84. Z Kancellaryi Odpis pisma Namiestnictwa do Komitetu z 22 Lutego 1861 l. 10062 — k/wiadomienia 19/3. 862

85. Pismo do c.k. Komendy instytucyi remontowania ogierów stadowych w Drohowyżu – /: projekt Komitetu sprawozdawczy.

86. Podziękowanie od Komitetu tejże Komendzie w Drohowyżu, i uwagi nad jej odpowiedzią (projekt sprawozdawczy)

} w aktach N Odebrano z Kancelaryi 29/3 1862 w aktach N

87. $\frac{14}{4}$ Do Wł. Dolentowa Asesorskiego – przypomnienie aby nadesłał kwalifikacyą ogiera ~~Arabskiego~~ na stacyą do Złoczowa wyznaczonego.

88. $\frac{15}{4}$ Wyjęty Protokołu rady nadworney P. Wukasowicza. /w aktach Pol. 88/

89. 19/4 862 — Odpowiedź na protokół P. Wukasowicza od Komitetu. 23/4 na spyi kom:

90. 8/5 Wezwanie protokolarne od rady nadwornej P. Wukasowicza do sprawozdawcy ~~—~~ w aktach N

91. $\frac{10}{5}$ Odpowiedź sprawozdawcy na wezwanie powyższe i protokół. w aktach N Doszło na 12/5 pod No (?)

92. 20/6 Przypomnienie od komitetu do Namiestnictwa o zakończeni sprawy – lub odsłanie zdania Zgromadzeń Ogólnych /: projekt /

Załatwiono na sesyi kom. 20/6 1862

34

Instytucya Korespondentów

T. 9. 7.

V.

Memoryał

X. Adama Sapiehy

z Maia 1862

(do Korespondentów)

Strona 11.

Odpis z mego referatu

Memoryał w sprawie korespondentów.

Smutny jest stan, w jakim się obecnie instytucya korespondentów znajduje – stan równający się niemal rozprzężeniu i rozkładowi zupełnemu. Czy tli tam jeszcze w głębi iskra życia – nie wiem i wiedzieć nie mogę; bo pozostawiony od Panów na uboczu, zaniechany i zaniedbany – widzę tylko zachwianie wszelkich ogniw i łączności, widzę zerwanie stosunków i czynności – to czuć mi się daje kolejne milczenie, a nawet – że tak powiem – stronienie ode mnie.

Stan ten datuje się od chwili, gdy Namiestnictwo w sprawy nasze się wmięszało – datuje się od chwili, powtarzam – ale nie jest bynajmniej prezą rządową spowodowany; boć przecie przypuścić nie mogę, aby tak błahy względ mógł zatrząść kim kolwiek, i od pracowania około dobra publicznego powstrzymać.

Rozumiem – że w pierwszej chwili po owem zajściu z Namiestnictwem mógł a nawet powinien był każdy zapytać siebie: ażaliby nie należało wszelkich zaniechać czynności, aby dla problematycznych rezultatów nie narażać na szwank bytu Towarzystwa? – i że na razie mogła nastąpić pauza chwilowa. Ale po danem przeremnie i przez komitet wyjaśnieniu należało się spodziewać inaczej.

Że zaś tak nie nastąpiło, szukać trzeba przyczyny gdzie indziej. – A ta być może – powiedzmy to sobie otwarcie – albo w tem: że dziś już Panowie instytucyę tę, a mianowicie jéj kierunek dotychczasowy za niepotrzebny uznają: albo leży ona w grzechu naszym dziedzicznym, iż tylko na razie ogniście się zrywamy, a spożywszy prędko cały zapas zapału, dalej dotrwać nie umiemy: albo wreszcie w nieufności i w niechęci ku mnie.

Ostatnie to przypuszczenie gruntuje na tem: iż obrady Żółkiewski i Lamberski od samego początku aż po dzień dzisiejszy w całe zer mną znosić się nie raczyły

nie raczyły.

Cokolwiek bądź – chciałem tę rzecz wyjaśnić – i w porozumieniu z Panami: albo instytucyę na czas jakiś rozwiązać: albo wlać w nią życie nowe: lub też, gdyby nie mogło być inaczej, z posady mój zrezygnować, oddając ją w ręce tego, kogoby wola Panów na to przeznaczyła.

Zaszczytne to bowiem stanowisko tylko dopóty – dopóki je zaufanie i życzliwość otacza.

Ja myślą powodowany ośmieliłem się zwrócić Panów do Lwowa.

Gdy wszakże jedni z Panów zjechać nie mogli, drudzy zjechać nie raczyli – obecni zaś w zbyt małej byli liczbie, aby coś stanowczego zadecydować mogli – nie pozostaje mi nic innego, jak drogą piśmienną zapytać Panów: co mamy czynić nadal? – Rzeczy bowiem tak jak są, dłużej istnieć nie mogą, i zmiana jakaś stanowcza zapaść musi koniecznie.

Przed sądem mojém są alternatywy mianowicie: albo – wypada nam się rozwiązać na czas jakiś: albo – zorganizować odpowiedniej.

O rozwiązaniu stanowczém na zawsze mowy być nie może; bo jak instytucya ta wolą Ogólnego Zgromadzenia stanęła, tak też tylko wolą tego Zgromadzenia zniszczoną być może.

Na każdą z dwóch powyżej przytoczonych alternatyw zastanowimy się z osobna.

Co do pierwszej – mniemałbym – iż to pod żadnym warunkiem mieścić się nie może, i instytucya bądź co bądź istnieć powinna. Jej sama potrzeba, która instytucyę tę wywołała, istnieje ciągle – a tą jest gotowość: ożywienie kraju, i przeprowadzenie jednostajności i łączności w działaniu. W prawdzie w chwili obecnej działalność nasza jest sprowadzona do bardzo drobnych rozmiarów: ale zdarzyć się może znowu chwila – i to w czasy niedalekie – że trzeba będzie działać na skalę większą i zimpulsować kraj cały; a wtedy – jak pożądaniem jest z jednej strony, aby mieć jakieś ciało już zorganizowane i do działania gotowe: tak z drugiej nie czas jest wtedy organizować się dopiero, kiedy już działać ~~potrzeba~~ przychodzi. Ten jeden względ – zdaniem mojém – przemawia aż nadto dostatecznie za utrzymaniem tej instytucyi. Jak też pojęli ją bracia nasi w Koronie, gdzie mimo że Towarzystwo rolnicze zniszczyło

korespondencyi

Memoryał.

SAPIEHOW ARCHIWUM

Smutny jest stan, w jakim się obecnie instytucya korespondentów znajduje — stan równający się niemal rozprzężeniu i rozkładowi zupełnemu. — Czy tli tam jeszcze w głębi iskra życia — nie wiem i wiedzieć nie mogę; bo pozostawiony od Panów na uboczu, zaniechany i zaniedbany — widzę tylko zachwianie wszelkich ogniw i łączności, widzę zerwanie stosunków i czynności — bo czuć nad się daje boleśnie milczenie, a nawet że tak powiem stronienie odemnie.

Stan ten datuje się od chwili, gdy Namiestnictwo w sprawy nasze się wmięszało — datuje się tylko, powtarzam — ale nie jest bynajmniej prezesyą rządową spowodowany; bo przecie przypuścić nie mogę, aby tak błahy wzgląd mógł zatrzymać kimkolwiek, i od pracowania około dobra publicznego powstrzymać.

Rozumiem, że w pierwszej chwili po owem zajściu z Namiestnictwem, mógł — a nawet powinien był każdy zapytać siebie: czyliby nie należało wszelkich zaniechać czynności, aby dla problematycznych rezultatów nie narażać na szwank bytu Towarzystwa? i że na razie mogła nastąpić pauza chwilowa. Ale po danem przezemnie i przez Komitet wyjaśnieniu należało się spodziewać inaczej.

Że zaś tak nie nastąpiło, szukać trzeba przyczyny gdzie indziej. A ta być

może —

może – powiedzmy to sobie otwarcie – albo w tém: że dziś już Panowie instytucyą tą, a mianowicie jéj kierunek dotychczasowy za niepotrzebny uznajecie: albo leży ona w grzechu naszym dziedzicznym, iż tylko na razie ogniście się zrywamy, a spożywszy prędko cały zapas zapału daléj dotrwać nie umiemy: albo wreszcie w niemocy i w niechęci ku mnie.

Ostatnie to przypuszczenie gruntuję na tém: iż obwody Żółkiewski i Samborski od samego początku aż po dzień dzisiejszy jak najmniéj wcale ze mną zwrócić się raczyły.

Cóżkolwiek bądź – chciałem tę rzecz wyjaśnić – i w porozumieniu z Panami: albo instytucyę na czas jakiś rozwiązać: albo wlać w nią życie nowe: lub też, gdyby nie mogło być inaczéj, z posady mój zrezygnować, oddając ją w ręce tego, kogo: by wola Panów na to przeznaczyła.

Zaszczytne to bowiem stanowisko tylko dopóty – dopóki je zaufanie i życzliwość otacza.

Tą myślą powodowany ośmieliłem się zwołać Panów do Lwowa.

Gdy wszakże jedni z Panów zjechać nie mogli, drudzy zjechać nie raczyli – obecni zaś w zbyt małéj byli liczbie, aby coś stanowczego zadecydować mogli – nie pozostaje mi nic innego, jak drogą pisemną zapytać Panów: co mamy czynić nadal? – Rzeczy bowiem tak jak są, dłużéj istnieć nie mogą, i zmiana jakaś stanowcza zajść musi koniecznie.

Dwie zdaniem mojém są alternatywy możebne: albo – wypada nam się rozwiązać

3)

rozwiązać na czas jakiś: albo – inorganizować odpowiedniéj.

O rozwiązaniu stanowczem na zawsze mowy być nie może; bo jak instytucya ta wolą Ogólnego Zgromadzenia stanęła, tak też tylko wolą tego Zgromadzenia zwinąć być może.

Nad każdą z dwóch powyżéj przytoczonych alternatyw zastanówmy się z osobna.

Co do pierwszéj – niemałym – iż ta pod żadnym warunkiem miejsca mieć nie może, i instytucya ~~w~~ bądź co bądź istnieć powinna. Taż sama bowiem potrzeba, która instytucyą tę wywołała, istnieje ciągle – a tą jest głównie ~~[illegible]~~ przeszkadzenie jednostajności i tęczowości w działaniu. Wprawdzie w chwili obecnéj działalność nasza jest sprowadzona do bardzo drobnych rozmiarów: ale zdarzyć się może znowuż chwila – i to w czasy nie dalekie – że trzeba będzie działać na skalę większą i impulsować kraj cały; a wtedy, jak pożądaniem jest z jednéj strony, aby mieć jakieś ciało już zorganizowane i do działania gotowe: tak z drugiéj nie czas jest wtedy organizować się dopiero, kiedy już działać przychodzi. – Ten jeden względ – zdaniem mojém – przemawia aż nadto dostatecznie za utrzymaniem téj instytucyi. Tak też pojęli ją bracia nasi w Koronie, gdzie mimo że Towarzystwo rolnicze zwinęło, korespondenci istnieją ciągle.

Jeżeli zaś instytucya ta ma istnieć nadal i nie kończyć na suchoty, lub istnieć pozornie tylko i chromać jak teraz, powinna być tak zorganizowaną, aby miała

w sobie

X. SAPIEHOW ARCHIWUM X.

3/

w sobie wszystkie warunki swéj żywotności.

Pozwólcie Panowie, że pod względem téj drugiéj alternatywy wyrażę się z całą otwartością — i nie miejcie mi za złe, że mając dobro publiczne na uwadze, wypowiem prawdę nagą bez obwijania jéj w bawełną, lub przystrajania w puszek drobiazgowéj delikatności.

Otóż zaprzeczyć się nie da, że w dzisiejszym jéj składzie mieszczą się żywioły, które albo na instytucyę tę patrzą okiem niechętném - przeto, że ich kompromitować może: lub patrzą obojętnie, nie uznając bynajmniéj, aby na téj drodze coś prawdziwie korzystnego dla kraju zdziałać można. Wprawdzie nikt im za złe nie powzyta, że mają przekonanie inne, boć to przecie każdemu wolno — ale za złe im powzytać można, jeśli wbrew przekonaniu swemu przyjmują obowiązki, których wypełniać nie myślą. Tym sposobem bowiem szkodzą raczéj aniżeli pomagają — bo albo działają słabo i jakby od niechcenia, albo nie działają wcale — co na jedno wychodzi. Usunąć-by to wypadało, jeśli instytucya nie ma chromać daléj. Mniemałbym przeto — iż sama prawość, sumienność a wreszcie i godność własna każdego z tych Panów wymagałaby, aby się dobrowolnie usunęli — lub, gdyby tego uczynić zaniedbali, aby ich miejsca zastąpiono wyborami szczęśliwszemi. A z przeprowadzeniem środka tego nie ma się co wahać, ani oglądać na stosunki przyjaźni, sympatye lub antypatye; bo gdzie idzie o dobro publiczne, tam wszelkie drobne względy ustać powinny, tam grzeczność jest grzechem.

Przytém Panowie dajmy już raz pokój niechęciom i kwestyom osobistym. Niech to się

to się roztrząsamy przeto, że mamy wzgląd na osoby a nie na rzecz: i jeśli osoba nam niemiła, to choćby rzecz była dobra, nie popieramy ją wcale, a przynajmniej nie popieramy serdecznie. Usuńmyż to zło, i niech nas nie różnią drobne odcienia, jeszcze drobniejsze niechęci. Z pod jednego sztandaru jesteśmy wszyscy — bo cel ostateczny jeden nam jest: Uszanujmy się wzajemnie. Czyńmy nadto jako ludzy prawdziwie wielkie i dojrzałe prawdziwie, w których czasu niebezpieczeństwa lub wojny łączą się i zlewają wszyscy bez różnicy. Myśmy w ciągłem niebezpieczeństwie i w ciągłej kampanie. — Łączmy się przeto, a nie rozdzielajmy: kupmy, a nie rozbiegajmy. Zapomnijmy o osobach, a patrzmy na rzecz. Przynajmniej my korespondenci przodujmy tu dobrym przykładem krajowi.

Drugi środek ku przeprowadzeniu odpowiedniejszej organizacyi upatrywałbym w tém, aby między organami obwodowemi a ich centralnym organem — tudzież między sekcyami a korespondentami ściślejszą zaprowadzić łączność jak dotąd. Wiele było spraw, które tylko lokalnych mój nie dochodziły — jak znowuż wiele pism lub wniosków moich, które PP. Korespondentom komunikowane nie były. A że to przeciwne celowi naszemu, którym jest łączność, a dla sprawy ze wszech miar szkodliwe — dowodzić nie potrzebuję. — Niech się też nikt nie wymawia trudnością skomunikowania. Chęciom nie nie jest trudnego. Jadących do Lwowa nie brak, i pchnąć bilet do mnie znajdzie się zawsze sposobność, byleby tylko chciano pamiętać o tém; z drugiéj strony nie zabraknie i mnie na sposobności

ARCHIWUM X.X. SAPIEHÓW

57

sobności, jeśli PP. seniorowie i korespondenci raczą mię odwiedzać za swém przybyciem tutaj, jak o to już poprzednio prosiłem.

Nie od rzeczy by też było zająć się uregulowaniem poczty obywatelskiéj – i to jest trzecia zmiana, jaką celem odżywienia instytucyi proponuję.

Wyraziłem zdanie moje co do obu alternatyw – i zmian, jakieby zaprowadzić należało. Od Panów zawisła decyzya. Czekam jéj – i naprzód się jéj poddaję.

Gdyby wszakże – czego się nie spodziewam – decyzya Panów za utrzymaniem téj instytucyi in statu quo, tj: w dzisiejszym jéj stanie ogólnie upadającym zapadła – nie pozostawałoby mi nic innego, jak z posady méj zrezygnować. Bo jak nie w chęci błyszczenia, ani też dla zabawki, ale w chęci poczciwéj służenia krajowi pożytecznie – trud i ciężar téj posady na siebie przyjąłem – tak nie mógłbym dłużéj pozostać w ciele, któreby czcze tylko będąc formalność bez treści i znaczenia nie dawało mi rękojmi, że jakaś zgoła dla kraju spłynąć może korzyść. —

* * *

Przy téj sposobności zdaje mi się najwłaściwszem zdać Panom sprawę, jak zapatrywałem się na zadanie korespondentów i stanowisko moje jako referenta – tudzież odpowiedzieć na zarzuty niektóre.

Gdy instytucyę korespondentów reorganizowano, miano – jak mi się zdaje – głównie na uwadze owe wzniosłe stanowisko, jakie Towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskiém zajęło. Chciano tym sposobem i naszemu podpomódz, aby na wzór onego wzniosłszy się, wszelkie sprawy krajowe pod swój kierunek zagarnęło. W tym celu rozszerzono zakres działania korespondentów w ten sposób: iż do charakteru publicznego – czém było zbieranie dat statystycznych – do-

dano

dano mieszkiem misyą dzisiejszą, nierównie ważniejszą – misyą popierania celów narodowych.

Powołany przez Panów do objęcia władzy centralnej nie spuszczałem z oka ani na chwilę misyi wytkniętéj – a wyobrażając sobie instytucyą całą, jakoby sieć żywą, której przeznaczeniem jest: roznosić ożywczy prąd narodowy we wszelkich kierunkach aż do najodleglejszych zakątków kraju naszego – takie zakreśliłem w myśli mój zadanie szczegółowe dla Korespondentów:

a.) budzić z ospałości i martwoty ducha narodowego, i rozszerzać go ile można.

b.) przeprowadzać jednostajność i łączność w działaniu, abyśmy się nie zrywali jak niesforne żywioły – ale szli stale i świadomie ku celom wytkniętym.

c.) być środkiem zespolenia i skupienia dla rozstrzelonych sił, prac i zabiegów pojedyńczych.

d.) wywoływać łączność we wszelkich objawach publicznych życia narodowego, aby przez to właściwéj sobie nabierały potęgi, znaczenia i doniosłości.

e.) brać inicyatywę we wszystkich kwestyach ważniejszych – impulsować je – i starać się, aby solidarnie przez kraj poparte były.

f.) oświecać opinią publiczną i nie dać wyzyskiwać kraju bądź moralnie, bądź materyalnie na cele, których kraj nie podziela.

g.) wyświecać wszelkie możliwe potrzeby nasze i radzić im wedle można – wreszcie

h.) popierać wszystko, coby z dobrem kraju było, bez względu zkądby ono wyszło – karnować

SAPIEHOW ARCHIWUM

71

kamować zaś i paraliżować wpływy
złe i dla kraju szkodliwe.

Co zaś do mego stanowiska do Panów, jako ich referenta, mniemałem – że należy się trzymać tego, co wyrzekł P. Wasilewski tak wymownie w sprawozdaniu swojém na Ogólném Zgromadzeniu d. 22. Czerwca 1861: „że żywotność tego rodzaju instytucyi nie od środka ku jéj ostatecznym rozciąga się kończynom, ale przeciwnie, w tych ostatnich exerpuje głowne swe siły, potęguje się dopiero w jéj środku" – że zatém czynna moja rola powinna się ograniczać na tém, aby tylko impulsować i ożywiać instytucyę ile możności w kierunku przezemnie wskazanym – oprócz zaś tego zachować się biernie, tj: być tylko pośrednikiem i tłomaczem wszelkich wyrabiających się w kraju pomysłów i zabiegów około sprawy publicznéj: i tylko z mej strony wyświecać je wszechstronnie, co mi (jako w ognisku umysłowém) stanowił mój pobyt we Lwowie, gdzie mogłem zasięgnąć zdania i pomocy ludzi co znakomitszych wszelkich odcieni politycznych, aby je tym sposobem ustrzedz ile możności od barwy indywidualnéj lub poglądów jednostronnych.

Czyn odgadł właściwe zadanie korespondentów, ludzi moje, i czy rezultat odpowiedział oczekiwaniu – nie do mnie sąd należy; to wiem tylko, iż starałem się utrzymać instytucyę na wysokości zadania, nie zbaczając o ile można z drogi legalnéj – i ziem szedł ku temu celowi ochoczo i śmiało, choć wiedziałem z góry, że będzie to droga ciernista.

Jakoż ciernii nie brakło. Bo choć z przyjemnością wyznać mi wypada, iż większa część Panów podzielała mój sposób widzenia, i również ochoczo szła ze mną – ale nie brakło i na tych, co sami pod wpływem koteryi posądzali mnie o zgubnéj koteryjne. Czy zarzut to za-

stuiony.

91

stuziony odwołuję się do sądu ogółu, odwołuję się zresztą na powyżej wytknięte cele — z których tylko wtedy dałby się wyciągnąć ten wynik, gdyby naród nazwano kotem. —

Inni znowu — widząc, jak gorąco krzątałem się około instytucyi korespondentów w czasie jéj reorganizacyi — posądzali mię o cele osobiste; że mi tylko idzie o wyniesienie, o zadowolenie próżności, aby stanąć na miłéj jéj powyżéj w ostatnim ustępie ~~[illegible]~~ cele. ~~Najlepszą~~ Odpowiedź na to znajdują w przedostatnim ustępie ~~pisma tego~~ memoryału — niech tylko raczą doczytać do końca. Ja tylko zwrócę uwagę ~~[illegible]~~ na to: że posądzenie takie oparte na tak błahéj podstawie świadczy: jak ubogo jest w sercu tych Panów, jizeli mnie mają, że nikt już wyżéj nad ale osobiste wznieść się nie może; zwykle bowiem sądzimy drugich wedle siebie. Że zaś nie umiem być chłodnym w niczém — a tém mniéj w sprawie publiczną — wina to temperamentu i krwi, a nie rachub żadnych: jizeli zasługą nie jest, to przynajmniéj za grzech poczytaną być nie może.

Niechcę trudzić Panów dłużéj, podnoszę już tylko jeden zarzut — ostatni — ale też i najboleśniejszy.

Nieraz obiło się o uszy moje zdanie: jakobym ja całemu skompromitowaniu Towarzystwa był winien, przeto, iem chciał z instytucyi téj urobić spisek formalny. Zarzut ten w ustach osób, o których poprzednio pod drugą alternatywą mówiłem — a którychby najwłaściwiéj <u>marodérami sprawy narodowéj</u> nazwać można — znajduję przynajmniéj konsekwentny. Jako zwolennicy bowiem spokoju potępiać muszą bezwzględnie wszystko, cokolwiek ich z tego błogiego stanu wyrywa. Dziwi mię tylko, że temu chórowi

wtórują

ARCHIWUM X.X. SALEZJANÓW

91

10)

wtórują i inni, którzy sami niegdyś w knowania tajemne rękę umaczali. Odpowiadam na to: iż w do skompromitowania Towarzystwa, jeżeli ono w skutek przejętych pism moich nastąpiło, winić nie mnie by należało; sam bowiem przyjąć nie mogę, jak pisma poufnie i z wszelką przezornością komunikowane w ręce rządu dostać się mogły. Co zaś do zarzutu spiskowania, odpieram go bezwzględnie; nie myślałem bowiem nigdy wykraczać z drogi legalnej. A jeżeli już koniecznie to wyrażenie przypisać muszę – to spiskowałem przeciwko (zachciankom, dziwactwom kolegjalnym.)
patrz cnak 3)

Dozywszy tym sposobem wyznania mej wiary, a zarazem i program na przyszłość, nie przesądzam bynajmniej sądu X. i wyroku Panów o mnie – ale owszem poddaję się pod najściślejszy ostracyzm. Jeżeli czynności moje zasługują na potępienie, lub jeżeli Panowie kierunku przezemnie obranego nie pochwalacie – raczcie kogo innego postawić na miejscu mojém. Rzekłem, iż gdzie idzie o sprawę publiczną, tam wszelkie drobne względy ustać powinny; pragnąłbym zatém, aby ta zasada, której się dla innych domagam, i do mnie w całej rozciągłości zastosowaną była. Upraszam przeto:

"abyście Panowie nietylko odpowiedź na "stawiane przezemnie alternatywy, ale i wo"tum swe ufności lub nieufności dla mnie "na piśmie nadesłać raczyli – a to nietylko "od siebie, ale i od każdego korespondenta "zwłaszcza. W tym celu chcejście Panowie ni"niejszy memoryał każdemu z nich z należną "ostrożnością zakomunikować, a po dokona"nym użytku zniszczyć."

Jak kolwiek

10)

12)

Jakkolwiek zaś te wota wypadną — czy pomyślnie, czy niepomyślnie dla mnie — chciejcie wierzyć Panowie, iż uszanuję je zarówno, pewnym będąc, że one z głębokiego przekonania i z najczystszej dla Kraju intencyi wypływają. —

Marzec 1862.

Zygmunt

13)

przeciwko ospałości i martwocie w rzeczy publicznej — przeciwko brakowi Tożsamości i niejednostajności w działaniu — przeciwko obojętności z jaką, wyjąwszy tylko kilka dni w czasie Ogólnego Zgromadzenia lub zebrań obwiązkowych, przez resztę roku sprawy tak ważne zwykle się traktują.

SAPIEHOW ARCHIWUM

Instytucya Korespondentów

J. 9. 9.

ARCHIWUM X.X. SALEZJANÓW

VI.

Druga Odpowiedź

X. Adama Sapiehy

p. Rady Urzędowniczowi

(z daty 10 Maja 1862)

na list protestacyjny

1./

Druga odpowiedź Księcia A. Sapiehy

p. Radcy Wasilewskiemu

W odpowiedzi na ~~zarzuty~~ wymienione mi zarzuty, które mi ustawicznie w zakres Protokołów śledczego z Komitetem wciągnięto - gdy przecież jest jasno W. Namiestnictwo te dwie sprawy rozróżniło i odgraniczyło faktycznie, zapytując mię osobnem pismem z dnia 8 Grudnia 1861 Do l. 1098 - warunki to przedawszystkiem, że sprawa moja za sprawą Komitetu ani Rządu Towarzystwa mi wspólnego mi nie ma; że jako sprawa czysto osobista, do rzeczy prywatnych należy się tyczące, nie na zarzuty od takowej odgranicz być winnien.

Znoszenia się moje z rozmaitymi członkami Towarzystwa za Komitetem, nie mogą być brane za wymiany urzędowe - to tylko bowiem jest urzędowem, co przez Komitet lub z Kancelaryi Towarzystwa wychodzi.

Nie to rzeczy nie zmienia, że pismo to podpisywał bądź imieniem tylko, bądź też przydawszy do tytułem "sprawozdawca Korespondencyi" - tytuł ten

bowiem

bowiem mi się prawnie należeć,
i wolno mi go było nietylko w
pismach ale i na biletach wizyto
wych podpisać; a jakby przez to
wizyty moje nie przybrały cha-
rakteru urzędowego, tak też i pi-
smom moim przybranie tytułu
cechy tej nadać nie mogło.

Podobnie z liczbą mierzonego nie
dowodzi. Liczba nie jest stygma
tem czynności urzędowej — ale jest
tylko cechą porządku i kładzie się
dla ewidencyi; mniemam nawet,
że sam W. Rząd w pismach swo-
ich większej jej nad to wagi i
doniosłości nie przyznaje.

Stygmatem pisma urzędowego
jest pieczęć jedynie — a ta nie by-
ła urzędowa, ale moja prywa-
tna.

Zwarzeń zaś prywatnych nie
wzbrania paragraf żaden ani
ustawa Towarzystwa, ani ustaw
w ogóle w Monarchii obowiązu-
jących. Że się jest członkiem To-
warzystwa lub Komitetu, nie wy-
klucza to bynajmniej, aby jim
wcale nie korespondować. Kores-
pondują cz. urzędnicy nieraz o
rzeczach urzędowych prywatnie —
wolno też być powinno członkom
Towarzystwa lub Komitetu czynić
to samo, tj. zwracać się prywatnie
w rzeczach Towarzystwa.

Używałem też tej wolności od
czas

czasu do czasu, chcąc prywatnym wpływem moim wpłynąć na postanowienie Towarzystwa – i tym sposobem uwolnić się z obowiązku §ⁿ 23 ustaw na mnie nałożonego.

Po tych przedwstępnych uwagach przystępuję do wyjaśnienia szczegółowych.

Ile z przedłożonego protokułu i ze złożonej mi odpowiedzi Komitetu wnosić mogę, przedstawiają mi się tylko trzy następujące punkta do wyjaśnienia:

a) że w liście z 12 Lipca starałam się Korespondentów do współudziału w życiu "Objaśnień czytania" nakłonić –

b) że w liście z 21 Lipca 1861 l. 3. przytaczyłam, jakby czytania moje są widocznie ustawicznie obecnością na sesyach Komisarza rządowego – i że dla tego niepodobna rzecz zamierzoną być przedyskutowaną i uchwaloną na sesyi, którem ja się mieć i wrzeszczeć

c) że w tymże liście z 21 Lipca wzywałam do zbierania składek na Podkamień, ponieważ nie było nadziei, aby Namiestnictwo na to pozwoliło.

Wszelkie inne wątpliwości wyszczególnił jej Komitet w odpowiedzi swojej. A zatem:

ad a. Aby wyrozumieć mój list z 12 Lipca – a zmianowicie, że

starałam

starałam się korespondentów do wprowadzenia w życie "Objaśnień" naszych – należy wziąć na uwagę okoliczności i położenie wyjątkowe, w jakiem się Instytucya ta od samego zarodzenia znajdowała.

Gdy Instytucya korespondentów stanęła pierwotnie, nie miała korespondenci żadnej instrukcyi żadnej – i to może było głównym powodem, dla czego nie wszyscy zadaniu swemu odpowiedzieć mogli. Ten stan rzeczy nie zmienił się wcale, gdy ich powtórnie nominowano. Instrukcya bowiem, zawarta w liście nominacyjnym, (v. akt. L. 288 z r. 1861 – a która była dostarczona wypisaniem §. 3 ustawy) mieli oni wskazane tylko czynności, ale nie sposób wykonania porządku, jak te czynności odbywać mieli.

A przecie Instytucya żadna bez formy pewnej istnieć nie może. Owoż niedostatkami temi musieli korespondenci zaradzać sami – tak jak zaradzało Towarzystwo za pp. rok 1860 – tj. przez lat 15 istnienia swego – przyjmując stosowny ale dowolny porządek; w rzeczywistości bowiem rozkaz dopiero Towarzystwo stały regulamin uchwaliło.

Owoce tego dowolnego stanu rzeczy

U.

2/

rzeczy dbarały się niebawem. Czynności odbywały się jak pierwiej słabo i niedpowiednio. Co uwzględniając zebrani na 30 Ogólnem Zgromadzeniu Korespondenci zarządzili i polecili mi przed odjazdem, abym ułożony przez nich projekt do regulaminu, pod nazwą "Objaśnienia czynności" – gdy teraz dla krótkości czasu i zbyt małej ilości korespondentów, którzy go układali, Ogólnemu Zgromadzeniu do uchwały przedłożony być nie mógł – i pierwiej jeszcze pod rozwagę wszystkich poddany być musiał – aby przeszłego go starań się nakłonić korespondentów, by zastanawiając się nad nim nie poprzestawali na badaniu suchem, teoretycznem, lecz także aby go wypróbowali praktycznie, zanim na następne Ogólne Zgromadzenie zjadą, gdyż na podstawie doświadczeń da się on należycie ocenić, i poprawić – jakiby wreszcie należało poczynić.

~~W tej też mierze wystarałem się list z 12 Lipca – a dając niejako przykład praktycznego przystosowania zasad teoretycznych, poszłem~~

Sądziliśmy zaś, że przez to przeciwko ustawom nie wykroczamy

my

my - ani to nam za powszednią pa-
liczonem będzie - gdy przeciw, ja-
kiśmy to zamierzali, poprzednio
Towarzystwo i Komitet taką prak-
tykę przez lat 15 bez żadnych za-
rzutów ze strony W. Rządu się
kierowało.

W tej też myśli wysłałem mój
list z 12 Lipca - a dając niejako
przykład praktycznego przestrzegania
myśli tam wyrażonych, prze-
słałem odpis seniorom i kores-
pondentom.

Niewątpliwie tylko list ze-
dagowałem - i użyłem wyrażenia
"uchwały", tydzień niektórych
innych wyrażeń - co zresztą wy-
rozumieć łatwo - zwarzywszy, że
to był list prywatny, a w pismach
takich słowiła pojedyncze ważyć
i rozbierać się nie zwykło; a nad-
to, że sami korespondenci wielki
jeszcze nabiorą tą rzecz nieobcowym
obszerniej wytłumaczyć.

Oświadczam, że list ten drukiem
wam, uchyl jemu prywatnej od-
jąć nie powinien; i ileż to bowiem
pism prywatnych drukuje się
codzień - a jeszcze nikt je o
wydawanie z tego zakresu nie
pociąga.

Wszelkie usiłowania te nie
zostały pomyślnym uwieńczone
skutkiem - i myśl praktycznego
wypróbowania snać nie przypa-

dła

dla do zdania ogólnie, lub należycie wykonany nie była – gdy mijsi w Sierpniu (p. akt l. 20 ex 1861) wiadomość się wypadło: "że dotąd przynajmniej pp. Korespondenci bardzo mało, a raczej prawie nie swemu sprawozdawczy do czynienia nie dali" – a zatem dowód to niezbity, iż Deputacya znowuż dla braku spółczynności i zorganizowania podobnej jak pierwszej korespondencji i niemoży wskazała.

ad b. Co do zarzutu drugiego, taki jak w Protokóle przedstawiony jest – a który ja pierwszej jako zeklasyfikować się odmówiłem – przesyłam sobie zwrócić uwagę Wyp. Komisyi na to, iż zarzut ten niewłaściwie sformułowany jest; orzecka bowiem o innego, aniżeli akt na którym się opiera.

Dość jest zestawić te dwa akta ze sobą, aby się przekonać o tem dowodnie.

Protokół bowiem mówi, jakoby Komisya się ze zwłoki "w przesłaniu instrukcyi" (pod nazwą Wyp. Komisya "Objaśnienia czynności" rozumie) przytaczał względy jakoby: "że z powodu obecności Komisarza rządowego na posiedzeniach niektóre przedmioty na Komisyą zwłoki wystawione bywają" – z czego mogła mo-

zna

zina, jakoby tej obecności c.k. Komisarza powodem zwłoki w rozstrzygnięciu "czynności" były; gdy powtórnie akt zaczytowany L. 20 wyraźnie mówi: "Jeżeli" dotąd WWan nie odebrałeś ekspedycyi z "Objaśnieniami" etc. to "wierzą" prosimy, że nie wojna w tem winna, ale Komitetu, gdzie powtórnie wyżej wspomnianymi "Objaśnieniami" etc. że na wielką napotkamy tam opozycyą; — Do Komitetu Tedy, a nie Do obecności c.k. Komisarza ja tę zwłokę odnosiłem — a nawet jej tam odmówić nie mogłem, gdyż wydrukowanie i rozesłanie "Objaśnień" wobec tegoż c.k. Komisarza rzeczywiście było.

Okoliczność ta przekonywa nietylko sformułowanie — ale i redukuje znaczenie domniemań tego zarzutu.

Co do dalszego brzmienia listu onego, iż: "Do utrudnienia mych czynności znacznie także się przyczyniła obecność przy sesyach Komitetu Komisarza rządowego" — słów tych nietylko nie cofam, ale jakie słowa niezmiernie precyzowania wobec Wys. Komisyi je pentaram. Fakt powyżej przytoczony w treści pisma z dnia 21 Lipca o składkach Rad Komisarskich stwierdza to dowodnie

dnie

3/1

Drie, że nawet w rzeczach najniewinniejszych i najszlachetniejszych – jeżeli to tylko wprost do czynności naszych się nie odnosiło – spotykaliśmy się z takim "veto" naprawdę. Pytam tedy, czy w takich okolicznościach działanie nie jest ostrożnością?

Wszakże nie to szanowanem Mężowi temu – znamienne ze swej zacności i prawości, i szanowanie nasze pozyskałem, rabliżać nie powinno – że w spełnianiu obowiązków swoich i ścisłem przestrzeganiu instrukcyi z urzędu mnie danej, a przytem szczerze dbały o zbliżenie tej dla Krajów tak. warunej Instytucyi i ostrzyganiu jej [illegible] zaufania wszelkich, przestrzegałem jak najściśniejszej, aby Towarzystwo poza zakres czynności dozwolonych nie wybiegało – nie dając się nawet najszlachetniejszemi pobudkami od tego odwieść.

Każdy człowiek zacny i prawy zrozumiałby na jego miejscu to samo – i dziwić mu się z tego powodu nie należy; i jak z drugiej strony dziwić się, nam nie można, jeżeliby który z nas, przeciwnie, na tę uwagę uwzględnienie zarzucił. – Na koniec:

ad c. Co do zarzutu, jakobym mimo pozwolenia Wys. Namiestnictwa do zbierania składek

dalej

Dek na Podkamieniu wzywał, zwracam uwagę Wyc. Komisyi odnośne słowa w Protokole opisowem – a które się w aktach znajdują (p. L 20 ex 861) znajdują, iż wzywam do tego prywatnie, w słowach: "abyście chcieli nie czekając odpowiedzi Namiestnictwa jeszcze teraz prywatnie starać się składki rozpocząć."

Od prywatnego zaś zbierania składek – tam gdzie, gdzie o przyjęcie w pomoc cierpiącej ludności nie dano się odwieść zakazem zabraniającym wyjaśnić Ewangelii nad Kodeks; i jeśli za to wiadomym bywa kiedy kolwiek, ~~czy to teraz czy też na przyszłość~~, pociągnięty do odpowiedzialności – i prawo otarcia łez cudzych od tych cierpieniami własnemi – to chętnie się poddaję, i klasztor wszelkie zniosę cierpienia w tem przekonaniu, że cierpię za dopełnienie obowiązków świętych; i teraz niech wiem oraz dowodnie, że my się rozeszliśmy na drodze Konstytucyjnej tak dalece, że już i jakkolwiek słuchać ani wzywać do niej niewolno – bo przecież to wzywa tylko składki, w rzeczywistości zaś jałmużna.

Co tam wyjaśnienia nie mam już o innych punktach co do Dni – bo albo są zupełnie abso-

lutne

+ i gdzie kiedy dzień zwłoki nieprzetrawną klęską się staje –

+ temu bez tłumaczenia

jętne, albo jeżeli przez Komitet
wyświetlone.

Lwów 10 Maja 1862

J. Goetel

Instytucya Korespondentów

F. 2 7

ARCHIWUM X. X. SAPIEHÓW

VII.

A. Sprawozdanie

ze Zjazdu Delegatów 18. 19 Czerwca 1862

we Lwowie (Arkusz 1.)

Tudzież:

B. Relacya Sprawozdawcy

odczytana na tymże Zjeździe

(Arkuszy 31)

A.

Sprawozdanie z 18go i 19 Czerwca 1862

ARCHIWUM X.X. SAPIEHÓW

Zjazd delegatów odbył się złożonie do zaprojektowania w dniach 18go i 19go Czerwca z którego mam zaszczyt przesłać sprawozdanie następujące:

Obecni byli: za obwód Brzezańskiego Pan Stefan Bezosalski – za Obwód Czortkowskiego Pan Leon Cyprjan Wybranowski – za Obwód Jezierzyckiego Pan Zygmunt Dębowski – za Obw: Starosta: nowski Artur Hr: Poninski – za Obwód Stryjskiego Pan Maciej Kunaszewski za Obw: Tarnopol: ski Leonard Hr: Pininski – za Obwód Złoczowskiego Konstanty Hr: Ozarowski – za Obwód Zołkiew: ski August Hr: Los: –

Drugiego dnia t.j. 19go przybyli prócz powyższych P.P. Bolesław Augustynowicz korespon: dent z Obwodu Złoczowskiego i Józef Boczeński korespondent z Obwodu Czortkowskiego, którym to Panom, jakoteż i Panu Włodzimierzowi Siemiginowskiemu korespondento: wi z Obwodu Czortkowskiego Panowie Delegaci pozwolili być przytomnymi naradom: –

Posiedzenie rozpoczęto odczytaniem piśmiennej relacyi od sprawozdawcy, którą to Panom A/1 w załączeniu przesyłam 1/ z opuszczeniem sprawozdania zdalszego przeliczeń sprawy naszej z Komisarstwem, bo to już osobnym pismem przez P.P. Delegatów Panom zakomu: nikowałem. –

Poczem przystąpiono do dyskusyi nad pismem mojem, przechodząc kolejno punkt za punktem – wskutek czego zapadły następujące uchwały:

I Zobowiązali się P.P. Delegaci wpływać po obwodach i zachęcać korespondentów do tem czynniejszego działania, im krytyczniejsze jest położenie towarzystwa. –

II Uchwalili i polecili sprawozdawcy napisanie listu dziękczynnego byłemu Seniorowi Obwodu Czortkowskiego W:m Panu Mieczysławowi Potockiemu, mieniem całej Korporacyi korespondentów z przyczyn w relacyi wyszczególnionych. –

III Wniosek W:a Malisza, aby zawiązać po powiatach stowarzyszenia czytające, które wspólnem kosztem nabywały dzieła gospodarskie i ekonomii politycznej – wzięto do wiadomości.

IV Wniosek Korespondentów Obwodu Złoczowskiego, aby ze starozakonnemi używali języka polskiego i wspierali wydawnictwo modlitewnika Wolfa-pozostawiono dobrej woli każdego. –

V Wniosek W:a Józefa Jezierskiego, aby kosiórek w Okopach rezkładek odbudowanej – u: chwalono wedle możności i w swoim czasie papierzak; tymczasowo zaś powierzono temo: rzanu Czortkowskiemu, aby złożył Komitet, który by zjechawszy na miejsce, koszt który ułożyła, i przedwstępnemi krokami do restauracyi się zajęła.

VI Wniosek Ks: Borysikiewicza, o czem w relacyi obszerniej p. III i d. zarzucano – na, to miast uchwalono uprosić dobrowolnie ofiarującego się Hr Leonarda Pininskiego, iżby do zimowego zgromadzenia ułożył i przedłożył opracowany projekt urządzenia szkółek ludowych, któryby posłużył bądź to jako norma dla zatrzymieli, bądź też jako materyał dla sejmu. Obowiązał się także Hr Leonard

Hr Pininski, Tej jeszcze jesieni zwiedzić Poznańskie dla poznania tam dokładnie
Systemu szkółek ludowych, i przedłożyć na ręce sprawozdawcy, sprawozdanie z tej wycieczki.
VIII Zobowiązali się P.P. Delegaci, zawezwać P.P. Korespondentów i ich zastępców, i wpłynąć
nato, aby za każdą, bytności swą, we Lwowie sprawozdawcę odwiedzić raczyli.—
VIII Zmiany organiczne po obwodach dokonane przyszło do wiadomości i zastosowania
przytem zadecydowano — aby P.P. Delegaci do kwartału najdalej z obwodów swoich spra-
wozdawcy donieśli, w jakim porządku dalej Korespondencji działać myślą, — któreto
relacye posłużyć mają, sprawozdawcy do ułożenia jednolitej normy, z tem wszakże
zastrzeżeniem, aby się w normie tej, ile na ozgruntowości Korespondentów względem liczby sta-
łego ograniczył, organizacyę zaś wewnętrzną samymi obwodom pozostawił —
Sprawozdawca wszakże zawiadomiony onej być winien.
IX Stósownie do mego wniosku VIII wniosek 1 sz. / obrano delegatáo — Do Tujowa obra-
ny został Adam Hr Potocki. Zaproszony przyjął na posiedzenie, a wyrozumiawszy
dzieło rzecz idzie, misyi się tej podjął — Delegatem do Poznania obrano P. Severyna Ma-
rzewskiego, który chociaż na razie przyjął być tą misyą, gdy mu zastępca przezeń
wydziału zajmowanego, zezwolenia do wyjazdu odmówił, przymuszony był odroczenia
zachania odbycia.
X Kwestyą rat, obiecali P.P. Delegaci przez P.P. Korespondentów jak najwcześniej po obwodach papierami
XI Wniosek o zjazdach i komisyjach p.p.w relacyi VIII 3. / wzięto do wiadomości i promulgowania.
XII Odczytany projekt przypomnienia od Komitetu do Namiestnictwa o niezwłoczne zakoń-
czenie sprawy lub zezwolenie na zgromadzenie ogólne — przyjęto bez zmiany. —
/ Dodatkowo zawiadamia się niniejszem należy, że na sesyi Komitetu w d. 20 lutego odby-
łej, projekt ten bez oporu przeszedł i nabył mocy wydanego zostało. /
XIII Uchwalono: aby każdy Korespondent wyraźnie swoim sposobem kilka tamże obra-
tych książy ruskich, dzielących na 3. kategoryę: na zacnych, indyfferentów i złych,
mianowicie wskazie na tem ogólnikowem rozgatunkowaniu, ale dokładniejsze szczegóły, ile wart każdy z nich, jako Kapłan i jako obywatel, — a nadewszystko,
jakie stanowisko w obec nas zajmuje, — Spisy te, sumiennie wypełniane, mają być
nadesłane jak najspieszniej sprawozdawcy, i służyć mają, tak do poinformowa-
nia Kolatorów, u których by parafia wakowała, o każdem o nią ubiegającym się kandy-
dacie; jak niemniej do przedstawienia Kandydatów, na najlepsze beneficya, ilekroby
tych zawakowały. — a na które Książęta ludzi zacnych i prawdziwie miarodaj-
nych, przedstawiać powinno niebędzie.
XIV Co do Tellusa otrzymano od delegatów następujące wyjaśnienie: Obwód Czortkowski
rozebrał około 50 akcyi — Obwód Jarosławski 16—20 w Żółkiewskim i Stryjskim
niezrozebranych wcale — w Stanisławowskim jedna Pani Skarzyńska. —
Sprawozdawcy i dziś o to dla tego usilnie, gdyby chciał wykazał w Poznańskim, o które
Korespondencyi do tego przyczynili, i dlatego prosili wszystkich ich dzierżawców bez wyjątku,

o jak najszczegółowsze raporta, ograniczając się wszakże na tych akcyach tylko, co zapotrzebnictwem Korespondentów rozebrane zostały.

XV Wniosek mój: aby się zjeżdzali P.P. Delegaci, jak długo zgromadzeń ogólnych nie będzie, przyszły został, zda, wszakże reasumpcyą, — aby się nie 4, ale 2 razy tylko do roku zjeżdzano. Zjazd przyszły ma odbyć się w Styczniu — Dzień oznaczony będzie później.

XVI Co do moich wniosków zamieszczonych w relacyi pod lit: a - b stanęły następujące uchwały:

1.) Aby każdy obwód przeprowadzał wybory, w sposób, jak mu się widzieć będzie najdogodniej — a mianowicie starał się zmienić Korespondentów, którzy zadaniu swemu nie odpowiadają.

2.) Gdyby się tego przeprowadzić niedało starać się wybrać energiczniejszych zastępców. —

3.) Gdyby i to było niemożebnem, aby Korespondenci obwodu sami zastępców nominowali.

XVII Wniosek względem pawiatów nieobradzanych sub IX. c.) przyjęto.

XVIII Co do pożyczki obywatelskiej przyjęto poprawkę P.P. Leonczyusza Wybranowskiego: aby urzędzenie pożyczki pozostawiono seniorom samym, a senior ci tylko o zdarzeniach ostatnich sprawozdanie, zawiadomić był obowiązany, — i drugą poprawkę samegoż sprawozdawcy — aby już do 2 miesięcy t.j. do końca Sierpnia sprawozdawca o tym był zawiadomiony. —

XIX Przyjęto do wiadomości i zastosowania wniosek o złożeniu obszernej Korespondencyi ze sprawozdawcą, dla oka tudzież o zamierzonych ekspedycyach jego do Korespondentów: wreszcie

XX Uchwalono wziąść na uwagę po obwodach ewentualność zmiany referenta tudzież obmyślenia środków dla niego zastępczych.

Po takim wyczerpieniu dyskusyi nad pismem moim, zabrali głos P.P. Delegaci i nagrodzili zwierzchami swojemi. —

Pierwszy głos zabrał P. Zygmunt Działowski — i zainterpelował, czy w kwestyi propinacyi są, wykazy jakie porobione, lub przygotowania, podobnie jak we Krakowskim. — Ogdy nikt na to pytanie odpowiedzieć nieumiał, polecono sprawozdawcy, aby przez Komitet od Towarzystwa Krakowskiego zasięgnął wyjaśnienia w tej mierze.

Następnie wniósł P. Leonczyusz Wybranowski następujące 3 wnioski. —

I Imieniem Pawiatu Borszczowskiego wniósł: "aby zwrócić uwagę Komitetu na ten rozmaity nieszczęśliwy, jaki się między młodzieżą szkoły Dublańskiej objawia, że młodzież sam zajmuje się w ogóle więcej polityką, aniżeli nauką, i gospodarstwem, a mianowicie, że się tam nylczają myśli Komunistyczne, które jeżeli się temu wczas nie zaradzi, wstanie za, a dotrzeczą wszystkich od uczniów złej szkoły wychodzących. — Zapadła uchwała: " aby żądanie pawiatu Borszczowskiego sprawozdawca podał do wiadomości Komitetu. "

II Imieniem pawiatu Juxtawieckiego zawiadomił, iż tamże zapadła uchwała, aby uformować, złotą, i srebrną, Księgę Kasy rachunkowej, lecz gdy ezież tę już poprzednio uchwałą XIII-ą załatwiono, przyłączył P. Leonczyusz Wybranowski do następnego wniosku motywując to przekonaniem.

III Na zjeździe pawiatowym w Juxtawie, uznano potrzebę pendzla żelaznego, podobnie

jak on istnieje już po innych dzielnicach Polski. Fundusz ten miałby się zbierać drogą małych periodycznych składek, naszasadzie procentu od podatku. Nadto powinien on być w ręku jednym w centrum i oddziale, a oddziały te dla ogłaszania dane być mogą. — Wnosi przeto:

1° „Aby mianować w każdym oddziale depozytora funduszu, którzy by znowu między sobą depozytora centralnego wybrali."

„2° „Aby korespondencji zajęli się zbieraniem funduszów."

„3° „Iż depozytor centralny jeden w całym Kraju — fundusz ten bez zdania rachunków posiadać ma i zarządzać."

Po dwu tu przy tej dyskusyi uchwalono:

„ Aby uprosić Seniora Wstrzemięźliwego o wypracowanie na piśmie tego projektu przy „ pomocy 2 lub 3 korespondentów. Projekt ten ma być nadesłany sprawozdawcy — a przez „ tegoż komunikowany oddziałom. P.P. Delegaci zaś mają, uprzedzić oddziały, iż skoro „ projekt nadejdzie, należy się zaraz zająć dyskusyą, nad nim, tak iżby P.P Delegaci „ na przyszłe zebranie zjechali, już zgotowemi uwagami, papierami, a nabyć też: „ iżby być mogli z uchwałą gotowi."

Uchwała zapadła zgodnie złym mniemaniem ostatniem.

Wkroku mianowicie odczytać odpowiedź komitetu na protokół Wykazowicza, lecz że czytanie tej obszernej odpowiedzi zajęło by było wiele czasu, a godzina już była bardzo późna, ograniczono się na odczytaniu odpowiedzi sprawozdawcy, danej Panu Wykazowiczowi, przytym polecono temuż, aby się o wydrukowanie, całej korespondencyi z Namiestnictwem w komitecie postarał, i natym posiedzenie zamknięto. Dodaję iż na najpierwszej sesyi komitetu w d. 20 Czerwca odbytej, rzecz ta wniosłem i przeprowadziłem, a druk już rozpoczęty. —

O zużytkowaniu, należy akt ten zniszczyć.

Alleyat 1/ B/.

Relacya do sprawozdawczy.

odczytana na dniu 18ym Czerwca.

Słowo wstępne.

Baczę, że drugie już Zgromadzenie Ogólne niemoże przyjść do skutku, a przecież porozumieć się nam koniecznie nayprędzej — odmieliśmy się sprzeć Panów do dwoma Okolicznościami, ze wszystkiey Pan o miemał, na wezwanie moje gorąco przeszłe odzewu, jest mi dowodem, że myśl moja trafiła do przekonania Panów.

Wytłomaczyć się tylko winienem, dla czego ja prócz Delegatów przez Korespondentów wyż: ranych, w kilku obwodach od tey zasady odstąpić musiał, i zominięciem tey legalney formy, sam na własną rękę niektórych Korespondentów na to zebranie powołał. Nie uczyniłem tego Panowie ani przez Kaprys, ani przez samowolę żadną, — ale w nayleps: szey intencyi właśnie, abym ten zjazd nasz niebył bezowocny, a nadto aby niebył na przeszkody narażony. —

O smutnych bowiem doświadczeniach czasów ostatnich, niemógłem powinszować mych tak poufnych tym Seniorom właśnie, co przez nieostrożność swoją instytucyę już raz skompromitowali — a tylko przez nich legalny wpływ delegata uskutecznić się dał. Spodziewam się po tem krótkim wyjaśnieniu że Panowie w istotę rzeczy mey zechcecie, i że uwzględniwszy krytyczność położenia mego, mała tę nieformalność za złe mi nie poczytacie. Co wyraźniey przechodzę do sprawozdań, a mianowicie do sprawozdania z czynności naszych.

I Sprawozdanie z czynności Korespondentów od ostatniego Ogólnego Zgromadzenia do końca r: 1861

Wszyscy od ostatniego Ogólnego Zgromadzenia do końca roku 1861, odbyło się ogółem zjazdów 19 — a to: 6 powiatowych, a 13 obwodowych. —

Rozkład ich na obwody, biorąc i jedne i drugie razem, był następujący: Krośnieńskiego 4. Sanockiego 4, Złoczowskiego 3, Brzeżańskiego 2, Kołomyjskiego, Stanisławowskiego, Tarnopolskiego po jednemu — Obwód zaś Przemyślski i Samborski niemały żadnego zjazdu — Rozkład zaś na miesiące wykazuje: Sierpień zjazdów 3. Wrzesień 9, Październik 6, Listopad 1 — ostatni zaś miesiąc niewykazuje zjazdu żadnego. —

Były wprawdzie jeszcze zjazdy zapowiedziane — lecz żem sprawozdania z nich nie otrzymał, przeto je milczeniem pomijam. —

Tych odbywałem ogółem 70 — a to z Krośnieńskiego 14 — ze Złoczowskiego 11 z Sanockiego Brzeżańskiego i Stanisławowskiego po 8, ze Stanisławowskiego i Tarnopolskiego 5, z Kołomyjskiego Żółkiewskiego i Samborskiego 3, z Lwowskiego 2. z Przemyskiego ani jednego.

Wybory nowe odbyły się w r: 1861 tylko w jednem obwodzie Sanockim.

Po tym statystycznem zestawieniu, wstrzymuję się od uwag wszelkich, czysto lokalnem zamo przemawiają, najwymowniey — i ja, termometrem niejako gorliwości obywatelskiej pojedyńczych obwodów, a zarazem i wskazówką, na przyszłość, gdzieby

sprawa publiczna najgorliwiej podjęta, i poparta, była, gdy by nas wypadki powołały do czynniejszego jeszcze ważniejszych.—

II Podniesienie zasłużonego Seniora Czortkowskiego

Podnieść wreszcie muszę chlubne działanie obwodu Czortkowskiego, nieprzeto, iżby chciał wyłącznie zwracać ze słusznem uznaniem wzorowej gorliwości Członków tamtejszych, lubich Seniora, ale iż przez czas jakiś obiegała publiczna Jemuż Seniorowi pogłoska, jako by on przez oddanie aktów wszystkich, jakie posiadał, tudzież przez dodanie jeszcze dodatkowego od siebie Komentarza, czyli protokułu, sprawę Towarzystwa najbardziej skompromitował.

A jednakże jak z tych pierwszych przysłanych widzieć mogliście Panowie, że nadejdą kierunkiem iżby sprawy najdzielniej— tak też na podesłanie aktów przez Namiestnictwo Kamieńskie w oryginale zakommisirkowanych, przekonałem się, że akta Kommissyjne od innych Seniorów wyszły, a nawet jeżeli Panowie pozwolicie, mogę odczytaniem protokołów stwierdzić to doniesienie, że ze wszystkich protokularnie powypisywanych Seniorów On jeden właśnie z największą godnością i kanwelkwencyą zeznanie swe złożył.

Mam sobie tedy za miły obowiązek, nietylko tę błędną opinię sprostować— ale nadto zważywszy, że ten zasłużony Senior Wł. Mieczysław Pałecki uczęszczanie tego jeszcze z kroczył, uważam za słuszne i ważne: abyśmy my Mu imieniem całej Korporacyi Korespondentów, list dziękczynny przesłali, za wzorowe i gorliwe pełnienie obowiązków, będzie to i cześć oddana zasłudze, i wynadgrodzenie choć w części tej krzywdy, która go tak niesłusznie spotkała.

III Wnioski niektóre Korespondentów z r. 1861.

Pozostaje mi także muszę niektóre wnioski z owej epoki, które Panowie w pismach moich do l. 44. 65. nadesłałem, a które Panowie może obecnie pod obradę i decyzyą wziąść zechcecie.— mianowicie:

a) Wniosek W. Malisza na zjeździe Korespondentów Złoczowskiego. "aby P. Korespondenci starali się o zawiązanie pogadanek między członkami stowarzyszeń czytających dla nabywania wspólnym kosztem dzieł gospodarskich i ekonomii politycznej."

b.) Wniosek Korespondentów obwodu Złoczowskiego: abym w szkołach ze starozakonnemi używano języka polskiego, tudzież aby wspierano wydawnictwo modlitewnika polskiego, Wolfa.—

c.) Wniosek W. Józefa Keszyckiego na zjeździe Korespondentów obwodu Czortkowskiego. "Dzielny w ruinie będący kościółek S. Zofji w Okopach, do którego się wiążą wspomnienia narodowe, ze skład dek odbudować."

Wspomniałem przed tem, iż był Panom ten wniosek, i mylnie z mojej strony "ze stanowiska narodowego; raz— aby niedawał upadać pamiątkom narodowym, ale o ile można odgrzebywać je i dźwigać— powtóre aby niekiedy część kraju naszego zwiedzić się jak najbardziej kościoły, i mieszkańców katolickich.—

d) Wniosek Ks. Bogusia Kamieńca, na zjeździe powiatowym w Uściu Ruskiem / Sucie / 1862 "Aby członkowie uznający sprawę oświaty ludowej za święty obowiązek obywatelski, przykładem swoim pociągnęli zajściałych i księży do czynniejszego zajmowania się szkółkami ludowemi." 2ie "Aby w każdym powiecie a przynajmniej obwodzie miał chociaż jedną szkółkę utrzymywaną ze składek dobrowolnych, pod kierunkiem światłego zamiennego, sprawnie narodowej oddanego i właściwie do tego się posobnego nauczyciela; gdzieby dzieci włościan zdatności, celujące, z obwodu lub powiatu, bezpłatnie utrzymywane, niezbędne przymioty i wiadomości do stanu nauczycielskiego nabywały – a tak prawdziwe seminaryum nauczycielskie by się założyło, a nadto nauczyciele ci, z ludu pochodzący, sposobem życia i odzieżą do niego zbliżeni, znaleźliby więcej sympatyi u ludu i zadaniu tak ważnemu, prędzej by nadołali." e) Wreszcie "Mój wniosek." aby sprawozdanie K.K. Korespondencji i ich kosztowności, za każdą ewentualnością, wezwanie odwiedzać raczyli. – "

IV Sprawozdanie z czynności Korespondentów od Stycznia 1862.

Przechodzę do epoki drugiej, zauważać tu muszę przedewszystkim, że jak w epoce poprzedniej przodował obwód Czortkowski różnie obwodów, tak i w tej także on jest, ten działalnością. Drugie miejsce pewnym zajął obwód Stryjski znowuż. – Reszta obwodów z wyjątkiem Żółkiewskiego, i Brzeżańskiego, które przynajmniej wota na memoryał nadesłały, i Przemyślskiego, który prócz tego korespondencyjnych zamian nad, niedały najmniejszego znaku życia.

Zjazdów odbyło się 7 – wszystkie w obwodzie Czortkowskim, mianowicie 4 zjazdy obwodowe, celem wyboru Korespondentów; a to 2 w Styczniu i w Lutym 1 w Marcu. 2 zaś powiatowe w Kwietniu i Maju i nareszcie ostatni zjazdowalny wszystkich Korespondentów w d. 18 Maja. Stryjski obwód zapowiedział był także 2 zjazdy – jeden powiatowy i jeden obwodowy – lecz czy przyszły do skutku, nie wiemy, bom sprawozdania dotychczas nie otrzymał. Reszta obwodów i tego trudu sobie nie zadawało. Zdaje się tylko nam nienależy że, że zjazd obwodowy w Stryjskim w Listopadzie r.z. odbyty wedle myśli Korespondentom przewodniczący, już dotąd epoki wliczony być winien.

Co do pism takowych odebrałem od Nowego Roku ogółem 19 – z których 11 na sam obwód Czortkowski, z tych 7 już na nowego Seniora, 2 na Stryjskie i na Brzeżańskie, a po jednemu na Żółkiewskie, Brzeżańskie, Kołomyjskie i Tarnopolskie wypadają. Pięć zaś obwodów tj. prawie połowa a mianowicie: Sambor, Sanok, Lwów, Stanisławów i Przemyśl nie korespondowały wcale.

V Organiczne zmiany instytucyi po obwodach dokonane

W obwodach w których wybory skutecznie zostały, zaprowadzili Korespondencyi niektóre zmiany organiczne. –

Stan korespondencyi obwodu Stryjskiego:

a) wybrał zastępcę równocześnie z korespondentami, celem uniknienia wszelkiej przerwy w czynnościach,

b.) oznaczyli nowy sposób korespondowania, a Seniorowie wszelkie zawiadomienia udzielali w dwu okólnych listach, korespondentom dwu tylko sąsiednich powiatów, a ci przepisanym porządkiem okólnik ten, dalszym przesłali powiatom.

c.) oznaczyli terminy stałe na zjazdy korespondentów — a to pierwszy, połowę każdego Stycznia, Kwietnia, Lipca i Października. Dzień miejsce mają być na poprzednim zjeździe oznaczone. —

d.) w miesiąc najpóźniej po każdem zjeździe korespondentów, mają być zjazdy powiatowe; nadto przez wzgląd na szczupłe, albo ubogie, połączyli po kilka powiatów w jedno, przeto urobili 4 kółka powiatowe.

Korespondencyjny Czortkowscy te najprzód w samym jeszcze wyborach zmiany zaprowadzili. —

a.) iż dla uniknienia zgiełkliwych zjazdów, i dla ominięcia zakazu rządowego, obierał każdy korespondent opieczętowane wota od członków w powiecie swoim na korespondenta tegoż powiatu, i te wota nadsyłał do skrutynium — tak iż późniejsze zjazdy samym skrutynium się zajmowały.

b.) obrano podobnież jak w Czortkowskim równocześnie z korespondentami także zastępców.

c.) uregulowano zjazdy korespondentów na obowiązkowe i nadzwyczajne. Obowiązkowe mają być 2 razy do roku, mianowicie w Maju i Grudniu, jako w miesiącach poprzedzających Zgromadzenie Ogólne — Nadzwyczajne zaś, ile razy senior przez 3 korespondentów zawezwanym będzie — lub gdyby tego sam uznał potrzebę, lecz wtedy przynajmniej 2 korespondentów wezwanie jego podpisać powinno. — Nakoniec —

d.) że zjazdy obowiązkowe poprzedzać mają być powinny zjazdami powiatowemi, przez każdego korespondenta w swoim powiecie dokonanemi.

Zmiany te organiczne podaję do wiadomości Panów — bywa się nad niemi zastanowili — ile że nowy porządek czynności dla korespondentów obecnie jest niezbędnym.

VI. Nowe listy korespondentów.

Wskutek zmian jakie zaszły, ułożyła się lista korespondentów nieco odmiennie i tę podaję Panom będę miał przyjemność ograniczając się na zmianach samych. (K znaczy Korespondent — ZK = zastępca Korespondenta — S = Senior — ZS = Zastępca Seniora. —)

1. Obwód Brzeżański

Ruchotyn	K.	Bronisław Ajejski wiemy obwód się przenosił i kluje przeciwko
	ZK.	Konstanty Matczyński
Przemyślany	K	przez zmiece ułuył.

2. Obwód Czortkowski

Jazłowiec	S. K	Leonard Wybranowski w Dziurkiewicze p. Jazłowiec
	ZK	Krzysztof Bm Błażowski p. Jazłowiec
Buczaczów	K. ZS	Walerian Radwański p. Czortków.
	ZK	Henryk Bm Heydel. p. Buczacz

B/2 B/2

Borszczów — K. Ten sam
Zk Józef Geringer w Borszczowie
Czortków — K. Ten sam
Zk. Władysław Cekalski p. Czortków
Hluśiatyn — K. Ten sam
Zk Celestyn Wyhranowski
Kopyczyńce — K. Leonard Hoszycki p. Kopyczyńce
Zk. Rudolf Horaczycki p. do
Mielnica — K. Ten sam
Zk Mieczysław Hr Borkowski p. Mielnica
Głuszte — K. zmarł.
Zk Włodzimierz Siemiginowski p. Zaleszczycki
Zaleszczycki — K. Marian Kozicki w Skowiatynie
Zk Jan Sakiewicz p. Zaleszczycki.

3 Obwód Kołomyja

Zmian żadnych.

4. Obwód Lwowski

Janów — Zs. Edward Kopecki w Zarwanicyzu p. Janów.
Reszta zmian żadnych.

5 Obwód Przemyski

Krakowiec — K. i S. Seweryn Bn Horvath w Moraweach p. Krakowiec
Jaworów — K. Jan Szczepanicki w Przysłupach p. Jaworów.
Mościska — K Władysław Bunga w Przemieniu p. Mościska.

6 Obwód Samborski

Sąka — K. i Zs. Piotr Alx. Komorowski w Bilince p. Sambor
Reszta, jak dawniej.

7 Obwód Sanocki

Dubiecko — Zk. August Hr Starzyński w Dobrowie
Reszta jak dawniej.

8 Obwód Stanisławowski

Bochorodczany — K. i Zs. Paweł Skwarczyński w Stanisławowie
Reszta jak dawniej.

9 Obwód Stryjski

Wojniłów — K. i S. Ten sam w Kulczycach p. Wojniłów
Zk. Jan Karty Kirchmayer w Bukaczowcach p. Buszczyn
Bolechów — K. Franciszek Siemianowski w Siemiginowie p. Stryj
Zk. Zdzisławski Adwokat w Stryju
Dolina — K. Władysław Zaremba w Zawadce p. Kalusz
Zk Jan Matkowski w Wołoczysku p. Dolina.

Kałusz — K. Ten sam
Zk. Klemens Piotrowski w Wujnitowie
Mikołajów — K Ten sam
Zk. Edward Hosz w Pukieniczach p. Stryj
Rozniatów — K Ten sam
Zk Wincenty Skwarczyński w Wierzchni p. Kałusz.
Skole — K Janusz Chadzyński w Korczynie p. Skole.
Zk Oswald Pietruski w Podchorodcach p. Sole
Stryj — K. Ks. Jan Jaworski Kanonik w Stryju.
Zk. Erazm Lelowski w Stryju
Żurawno — K Ten sam
Zk. Franciszek Jabłonowski w Wierzchni p Kałusz.

10 Obwod Tarnopolski

Żmian zadnych

11 Obwod Złoczowski

Złoczów — Zk Henryk Górski
Załoźce — K. i Zs. Władysław Kuraszewski w Kutyszczu p. Załoźce
Brody — Zk Wojciech Matkiewski w Zabiu p. Podhorce
Złoczów — Zk Adam Dzierzkowski w Chyleżyczach p. Złoczów

12 Obwod Żółkiewski

Cieszanów — Zk. Tytus Zarzycki w Chotylubiu p. Cieszanów.
Mosty Wielkie — Zk Tadeusz Niewiadomski w Kupiu Wali p. Mosty
Rawa — Zk August Hr Los w Werchracie p. Rawa.

Dodatkowo wspomnieć mi wypada, że przez śmierć utraciliśmy z grona naszego dwóch korespondentów — a to: śp. Konstantego Szolcińskiego Kores: powiatu Zaleszczyki obw Czortków: — i Juliana Lubienieckiego Kores: powiatu Przemyślany obw: Brzezany.

VII Memoryał.

Kolej ież mowić o Memoryale — Pismo to datuje się z najsmutniejszej epoki Galicyi, Galicyi ważnej, gdy w skutek zajść z Namiestnictwem zaprzestano wszelkich czynności sądowych relacyi ziemna, i inszata stagnacya zapanowała — Widząc to się dzieje i na co się zanosi, uznałem za obowiązek swięty, zwrócić uwagę Panów nato, i wygrowie. dzieł całą prawdę nagą. Napisałem tedy memoryał. Przytym pozostawiłem program na przyszłość, i podałem go zakotez i osobą moją, pod głosowanie. Wyczekuję dotąd na rezultat tegoż, gdyż tylko cztery obwody Żółkiewski, Czortkowski i Brzezański na piśmie, Przemyski zaś ustnie nadesłał mi swoje zdanie. Wzywam przeto tych Panów Delegatów, którzy by tutaj z tych obwodów nadwieźli, aby takowe złożyć raczyli — a skutkiem mogliśmy zaraz przystąpić. Tych zaś Panów, w których obwodzie dla braku przemyślej spostrzeżności lub innych przyczyn me-

wczoraj dotąd niekomunikowałem, prosząc, aby się tej misyi podjęci raczyli; zresztą wszakże zastrzeżeniem, aby to nieprędzej uczynili, aż gdy wybory nowych Kores. pordentów tamże uskutecznione będą. —

Wszakże Panowie, jak mi na razie nie tylko o samo wypowiedzenie i doręczenie programu i zebranie votów, tak mi i dzisiaj nie idzie o to bynajmniej, ale o wprowadzenie wzięcie tego programu. — Jestto moja "conditio sine qua non" —

A jak przed spisaniem memorandu już się nosiłem z myślą rezygnacyi, tak dziś niewahałbym się jej wykonać, skoro by stanowisko moje niemogło przyobleć się w ciało, i instytucyą zpuścić by miała dalej tak jak ich dotąd z malemi wyjątkami.

Boga Panowie chcę służyć krajowi, nielękam się pracy trudów, ani pracy, ani ofiar żadnych, nielękam się też odpowiedzialności — lecz chcę, aby ta praca i ofiary nie były daremne, aby zkądjakolwiek dla kraju spodziewać mogła korzyści. Figurantem zaś, ani marjonetką, ja być nie umiem.

VIII Wnioski ogólne i Wniosek

Przechodzę do wniosków

Przed postawieniem P. Wnioski, zapoznajmy się z autora "Listu z kraju", aby go umieli nawet, — mówi on:

„Traktaty uznały nasi kraiu, i zapewniły swobodę komunikacyi, której nam nie dotrzymano; możemy „się powszechnie bezwzględnego grzechu, nawodzić bez narażenia na prześlepia kryminalne."

„Nadewszystko mogliśmy szczęśliwi niż dotąd przeżyć sobie ludzi, którzy czas jakiś „przebywali w różnych prowincyach Polski i byli wszystem tą czą jest z sobą. Dziś „dzięki braknie nam znajomości nastroju, położenia, urządzeń obowiązujących w róż„nych krajach Polski, a to nam najpierwsze porozumienie i działanie utrudza. „Wiemy się przecież poznawiśmy."

Natem urywam — a bezpośrednio potem dodaję, że w d. 24 Czerwca odbędzie się zjazd w Poznaniu, — a w dniu 27 Sierpnia wystawa rolniczych płodów w Kijowie. — Pytam tedy — czyliby Panowie nieuznali za stosowne aby imieniem Towarzystwa wysłali tam Delegata — Gdyby mi zdrowie dozwalało sam bym się na to proponował, — lecz, że stan zdrowia mego krytyczny, przeto wnoszę, aby obrano delegata na zjazd do Poznania, a drugiego na wystawę rolniczą do Kijowa. —

Wszczególności zaś miłoby, aby powierzono delegatowi Poznańskiemu, by zkładał dokładne ścisłe urzędowe i systemat szkółek ludowych w Poznańskiem, a złożoną się nadto doświadczeniem i postrzeżeniami natym polu już zebranemi — co by nam w urządzeniu szkółek ludowych wielce przydatnem być mogło — Delegatowi zaś Kijowskiemu, aby powierzono zbadanie kwestyi ruskiej tj. jaka jest jej tam dążność, dorosność, żywotność i przyszłość, jakie czynniki stoją na czele, i jaki jej stosunek do kwestyi ruskiej ma. —

2 Wniosek

W zasadach normalnych przedkładał zwykle Komitet na Zgromadzeniach Ogólnych, stan rat zaległych. Dziś niedoszło do skutku Zgromadzenie Ogólne na powiększ. nasz zjazd zastąpić. Wnoszę przeto: aby ci Panowie przez Korespondentów wezwali, ich członków po papiatach, do tem regularniejszego płacenia należący się ratek, a uiszczenia się zaległych wezwali, ile że Towarzystwo, ani się oni publicznie upominać, ani ubytku innych członków przez przyjście nowych zastąpić niemoże, a ciężary też same powrócić muszą.

Stan zeszłych rat zaległych okazuje się, jak następuje:

Za rok	1855	rat	5	à 12 f 60 cent.
	1856	–	9	do
"	1857	–	14	do
"	1858	–	19	do
"	1859	–	26	do
"	1860	–	65	15 fl
"	1861	–	306	do
		Ogółem rat	444 =	6495 fl 80 cent.

Rozkład ich na pojedyncze okręgi i listę imienną, podam później.—

3 Wniosek

Chcę mówić o zjazdach— Jak dużą, Towarzystwa jest miłującya Korespondentów, tak dużą, łżejsze są niezaprzeczenie zjazdy.

Zjazd każden— choć by najniepozorniejszy, nieprzechodzi bez pewnej korzyści dla sprawy— Samo nawet zbliżenie i ocieranie się członków jednych o drugich, współnya korzystnie pod rozmaitemi względami, niebędąc, że się nawzajem znać i cenić nauczą, ale że nadto jest to każdem najdzielniejszym do wytrwania dla gorliwych, a do budzenia dla ospałych.

Należy przeto zażywać tego środka ile się tylko razy nadarzy sposobność— ale zarazem należy go używać z ostrożnością, z pominięciem wszelkich form i niepotrzebnych przydatków, z zachowaniem ile być może ciche zjazdów prywatnych i przypadkowych.— Ja niemniej przeto być nie mogę pewnym, że Wam celu nawet nadużytkiem już za pośrednictwem Komitetu Komisyi, aby Panom zjazdy ułatwić— lecz nie wiem, czy Panowie mają myśl wyrozumieli,— Na przyszłość wszakże chciejcie ją tak a nie inaczej rozumieć— i tę myśl dalej Komunikować a ostrożnie— to i Komisyo, nawet nam dalej zakazać gotowi.— Oto jest mój wniosek trzeci.

4 Wniosek

Że sprawozdania mego o dalszym przebiegu sprawy z Sami ostrzeżeniem, wyrozumieć mogli: że Panowie, że sprawa nasza Bóg nie jak długo jeszcze przeciągnąć się może— że zatem wszelkiemi możliwemi środkami popierać ją, należy, aby już raz końca się doczekać.—

Myślę przeto na pierwszéj téyże Komitetu wnieść projekt nowego przypomnienia do Komitetu do Namiestnictwa, o niezwłoczne zakończenie téj sprawy, lub zezwolenie na zgromadzenie ogólne. Projekt ten mam już gotowy i mogę go Panom odczytać jeżeli pozwolicie. A jeżeli ten Projekt uznanie Panów uzyska — prosiłbym, byście Panowie oświadczyć, bądź to na najedynczych członków Komitetu, bądź też przewodniczącego upatrzyć raczyli, aby przy umieszczeniu projektu tego, na takiegoż w Komitecie mianowaniu, jak na tedy gdym się o wydanie deputacyi do Wiednia domagał.

5 Wniosek

Przypominam Panom to, co w liście okólnym do Seniorów o liście księżymuskich pisz. Item, tudzież o patrzenie nabrania z zasady przeciwko ternom, a że korespondencyi Czortkowscy niechcieli, aby formularz takiego rekursu przeciw ternom znajdywał się u każdego korespondenta, przeto doczekam go Panom z prośbą, o przesłanie go Seniorom. Panowie zaś Seniorowie raczą, się o tyle o pisów postarać, ile jest korespondentów.

6 Wniosek

Podobnież i sprawę Felluża poleciłem wszystkim Panom Seniorom listem okólnym z dnia 25 stycznia, 1862. Paoz Czortkowskiego i Przemyślskiego, niewiem co w innych obwodach w téj mierze uczyniono — żeżbym przeto P. P. Delegacyi zdać sprawę z obwodu swoich, o ile im to wiadome, lub zawezwać Seniorów do tego.

7 Wniosek

Wreszcie wnoszę, abyście Panowie termin przyszłego zebrania naszego jak nie mniéj zasadą jakąś w téj mierze określić raczyli, bądź to przez przyjęcie wniosku mego, aby się zjeżdżać co kwartał, jak długo zgromadzeń ogólnych niebędzie, bądź to przez powzięcie innéj uchwały jakiéj.

IX Wnioski nowéj organizacyi korespondentów i sjezdów

Przekłam w memoryale, iż jeżeli instytucya ta ma istnieć na dal, i nie kończyć na suchaty, lub istnieć pozornie tylko, i schramać jak teraz, powinna tak być zorganizowana, aby miała w sobie warunki swéj żywotności; tu by mi się wydało na przód potrzebném:

a.) Przeprowadzenie nowych wyborów wszędzie obwodowo, tak jak to uczyniły obwody Stryjski i Czortkowski. — Paragraf 1 "Objaśnień" wyraźnie to orzeka i przykazuje, a nad to, to co w memoryale moim wyprowadziłem, wykazuje tego potrzebę. — Zaprzeczyć się komuś nie da, że w dzisiejszym składzie korespondentów mieści się wiele obojętnego i lękliwego balastu, co nietylko całéj instytucyi nam utrudza i hamuje — ale jeszcze nawet w razie krytycznem jak to widzieliśmy, kompromitować. Należy przeto ten balast usunąć, i zastąpić żywiołem czynniejszem i dzielniejszem. A nad wszystko zaś starać się wybrać Seniora dzielnego. —

Spośród zaś przeprowadzenia wyborów zdawałby mi się najodpowiedniejszym ten,

ARCHIWUM

jak je w Czortkowskim uskuteczniano t.j. przez opieczętowane woty.—

b.) Równocześnie z korespondentami należałoby oznaczyć zastępców, jak to uczyniły Władze Czortkowskie i Stryjskie. W obwodach zaś, gdzie by się nowy wybór korespondentów przeprowadzić niedał, aby poramiętowano przynajmniej zastępców — tak przeszłe iż gdzie by był mniej energiczny Korespondent aby mu dodano zastępcę tem odzielniejszego.

c.) Powiaty nieobradzone w r 1861. należy obradzić, lub je do innych przydzielić

d. Również potrzebnem wydaje mi się uorganizowanie poczty obywatelskiej na przesyłki poufne, o czem już w memoryale pisałem, ale tak wewnętrznej w obwodzie jako też i zewnętrznej obwodu z obwodem, głównie zaś ze Lwowem t.j. ze sprawozdawcą; bo jeżeli instytucya ta ma odpowiadać zadaniu swemu, powinien być sprawozdawca poinformowanym o wszystkim, co się po obwodach dzieje — aby może to znowoż komunikować dalej, i tym sposobem wprowadzić unaocznić tyle pożądana, jednostronność pracy i środków. Przesyłki zaś tak poufne tylko drogą prywatną komunikowane być mogą. —

Wszakże wiele by to ułatwiło rzecz sama, gdyby P.P. Korespondenci i ich zastępcy za każdą swą bytnością we Lwowie sprawozdawcę odwiedzić raczyli. —

e.) Dla omylenia czujności, należałoby, aby od czasu do czasu prawidłowo ze mną dla oka przez pocztę korespondencyę niejaką, z drugiej strony i ja także ekspedyować będę nieraz przesyłki na ręce P.P. Korespondentów, którzy je natych miast temuż dorzucać powinni. —

X Ewentualność zmiany referenta, a przynajmniej czasowego zastępienia.

Podzieliłem z Panami trudy i pracę wszelkie, nie wymawiałem się ani zbiegałem ze stanowiska mego, w najkrytyczniejszej jego chwili, nie wymawiam się i dzisiaj jeszcze, choć wiele nadwątlone zdrowie moje. Wszakże zatonąć je musze, i tego roku jeszcze zapewne w tym celu na dłuższy czas z kraju mi się wyjechać wypadnie, być nawet może, jeżeli się stan mego zdrowia niepolepszy, że się zupełnie usunąć będę musiał.

Upraszam przeto Panów, a byście już dziś po powiatowych i obwodowych zgromadzeniach względem zmiany referenta porozumieć się raczyli, tak iż byście Panowie na czas przyszły z gotowym już kandydatem zjechać mogli. —

Wszakże Panowie porada ta nie mająca nietylko wyjątkowo w pracy, ale i bez wyjątków pieniężnych obejść się nie może, które ja wcale nieprzekraczę, gdy je od tysiąca kilku set do dwóch tysięcy Złr rocznie ograniczę. —

Należałoby przeto nietylko zastępcę mianować, ale i nad omyślonem środków dla niego się zastanowić — bo wybór Panów padł może na takiego w tajnej, które z wotowych funduszów pokryć niebędzie wstanie. —

Instytucja Korespondentów

T. 9. 2

VIII.

Odezwa

w sprawie pogorzelców m. Podkamień

do Tow. gosp.

(na ręce X. Adama Sapiehy)

R

Jaśnie Oświecony Książę!

ARCHIWUM · X · X · SALEZJANÓW

Okropne nieszczęście dotknęło zeszłego roku miasteczko na„ sze Podhamień: sto dwadzieścia kilka domów zgorzało; mnóstwo rodzin zostało bez przytułku i bez sposobu do życia, a położenie tych nieszczęśliwych stało się tem straszniejsze że największa ich część nie mogła korzystać dla ubóstwa swego ze stowarzyszeń za„ bezpieczenia od szkód ogniowych. Ci nawet, którzy domostwa swoje zabezpieczyli, od zagranicznych towarzystw, własnego zysku tylko patrzących, nie wszyscy otrzymali wynagrodzenie odpowiedne opłacanej rocznie kwocie pieniężnej, a dostateczne do powetowania szkód poniesionych. Na widok nędzy wzmiankowanym wypadkiem spowodowanej, przyszło nam w pomoc kilku czcigodnych obywateli, między którymi to dobrodziejami naszymi wymieniamy z wdzięcz„ nością JW. Seweryna Hr. Dorkowskiego JW. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, JW Józefa Miączyńskiego, JW Wojciecha hr. Cetnera, JW Antoniego Kownackiego, Przewielebny

Konwent OO. Dominikanów w Podkamieniu, jako też JW Jmci panią
putkownikowę Crosnowską która cierpiących niedostatek pogorzel,
ców kilkakrotnie wspierała. Ale dary tych szlachetnych osób,
jakkolwiek znaczne, i otrzymane na ręce JW starosty Kosińskiego wspomo,
żenie rządowe, częściową tylko mogły przynieść ulgę tam gdzie blisko ty,
siąc nieszczęśliwych potrzebuje wsparcia. Postanowiliśmy tedy, znając
wspaniałomyślność zacnego obywatelstwa naszego, udać się do niego, a
mianowicie do reprezentującego go Towarzystwa Gospodarczego z prośbą by
w drodze składki między członkami swoimi raczyło nam przyjść w pomoc.
Mniej atoli byliśmy szczęśliwymi w tej mierze od mieszkańców niemiec,
kiego miasta Wiednia, którym tego roku powodzią dotkniętym, wysoki
rząd nietylko nie odmawia pozwolenia swego do poczynienia stosownych
kroków ku zaradzeniu nędzy, ale sam takowe ułatwia. Nam zwierzchność
zabroniła odezwać się publicznie do tych, po których prawdziwie chrześ,
cjańskim i obywatelskim sposobie myślenia z ufnością mogliśmy się
spodziewać tak potrzebnego nam wsparcia; a tymczasem sroga zima
zastała nas bez dachu i ogniska, niedokończone lub na prędce tylko
i źle opatrzone domy świadczą o nędzy naszej, a jeżeli zimno i choroby
nie wyludniły naszego miasteczka, winniśmy to jedynie Opatrzności Boskiej,
nie zaś tym którym nasz los powierzyła. Z tego-to powodu, Jaśnie
Oświecony Książę! mieszkańcy Podkamienia, chrześcjanie i żydzi, wspól,
nością cierpień złączeni, udają się do Ciebie, którego świetne, po

przodkach senatorach i obrońcach tego kraju odziedziczone imię i osobiste przymioty napełniają ich ufnością, że nie odmówisz potężnej mocy Twojej tym którzy jej w tej chwili od nikogo innego oczekiwać nie mogą. Znane nam jest wysokie poważanie którego słusznie używasz u wszystkich stanów, znaną nam jest szlachetność i gotowość do ofiar obywateli zasnowcią, światłem, nakoniec i majątkiem przodkujących w kraju; mamy tedy niepłonną nadzieję, że wezwanie z Twojej strony Jaśnie Oświecony Książę, chociażby w prywatnej drodze uczynione, zewsząd pożądanym skutkiem uwieńczone zostanie. Chciej więc Panie przychylić się łaskawie do prośby tych, którzy w imieniu obu gmin podkamienieckich: chrześcijańskiej i żydowskiej przemawiają do Ciebie, i z najwyższą czcią i ufnością mienią się Twoimi, Jaśnie Oświecony Książę,

najniższymi sługami

Tkomir Nowotelli
przełożony Gminy katolickiej

J. Silberg
przysłany Gm. israel:

Józef Bilecki
Antoni Stryczenko
Theodor Satyn
Dominik Jaremowicz
Fabian Chmielewski
Franz Szerszyk
Paweł Pustelny

Josef Wachs
Marcus Apfelbaum
Todres Rotiner
Simon Ginsberg
Szulim Finkler
Elias Rojowitz

Stwierdzam niedołężnej tutejszej gminy —
X. Dalmacy Ufryjciusz
Przeor klasztoru XXDominikanów i Administrator Parafii

Police

Instytucya Korespondentów

T. 9. 9.

X.

Kwalifikacya Księży ruskich.

Specyfikacya

A. S 119/862 - O x. Holerewiczu z Żurak.

B - O Księżach obwodu Czortkowskiego.

1.) Par. Jastrowice
2.) " Milenica
3.) " Kopyczyńce
4.) Par. Tłuściańska
5.) " Zaleszczyki
6.) " Budzanów

C. O Księżach obwodu Stryjskiego.

1.) Par. Bolechów
2.) " Dolina
3.) " Mikołajów
4.) Par. Stryj
5.) " Wojnilów
6.) " Żurawno.

2

119/862. J.W. Ks: Adam Borowski

Kowalówka 29go Sierpnia 862

odpowiedź do L 114. —

odszyw. 10/9 862

Da. 10/9 862 dowiesz o śmierci Wdwa Berezalewiczowa —

A

Jáwi Prawiczony Księdz!

Teraz dopiero iżtem w stanie dać Xiędzu Rele-
xie o Administratorze z Lwowa, Xiędzu Janie
Halerewiczu; nieznaiąc go bowiem dotąd osobiś-
cie, ani ziemaiąc w publikowáni nikogo, ktoby
go znał dokładnie, musiałem z dalszych Stron
Zasięgać wiadomośći — wiadomośći wiełokrotnie,
ażeby przez Sąd nie dość wzasadniony, nie czasz-ko-
dźić Sprawie którey-kolwiek, albo Xiędzu, o którym
mam wzpomnieć. —

Racz więc Xiądz wybaczyć mi konieczną zwłokę

i przyjm

i.

Zapewnienie rozradnione — Ks. Księdzu Stale
wiczowi — z jego dotychczasowego postępowa-
nia nic złego zarzucić niemożna — Stat dotąd na
boku, nie wspierając niczem niegodnych Pięno-
wa ks. S. Iwanow. —

Załączam listy, dwie takie Relacyi pisemne, bo,
nie zgadzają się, co do treści ze wszystkiemi innemi
takie ustnie lub pisemnie odebranemi, a które Księdza
tejże rzeczywistości — i zostaję

z najgłębszem szacunkiem

Jasnie Wielmożnego Księcia Dobrodzieja

najniższy sługa

Antoni Pawiński

W stosunku do danego mi zlecenia zasięgałem zewsząd informacyj o Księdzu Janie Halerewiczu Administratorze parafii Żurak r.g.j. — a otrzymawszy zewsząd tylko jak najpochlebniejsze świadectwa, a szczególniej Pod OO. Dominikanów właścicieli Żurak — z całem przekonaniem mogę zalecić Jaśnie Wielmożnemu Hrabiemu Księdza Halerewicza — jako najgodniejszego protekcyj ludzi prawych. —

Z wyrazem najgłębszego uszanowania

Jaśnie Wielmożnego Pana

uniżony sługa

Borecki

1862.

ARCHIWUM X.X. SALEZJANÓW MOHEDW

Jeżeli czyny człowieka mają być skazówką wewnętrznego usposobienia tegoż, tem bardziej jeżeli długoletnie doświadczenie w różnych stosunkach towarzyskich, politycznych i obowiązkowych „niezmienność, niezachwianość, i pewność" wyrobionego charakteru okazuje z wielkiem prawdopodobieństwem wyrzec można że człowiek ten jest taki albo owaki — Na tej wyrzeczonej zasadzie polegając, zdaje się, że nie mylę się z prawdą wydając sąd mój o ks. Halaszewiczu, z którym 10 lat jeżeli nie w ścisłych to przynajmniej w dobrowolnych urzędowych, sąsiedzkich stosunkach żyłem,

że jest człowiek spokojny, rozważny, umiarkowany, i chociaż kocha swą narodowość ruską, zawsze i wszędzie przy wszystkich niecnych machinacyach ś. Jurcewi nie tylko że nie był czynnikiem, ale przeciwnie, rozkropnością się prowadzące pomimo wewnętrznego wstrętu od wszelkich występków podłych, stawał spokojny, rozważny na stanowisku biernem. — Z rejsu tego jest rzeczą sąd wydać pewny o ludziach, którzy nieraz w teraźniejszych zawikłanych, na różne strony chwiejących się okolicznościach, częstokroć inaczej od wewnątrz, a inaczej na zewnątrz — zawsze jednak i to pewną jest rzeczą, że ks. Hołowniczy jest godnym kapłanem, i zasługuje na uwzględnienie przed wielu innemi. —

ks. Hewnicki

Obwód Czortkowski. B.1 Księga Obrządku Pierwszego

Powiat Tarłowiecki. B

Imie i Nazwisko	Godność	Parafia.	Jako Ksiądz	Jako Obywatel.
Alexy Audykowski	Proboszcz	Burakówka	Mierny a takowy.	Obojętny.
Czajkowski	Proboszcz	Sadki	Mierny	Podejrzany
Dankiewicz	Administrator	Dzurzyn.	Dobry.	Obojętny.
Jan Grabowicz	Proboszcz	Potowce.	Dobry ale zdzierca	Świętojurzec
Piotr Jaweski	Wikary	Syszkowce	Najgorszy	Najgorszy.
Jan Kobrzyński	Kooperator	Nowosiołka	Dobry	Obojętny.
Kocowski	Proboszcz	Szybuckowce	Nieszczególny	Świętojurzec
Teofil Kolankowski	Proboszcz	Tarłowiec	Najgorszy	Świętojurzec zagorzały.
Krzyżanowski	Administrator	Nowosorce	Dość dobry	Jeszcze nieżonaty.
Piotr Łojewski	Proboszcz	Chmielowa	Dobry	Świętojurzec wykształcony.
Paweł Nowakowski	Proboszcz	Bereniany	Bardzo dobry	Wzorowy.
Jan Okoński	Proboszcz	Paszówka	Mierny	Obojętny.
Antoni Pawłowicz	Proboszcz	Łapowce	Zły.	Obojętny.
Sosenka	Proboszcz	Latacz	Niedbały.	Życzliwy, ale słabych zdolności.

2/ Powiat Mielnicki

Audykowski	Proboszcz	Babińce	Lubiony przez Księdza	Świętojurzec cichy, mierznie wykształcony.
Michał Barasiewicz	Proboszcz	Mielnica	Dobry.	Świętojurzec zawzięty, ale potajemny.
Brykiński	Kapelan	Paniowce	Dobry	Życzliwy, wykształcony, stale Świętojurzec
Burzakiewicz	Administrator	Sapohów	Nałogowy	Obojętny.
Leon Dobrzański	Proboszcz	Olchowiec	Dobry.	Życzliwy i wykształcony.
Dutkiewicz	Proboszcz	Siermakowka	Dość dobry.	Obojętny.
Antoni Grzybowicz	Proboszcz	Drwinowczka	Nielubiony przez księdza	Obojętny.
Seweryn Skorbasewski	Proboszcz	Kudryńce	Bardzo dobry.	Bardzo dobry.
Dyonizy Skowrzkiewicz	Proboszcz	Zalesie	Dobry	Podejrzany, ale powstrzymywany przez Dozę.
Lisieniecki	Proboszcz	Niwra.	Nieszczególny	Obojętny, pieniacka natura
Jan Luszpiński	Proboszcz	Krzywce	Bardzo dobry	Nieingerujący się w politykę.
Paweł Marcinkowski	Proboszcz	Mjscie Biskupie	Bardzo dobry.	Świętojurzec dla awansu, gdyż wdowiec.
Plato Sieczyński	Proboszcz	Zwanie puste	Zły.	Obojętny.
Michał Soniewicki	Proboszcz	Wołkowce	Mierny, choć zdzierca.	Świętojurzec zawzięty, choć potajemny.
Julian Skopczyński	Proboszcz	Nikipole	Dość dobry, ex-dziekan	Żonaty, Żołnierz z 831 r.
Andrzej Stefanowicz	Proboszcz	Borzykowce	Zły.	Świętojurzec i pieniacka
Jan Strutyński	Kapelan	Chudykowce	Bardzo dobry	Obojętny.
Elyasz Zielski	Proboszcz	Chorostowa	Bardzo zły.	Świętojurzec i podżegacz włościan.

3/ Powiat Kopyczyńce

Imię i Nazwisko	Godność	Parafia	Jako Kapłan	Jako Obywatel.
Czumkiewicz	Wikary. Proboszcz	Kopyczyńce		Wyrozumiały.
Domerewski	Proboszcz	Kluwińce	Dobry	Obojętny
Gawacki	Proboszcz	Uwista	Wprocesach z Żydami	Obojętny.
Gawacki	ś.p.	Peremitów	Dobry	
Gil	ś.p.	Chłopowka	Barbarzyńca	Obojętny
Holinaty	ś.p.	Kocimbińce	Zły	Świętojurzec i zły człowiek
Hlebowicki	ś.p.	Krogulec	Dobry i przykładny	Tatarzywy.
Korny.	ś.p.	Hadynkowce	Zły	Syzmatyk i Gonta. Najgorszy w Powiecie.
Kotowicz	ś.p.	Chorostków	Zły	Podły człowiek
Hilarion Kotowicz	ś.p.	Mszaniec	Zły	Obojętny.
Kitarinowicz	ś.p.	Dryszkowce	Zły.	Zły.
Milinkowicz	ś.p.	Suchostaw	Dobry	Świętojurzec zaciety.
Olesnicki	Dziekan	Stawitów	Dobry	Świętojurzec od 860
Pietawski	Proboszcz	Szelijów	Zły	Świętojurzec, skłonny do Żydowy.
Sieczyński	ś.p.	Nizborg nowy.	Mało gorliwy	Srogi i mściwy.
Szankowski	ś.p.	Kopyczyńce	Niełubiony od parafi.	Agitator Ruteński, podły i zemściwy.
Szankowski				Jezuita gorszy od Ojca
Wolański	Proboszcz	Jabłonów	Dobry	Bardzo dobry
Jan Wolinski	Proboszcz	Tudorów	Wzorowy	Wzorowy.
Zacharyszyn	ś.p.	Iwanowka		Świętojurzec

4/ Powiat Mościska

Alexandrowicz	Administr.	Nyrków	Mierny	Obojętny
Borodajkiewicz	Proboszcz	Worwolince.	Zły	Świętojurzec zaciety
Borysikiewicz	ś.p.	Lisowce	Bardzo dobry	Rozumny Rusin
Gtowacki	Dziekan	Iwanie	Mierny	Świętojurzec zaciekły i agitator.
Karaszewski	Proboszcz	Mościsko	Chciwy	Bardzo dobry.
Mikołaj Lewicki	Prałat	Tuste	Bardzo dobry	Świętojurzec zaciety.
Hipolit Lewicki	ś.p.	Chotowczyńce	Bardzo dobry	Świętojurzec zaciety.
Łotocki	ś.p.	Myszków	Dobry	Świętojurzec
Macieliński	ś.p.	Ulhryńkowce	Dobry	Obojętny.
Ortowski	Kooperator	Nagórzany	Dobry	Dobry.
Przewłocki	Administr.	Kapuścińce	Zły	Obojętny.
Jan Strzelbicki	Proboszcz	Bilcze	Mierny	Świętojurzec zaciety.
Józef Szuszkiewicz	ś.p.	Olexińce	Zwykły.	Świętojurzec
Zaleski	Administr.	Torzkie	Dobry	Świętojurzec
Bazylian		Milwa		

57 Powiat Zaleszczyki

Imie i Nazwisko	Godność	Parafia	Jako ksiądz	Jako Obywatel.
Ks Berezowski	Proboszcz	Zaszkowce	niemowlęcy Katolowy	Obojętny.
Dolnicki	"	Zazulińce	Dobry i wykształcony	Obojętny.
Gliński	"	Zaleszczyki		Świętojurzec zacięty i wróg
Hawkiewicz	"	Kołodrubka	Dobry	Świętojurzec wykształcony
Hawkiewicz	"	Sinków	Dobry	Świętojurzec wykształcony.
Harasymowicz	"	Środek	Dobry	Obojętny
Hruszkiewicz	"	Wiwiatyńce		Świętojurzec i wróg nasz wielki.
Kalinowicz	"	Szuparka	Katolowy	Obojętny.
Kurban	"	Nowosiółka		Świętojurzec starający się o parafię.
Kurkowiecz	"	Bedrykowce	Przykładny	Obojętny.
Rostkowicz	"	Zezawa	Dobry.	Rusin wykształcony.
Senowicki	"	Korolówka.	Dosyć przykładny	Świętojurzec i agitator.
Strutyński	"	Dzwiniacz		Świętojurzec, agitator i wróg nasz
Ukrynowski	"	Szczytowce	Przykładny	Obojętny i wykształcony.
Winnicki	"	Lesieczniki	Przykładny	Obojętny.
Krajewski	"	Pupkiszka	Przykładny	Świętojurzec i wróg nasz
	Wcinistrata	Skowiatyn	Nie	znany jeszcze

ad B 6) Powiat Budzanowski NB dopisać z ostatniego inwentarza —

w Romanowce jako Ksiądz dobry, nie
udający się agitacyi ruskiéj

w Kosowie jako Ksiądz średni — udawaniéż
swych agitacyach ruskich nie
biorący udziału —

w Byczkowcach Ksiądz dobry — nie mieszający się do agitacyi

w Budzanowie Ksiądz trzeźwy — umiarkowany w agitacyi —

w Wierzbowcu Ksiądz dobry nabożny ruski

w Zaleszczykach Ksiądz natężony nabożny ruski —

w Ostrowcach Ksiądz dobry jako otoczony
lepszy do wielu innych

w Medwedowcach Ksiądz dość dobry, nabożny ruski —

w Peklikowcach wielki starzec, bez wyższych opinii —

w Dobrotwirach administrator — a jako taki nie wydający się — i nie wydający się z ruskiem nabożeństwie ani do ruskiego obrządku
Powiatu —

w Zwiniarzu taki sam —

C/1

Kwalifikacya księży obrządku słowiańskiego

w powiecie Bolechowskim.

Uwagi ogólne: W bardzym dekanacie przeważny wpływ wszelkie wywierają na nizkie duchowieństwo Dziekanowicz, jeśli w okolicy jakowy do szczególnych poruczeń exponowany agitator nieprzeciwiadje. W powiecie Bolechowskim potężnie głowę zawraca księżom obr: rus. Bazylianin obecnie exponowany w Horzowie ksiądz Hypolit Jezlechki ex emigrant i ex martwych wstańców. –

Księża powiatu Bolechowskiego (którego większa część należy do Ramory) są z małemi wyjątkami nienajgorsi, a nawet nie stali by zapewne na przeszkodzie sprawie narodowej polskiej, gdyby ich byt materyalny był polepszonym, na który często narzekają. – Ogółem dowiedzieć można z niemałem prawdopodobieństwem, że księża od R: 1848 otrzymawani chorują więcej na kuszonawy, niżli dawniej, księża na lichych beneficyach kapelanowie i administratorowie trudnią się więcej, niżli zamożni proboszczowie. – ostatecznie, konkordat szkolnictwo wpływa na złośliwe umysły księży. –

1.	Bolechów (miast.)	Jan Zgubicki	proboszcz	ord: 833	ma pretensyą do światła i salonowej ogłady, człowiek próżny i ambitny, gotowy wszelkie poświęcenia dla wyniesienia siebie. Ś: Jan jemu niedowierza, bo ma żonę Polkę i lubiał towarzystwo szlachty. Jako ksiądz odpowiada swojemu powołaniu, lecz ponieważ wiele potrzebuje niema wpływu w gminy Bolechowskiej. –
2.	przedmieście Bolechowa	Jan Matkiewicz	wikary	or. 859	młody człowiek jeszcze niezdeklarowany, dotąd nienawiści względem narodowości polskiej i uważany jest jako dobry, zgodliwy człowiek. –
3.	Brzaza	Julian Wioblański	prob:	or 845	Ruszin dość umiarkowany – ksiądz zdolny i zgodny. –
4.	Czechowna	Jan Demianowski	prob:	or. 842	człowiek bez wybitnego zdania, szczery zwolennik Bachusa a jednak niezdrowca, żyje w zgodzie z duchowieństwem Tacinskim, pokłada w nich zaufanie, z tąd wnosić można że nigdzie nieprzyjacielem nar: polskiej.
5.	Lisowo	Leon Hotterowski	prob.	or. 834	ksiądz bardzo światły, a chociaż pewny siebie skryty i ostrożny – nieagitator.
6	ditto	Michał Skrzyniecki	wikary.	od 847	– nijaki, lubi spirytusowe napoje. –
7	Czothany	Jan Marmorowicz	prob:	or 832	mało wykształcenia, niema wybitnego zdania, niema zaufania gromady, lubi zdrowstwa. –
8.	Dothe	Eliasz Skorobohaty	prob:	or. 842	miernych zdolności, zdrowca niewywierający wpływu na gromadę, nieprzychylny.
9	Dziedzinice wielkie	Onufry Wysłocki	prob	or. 829	dość zdolny, niezdrowca, Ruszin umiarkowany. –
10.	Horzów	Teofil Sornikiewicz	prob.	od 847	Uchodzi pomiędzy księżmi ruskiemi przez wpływ swojej żony zagorzały patryota za stronnictwa Polakow, jestto jednak Ruszin z przekonania, Unita twardy (pomimo bliskiego sąsiedztwa ks: Jezlechiego) i ksiądz nieboz zdolności. –
11	Horzejów	Michał Wagilewicz	Capel:	or. 850	człowiek bez powierzchownej ogłady, niepozorny, posiadający jednak dość obszerne historyczne wiadomości, z tąd wynika usposobienie zgodliwe i zdaje się być nieszkodliwym. –

12	Lisowice	Antoni Słodziński	proboszcz	ord: 827	Dziekan Dolechowski – człowiek i ksiądz zdolny, dbały o oświatę ludową, gładki w obyciu, jednak skryty i niepewny. Ksiądz Słodziński spokrewniony jest z bardzo porządnemi ludźmi, w czem poniekąd rękojmia iż nie trzeba za drzewa.–
13	Niniów dolny	Jan Knikiniecki	prob:	or 834	wprawdzie społeczeństwa pod względem moralnym – pijak bez wstydu, jawny pijaniec złodziej, oszust z wytartem czołem, – miał kryminalne procesa, skarżony był kilkakrotnie przed konsystorzem, jednak jako gorliwego sługę Kościoła St. Jana, nieusunięto dotąd z probostwa.–
14	Podbereź	Bazyli Mehrietha	prob:	ur 833	Skłonnych dzwony, obałamucony wpływem ks: Jezlechiego, zdekla, rowany nieprzyjaciel narodowości Polskiej.–
15	Słoboda	Ignacy Proshurmicki	pro.	ur 836	Monetyzalista dbający więcej o dobrobyt, niźli o stanu, kaleiny.–
16	Wilcza	Spiridion Marcinkow	prob.	or 848	Kaleka i dlatego dziś mniej niebezpieczny – Ksiądz zdolny, jednak nie żyjący w zgodzie z gromadą.–
17	Wola zaderewacka	Daniel Szewadzucki	prob:	or 838	Rusin upatrujący zbawienie swej narodowości od stuletnich – nienawidzi element Polski, niejest jawnym agitatorem, wszelako w szkółce parafialnej każe uczyć tylko po rusku i niemiecku.–

NB Jest jeszcze więcej Księży należących do dekanatu Dolechowskiego, ale ci nie mieszkają w powiecie tymże; ogółem Księża Dekanatu Dolechowskiego mało są znani, bo tu najwięcej dóbr kameralnych.–

C 12

Spis księży obrządku g: b: w Powiecie Dolina: –

1. Dolina Ksiądz Lopatyński: Sam wiekowy – mało trzeźwy, pobożny, więcej dbający o swoje potrzeby, wszelkie czynności dosć drogo każe opłacać swoim parafianom zresztą ograniczony i bez wykształcenia –
2. Delemnia. Ksiądz Sonicwicki. W takiem powiecie jeszcze polak – ubogi – nie zdzierający parafian wiele czytać dobry człowiek – bez nałogu czasami dostaje napadu jakby lekkiego pomieszania.
3. Lolin. Ksiądz Szaszkiewicz. Lotr w całem znaczeniu tego słowa; w każdem względzie.
4. Lopiatka. Ksiądz Zajączkowski. w całem powiecie może najlepszy, najrozumniejszy i najwięcej wykształcony – z charakterem – zp z wpływem na księży drugich – zupełnie nie sympatyzujący z wrogą partią Świętopietrską.
5. Mizan. Ksiądz Prodzinwicz. Stary ksiądz, zdziwo chłopio bawiący na kazaniach przeciw panom i szlachcie; a w pyska ci w domu szlacheckie.
6 Pacykow. Ksiądz Klepanowski. Stary – siedzący spokojnie w domu, którego prócz gospodarstwa nic nie obchodzi.
7. Kakow. Ksiądz Lewicki. Jeden z lepszych i rozumniejszych księży.
8 Spas. Ksiądz Wasylkiewicz. Ujdzie.
9. Suchodół Ksiądz Leszkiewicz. Stary, wzgięty, oryginał, mówiący tylko po słowiańsku i po łacinie – ciągle prorokujący bliską śmierć swoich i urzędników.
10 Wodzin. Ksiądz Kolaskowski. Bardzo w postępowaniu

ostrożny – zamknięty w sobie – kazi sobie zbyt płacić
paraferonom – ze szlachty rad żyje i przyjmuje u siebie –
w opinii politycznej na dwóch stołkach siedzi – przy dobrem
bycie byłby jeden z lepszych księży.

11. Kwaszotaka. Ksiądz Głowacki. Prosty i zacofany
bo wiele i nigdy czyta ale bez związku – w opinii politycznej
bardzo dwuznaczny – w gronie obywateli zasadniczy bardzo
Tadzia – ma wpływ i znaczenie u księży –

12 Wyszkow Ksiądz Gumienny. 80 lat mienia – ślepy – nie
żyje zupełnie z innemi księżmi i zawsze ich kontrebanduje.

13. Turza wielka Ksiądz Matuszewicz. Już stary – wierzchy
mienny zupełnie partyi Świętokrzyskiej.

C/3

Cyrkuł Stryj

ARCHIWUM · X · X · SAPIEHÓW

Powiat Mikołajów

Spis

Ksiąg greckiego wyznania w powyższym

Powiecie w Pr 882 funkcyjących.

Miejsce zamieszkania	Imie i Nazwisko	Stopien	Wiek mniej wiecej	Postawa.	Ułożenie
Berezniica królewska	Jan Pókinski	Pareeh	średni	mierna	pojedyńcze
Cuculowce	Cyprian Prokopowicz	√=	√=	√=	√=
Drohowyże	Stefan Górnikiewicz	√=	stary	√=	√=
Dèmnia	Stefan Chominski	√=	średni	√=	na pozor unizony
Hnidyczów	Tymoteusz Iwasik	Administrator Parochii	nowo wyświęcony.-	√=	pojedyńcze
Hów	Michał Trześniowski	Administrator Kapelanii	młody	√=	dosyć wykształcone.
Iwanowa	Grzegor Matijów	Paroch	średni	√=	pojedyńcze
Kijowiec	Mikołaj Werkanowski	√=	stary	√=	√=
Mikołajów Miasto powiatowe	Jan Bierzyński	√=	średni	mierna	unizone polulne
Mikołajów Miasto powiatowe	Mateusz Barylak	Kooperator	nowo wyświęcony	nieznaczna	pojedyńcze
Nadiatycze	Ignacy Topolnicki	Administrator Kapelanii	młody	mierna	√=
Piaseczna	Jan Konstantynowicz	Paroch Dziekan	średni	tęga	dosyć wykształcone.
Pokrowce	Józef Wasilczyków	Paroch	wyjęty jak średni	mierna	pojedyńcze

Uspobienie	Obcowanie w towarzystwie	Inne przymioty wszczególności	Czyny niezwykłe	Adnotacya.
umiarkowane	pojedyncze, spokojne.			72
″	pojedyncze			
zupełnie umiarkowane.	″			
Ultra rusin	dosyć wesole		Obraz N.P.M. kupiony do cerkwi przez chłopa na Kadwaryi, podarł, bo to z katolickiego miejsca — takie F	F chłopu polakowi niechciał dać ślubu z rusinką dopóki na ruskie nie przejdzie, ax chłop skarżył w Namiestnictwie
więcej Ultrarusin	pojedyncze			
umiarkowane	dosyć wesole			Ma żonę bardzo porządną i dobrą
″	pojedyncze			
″	spokojne			
bardzo dobre ale zaczyna być podejrzliwe	″			
Ultrarusin	z nikim niekomunikuje się.			
umiarkowane	pojedyncze			
zupełnie umiarkowane.	dosyć wesole			
melancholik, żadnego odznaczającego się zdania. —	niekomunikuje się	ciepło melancholiczny, mało mówi zawsze zamyślony —		

Miejsce zamieszkania	Imie i Nazwisko	Stopien	Wiek mniej. więcej	Postawa.	Ułożenie
Rozwadów	Jakób Lubieniecki	Paroch i Ks dziekan	stary	mierna	pojedyncze
Rudniki	Dymitr Stroeki	Paroch	więcej jak sre dni	nikła	√=
Rozdół miasto.	Jan Chomicki	√=	√=	tęga i prezentująca	dosyć wykształcone
	Piotr Miękowski	Kooperator	młody	nieznaczna	pojedyncze
Stulsko	Jan Pawlikiewicz	Paroch i Ks dziekan	stary	mierna	√=
Wola wielka.	Leon Lewicki	√=	młody	√=	√=
Tajsarów	Juzef Partycki Ojciec	√=	stary	√=	√=
	Jan Partycki Syn	Kooperator		√=	√=
Ustie	Klemens Lewicki	Administrator kapelanii	młody	√=	√=
Werpi	Julian Ficałowicz	Administrator Parochii	√=	√=	√=
Wolanów	Jan Paulinski	Paroch	stary	√=	gburowate
Zydaczów Miasto	Stefan Zakrzewski	√=	średni	√=	dosyć wykształcone.

Usposobienie	Obcowanie w towarzystwie	Inne przymioty wszczególności	Czyny niezwykłe	Adnotacya.
Ultrarusin	spokojne			
umiarkowane	″			
umiarkowane jednostajne	spokojne	Jegi śpiewak przy ołtarzu.	Silował pobitka ziniczego się z Pusinka by przeszedł na ruskie	
nie słychać	pojedyńcze			
umiarkowane	spokojne			
″	dosyć wesołe			
zupełnie umiarkowane	spokojne			
nie słychać	jeszcze nieznane			
Ultrarusin	ponure niepewne		Wdaje się w sprawy chłopskie, spisze chłopom ich sprawach podania -	
umiarkowane	dosyć wesołe			Ma za żonę córkę pod Jagiellońskim w Krakowie zabitym -
ni siakie ni takie	ni siakie ni takie	Procesuje się z Dziedzicem o puszczenie bydła na szarbowej pod szy wołowej.	Siedział rehotekuje za pobicie i napoja się. -	
zapalony Ultrarusin i zarozumiały	gadatliwe więcej wesołe ale niepewne.	Niespokojny i nie zgodny w miejscu	Zajadle toczy proces o przeniesienie szkoły z rynku pod cerkiew	Skarżony o nadużycia Juramentalne.

C/4.

Powiat Stryjski.

ARCHIWUM X.X. SAPIEHÓW

	dobry	wątpliwy	zły i niebezpieczny
1. Ks. Jan Bielawski w Stryju, Dziekan, ozdobiony Krzyżem moskiewskim r. 1849. za postugi Schyzmatykom oddawane – charakteru podstępnego, chytrego i złośliwego, sumienia bardzo wolnego, zaciety wróg Polski i obrządku łacińskiego, lubiący wiele rozprawiać o jakiejś federacyi wszystkich Słowian, co w istocie zdaje się być Panmoskiewczyzną			/
2. Ks. Audykowski Leon w Stryju Wikary, bez oświaty gruntowniejszej, nieznający ani historyi ani stosunków społecznych, nic nie czytający krom „Słowa" dla tego Ruś i Moskwę identyfikuje, Polaków za wrogów uważa – z reszta jako młody, jeszcze może do poprawy ale [illegible] w okolicznościach		/	
3. Ks. Nizankowski Józef w Stryju Wikary, trwożliwy flegmatyk – szkodliwym nie będzie – nie bowiem zione Polske, obrządkowi łacińskiemu wierny, prytem sam do propagandy niezdatny	/		
4. Ks. Szankowski Leon w Dulibach na rekomendacyę zasługuje, pełni obowiązki pilnie, Polak, nieprzyjaciel propagandy słowiańsko-moskiewskiej	/		
5. Ks. Radzikiewicz Aleksander w Dobrzanach Czasławita, pragnący ruskie nazwisko zamienić do wysokiego stopnia doskonałości, przybierający dla tego maniery salonowe i sztywne, aby dać w swojej osobie dowód, że ruskie nazwisko i w Salonie używane być może, Polski nieprzyjaciel słowu Jurowi całkiem oddany, i narzędzie zawsze gotowe			/

	dobry	wart. pliwy	zły i niebezpieczny
6. Ks. Kociuba Dymitry w Wierzbanach, nieprzyjaciel Polski, przed Polakami pokrywa to żartami i śmieszkami, jednakie na zadne zaufanie nie zasługuje, zawsze ślepy Jura, zmysłem pragnący majątków			/
7. Ks. Jaworowski Bazyli w Tatarsku, troskami domowemi przekazy, przez Rozyskoy ruski promijany, dla tego na zadną stronę przeważać się dający		/	
8. Ks. Rudeński Michał w Świątyczach, poboźny, cerkwi tylko oddany, nieprzyjaciel ślepy Jura, Polak z całą familią, sprawiedliwy, z każdego względu pochwały godny	/		
9. Ks. Rożniatowski Bazyli w Ukrosku, dotychczas przynajmniej nie skompromitował się antinarodową agitacyą, lubi spokój - domator	/		
10. Ks. Harasiewicz Mikołaj w Bratkowcach niezgodliwy, propaganda się i trudniący, Rusin nowowymodny, ~~wspaniałomyślny Pagorek~~, ~~inteligiony~~ Polski wróg			/
11. Ks. Krasicki Jan w Daszawie, ogłady, spokojny, niezgodliwy	/		
12. Ks. Skorobohaty Eliasz w Dothem, należy do tych, co koniecznie pragną dworskich lasów i pastwisk, zimi ku szlachcie skłonną nienawiść			/
13. Ks. Chomin Józef w Strzałkowie Stojącej do Moskwy i Schyzmy skłonny, niespokojny - szlachcie Polskiej nieprzyjazny			/
14. Ks. Harasymowicz Eustachy w Berezówicy - człowiek zepsuty i złośliwy - z żoną nie mieszka, lecz sąsiadom żony kotanner, co dało raz przyczynę do skandalów - schyzmatyk - Moskal z brody			/
15. Ks. Sabat Jan w Olexicach Rusinizmem nowomodnem trochę zarażony, ale stanowczo przeciw Polsce nie wystąpił jeszcze		/	

	dobry	wątpliwy	zły i niebezpieczny
16. Ks. Kowalski Jakób w Łukawicy niżnéj pochlebia mu to, że Rusini niby coś znaczą, sam zaś do działania niezdolny, bo lękliwy	/	.	.
17. Ks. Hołowkiewicz Dymitry w Łukawicy wyżnéj spokojny, nie wyróżniający zmeiw Polakom w porównaniu Rusinom nie wiary	/	.	.
18. Ks. Antulski Paweł w Siemiginowie, Jubilat, spokojny, zresztą za stary do agitacyi	/	.	.
19. Ks. Skałowicz Konstanty w Rożnowcu, miłujący o pokoju przez wzgląd na okoliczności, jednak że spuścić się na jego zdania, i zaufać mu, potrafi bowiem pewnie słuszności i sprawiedliwości	/	.	.
20. Ks. Szwedzicki Grzegorz w Stynawie spokojny domator, sprawiedliwy katolik, swoich tylko obowiązków pilnujący (W. należy do Powiatu Skolskiego) omyłka	/	.	.
21. Ks. Łopatyński Michał w Lubieńcach Administrator, trochę zbałamucony argumentami przeciwnych stojących, ale poprawić się mogący, grzeszy trochę chciwością	/	.	.
22. Ks. Podlesiecki Leon w Hurniem, nałogowy w używaniu trunków, sąsiadom swoim nieco się udzielający, zresztą nie szkodliwy	.	/	.
23. Ks. Pietruszewicz Antoni w Koninchowie człowiek oziębły, był Polakiem, teraz przyjaźni się, - szkodzić nie będzie - w rozmowie mierny na złe czasy zarękający	/	.	.
24. Ks. Tyszyński Józef w Hołobutowie i strzyże i goli, kto przy władzy ten dobry, nie bezpiecznym jednak nie jest, bo za przebie zredowolniony	/	.	.

ARCHIWUM X.X. SAPIEHÓW

	dobry	wat. pliwy	zły i niebezpieczny
25. ks. Drozdowski Michał w Dołhołuce w Polityczną propagandę się nie wdaje, ociężały, zasada jego „nie ruszaj mnie" Polakom sprzyja	/	.	.
26. ks. Lubieniecki Leontiusz w Stańkowie – niegmyjący obrządku łacińskiego, Parafian swych zdziera i roboczizny wymaga, stojący –	.	.	/
27. ks. Kołowskiewicz Jan w Żulinie Wikary spokojny – niezkodliwy – – –	/	.	.
28. ks. Winnicki Daryli w Lisiatyczach Wikary nowomodnem Rutenizmem przejęty – ale wrzesz z braku głębszych studiów, nie z złego serca –	.	/	.

C/6

Lista

duszy obrządku greckiego w Obrodzie Stryjskim, powiecie Zurawieńskim z charakterystyką jako ludzie, obywatele i duszpasterstwu użyteczni lub szkodliwi. podług tego.

		dobry	nie szkodliwy	zły.
1.	x: Michał Gromnicki w Zurawnie charakteru chwiejnego – stronnik szarogrodzki – malarz, zdolności nieznaczne umysłowych – pojdzie gdzie mu lepiej będzie, w stosunku z parafianami dobry – nałogi niebezpieczne		1.	
2.	x: Konstanty Lewicki w Dubrawie charakteru prawego – zdolności umysłowych raczej jak miernych – cichy, spokojny nie rusin, z patryotyzmem jako polak mówiący, pije, będzie pod wpływem brata komisarza obwodowego – unikany od duszy jako niebezpieczny – ksiądz dobry – – – – – – – – –	1.		
3.	x: Józef Lucki w Włodzimierzach lekkiego charakteru – nałogi w prawdzie Stojurskim rusinom, lecz rusinom zaprzysiężonym – obowiązki jako parobek za lekko traktuje, będzie wygodnym – nie jest szkodliwym.		1.	
4.	x: Bazyli Siokało w Manastyrcu charakteru mierności lego – zdolności umysłowych znacznych – silny agitator Stojurski z londencyami syzmatyckiemi – w domu wszystko po rusku – człowiek niebezpieczny –			1.
5.	x: Michał Goralewicz w Melnicy charakteru silnego, rusin Stojurski, skłaniający się ku syzmie – w domu wszystko po rusku – niebezpieczny			1.
6.	x: Julian Radkiewicz w Prolesach chwiejny, bez charakteru, żłobliwy, gołoborski, szukający dwór z gromadą niezadawalniający parafian – człowiek zły.			1.
7.	x: Michał Mudrak w Mlynowcach w wysokim stopniu materialista – niemyślący zresztą o niczem innem – wiary politycznej niejasnej – funkcyę kościelną uważa jedynie jako źródło dochodu – nieszkodliwy		1.	
8.	x: Jan Lubieniecki w Międzyrzeczu człowiek poczciwy – nierusin zdolny, prawy – Stojurzy go uważają – pilny jako dusz stróż nowy – ksiądz bardzo dobry i przyzwoity	1		
9.	x: Mikołaj Kowszewicz w Zabłotowcach bardzo zdolny – silnego charakteru – człowiek poczciwy – nie rusin wcale – paralizujący gdzie może stojurską sprawę – moralny – przykładny – Daj Boże jak najwięcej takich	1		
10.	x: Piotr Piotrusewicz w Rudzie bardzo zdolny – wielki stojurski rusin – charakteru niezłomnego – jako ksiądz moralny i parafian zadawalniający – sprawie polskiej przeciwny – szkodliwy			1
11.	x: Teodor Bazylewicz w Baliżach podgórnych Rusin z przekonania, prawiący o zgodzie pod pewnemi warunkami, do wszelakie powody do mniemania że inaczej wróżi jak myśli, zdolności mierności, charakteru chwiejnego – ksiądz przykładny – prawdopodobnie nieszkodliwy – – – –		1.	

verb.

	dobry	nie szkodliwy	zły
12. x: Tomasz Kawrzyszkiewicz w Baluziach podróżnych – człowiek z ludu i ludowy – Rusin dobrych chęci i zgodny – oddający się z zamiłowaniem oraniu ludu, przez to ludowy i cenion – w sprawy polityczne nie wdający się – Będzie wyborną nadal chorego – x: dobry	1.	.	.
13. x: Krzysztof Bobińcewicz w Dziedziszycach małych – rusin twardy i zapalony, dosyć zdolny – charakteru pewnego – pragnący porozumienia, lecz starający wielce się mogąc, zresztą dosyć przykładny – Niebezpieczny	.	.	1.
14. x: Wiktor Christoforowicz w Lachowicach podróżnych Szyjkowi przeciwny, pragnący zgody porozumienia – brak mu charakteru i odwagi cywilnej, by się jawnie Konsystorzowi oprzeć – grunt dobry – wiele stron w sercu jego dobrych w skutek wpływu jego niegdyś Szydora Piotrowskiego, chęci zaś górowania nad równymi sobie odstręczyła od niego duchy – Niezbyt szkodliwy	.	1.	.
15. x: Jan Horzowski w Lachowicach zarzecznych ze szlachty polskiej pochodzący, przez nawyknienie sprawą ruską przejęty mimo i bez sympatyi dla niej – charakter skryty, posądzany o dominujące przywary, skryte poduszczania i chęci pieniactwa – charakter słaby	.	1.	.
16. x: Jan Lubieniecki w Lubszy rusin starego szlachty – obyczajów złych, nałogowy pijak – charakteru złośliwego – niełubiony i pogardzany nawet – w stosunkach szkodzący	.	.	1.
17. x: Tokarzycki w Jajkowcach świeżo przybyły z dalszych stron, nie dał się jeszcze poznać, więc niema o nim zdania	.	.	.
18. x: Adam Fiałkowicz w Błaźniuy wolny od wpływu Stajurskiego, słabych zdolności, słabego charakteru, zresztą dosyć przykładny mieszkaniec	.	1.	.
19. x: Atanazy Stachurski w Hołeszowie bardzo prawy, zdolny z obrzydzeniem patrzący się na sprawki Stajurskie – więcej polak jak rusin – gorąco pragnący porozumienia i pojednania, wpływający z najlepszemi chęciami na otoczenie ludu – słowem dosyć użytecznym	.	1.	.
20. x: Antoni Kuliczycki w Bortniczach charakteru lekkiego – rezonat podług towarzystwa, w gminie Stajurzec; nieopuszczający sposobności kłócenia byle kogo, gotowy za adwokatyzę – szkodliwy	.	.	1.
21. x: Antoni Dyakowski w Hrehorowcu rusin nieszkodliwy, pożyteczny dający się przekonać – charakteru spokojnego, obyczajny – pragnący zgody – lubiony	1.	.	.
22. x: Józef Wiluzikowski w Czerlenu zapamiętały rusin, gwałtownik, zapalczywy za sprawą, zmieniający dotychczasowe formy nabożeństwa, charakter chytry – skryty, niby głupi a znacznych zdolności – w domowem życiu wszystko porzucił – nie posiada sympatyi ani kolatorów, ani parafian których się go boją – słowem indywiduum społeczeństwu bardzo niebezpieczne	.	.	1.

	dobrzy	nie zadlinny	zły
23. X: Antoni Gojdan w Stanowie ruskim jest ze niezdeklarowany przyjaciel sąsiada Wiluszkowskiego i prawdopodobnie przejdzie na tegoż drogę, gdyż rad by przy znacznym majątku jaki posiada, jakoż wyższą zajęć pozycyę, a sam niema pewnego zdania – człowiek lubiący ostentacyę – będzie niebezpieczny			1.
24. X: Michał Nyczaj w Zawadce straszny wróg polski, wzdryga się na sam głos polskiej mowy – Okoliczność ta zmuszony wstąpić w progi polskiego domu przez pole dotyka się jego sławy – Zapamiętały ruski po R: 1846. gdy przedtem był bardzo zapalonym patryotą polskim – charakteru twardego, więc jak dawniej bez względu wyznawał się obrońcą zasad liberalnych, tak teraz jest zaciętym ruskinem – był nawet pewien czas akcistą – chorował by się niedemaskować – Niemowi nielubi, lecz niemogąc mówić po ruskiu mówi po niemiecku, sądząc że język niemiecki dla ludu naszego nie jest niebezpieczny, wyrażając się w tym względzie w ten sposób: że ruskim byle krok podziała zlaszy się, zaś niemcem nigdy niebędzie – zdolności wielkiej – niedarzyła się nikomu sympatia boją się go, bo przesadny był za to. – Władza papierka sola mu w oku. ceremonye kościelne zniecenia – Tendencye Stojurskie niepochwala, owszem jawnie się im opiera, czego dał dowód na wyborach do sejmu w Mikołajowie, złajawszy wszystkich dążący popierających narzuconego im Kandydata Stojurskiego, a sam osobno na innego głosował – Nikt z najbliższych mu niemo, że go zbadał – Indywiduum niebezpieczne			1.
25. X: Józef Szałkiewicz w Zbożu cichy, bardzo łagodnego charakteru, boleje nad dzisiejszem rozdwojeniem, posiada całkowite zaufanie kolatorów i parafian swoich – Słaborzity i cierpiący mało się komu udziela – pojmujący gruntownie powołanie swoje – zasad prawych – słowem Ksiądz na swojem miejscu	1.		

78

C/5

Powiat Wojnilowski.

Belej Prokop kapelan w Przerożeu.

Uzdolnienia bardzo słabego, w prywatnem życiu spo„
kojny i powodujący się kierownictwu dworu. Jako ka„
płan niegoni za nowościami w liturgii i parafjan nie
zdziera – w czem mógłby dla drugich być przykładem.
Syn rolnika – nieznikniętym piętnem wykształcenia,
a dzisiejszemi wymarzonemi potrzebami, których szczę„
ścia nie zasmakował, do rzędu nienasyconych niepodrażnio„
ny – niema nadziei i pięregnie wyniesienia ani do„
nośniejszej parafji; zrąd głuchym jest na wpływy wyż„
rzego

szego duchowieństwa, i obojętnym na mrzonki ruteńskie, wszystko jednakże bardziéj w skutek biernego usposobienia, niźli z przekonania. Policyi go więc można dostatecznie nieszkodliwych.

2. Bobikiewicz Antoni paroch w Studziance.

Gospodarce i obowiązkom kapłańskim w rozległej parafii podany, charakteru biernego, niemiesza się widocznie w żadne inne sprawy tak dalece, że nawet podczas wyboru wyborców, choć pod jedną strzechą, obojętnym był tylko świadkiem w przyległym pokoju. Adres deputacyi krajowej w 1861 podpisał. Nie bez tego, żeby rutenomania poczęści i do jego niezajechała głowy, mając zwłaszcza w sąsiedztwie nie mało filarów tej sprawy; ale czynnego niebrał w niej dotąd udziału, z dworem w zgodzie, a na lud złego nieoddziała wpływu. Zkąd uważać go można za zupełnie nieszkodliwego.

3.

Chodorowicz Jan proboszcz w Dubowicy.
Dobrego serca, umiernych zdolności, nie wdający się w żadne sprawy poza obrębem swego powołania, a zatem niemający wiele znaczenia w duchowieństwie. Przez samą pamięć na ś.p. stryja swego, który był łacińskim proboszczem, mniej od innych narodowości polskiej nieprzyjazny, ale ruskiemu naciskowi oprzeć by się niezdołał. Zali, czy go można do nieszkodliwych.

4.

Czerwiński Paweł kapelan w Medyni

Spokojny i przykładny kapłan, rutenomanii i schis-
mie dążnościom niezdaje się być przychylnym, bo widocz-
nie od Konsystorza jest niechybiony, i w Cerkwi kilka-
krotnie już pominięty. Bliższych wiadomości niemo-
żna było na teraz o nim zasięgnąć; zawsze jednakże
policzony być może do nieszkodliwych.

ARCHIWUM · X · X · SAPIEHÓW

5. Czyrniański Józef Paroch w Tomaszowicach.
przewrotny, chciwy, fałszywy, często w zatargach z dziedzicem
o grunta i szkołkę, udający że sprzyja naszej sprawie z oba-
wy otwartego z nią zerwania i szkodliwych skutków, jakieby
to dla niego przynieść mogło; z drugiej strony skrycie podzie-
jący najwyuzdańsze i najszaleńsze zasady Stronnictwa w stwo-
kiej nadziei, że swoje łakomstwo i chciwość naszych, jeżliby
one w życie wejść mogły. Jednak w czasie wyborów on je-
den wygadał, co na przedwyborczem zebraniu w Siwcu radzono, i
ostrzegł, że ten, którego z naszej strony do obrabiania wy-
borców użyto, najgorliwszym był Stronnictwa propagatorem, co
się sprawdziło. Do absolutnie wiele szkodliwych policzonym

być także niemoże, bo jego czynnościami kierować będzie zawsze tylko osobisty interes, nigdy fanatyzm ani wiara w jakąś ideę, dla której z pewnością nic nie poświęci. Uważać go więc należy za niebardzo szkodliwego.

6. Głodziński Hilaryon Kapelan w Żurowie.
Od natury na umyśle i ciele skąpo bardzo uposażony, podobno oddany nałogowi Bachusa, a pod jarzmem męzkiego serca ziony jeszcze bardziej na duchu podupadły, zaledwie obowiązkom kapłańskim podołać zdolny; zdaje się, iż autentyzmem nieprzesiąkł głęboko, bo go dotąd żadnym niezbitym czynem. Złoż bez własnej zasługi jest nieszkodliwy.

7. Janowicz Julian proboszcz w Łucu.

Grunt serca niezły, ale domowem wychowaniem nieprawio„
ny a następniejszem obcowaniem zjałowiały. Na pozór potulny
i nieśmiały, opryskliwy i obrażliwy na najmniejsze, choćby tyl„
ko urojone uchybienie. Jako kapłan wierny dotąd zwyczajnym
obrzędom; gorliwy, przykładny i dla parafian bynajmniej
nie uciążliwy. Rozum mniej z serca i przekonania, jak z
mody i dla widoków na przyszłość; przy zdolnościach mier„
nych a duchu nieprzedsiębiorczym, do bierznej tylko roli uspo„
sobiony; dzieci wychowuje twardo po rusku, a z chęci popisu
do kazań miesza moskiewsko-staroslowiańskie wyrazy; ale
gazety polskie chętnie czytuje, i innych dzieł nieodrzuca. Po wia„
downym

domym liście pasterskim X. Metropolity widocznie szukał ma-
teryału do przyłożenia bogdaj jednéj cegiełki do powszechnych
żalów na krzywdy cerkwiom przez dziedziców wyrządzane, i w
tym celu wyprawił scenę z geometrą mierzącym grunta dworskie
obok cerkiewnéj łąki; w czasie wyborów jednakże, acz z Biskup-
pem Litwinowiczem spowinowacony, zachował się zupełnie bier-
nie, a w poufnych pogadankach utyskuje na nacisk Stara-
ski z jednéj, a niewyrozumiałość na ślizgie duchowieństwa po-
łożenie z drugiéj strony. Wpływy niesprzyjające spostrzegać się
niedają w gromadzie; wizę zaliczyć go można do nieszko-
dliwych.

8. Kaliński Julian paroch w Bukaczowcach.

Niedawno na parafią przybyły, niedał się bliżéj poznać i ocenić; wiadomo tylko, że w nabożeństwie żadnych nowości nie wprowadza, i zdaje się łagodny i posłuszny, ale antenomanii przychylny, bo siostra jego czy jakaś krewniaczka pokazuje się w cerkwi tylko w stroju i barwach ruskich, i jest podejrzenie, iż ón jako paroch miejscowy lub X. Ogonowski nadzorca szkołek w tutejszym dekanacie, fałszywie oskarżyli przełożonego powiatu, jakoby Sewie miał zakazać żydom Bukaczowieckim płacić należną od nich część nauczycielowi szkołki dlatego, że Sewie uczy dzieci tylko po rusku.

9. Lewicki Michał proboszcz w Siwcu.

Energiczny i przedsiębiorczy, gospodarz zabiegliwy, ojciec sta„ranny o wykierowanie i wyposażenie licznej rodziny; z tąd gdy dzieci jego początkowej potrzebowały nauki, przedewszystkiem zajął się gorliwie założeniem w parafii swojej szkółki trywialnej; w miarę jednakże jak synowie już bez niej obejść się mogły, stygnął i jego zapał do oświaty ludu, która tak mu teraz zbyteczną wydała się, iż pozwolił na oddalenie jednego z najporządniejszych może nauczycielów, albo i sam się może do tego przyłożył. Ojciec jednakże zawsze dbały o swe pisklęta, z powtornem odżyciem ranizmu, wziął go za środek do przywabienia Alumnów do swoich Domków i pokierowania przyszłego synów i zięciów. Wiersz domu jego

zbór przedwyborczy, na stole słowo, którego podobno nieczy-
ła a w ustach Sfurskie odkazywania na Lachów, których je-
dnakże nie takim istotnie zdaje się być wrogiem, jak się
sam między swoimi sprzedaje, bo i z dworem niema za-
targów i w parafii zgubnych niewidać wpływów. Uważa-
go więc można za nieszkodliwego.

10. Lubieniecki Emilian Administrator Kapelanii w Nowoszynach.

O życiu jego prywatnem i wyznaniu politycznem nie wiele da się powiedzieć, bo żyje jak zamknięty z rodziną w oddzielonej środ lasów wioszczynie, a chociaż młody stroni widocznie od świata, a szczególnie od księży. Zdaje się głębiej myślącym, czyta wiele i chętnie, obowiązki Kapłańskie pełni z zadowoleniem parafian; z resztą nie a nie wtrąca się w inne sprawy. Jest więc zupełnie nie szkodliwy.

10. Lonkiewicz Mikołaj paroch w Wojnitowie.
Jako człowiek i kapłan porządny i spokojny, oddany tylko zapewnieniu przyszłości mnogiéj rodziny swojéj. Rusin umiarkowany z przekonania lub nawyczki, nie„ stał jednak narzędziem Szurców, i dba o dobre imie i zachowanie u swoich i u sztachty. Należy wiec do nieszkodliwych.

12. Ogonowski Michał proboszcz w Czaharowie i nadzorca szkółek w dekanacie Żurawieńskim.

Obarczony liczną rodziną, ich wychowaniem i uposażeniem zajęty, mało się wdaje w sprawy publiczne; nowości w cerkwi nie zaprowadza. Wszelako słabego charakteru, trwożliwy o zaskarbienie względów starszyzny szkurskiej, na bale ruskie z córkami uczęszcza, jako nadzorca szkółek tak dba tylko o ruszczyznę – i zkąd skarga na przełożonego powiatu (obacz Kaliński) – ale w żadne podżegania ani wrośnienia nie wdawał się dotąd. Zaliczyć go więc można do nieszkodliwych.

13. Skalisz Daniel parocha w Martynowie.

Zły i głupi, nieprzyjaciel łacińskiego duchowieństwa nie dla różnicy wyznania, bo w tym względzie zupełnym jest indyferentystą, ale z zawiści dotychczasowego ich upośażenia; nieprzyjaciel Polaków nie z idei narodowej, a Polakiem u niego wszystko co góruje majątkiem, stanowiskiem lub oświatą, co tchnie tylko wyższem namaszczeniem. Obowiązki kapłańskie pojmujący o tyle, o ile muszą pewne znaczenie i sposób utrzymania zapewniają; nie ma zachowania i wielkiego ~~zachowania~~ wpływu u parafian swoich, których chyba religijnym naciskiem lub najwyższemi nadziejami w pewnej zależności utrzymuje. Ostateczne cele prowodyrów nowej Rusenii — tak naiwnie w ostatnim numerze Wiśnyka z 1860.

(podług starego Kalendarza) wypowiedziane: „Dostojnyki cerkownyi i ótci świaszczennyki to nasi kniazi, to nasza szlachta... a nie tyi ódstupnyki ótwiry i ószczyny i t. d." znalazły u niego instynktowy pódziwiąk, nie dla jakiejś mrzonki narodowej, ale poprostu z takowéj zazdrzy spadku po dzisiejszych właścicielach dziedziny. Rogi jednakże niezdołały pódróść na téj tępéj głowie do potrzebnéj wielkości; nie tyle więc z niecnotętznych czynów, ile z wrodzonéj nienawiści i chęci najszkadniejszych jest szkodliwy.

14. Szaraniewicz Jan proboszcz w Kozarze.

Miernych zdolności, ale czynny, przedsiębiorczy, a sam o sobie wiele rozumiejący, na powierzchowności i powagę wielce drażliwy; rząd śmieszny i napuszony. Gospodarz dobry i staranny, kapłan porządny; cerkiew nową za jego zawiadywania parafią zbudowano; jeden z pierwszych zaprowadził od dawna szkołę trywialną, uczył dzieci ogrodownictwa; był aż nazbyt gorliwym krzewicielem towarzystwa wstrzemięźliwości, częstokroć przymusowemi nawet środkami; i zaprowadził kram dla swojej gminy, gdzie po cenach hurtowego zakupu sprzedaje się sól, żelazo, smarowidło do wozów i t. p. Z odkryciem w 1848. ruteńskiego narodu przeniósł całą działalność na to nowe pole, i z całym zapałem rzucił się — nie do prac duchownych i organicznych dla wyniańczenia tego niemowlęcia — ale na jego nieprzyjaciela,

którego — jeżli nie ogniem i mieczem wytępić — to przynajmniej z Rusinii wypędzić uważał za konieczność. Fanatyzm ten jednakże z biegiem czasu i okoliczności poprzeć i gasnąć zaczynał, aż go znowu zaciekła austryacka konstytucya, a Jurskie wichrzenia rozdmuchały za pośrzednictwem jego syna profesora we Lwowie, którego odtąd zdał się istna duda, wydającej fałszywe tony od fałszywego księdza profesora zadęcia. Chorobliwe to jednak rzucanie się posuwnięć aż do śmieszności — iż n.p. niepodpisuje się inaczej tylko ruskiemi lub niemieckiemi głoskami, a chociaż lubownik koni nie dałby klaczy swej zberzeźnić ogierem z polskiego stada — pozbawiło go zupełnie dawniejszej praktyczności, i czyste zdaje rozumienie wyższego apostolstwa, czy odrobina jeszcze dzwoniącego się sumienia niedopuściły mu upaść aż do szerzenia między ludem zdrad swoich. Ztąd uważać go można za mniej szkodliwego.

15. Szumski Józef, proboszcz w Czerniowie, Dziekan Żurawieński. Łagodny, powściwy, obaty o szkołki i cerkwie, z których pierwsze wszystkie prawie w tym dekanacie za jego zarządu powstały, a ostatnich kilka za jego przykładem, pomocą i zachętą nowo zbudowano; w jego zaś parafii jest prawie na ukończeniu cerkiew murowana, jedna ze wspanialszych w kraju, co tem bardziej na wzgląd zasługuje, że budowa ta z małem bardzo przyczynieniem się byłego dziedzica (Uruskiego) tylko jego usilnem staraniem i wytrwałością przez parafian podjęta i wyprowadzona została. Przykładny i pobożny, w cerkwi zwykłych trzyma się obrzędów; ale jest bardzo słabego i bojaźliwego charakteru, wyższym rozkazom

zom i wskazówkom – osobliwie A. Metropolity swego dawniejsze-
go prędownika – slepo powolny, a ztąd nie z serca i przekona-
nia, ale z woli St. Jurskich dostojników przyjął niestosowną dla
siebie rolę Rutena, i żadne przeciwne wpływy nawet byle na
nim wymódz nierdolały, żeby na wybory posła do sejmu niestawił
się osobiście, pomimo że przyrzekł to był wyraźnie. Wreszta
niesplamił się dotąd ani waśnieniem narodowości ani schle-
bianiem lub podżeganiem zachciatek ruteńsko-kommuńsky-
ych. Polityk go więc należy do nieszkodliwych.

17. Trusiewicz Jan proboszcz w Wiszniowie.

Wiekiem i cierpieniami przygniecciony, usunął się zupełnie od świata. Trudno wiec St. Jurskim nowościom aż do jego zaleciéń chaty, a jeszcze trudniéj rozpowszechnić się zdaniom między jego parafian. Jest wiec nieszkodliwy.

16. Felichowski Roman proboszcz w Kołokolinie. Człowiek porządny i oświeceńszy, o dobre" zachowanie z dziedzicem dbały. Kapłan przykładny, posiadający uszanowanie w parafii swojéj, a poważanie w duchowieństwie. Rusin z serca i przekonania, ruteńskie mrzonki przyjmuje o tyle, żeby się nienarazić Ś. Jurowi; ale w żadne podłości czynnie się nie wdaje; a więc jest nie" szkodliwy.

18. Wesołowski Hipolit proboszcz w Niegowiach.

Umysłu z natury otwartego a nauką rozwiniętego; wi„ docznie w skutek trosk o chleb powszedni i z braku od„ powiedniego towarzystwa zaniedbał się cokolwiek i zjato„ wiał. Kapłan przykładny, posiada miłość i zaufanie pa„ rafian; a różnomania niemiała trafić ani do głowy ani do serca jego, bo miał style cywilnej odwagi, iż nie„ tylko adres deputacyi krajowej; ale i adres Rusinów anti-St.Jurski bez wahania podpisał. Polityce go więc można do małej liczby zaenych.

19. Kharski Jakob paroch w Dolze.

Nie zajmuje się ani polityką ani propagandą Polską, nie z zasady wprost temu przeciwnéj, ale obarczony dziećmi, nadto zniękany i złamany fizycznem cierpieniem, niemoże brać czynnego udziału w tych wszystkich machinacyach, a tém samém jest nieszkodliwy.

Instytucya Korespondentów.

F. 91

XI.

Polemika z Dziennikami.

A. Artykuł do Dziennika Poznańskiego w odpowiedzi na N. 257 (z daty 11 Stycznia 1862.)

B N. 110 Dziennika Polskiego – z 11 Maja 1862 (z artykułem "Wiosna sprawa galic. Tow. gosp.)

C. Odpowiedź na temże Artykuł N. 110 Dziennika Polskiego (z daty Maj 1862).

A)

Odpowiedź do Dziennika Poznańskiego.

ARCHIWUM X.X. SAPIEHÓW

W Nrze 257 Dziennika Poznańskiego, a mianowicie w korespondencyi ze Lwowa pod d. 3. Listopada ze znakiem α, wyczytuję zarzut przeciwko mnie wymierzony, jakoby z powodu zatrzymanego przezemnie protestu Namiestnictwo tutejszokrajowe wydało rozporządzenia, iż odtąd ani korespondentów, ani członków Towarzystwa Gospodarskiemu bez uprzedniego uwiadomienia i zezwolenia komisarza rządowego przyjmować nie wolno. Milczałbym, gdybym rzeczy tej wyczytał w jakim dzienniku miejscowym, rachując na to, że nadto dobrze są tu znane właśnie te zaszłe wypadki, aby podobnie spaczone pojęcie mogło kogo obałamucić i szkodę mi jaką wyrządzić. Że zaś ten zarzut wytoczony widzę w Dzienniku Poznańskim, a zatém przed bracią odleglejszą, w której jako nieobeznanej ze stosunkami naszemi, powaga korespondenta rzeczywistą wagę mieć może, widzę się zmuszonym słów kilka temu Szanownemu Korespondentowi odpowiedzieć.

Łatwo jest rzucać pociski tam, gdzie się wie, że zaczepiony przeciwnik bronić się nie może i nie dla tego by nie śmiał, albo nie zdołał — ale że mu się to nie godzi. W takiém położeniu znajduję się ja co do wyjaśnienia kwestyi ostatnich zajść z rządem, iż w dzienniku publicznym w żaden sposób z tém wystąpować nie mogę, co właściwie rzeczone rozporządzenia Namiestnictwa spowodowało; musiałbym bowiem winić drugich, a w takim razie milczeć lepiéj jest i szlachetniéj, aniżeli mówić — i choćby się nawet chwilowo przecierpieć musiało. Że zaś tak nie jest, jak Szanowny Korespondent dowodem najlepszym jest to, iż protest mój w Lipcu [illegible] Namiestnictwa nie uznał: tj. wtedy bowiem, gdy [illegible] Namiestnictwa z [illegible] odpowiedzi zdołał: jak niemniéj to, iż żaden dziennik miejscowy z zarzutem podobnym nie wystąpił, co przecież w interesie sprawy publicznéj uczyniłby nie zaniedbał, gdyby tak było istotnie. Nie wątpię też, że Szanowny Korespondent zajrzawszy na miejscu dokładniéj w rzecz całą — co jak mniemam z trudnością mu wcale nie przyjdzie — powziąwszy sam inne przekonanie, a powodowany miłością prawdy błędne swe mniemanie sprostować nie zaniedba. "Errare humanum est."

Boleśniejszym nierównie dla mnie jest zarzut "prywaty" i jakiegoś "koteryjnego roznamiętnienia" — dla mnie mówię — dla którego kraj i dobro publiczne jest całym i jedynym ideałem. Nie wyrzekając się bowiem przeszłości, nie wyrzekam się też wiary Ojców moich: a wiara ta była zawsze nie prywata, ale dobro publiczne — nie koteryа, ale naród cały, a przedewszystkiém to, co żyje narodowém. Tak pojmuję ja wiarę Ojców moich, tak ją czuję — i tak żyć pragnę. Toż nie prywata kierowała mną w zatrzymaniu rzeczonego protestu, ale dobrze zrozumiana, i jak się później [illegible] Namiestnictwa — jak [illegible] — z Namiestnictwa przed 29 tym Ogół. Zgrom. a zatém w r. 1860 Namiestnictwa Korespondencyi z Komitetem o przekształceniu statutów w przyjmowaniu członków rozpoczęto (i przyjmowaniu)

okazało wcale niebezzasadna troskliwość obywatelska, aby przez nagromadzenie cennych zbędnych, ale statutami nieprawnionych żywiołów, nie narazić na szwank bytu Towarzystwa, i nie podać rządowi broni do rozwiązania tej jakkolwiek skromnej, ale tem drożej, bo jedynej instytucyi narodowej. Tej zaś krzywdy nikt rządowi naszemu wyrządzić nie może, aby tak widocznej rzeczy sam dopatrzyć nie umiał, i spożytkować nie zechciał. Czy zaś domagane się moje, aby się trzymano statutów ściśle, może być nazwane niedorzecznem, o tem niech raczy rozsądzić sam zdrowy rozsądek Szanownego Korespondenta.

Obwiciby może zatem należało zarzut, i spytać: czy to nie przywara przypadkiem lub rozmyślnie któryjme słowo te Szanownemu Korespondentowi podyktowało? Ale że źle rozumieć o nikim nie zwykłem, dopóki niepodpartych dowodów na to nie mam, wolę przez całą nieobecność informacyi, a wreszcie chwilowemu rozdrażnieniu i zbyt może pojętliwej o dobro publiczne gorliwości przypisać. Żałować mi tylko wypada, że Szanowny Korespondent artykułu swego podpisać nie raczył. Godziło się to uczynić z dwóch powodów: raz — że kto występuje z zarzutami przeciwko komu publicznie, powinien też mieć odwagę imię swoje podpisać, aby czynność jego nie wyglądała strzelaniem z za płotu: powtóre — że takie zestawienie nazwisk obok siebie, jest nieraz kompasem dla czytającego w ocenieniu wytoczonej sprawy.

Na zakończenie zaś przywłaszczam sobie odpowiedzieć ~~Szanownemu~~ P. Henrykowi ~~Korespondentowi~~, ~~w liście jego~~ do redakcyi Dziennika Polskiego ~~wyjętem~~; ~~bo jakkolwiek inny~~ ~~Korespondenta nie znałem~~ ~~z wytrzeźwienia~~ ~~jednej~~ ~~nie znałem być~~, ~~Na mnie~~ ~~tejże~~ ~~nie pat~~. ~~Kiedy~~ ~~mniejszy~~ mówi:

~~Uwaga~~ 1. — " Kto wywiesza na swej chorągwi „zgodę" jako godło, powinien być "wierny tak szczytnemu zadaniu; a jeżeli spostrzega dążących w odmiennym (od jego) kierunku, "nie na zarzut przypuszczać, że w złych lub zboczniczych zamiarach i celach tę drogę "obrali."

~~Uwaga~~ 2. — " Ton dyktatorski potępiający z góry i bezwarunkowo wszelkie działania "w odmiennym (od swego) kierunku, nie przystoi dziś nikomu z nas bynajmniej."

~~Uwaga~~ 3. — " Wzajemna wyrozumiałość, wzajemne ustępstwa — a przedewszystkiem miłość i Prawda — są dziś najpotrzebniejszemi warunkami powodzenia sprawy "narodowej." "

Do tych słów pięknych nie mam co dodać — jakk tylko (— aby słowo stało się ciałem. ~~W~~ ~~Szanownego Korespondenta~~. " Sapienti sat. "

(P. Henryka szczere życzenie)

Na tem kończę odezwę a Brat i polemikę w tej sprawie; i proszę Szanowny Redakcyi, aby zamieściwszy zarzuty przeciwko mnie wymierzone, także i obronę moją ~~zamieścił~~ w pismie swojem zamieścić raczyła, wierna zasadzie słuszności: audiatur et altera pars."

Lwów 11 Stycznia 1862. X. S.

P. Henryk

Pisarz bez tytułu w czasie
Szlachcianki zamężnej

Obcasów Tom XIII N 9817

Nr. 110. Lwów dnia 13. Maja 1862. Wtorek.

DZIENNIK POLSKI

Wychodzi codziennie w południe, wyjąwszy poniedziałki i dnie po uroczystych świętach.
Cena we Lwowie rocznie 12 zł. — półrocznie 6 zł. — kwartalnie 3 zł. — miesięcznie 1 zł. — kr. w. a.
„ z przesyłką poczt. 16 „ — „ 8 „ — „ 4 „ — „ 1 „ 40 „ „ „
Numer pojedyńczy kosztuje 6 kr. w. a. — Listy z pieniądzmi przysłane mają być franco do bióra administracyi Dziennika Polskiego. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane, nie podlegają opłacie.

INSERATY przyjmują się w biórze administracyi Dziennika Polskiego i w kantorze za opłatą od miejsca wiersza drobnego druku (petit) za jednorazowe umieszczenie po 10 kr. w. a., za następne po 5 kr. w. a. z dodatkiem opłaty stęplowej za każdorazowe umieszczenie po 30 kr. w. a.
Bióro redakcyi Dziennika Polskiego w domu Karnickiego, przy ulicy Jezuickiej na drugiem piętrze.
Bióro administracyi i ekspedycyi w domu J. F. Kleina, w rynku pod l. 232 na drugiem piętrze
Kantor Dziennika w domu p. Zakrzewskiego, w rynku pod l. 160 na dole, obok p. Lundy.

Wisząca sprawa galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Była wszelka nadzieja, że po usunięciu z natury swej błahych przeszkód, odbędzie się jak zwykle i w bieżącym roku zjazd zimowy członków galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego; tymczasem, jak tyle, i ta nadzieja zawiodła — bez względu, że tego rodzaju zawody wcale nie do twarzy młodemu konstytucyjnemu państwu, że nie mogą być wróżbą dalszego pomyślnego dlań rozwoju.

Teraz zbliża się — czas letniego zjazdu, znowu— nie mamy pewności, czy się takowy odbędzie lub nie.

Ciekawą jest rzeczą, czem to zawiniliśmy tak srodze, że aż przyszło do wstrzymania ogólnych zgromadzeń galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego; — my przynajmniej o takiej przewinie nic nie wiemy, dla którejby słusznem było pozbawiać Towarzystwo nasze jedynej możności wzajemnego porozumienia i naradzenia się, nad tem, jak rolnictwo i jego przemysł podnieść, jak uregulować handel ziemiopłodami, jak kredyt ziemski rozszerzyć i ustalić, a przez to ochronić kraj od ubóstwa powszechnego, i postawić go w możności podołania tym wszystkim ciężarom publicznym, od których nas nawet centralistyczno-liberalno - konstytucyjny animusz szczuplejszej rady państwa ochronić nie zdołał.

Nie mały jest zakres obowiązków i czynności Towarzystw rolniczych, i dlatego wypadałoby przypuścić, że go zarówno pojmują organa rządowe, a mianowicie minister handlu i rolnictwa, jak i komitet naszego Towarzystwa.

Miałżeby p. minister rolnictwa sądzić, że zniszczenie tak ważnych arteryj w organizmie narodowym, jakiemi się w krajach rolniczych Towarzystwa rolnicze, nie zostawi po sobie złych skutków, i że Towarzystwa te władzom politycznym w ich prawach ograniczać wolno — chociaż nietykalność onych zagwarantowaną jest najwyższą sankcyą monarchy? Miałżeby komitet naszego Towarzystwa tożsamo tak małą wagę przywiązywać do ogólnych zjazdów rolniczych, że bez użycia nadzwyczajnych środków zezwala na to wszystko, co się od roku z tem Towarzystwem dzieje?

Nie chcemy przypuszczać takiej ostateczności, chociaż pojąć nie możemy, co by to mogły być za ważne przeszkody, których dotąd ani minister rolnictwa, ten najwyższy opiekun i naturalny w radzie ministrów obrońca stanu rolniczego — ani komitet, ten pełnomocny reprezentant naszego Towarzystwa, usunąć i takich środków wynaleźć nie mogą, któreby zrównoważyły trwożliwe względy władz politycznych.

Sprawa ta ciągnie się już blizko rok cały, bo od owego nieszczęśliwego protestu księcia Adama Sapiehy, z którym wystąpił przeciwko przyjmowaniu do Towarzystwa gospodarskiego członków, nieposiadających roli, ani trudniącej się rolnictwem.

Protest ten był niezaprzeczenie pierwszym powodem tej surowości, której Towarzystwo nasze już doświadczyło, i, jak głucha wieść niesie dalej doświadczać ma, bo przebąkują coś ludzie o reorganizacyi, o puryfikacyi Towarzystwa przez wykluczenie członków, niezajmujących się bezpośrednio rolnictwem.

Czy te i tym podobne wieści są prawdziwe, czy tylko prostemi plotkami, rozsiewanemi przez ową nieliczną wszędzie demagogów wietrzącą frakcyę, której i w Towarzystwie rolniczem inteligencya zawadza, w to wchodzić niebędziemy,— zawsze jednak, czy tak czy owak — należałoby to między niebem i ziemią zawieszone Towarzystwo od męk czyśćcowych wybawić, i temuż prawa sankcyą monarchy zapewnione przywrócić— prawa, których nawet stan oblężenia nieśmiał naruszyć.

Myśleć o puryfikacyi Towarzystwa, wykluczać z niego inteligencyę— to cokolwiek za wiele śmieszności, za wiele materyału do cierpkiej satyry: bo łatwo sobie wyobrazić, jakby Towarzystwo wyglądało bez pomocy członków fachowo wykształconych w chemii, w fizyce, w historyi naturalnej, w budownictwie, w mechanice, w miernictwie, w historyi literatury rolnictwa, w geografii roślinnej, w prawodawstwie i w tylu innych rolnictwu za podstawę służących naukach; byłoby to zgromadzenie poważne, złożone z samych praktycznych agronomów — ale bez tego przewodnika, który praktykę rolniczą do coraz nowszych wynalazków, do coraz większego udoskonalenia prowadzi.

Towarzystwo takie byłoby nieporadnem, stałoby na jednem miejscu, i oczywiście bez celu.

Gdy więc jak słońce jasną jest prawdą, że rolnik praktyczny nie ma czasu potemu, aby obok codziennych zajęć swoich postępował na równi z teoryą nauk rolnictwu potrzebnych: to jużcić musi go w tej mierze ktoś inny zastąpić — a zastąpią go Towarzystwa rolnicze, pracujące na polu postępu przy pomocy ludzi w naukach teoretycznie wykształconych; — inaczej rolnictwo i krokiem naprzód nie ruszy, a nachylając się ku coraz większemu upadkowi, nareszcie runąć musi.

W pierwszej połowie ośmnastego wieku byłoby podobne twierdzenie cokolwiek za śmiałem; ale dziś jest pełną rzeczywistością, bo dziś przy pomocy nauk postępują wynalazki i ulepszenia we wszystkich pracach ludzkich tak szybkim krokiem, że jeden lat dziesiątek zaniedbania intelektualnego w narodzie, stawia go żebrakiem u furty jego sąsiadów, żebrakiem w moralnem i materyalnem znaczeniu tego słowa.

Dowodzić, jaką dźwignią rolnictwa, przemysłu i handlu są stowarzyszenia, byłoby w tych czasach rzeczą wcale zbyteczną; dlatego zwracamy się wprost do pana ministra rolnictwa z prośbą, aby w interesie powagi i autonomii swej ministeryalnej teki raczył gdzie należy usunąć trwożliwe, ogólnych zgromadzeń niedopuszczające względy polityczne; — a tak będziemy mieć dowód praktyczny, że pan minister jest rzeczywistym opiekunem rolnictwa.

Z drugą prośbą zwracamy się do komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, aby dołożył wszelkich starań, celem uzyskania pozwolenia rządowego do zwołania ogólnego zgromadzenia w terminie, przepisanym ustawami Towarzystwa.

W gronie galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego liczymy Sapiehów, Lanckorońskich, Jabłonowskich, Starzeńskich, Krasickich i tyle innych członków tak znakomitego wpływu w najwyższych sferach rządowych, że byle szczerze, usilnie i gorąco wzięto się do sprawy, to w najkrótszym czasie rozbić się muszą wszystkie przeciwko narodowości polskiej zręcznie wzniecane podejrzywania, rozbić o tę nagą prawdę: że poważne galicyjskie Towarzystwo gospodarskie dotąd w niczem przeciwko prawności niewykroczyło, że więc niesłusznie turbowanem jest w prawach swoich — czy to odnośnie do instytucyi korespondentów, czy do ogólnych zgromadzeń.

Zbliżające się ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei żelaznej Karola Ludwika nastręcza tym wszystkim panom sposobność do kolegialnego poparcia poruszonej przez nas sprawy, choćby nawet przez uproszenie audyencyi u Najjaśniejszego Pana, — i dlatego z niecierpliwością oczekujemy skutku tych zabiegów i tego momentu, w którym komitet rozpisze termin ogólnego zgromadzenia członków galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Bez transakcyi.

Goyonowi zapewne przez myśl nie przeszło, że osobista waśń między nim a Lavalettem da tak ogromny zamach hamowanemu kołu historyi włoskiej, i polityce europejskiej nieprzejrzane otworzy widokręgi. Podobnego zawodu doznają owi uparci, o których loice jużeśmy napomykali, a którzy w wysłaniu francuskiej floty pod Neapol, upatrują tylko zamiar przeszkodzenia, aby Garibaldi rocznicy sycylijskiej wyprawy swojej która niemniej niespodziewanie aż o Kapuę się oparła — nie zechciał obchodzić w Neapolu. Co więcej, misya księcia Napoleona ma, według nich, na celu tylko mitygowanie zapałów i pokus, jakieby Wiktora Emanuela przed czasem niosły do Rzymu. Wszakże jeżeli prawda, co pisze półurzędowa La Patrie w artykule, noszącym w krótkości a zwięzłości swojej cechę takzwanego „communique“ urzędowego — rozwiązanie kwestyi rzymskiej nietylko jest pewnem, ale stolicy apostolskiej będzie przedłożone ultimatum, po którego niewątpliwem odrzuceniu przez papieża, sama Francya z Włochami zajmą się ułożeniem warunków, pod któremi francuzka załoga z Rzymu, a może nawet i z Civitta Vecchii — jak już słychać — ustąpi, otwierając bramy Kapitolu sztandarom włoskim.

Wspomniony artykuł La Patrie opiewa:

„Podróż księcia Napoleona daje dziennikom i publiczności powód do najliczniejszych komentarzy. Nie nam się co do tego punku wynurzać; ale rzeczą jest zupełnie widoczną, że podróż ta wśród okoliczności, w których się znajdujemy, doniosłość ma znakomitą. W kwestyi włoskiej, mianowicie ostatnią mową swoją w senacie, zajął książę stanowisko, które co do charakteru i celu podróży, w którą się udaje, żadnej nie dopuszcza wątpliwości. Nadto opinia publiczna, zawsze tak jasno widząca, nieoddaje się co do doniosłości wypadków pośrednich, jakie się ostatniemi stały dniami, żadnej ułudzie; i musimy tu konstatować, że kwestya włoska znacznie została naprzód pchniętą, i w to myśl rozwiązania, która się zdaje oddalać od polityki transakcyi.“

To oddalenie się od polityki transakcyi, którą Napoleon tak lubi, którą udało mu się w Zurychu Austryę wywieść w pole, a poprzód jeszcze w Paryżu po kampanii krymskiej zobowiązać dla siebie Rosyę — jest nowym zwrotem w ostatnim zwrocie polityki Napoleońskiej co do Włoch i Rzymu; i znaczyłoby tyle, co zupełne odwrócenie się najchrześciańściejszego monarchy, najstarszego syna kościoła od Ojca św. Jaki temu powód — nie wiemy. Czy nowe przekonanie się, że Pius IX. wszelkie transakcyjne propozycye odrzuci? Czy treść owych ważnych depesz, przez Antonellego do Paryża na ręce księcia San Cesario posłanych, z któremi tenże jeszcze d. 2. do Marsylii przybył i natychmiast do Paryża dalej wyruszył? Czy groźba, że w razie, gdyby wojska włoskie wkroczyły do Rzymu przed lub podczas soboru biskupów— Ojciec św. wraz mianowicie z biskupami Francyi na swojej fregacie uda się ku wybrzeżom austryackim?

Ta nota La Patrie utwierdziła nas w zdaniu, na mowach Wiktora Em. w Genui i Neapolu opartem, że Napoleon nie każe Włochom odbywać praktyki, w którejby mogli zbliżyć się do papieża, ale otwierając ich pułkom bramy, wszystkim pułkom swoim każe inną ustąpić.

Dzień 11. b. m. minął — zapewne więc książę Napoleon albo już odpłynął do Włoch, albo wkrótce odpłynie, i dowiemy się niebawem o zapowiedzianej na tę okazyę nocie Monitora. Dodamy tu tylko, że ponieważ książę przenosząc wygodę nad wystawność, nie na okręcie wojennym ale na swoim prywatnym statku podróż odbędzie, admirał francuzkiej floty stojącej pod Neapolem dostał rozkaz, aby odprawił dwie fregaty które księciu w drodze towarzyszyć mają.

Lwów dnia 12. maja.

W jednym z poprzednich numerów naszego dziennika wspomnieliśmy o liście księdza arcyb. Felińskiego do redakcyi Gazety Warszawskiej, który cenzura rosyjska ogłosić wzbroniła. Owoż list ten otrzymaliśmy z pewnego źródła, i jako akt ważny w dziejach męczeńskich naszego narodu, podajemy go czytelnikom naszym w całości:

„Do redakcyi Gazety Warszawskiej.

„Póki rozsiewane przeciwko mnie zarzuty, były uliczną tylko baśnią, nie uważałem za stosowne odpowiadać na nie; ale dziś, kiedy krajowe nawet dzienniki w dobrej wierze je powtarzają, winienem dla wyświecenia prawdy również przez publiczne organa się odezwać.

Do zarzucenia żałoby nigdy ani z kazalnicy ani prywatnie nie namawiałem; osobom zaś zapytującym o moje w tej mierze zdanie, odpowiedziałem, że jako kapłan o tyle tylko mam prawo wtrącać się do ubioru niewiast, o ile obowiązkiem moim jest, przestrzedz je, by skromnie i uczciwie się ubierały; jako Polak zaś bardzobym został upokorzonym przywdzianiem przez nie wesołego stroju bez żadnej słusznej przyczyny, gdyż dowodziłoby to lekkomyślności, o którą nas i bez tego tak często oskarżają.

Nabożeństwa żałobnego 8. kwietnia w żadnym kościele nie zabraniałem; sam zaś publicznie nie celebrowałem, nie dlatego abym narodowego smutku polzielać lub uszanować niechciał, lecz żebym stanowczo przekonał naród, że na ubliżającą niezależności kościoła drogę manifestacyi, gdzie świeccy prawo gospodarowania w kościele sobie przywłaszczają, najszlachetniejszemi nawet pobudkami uprowadzić się nie dam.

O żydach wreszcie okólnika żadnego nie dałem, i żadnej w tej mierze innowacyi nie wprowadziłem, idąc przez tylu świętych biskupów utorowaną drogą uszanowania kanonicznego prawa i synodalnych postanowień. Jeśli przeto podoba się komu za zbrodnię poczytać mi, że będąc stróżem katolickiej tradycyi poniewierać jej nie chcę. to niech pamięta, że wraz ze mną potępi też Woroniczów. Fijałkowskich i wszystkich innych biskupów naszych.

Zygmunt Szczęsny Feliński,
arcybiskup warszawski.

Warszawa d. 25. kwietnia 1862.

Lwów *11. maja.* (*Mylne przypuszczenie daje mylny rachunek.*)

Korespondent wiedeński Czasu pod znakiem * w n. 105 tegoż dziennika zdając sprawę z posiedzenia rajchsratu, na którem uchwalono wymiar podatku gorzałczanego, wylicza głosy, które były za mniejszym podatkiem; i wierny swemu przedsięwzięciu oskarzania posłów polskich za niebranie udziału w sprawie finansowej, argumentując z całą powagą opierającą się na liczbach głosujących, kończy artykuł swój sensem moralnym: *„fakt ten nie potrzebuje ponownego komentarza.“*

Zdaniem mojem fakt ten potrzebuje komentarza tem więcej, że już został przez korespondenta * bardzo niekorzystnym a liczbowo mylnym sposobem komentowany.

I tak szanowny korespondent * obliczywszy *sam* głosy, utrzymuje, że za większym podatkiem głosowało 64, a za mniejszym 44; rzeczą jest naturalną, że gdyby do tej mniejszości były przybyły głosy prawicy, mniejszość ta wzrosłszy do liczby 80 głosów, stałaby się była większością.

Liczbę 80 otrzymał szanowny korespondent zapewne dodając 36 do 44; arytmetycznie biorąc ma korespondent słuszność; ale twierdzenie jego, że 36 posłów prawicy byłoby głosowało za mniejszym podatkiem gorzałczanym, jest czystem *przypuszczeniem* zrobionem przez szanownego korespondenta na wiatr, nieopartem na niczem, chyba na niezaprzeczonej a stałej woli obwiniania rodaków. Liczba 36 głosów prawicy musiałaby się składać z Polaków, których jest 23 (a zwyczajnie faktycznie obecnych jest ledwie 20) i z Czechów. Zkądże szanowny korespondent zaczerpnął tej matematycznej pewności, że Czechowie w sprawie podatku gorzałczanego głosować będą z Polakami?

Posłowie czescy głosujący zwykle z Polakami, są reprezentanci kraju, industryę swą w zupełnie innym kierunku jak Galicya rozwijającego; w sprawie więc czysto materyalnej, industryjnej. niekoniecznieby głosowali z Polakami; a wyszedłszy z wyborów po większej części *wiejskich i miejskich*, musieliby, strzegąc interesów swych wyborców, głosować *za większym* podatkiem gorzałczanym; nakładając bowiem wyższy podatek na gałęź industryi komitentów swych nie obchodzącą, sprowadziliby zniżenie podatku w tych gałęziach industryjnych, któremi się ciż komitenci trudnią. Z tego wynika, że gdyby prawica była głosowała nad wymiarem podatku gorzałczanego, głosy jej byłyby się podzieliły, tak, że o ile by było mniejszości przybyło przez Polaków, o tyle prawie czeskich głosów byłoby przybyło większości— rezultat więc byłby zawsze ten sam, tj. *powiększenie podatku.* Czy dla osiągnięcia takich rezultatów warto się trzymać zasady *utylitarnej parlamentaryzmu*? odpowiedź nie trudna.

Tyle dla wykazania, że argumentując nawet liczbami, można przyjść do mylnego rezultatu, i że jak nie wszystko jest złotem co się świeci, tak też i polityka utylitarna nie zawsze jest korzystną, chociaż się tak nazywa. Nie byłbym zresztą podnosił tej korespondencyi Czasu, gdyby nie dawniejsze zdanie tegoż dziennika, że można przypuścić solidarność posłów naszych z ks. biskupem Litwinowiczem, ale nie można jej przypuścić z Czechami. Zkądże się wzięło szanownemu korespondentowi przypuszczać teraz solidarność z Czechami i spodziewać się jedności w głosowaniu posłów polskich i czeskich? Czy to dla nowego obwinienia posłów polskich?

(*P. R*) **Wiedeń** *d. 8. maja.* (*Z rady państwa. Mowa Kurandy i odpowiedź kr. Rechberga. Rechbauer znowu o Kurhesyi. Toman o niemieckiej Austryi i Iskra znowu o konkordacie. Litwinowicz contra Kowbasiuk.*)

Czy z przypadku, czy z umysłu, dość, iż wczorajsza polityka w Izbie niższej rady państwa, zeszła się z polityką europejską w dzisiejszej chwili.

Jedność i potęga królestwa Włoskiego dościga, co p. Kuranda otwarcie wypowiada w Izbie, jak ów, co to nie mogąc dosięgnąć winogron, odstępuje od skoków, tłomacząc sobie, że kwaśne.

Kuranda cieszy się, iż Austrya straciła wpływ we Włoszech, i niedba o stracone posiadłości — niechce polityki restauracyjnej we własnem i drugich imieniu — narzeka na spuściznę z roku 1815, w których to układach dostała się Austryi przewaga we Włoszech i Niemczech, a siedząc na dwóch stołkach, obawia się upadku, jak to niestety już widzi we Włoszech, lecz nie wiem dlaczego nie widzi w Niemczech. Kuranda zrzekając się włoskiej polityki,

goręcej chwyta za niemiecką, pieści się wielkością blasku słonecznych promieni niezapomnianego ks. Schwarzenberga, ale nie ongi marszałka, lecz ministra spraw zewnętrznych z roku 1850. Widzi ową potęgę Austryi, rozsiadłą między Ankoną a Rendsburgiem, w której to chwili, jak sam przyznaje Kuranda, bardzo krótkiej, mógł ów bohater Kurandy powiedzieć: „Jam jest restaurator potęgi austryackiej.“

Pojmuję uniesienia Kurandy jako Niemca, któren zawszę lubi spiewać: „Wo ist des Deutschen Vaterland?“— ale nie rozumiem loiki jego: jakimby sposobem tosamo, co miało być powodem nieszczęścia Austryi (tj. oparcie jednej nogi na Ankonie), mogło być zarazem restauracyą potęgi austryackiej.

Po wielkiej a wielkiej abnegacyi w polityce włoskiej, posuniętej aż do tej apoteozy chwil, w których Włochy się straciło, rzuca się p. Kuranda na złych posłów zagranicznych, osobliwie po dworkach niemieckich, którzy dotychczas jako ludzie dawniejszego kroju i systemu niewiedzą nawet o tem, że Austrya jest państwem konstytucyjnem.

Po dość długiej expozycyi takiego Kurandy, p. minister Rechberg nie omieszkał uczynić zadość wezwaniu, aby dać objaśnienie żądane przed zawotowaniem pieniążków na sprawy zewnętrzne; i przyznał, niewiem szczerze czy nieszczerze, że polityka włoska po gorżkich doświadczeniach, złe owoce dla Austryi przyniosła, chce więc ową smutnej pamięci politykę zaczepną zamienić na odporną.

„Posiadłość resztującą, która jest potrzebną dla obrony, będzie Austrya umiała utrzymać, w czem jej nietylko cała Izba, ale cały kraj i cała Austrya dopomoże; i posiadłość będzie obronioną.“

Izba na te słowa hucznie przyklasnęła; a jak złośliwe jezyki twierdzą, była już dawno między Niemcami zmowa, — w nadziei, że Polacy i Czesi będą brać udział— aby przy tej expektoracyi w sprawie włoskiej zrobić wniosek poparcia słów p. ministra ogólnem powstaniem z miejsca, i wykrzyknikiem drei mal hoch zabić Wiktora Emanuela, Garibaldego et consortes.

Jak wiecie, Polacy i Czesi nie zabawiają się budżetem, więc nie udała się łapka, która zresztą nicby nie złapała, a raczej do komedyi ogólnej krotochwilę przyczepićby musiała.

Co do polityki niemieckiej, p. minister, hr. Rechberg, zapewnił, iż rząd cesarski mocne ma postanowienie, związek z Niemcami utrzymywać, a stanowisko Austryi w Niemczech ustalać. Lewica tylko przyklasnęła, środek zaś obojętnie wysłuchiwał.

Co do zarzutu zrobionego, że stare organa powinny być zastąpione nowemi, takiemi jak Kuranda by sobie życzył, na ten zarzut minister bardzo stanowczo i z arogancyą odpowiedział, twierdząc, że decyzya w tym względzie należy do tego, któren bierze odpowiedzialność za prowadzenie swego departamentu; i skoro organa używane dobrze mu służą, jako dobrze wyuczone, nie widzi potrzeby oddalania ich dlatego, iż już dawno służą.

Ponieważ p. minister hr. Rechberg oświadczył gotowość odpowiadania nawet na inne pytania, więc Rechbauer interpeluje, jak wiecie, o swoje Kurhessen, na którem jakby na koniku zawsze jeździ.

Minister spraw zagranicznych odpowiedział ku zadowoleniu Niemców, że Austrya zrobiwszy w porozumieniu z Prusami wzmiankowany wniosek w Bundzie, nie zaniedba wspólnie z Prusami takowego popierać.

W dalszym toku dr. Toman, jedyny niemal uczciwy Słowieniec, któren nie stoi w usługach niemieckich, chociaż zasiada w Izbie podczas kwestyi budżetowej, uznał za potrzebne refutować Kurandę cieszącego się z upadku wpływu austryackiego we Włoszech, a popierającego wpływ w Niemczech. Oświadcza, że tak włoski jak i niemiecki stołek jest niebezpieczny; i radzi opierać się na ludach austryackich, więcej słowiańskich, niemniej zwrócić uwagę na południe, gdzie bracia jego Słowianie i chrześcianie jęczą pod uciskiem barbarzyństwa, a idąc w ślad za tą myślą, przyłącza się do zdania owego męża, któren stanowczo w roku 1848 powiedział: „My Sławianie jako członkowie państwa austryackiego w Frankfurcie nie mamy nic do czynienia“ Pomimo iż te słowa dr. Tomana były gorzką pigułką dla Niemców, jednak nikt na nie nie odpowiedział, a tylko poczciwy profesor Brinz w dalszej debacie nad konserwowaniem archiwów, nie mógł niewylać swego żalu, przyznając się, że krew w nim wre do wysokiego stopnia z powodu, że nie słyszy odparcia insynuacyj Tomana, szarpiących tysiącletni związek Austryi z reichem Niemieckiem.

Przy rozchodach dyplomatycznych Iskra wystąpił z wielką żarliwością przeciw konkordatowi z początku, a później przeciw ambasadzie rzymskiej, którą uznawał zupełnie niepotrzebną, doradzając trzymania w Rzymie tylko zwyczajnego posła, więc mniej kosztowny organ dyplomatyczny. W tej całej sprawie odgrywała przeważnie niechęć do osoby p. Bacha, którego niemogąc wyrugować, postanowiono w subsystencyi obciąć, ujmując mu z dotacyi 20.000 zł. W ogóle podobała się mowa Iskry, była bowiem w sprawie konkordatu a razem w sprawie włoskiej bezwzględną, podnosząc oświadczenie rządowe, że Austrya we Włoszech tylko obronnie stawać zamyśla, w skutek więc czego Iskra utrzymuje, że Austrya w Rzymie nie ma żadnej polityki do reprezentowania.

Tinti i sprawozdawca hr. Hartig stawali w obronie rządu, a minister hr. Rechberg dodał tylko formalne poparcie dla ambasady w Rzymie, wypowiedziawszy, że dwór przyjmując nuncyusza jako pierwszego między ambasadorami, nie może się zastępywać bez ubliżenia, tylko zwyczajnym posłem w Rzymie. Bądź co bądź, p. Bachowi odcięli 20.000 zł. z dotacyi, a za odcięciem byli Kowbasiuki, przeciw odcięciu Litwinowicze. Izba panów ten afront zapewne naprawi. Zresztą pozycye rządowe na tem posiedzeniu wszystkie przyjęto, a nawet poprawka wydziału: zmniejszenia personalu do pilnowania zbutwiałych archiwów, upadła.

Rozprawy dalsze nad budżetem spraw zagranicznych odłożone do piątku, ponieważ dziś Niemcy wyjeżdżają na wieś odprawiać majówkę. Zapraszali Polaków i Czechów do tej zabawy, ale ci mieli powód wytłómaczenia się z powodu święta narodowego św. Stanisława. Niemców było na tej zabawie podobno nie więcej jak 70, widziałem nawet Iskrę w mieście, a jego absencya miała być nawet tem tłómaczoną, że cieszyć się nie masz właściwego powodu.

Wiedeń *d. 9. maja. (Izba panów. Nowa peregrynacya ustawy prasowej. Dnie rajchsratu policzone. P. Schmerling ciągle słaby, a i konstytucya jego nie bardzo silna.)*

Izba panów miała wczoraj posiedzenie, a p. minister Lasser odczytał mesaż cesarski o odpowiedzialności ministrów, któren przyjęto przez powstanie i drei mal Hoch, na wezwanie prezesa.

Obrady toczyły się nad prawem drukowem, lecz się mylę, właściwie nie było obrad, tylko odczytanie sprawozdań komisyi przez ks. Jabłonowskiego o prawie drukowem, a przez br. Lichtenfelsa o procedurze karnej w sprawach drukowych. Niebyło jedynego oponenta hr. Thuna, więc też nie było dyskusyi, tylko przyjęcie zmian jakie komisya zrobiła; i tak mało zmienione prawo wróci do Izby niższej, która w zgodnem usposobieniu zapewne ustąpi panom; — co się jednak stanie z nowelką do prawa karnego, trudno odgadnąć, bo ją Izba niższa powinna odrzucić jako miecz Damoklesa; jeżeli jednak odrzuci, to nowe prawo drukowe zakwestyonowane, und es bleibt beim Alten.

Utrzymują niektórzy, że rajchsrat będzie sobie radzić do końca czerwca, drudzy, że do końca lipca. Męczy ta przeciągłość już nie jednego, tem więcej, iż dla sfer wyższych la saison morte ma swoje prawa, a nawet p. minister wojny, któren potrzebuje jechać do kąpiel z końcem maja, mając już urlop, radby się pozbyć swego budżetu, i prawdopodobnie takowy, ponieważ jest już w wydziale mniejszym skończony, a ma przejść tylko plenum wydziału, przyjdzie w tych dniach pod obrady samej Izby.

Wątpliwą jest rzeczą, aby budżet na rok następny przyszedł pod obrady, chociaż Niemcom się bardzo tego zachciewa, a nawet utrzymują, że pan minister skarbu ma rzeczy w pogotowiu.

P. Schmerling istotnie słaby i potrzebuje długiego odpoczynku na wsi i w kąpielach. — Niedziw, że jego męczy ta poroniona konstytucya, kiedy i ludy znakomicie zmęczonemi się czują; może też kiedyś przyjdzie do poznania, że „niemiecka“ Austrya, to grunt, na którym nic budować się nie da, czy to na drodze absolutyzmu, czyli też pozornego konstytucyonalizmu.

Sprawa rzymska więcej elektryzuje tutaj, niżeliby sobie kto myślał, a medytacya nad kwestyą węgierską staje się coraz poważniejszą.

(*E*). **Paryż** *d. 6. maja. (Rzymska i amerykańska sprawa. Wiadomości bieżące).*

W sprawie rzymskiej coraz pomyślniejsze dochodzą wiadomości. Dzienniki przestają juz nawet mówić, aby jenerał Goyon miał być zastąpionym przez marszałka Niel. Wprawdzie brakuje po temu urzędowych postanowień, lecz upowszechnia się ogólne przekonanie, że jenerał brygady Hugues obejmie komendę tymczasową nad rzymską załogą; tymczasową, mówimy, wtórując opinii, która ewakuacyę za bliską uważa. Jedni utrzymują, że całe wojsko francuzkie niebawem ustąpi, inni, że mały jego oddział wspólnie z włoskim do czasu tamże pozostanie. Po której stronie prawda, trudno powiedzieć; korespondenci belgijskich i angielskich dzienników codziennie zmieniają zdanie, a nawet listy przez ten sam dziennik w ciągu tego samego dnia umieszczone w rozmaity częstokroć są poinformowane sposób. Trudno często dociec, czy korespondent przemawia wedle pozytywnych wiadomości, czy też wedle donniemań własnych, lub osób z któremi zostaje w stosunkach.

O tem tylko nikt nie wątpi, że zdania pana Lavalette odniosły zwycięztwo i że ten dyplomata powraca do Rzymu. Znane jego pojęcia o papiezkiej sprawie, każą wróżyć jej załatwienie pomyślne dla włoskiej jedności. Jeszcze bardziej za możliwością takiego rozwiązania przemawia zapowiedziany wyjazd ks. Napoleona do Neapolu. Wczorajsza Opinion Nationale donosi o nim. Independance Belge zamieszcza wiadomość, że jacht cesarski „le prince Jerome“ w tym celu z Havre do Tulonu odpłynął, i że podróż księcia odbędzie się z okazałością odpowiednią dostojności najbliższego cesarskiego krewnego. Dzisiejsza Patrie półgębkiem donosi, że statek ten ma przypłynąć do Tulonu w dniu 10. b. m., a 11. ku brzegom włoskim odpłynąć, nie zmieniając wcale bliższego celu podróży.

Jeżeli do tych wszystkich szczegółów dodamy rozgłos i prawie radośne przyjęcie, z jakiem dawne półurzędowe dzienniki, znane z niewielkiej dla Włoch przychylności, powitały list Wiktora Emanuela pod dniem 3. b. m. z Neapolu do Napoleona III przesłany, to uwierzymy w bliskość stanowczych kroków francuzkiego rządu względem rzymskiej kwestyi. Jedna z pogłosek przez Independance Belge zanotowanych, tak daleko się posuwa, że wątpi, aby kanonizacya japońskich męczenników mogła się odbyć w Rzymie. Uroczystość ta miała mieć miejsce, jak wiadomo 8. czerwca, to jest w dzień zielonych świątek. Podług tej pogłoski nietylko wojsko francuzkie, ale i papież miałby Rzym opuścić. Niektóre dzienniki posuwając dalej loiczne następstwa kroku tego, przewidują stanowisko, na jakiemby przezeń Austrya postawioną została, i wątpią, aby w razie sprawdzenia się wiadomości głoszona redukcya jej armii nastąpić mogła. Przypuszczają owszem, że jej powiększenie niebawem nastąpi z obawy nowej z Włochami wojny.

Jeżeli położenie Włoch postępuje i wyjaśnia się, to rzecz ma się przeciwnie z tem wszystkiem, co Ameryki dotyczy. I tak, co do Meksyku, nawet Times i Morning-Post, które dotąd wiele umiarkowania a nawet niepewności pokazywały, przemawiać zaczynają za silną i stanowczą interwencyą. Ota angielskie dzienniki liczą głównie na Francyę, a Tames jest przekonania, że gdyby państwo to od samego początku było wzięło naczelną dyrekcyę wyprawy, toby wielkie nieszczęścia uniknionemi zostały. Przytaczamy to zdanie Timesa dla zwrócenia uwagi na nową fazę, w jaką zdaje się wstępować wyprawa meksykańska, nie zdając sobie bynajmniej sprawy z nieszczęść, o jakich wspomina londyński dziennik.

Wyjazd p. Mercier z Washingtonu do Richmond, najrozliczniejszym komentarzom daje początek. Z Richmond donoszą, że pełnomocnik francuzki zaproponował południowym Stanom traktat handlowy, po zawarciu którego nowe państwo w krótkim czasie uznanem być ma przez Francyę i Anglię. Przeciwnie z Nowego Jorku twierdzą, że p. Mercier powiózł radę poddania się i pokoju. Prosty, zdrowy rozsądek do drugiego zdania przychylać się każe; rozumując bowiem według zasad logiki, przypuszczaćby należało, że p. Mercier niemógł opuścić Washingtonu bez przyzwolenia prezydenta Lincoln; boć p. Mercier jest pełnomocnikiem Francyi przy prezydencie i kongresie Stanów Zjednoczonych, które południową konfederacyę za prostych uważają buntowników. A rzecz jest niepraktykowana, aby ambasador opuszczał państwo, przy którem rezyduje, w celu podburzania przeciw niemu nienawiści i buntów. Albo więc dzienniki wychodzące w Richmond źle są poinformowane, albo rząd cesarski postępuje z dwuznacznością, trudną do wytłómaczenia i pojęcia.

Monitor dzisiejszy zawiera dekreta cesarskie, postanawiające budowę kilku nowych pomniejszych kolei żelaznych. Koleje te powierzone będą drogą publicznych submisyj kompaniom w tym celu zawiązanym.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby prawodawczej p. Schneider wniósł w imieniu komisyi budżetowej, aby jej powierzone zostały zakomunikowane przez rząd dokumenta, uzupełniające i prostujące budżet na rok 1862, — jako niezbędny materyał do ocenienia przeobrażeń, do budżetu na rok następny wniesionych. Po krótkiej dyskusyi Izba przychyliła się do wniosku; — ze słów zaś przez p. Schneidera wyrzeczonych dowiadujemy się, że prace komisyi o tyle posuniętemi zostały, iż ta w krótkim przeciągu czasu gotową będzie do porozumiewania się z rządowymi komisarzami. — Z dziennikarskich wiadomości, odnoszących się do prac rzeczonej komisyi, zasługuje na uwagę podana przez dzisiejszy Siécle. Według niej oszczędności w ministeryum wojny i innych oddziałach służby publicznej, przez komisyę wykazane, wynoszą 35 milionów franków, tak, że o małą tylko idzie sumę, aby możliwą się stała równowaga przychodów z wydatkami, bez nakładania nowych na cukier i sól podatków, który to rezultat pragnie podobno osiągnąć i ma Izbie zaproponować komisya.

W senacie przyszła pod dyskusyę petycya arcybiskupa z Rennes przez p. Larochejaquelain przedstawiona, o której treści i ważności wspomniałem w ostatniej korespondencyi. Przez niesłychaną jednak nieuwagę biura, którego sprawozdawcą był p Larochejaquelain, przedstawiono za prostą petycyę żądanie zaniesione do senatu, o uzuanie postąpienia prefekta za nieprawne i gwałcące przepisy konstytucyi. Gdy jednak taki jest rzeczywisty charakter podania, musiano je odesłać do bióra, celem przedstawienia sprawozdania i wniosków zgodnych z treścią.

(*E.*) **Paryż** *dnia 7. maja. (Dzieło p. Capefigue. Stowarzyszenie podatkowe emigracyi polskiej. Szkoła polska we Włoszech.)*

W tych dniach ma wyjść z druku dzieło p. Capefigue o dyplomacyi rosyjskiej, między r. 1762 a ostatnim rozbiorem Polski. Nie wiele ciekawego obiecujemy sobie z tej publikacyi. Będzie to zapewne kompilacya dokumentów dyplomatycznych, zawartych w dziele, które ostatniemi czasy wyszło pod pseudonymem hr. d'Angeberg, — lecz w nieprzychylnym nam uczyniona duchu.

Stowarzyszenie podatkowe emigracyi polskiej, zawiązane przed dwoma miesiącami pod prezydencyą Józefa Bohdana Zaleskiego, przyszło do rezultatów, które świadczą, że myśl zbawienna jego utworzeniu przewodniczyła. Jakkolwiek biedną i ograniczoną w swych funduszach jest emigracya polska, sumiennie jednak przeświadczoną się czuje, że do jej obowiązków należy wychowanie po za krajem narodowych dzieci, pomoc weteranom narodowej sprawy i zbieranie wdowiego grosza na ojczyste potrzeby. Na ten troisty cel pospieszyli wychodźcy polscy wszelkich odcieni z obowiązaniem się do rocznej składki; 200 przeszło datkujących zapisało 9.000 franków rocznego podatku, z którego znaczna już część na 1. bieżące półrocze do kasy wpłynęła, tak, że rada gospodarcza stowarzyszenia, na posiedzeniu odbytem w d. 4. b. m. postanowić mogła co do rozporządzenia zebranej sumy. Tysiąc franków wniesiono do kasy narodowej szkoły na Batignolles; podobną zaś sumę oddano pod rozporządzenie polskiego zakładu sióstr miłosierdzia św. Kazimierza. Cel tego zakładu jest dwojaki: młode dziewczęta znajdują w niem wychowanie i naukę, a starzy, którzy postradali siły w usługach i cierpieniach za ojczyznę— schronienie i przytułek; między dwa te przeznaczenia rozdzielono wspomniane tysiąc franków. Drobny to lecz dobrze o przyszłości wróżący początek stowarzyszenia podatkowego, tem bardziej, że jesteśmy przekonani, iż przyjętego programu ściśle się trzymając, złożym dotykalny dowód, że emigracya polska, jakkolwiek różne polityczne opinie wyznaje, z równą jednak skwapliwością gotowa jest do ofiary i pełnienia obowiązku.

Wojskowa szkoła polska przeniosła się stanowczo z Genuy do Cuneo (Coni po francuzku). W Genui żegnano ją sympatycznie, a w Cuneo radośnie witano. Syndykat pierwszego z rzeczonych miast pożegnał oddalających się Polaków adresem świadczącym o sympatyi dla polskiej sprawy i jej młodych reprezentantów. Tożsamo uczynił dr. Occhipinti w imieniu komitetu, który pod honorową prezydencyą Garibaldego zajmował się losem polskich wychodźców. W Cuneo ludność miasta wraz z muzyką konzystującego tamże batalionu strzelców (bersaglierów) wyszła na dworzec kolei żelaznej, w celu uroczystego przyjęcia naszej szkoły. Jej wojskowy komendant major Aleksander Fijałkowski zadowolony jest z postępów pod względem karności i z ułatwień wszelkiego rodzaju, jakie od włoskiego doznaje rządu. Gmach koszarny niemoże nad 100 pomieścić uczniów, do której to liczby już wzrosła obecnie szkoła. Wiadomość ta powstrzymać powinna młodzież polską od napływu do wspomnianego zakładu, tem bardziej, że i poczucie narodowego obowiązku doradza pracę na gruncie ojczystym.

Londyn *d. 7. maja. (Opinia Anglii o wyborach w Prusiech. O przyjęciu Wiktora Emanuela w Neapolu i o łaskach carskich.)*

Opinia publiczna w Anglii ucieszyła się zwycięztwem, jakie stronnictwo postępowe odniosło w wyborach odbywających się obecnie w Prusiech, a ucieszyła się tem więcej, że nie spodziewała się, aby naród flegmatyczny, drzemiący rozwinął tyle energii. Tymczasem naród niemiecki w Prusiech nietylko zrozumiał, ale i uczuł żywo godność narodowego życia i powaby regularnego politycznego rozwoju. „Walka — pisze Times — pomiędzy tradycyą władzy a wolą narodu, która poprzedza pełne używanie konstytucyjnej wolności, rozpoczęła się tam na prawdę. Konstytucyonalizm w Prusiech stał się rzeczywistością. Już ustępstwo zniżenia podatków i zmniejszenia wydatków na armię, jakie ministeryum zmuszonem się widziało uczynić dla pozyskania większości w przyszłej Izbie, było wielkim tryumfem konstytucyjnym. Lecz wybór przeważnej większości ludzi postępowych do przyszłej Izby, będzie daleko większem i ważniejszem zwycięztwem. Rząd bowiem w Prusiech wytężył wszystkie siły, aby swoich kandydatów przeprowadzić, używając daleko niesumienniej od francuzkich ministrów spraw wewnętrznych całego wpływu kilkukroćstotysięcznej biurokracyi do przeważenia na swoją stronę wyborów. Jednakże wszystkie te wysilenia nie powiodły się. Naród niemiecki w Prusiech stale i powszechnie oparł się ministeryalnym rozkazom. Groźby, namowy, potwarze, parcie rządowe, zamiast nastraszyć, ująć, obałamucić, stłumić objaw woli narodowej, wywarły przeciwny skutek i właśnie skłoniły wyborców do głosowania na dawnych kandydatów postępowego stronnictwa. Rząd razem z biurokracyą został zwyciężony. Powolne, spokojne Niemcy więcej dokazały od rzutnych i zapałem ożywionych Francuzów, którzy nigdy nie potrafili zwalczyć wpływu swoich prefektów. W istocie — pisze dalej Times — monarchiczna i wojskowa teorya, na podstawie której Prusy były utworzone i uorganizowane, nie trafia dłużej do przekonania żadnej klasy ludów, które razem znizała i powiązała. Stare Prusy obumarły w sercu ludów żyjących pod berłem króla Wilhelma, tak Niemców jak Polaków, tak protestantów jak katolików i izraelitów. Różnorodne prowincye mogą mieć swoje właściwe przesądy religijne i polityczne: jedne mogą uwielbiać bóstwo wolności, inne ducha komunizmu, inne niepokalaną Madonnę, inne pangermańską ideę lub pansławiańską ideę, lub solidarność ludów, albo jakąkolwiek inną ukochaną mrzonkę—jednakże żadna z nich nie padnie trwarzą na ziemię i nie ukorzy się przed wypchanym grenadyerem, którego król Wilhelm i jego ministrowie wznieśli na ołtarzu. Jak wobec pruskiego narodu, tak i wobec angielskiej publiczności rząd pruski przezywając stronnictwo postępowe demokratycznem, nie potrafił go odrzeć z popularności. Owszem nazwa ta przestała straszyć i wzbudza szacunek. Demokraci pruscy uważani są za najlepszych patryotów, najrzetelniejszych liberałów pojmujących zdrowo dążności i potrzeby narodu niemieckiego. Zdaniem Anglików, demokraci pruscy dążą głównie do ściślejszego połączenia Prus z Niemcami i utworzenia z Prus jądra, około któregoby drobniejsze państwa Niemiec mogły się nawijać, a powtóre, przeciwni są nadużywaniu sił Prus do podpierania władzy nad innemi nieniemieckiemi narodowościami. Nadewszystko pragną oni przewodniczyć Niemcom i przez uczynienie Prus wzorem konstytucyjnych rządów, pod które inne Niemcy poddawałyby się z ochotą, z wolą lub pomimo woli swoich władzców. Ztąd też Anglicy przywiązują wielką wagę do zwycięztwa, jakie demokraci pruscy otrzymali w obecnych wyborach. Jeżeli Prusakom uda się złamać system, który w ich instytucye wprowadził ducha moskiewskiej cywilizacyi, to więcej uczynią dla wielkości Prus, aniżeli gdyby utrzymywali armie zdolne stoczyć bój z dwoma pierwszorzędnemi mocarstwami. Jak się Prusy zliberalizują w polityce i administracyi, to Niemcy całe będą pomimowolnie ku nim przyciągani i uczynią je, bez żadnego z ich strony wysilenia, mocarstwem mogącem się równać każdemu innemu na stałym lądzie.“ Oto życzliwe uczucia, myśli i wróżby, jakie dzienniki angielskie wyraziły za otrzymaniem wiadomości o pomyślnym dla stronnictwa demokratycznego rezultacie wyborów odbywających się obecnie w Prusiech.

Z równem zadowoleniem Anglicy patrzą na serdeczne przyjęcie, jakiego król włoski doznał od mieszkańców południowych Włoch. Korespondenci angielskich dzienników chcąc dać wyobrażenie szału, zapału, uniesienia, z jakiem miasto Neapol króla włoskiego powitało, powiadają że był tak dobrze przyjętym, jak sam Garibaldi.

Oczywiście nie jestto hołd złożony królewskości, ale zasadzie jedności włoskiej, którą Wiktor Emanuel wyobraża. Nie mogło nic stać się bardziej w porę, jak wyjazd Wiktora Emanuela do południowych Włoch.

Wobec powszechnego jednomyślnego uniesienia, jakie wszystkie klasy i stany objawiły, Anglicy zapytują reakcyonistów, aby im powiedzieli, gdzie się podziało stronnictwo burbońskie.

Z drugiej strony wszelkie niezadowolenie Neapolitańczyków pochodzi jedynie ztąd, że Rzym nie jest stolicą Włoch. Przykro jest im tworzyć prowincyę piemoncką. Anglicy powiadają, że równie nie byliby zadowoleni, gdyby nie z Londynu, ale z Edymburga nimi rządzono. Dlatego Wiktor Emanuel dobrze zrobił, że postanowił dwór swój przenosić z

miasta do miasta i każde z nich z kolei zrobić tymczasową stolicą rządu włoskiego. Dopóki narodowość włoska nie zdobędzie Rzymu na wieczną stolicę — pisze Times — niech ta przenosi się z miasta do miasta, jak arka przymierza z miejsca na miejsce przenoszona, dopóki nie zdobyto świętego miasta na jej przyjęcie.

A cóż dzienniki angielskie piszą o łaskach carskich świeżo udzielonych? gotów zapytać niejeden z czytelników. Oto zgoła nic. Nie sprawiły one najmniejszej sensacyi. Przedstawiać zniesienie uciążliwych podatków lub złagodzenie kar najniesłuszniej wymierzonych za dobrodziejstwa — jestto naigrawać się z zdrowego sądu i uczucia sprawiedliwości opinii publicznej. Pierwej na podobnego rodzaju dobrodziejstwa opinia publiczna się oburzała, nazywając je obelgami dodanemi do krzywdy; dziś jest na nie obojętna, jako na sztuki kuglarskie, które są zbyt znane, aby potrafiły kogokolwiek omamić i oszukać.

Serbia. (*Konszachty międzynarodowe. Z woli ludu. Pożyczka amunicyi.*

Dowódzca twierdzy tureckiej Belgradu udał się d. 4. maja w południe do Ziemlina na terytoryum austryackie, gdzie zrobił wizytę jenerałowi ces. Filipowiczowi. Wieczór był z powrotem. Odwidzinom tym przypisują tu wielką wagę polityczną; osobliwie konzulowie rosyjski i francuzki mają baczne oko na te akty grzeczności sąsiedzkiej. Rozmaite także chodzą pogłoski, a mianowicie, że Turcya wielce się turbuje swoją przyszłością, i że na przypadek potrzeby ma prosić Austryę o dostarczenie jej zapasów wojennych.

W myśl nowej organizacyi rządu serbskiego, książę Michał przybrał świeży tytuł: „z łaski Bożej i z woli ludu panujący książę Serbii“. Każdy akt prawodawczy będzie zaopatrzony taką formułką, która przypomina żywo instytucyę cesarza Napoleona i króla Włoskiego. Wysoka zaś Porta gniewa się na to więcej, niżeli na wszystkie inne psoty.

Wandererowi piszą z Belgradu: Donosiłem już o zwozie amunicyi do tutejszej twierdzy tureckiej. Odbywa się to po największej części w nocy, i nawet transport ze statków do twierdzy dzieje się w nocy. Dziś dodaję, że materyał wojenny w warowniach nieustannie się mnoży. Skąd tak znaczne idą dowozy, niewiadomo; galery jednak z tą amunicyą mają podobno przybijać do lądu w Orsowie i w Ziemlinie (terytoryum austryackie), a ztamtąd podpływać dopiero pod bramy twierdzy, a nie na zwykłe miejsce lądowania. Między amunicyą tą postrzegłem ostre ładunki z kulami spiczastemi, jakie mają bataliony strzelców austryackich do swoich sztuców.

Czy także sztucce do tych kul przysłano, tego nie wiem, aleć przecie rozumie się, że do ładunków musi być także stosowna broń palna.

Wiadomości pobieżne.

Lwów dnia 13. maja.

Walne zgromadzenie Towarzystwa muzycznego odbyło się w niedzielę w południe w sali Towarzystwa. W jednym z najbliższych numerów podamy zapewne główną treść odczytanego na tem posiedzeniu sprawozdania z czynności Towarzystwa w roku przeszłym; tymczasem zdamy pobieżnie sprawę z tego zgromadzenia. Liczba członków była bardzo małą. Większą ona była wprawdzie niż w roku przeszłym, zawsze jednak na dwustu członków miejscowych za małą, bo ledwie 40 dochodziła. Posiedzenie zagaił dyrektor Towarzystwa p. Tchórznicki, piękną przemową, wskazując na prace artystyczne zakładu w roku przeszłym, zaczem słusznie przyznał całą należną zasługę niezmordowanej pracy, talentowi i poświęceniu się artystycznego dyrektora p. Mikulego; dalej wskazał mowca na szczęśliwe dokonanie rozpoczętego przez poprzednika swego hr. Russockiego zupełnego przeobrażenia Towarzystwa na czysto-narodową instytucyę, co zgromadzenie oklaskami potwierdziło; a w końcu zwracając uwagę na szczupłe fundusze Towarz., prosił nadal o czynne i gorliwe wspieranie tego jedynego naszego artystycznego zakładu. P. Madejski, członek wydziału, odczytał następnie w zastępstwie sekretarza szczegółowe sprawozdanie o zeszłorocznych dziejach Towarzystwa, a w końcu przystąpiono do wyboru 4 członków wydziału, mianowicie 2 z grona wspierających, a 2 z grona czynnych członków Towarzystwa. Panowie Kroebl, Dejma i Schwarz, zostali obrani jednogłośnie. P. hrabia Kazimierz Krasicki obrany został większością głosów, bo na 34 podobno głosujących, miał, jeżeli się nie mylimy, 21 głosów. Jednomyślność ta w wyborach jest wielce pocieszającym objawem harmonii panującej w Towarzystwie; szkoda tylko, że strojenie instrumentów dla wydobycia harmonijnego tego akordu, zbyt widocznie się odbywało. Nigdzie się wprawdzie wybory bez agitacyi nie obejdą, ale nigdzie też nie obejdą się bez walki wyborczej. Należy wyborcom zostawić choć cień swobodnego wyboru; wolno wprawdzie proponować, radzić, namawiać, ale nie zaraz na wstępie zapowiadać: wybiera się N. N., bo już całe Towarzystwo na niego się zgodziło. Tym razem wprawdzie każden bardzo rad być musi z wyboru jaki wypadł, bo i może lepiej nie można by było wybrać; dowodem tego zresztą okoliczność, że trzech kandydatów obrano jednogłośnie — zdaje nam się jednak, że dla samego decorum należałoby się ograniczyć na przyszłość na samem proponowaniu. Uchwalono także na wniosek wydziału jednogłośnie zaprosić na członków honorowych p. Sikorskiego, redaktora pisma artystycznego „Pamiętnik teatralny i artystyczny“ (dawniej „Ruch muzyczny“), który zaszczytne położył zasługi około polskiej sztuki muzycznej piśmiennemi pracami swojemi, i p. Oskara Kolberga, kompozytora i słynnego zbieracza pieśni ludu polskiego.

W końcu uchwalono na wniosek wydziału, aby ze względu, że sala ratuszowa, której Towarzystwo muzyczne bezpłatnie do koncertów używa, jest teraz w restauracyi, ze względu przeto, że Towarzystwo, gdyby musiało salę do koncertów najmować, na wielkie narażone byłoby straty — aby więc z tych powodów w miejsce dwóch za rok przeszły należących się jeszcze koncertów, dać stałym członkom Album wydane przez Tow. muzyczne, przeznaczone dla członków Tow. zamiejscowych. Album to zawiera następujące utwory: Polonez z r. 1738, wyjęty z aktów grodzkich sądów lwowskich, kompozycyi Franciszka Chmielowskiego, pierwotnie na skrzypce pisany, ułożony na fortepian na cztery ręce przez Karola Mikulego. Dalej: Słowik ułowiony; śpiew z muzyką młodego Lwowianina, znanego już zaszczytnie w świecie artystycznym, p. St. Dunieckiego. Następnie Walc Fryderyka Chopina z rękopisu z r. 1829; krakowiak z muzyką Marcelego Madejskiego; Etude Karola Mikulego, i „Pieśni ludu polskiego“ ze zbioru Oskara Kolberga, ułożone na fortepian przez K. Mikulego. Dodajmy, że na zgromadzeniu był obecnym także hr. Mensdorf Pouilly, który jako gubernator jest, według statutów, protektorem Towarzystwa.

Ze Stanisławowa otrzymaliśmy następujący opis uroczystego obchodu rocznicy założenia tego miasta:

„Piszę pod świeżem wrażeniem obchodu, którego program umieściliście w waszym Dzienniku. Uroczystość ta odbyła się dnia wczorajszego na cześć dwiestoletniej rocznicy założenia Stanisławowa, przy żywym udziale tutejszej publiczności, jakoteż władz cywilnych i wojskowych.

Kazanie podczas nabożeństwa w kościele farnym miał ksiądz J..... c. k. katecheta gimnazyalny. Przedstawił nam nader pięknie dzieje miasta od początku jego istnienia i zasługi jego około dobra ojczyzny, jak n. p. wystawienie spiżowego pomnika ś. p. cesarzowi Franciszkowi I. Poświęciwszy słów kilka cieniom założyciela Rewerze i Jędrzejowi Potockiemu, przytoczył, że syn Jędrzeja Stanisław pospieszył za królem Janem pod Wiedeń i poległ za cesarstwo.

Niespostrzegliśmy w gronie obecnych w kościele urzędników czcigodnego p. Ostermana, krajshauptmana tutejszego. Ważne sprawy publiczne, któremi dzielny ten urzędnik tak obarczony, zmusiły go do wyjazdu ze Stanisławowa właśnie dnia poprzedzającego. Tem boleśniejszą była ta nieobecność, gdy p. krajshauptman gorliwie się krzątał około programu całego obchodu, i nader jest tu lubionym, zwłaszcza przez Polaków co to pamiętają, że brat rodzony p. krajshauptmana poległ w r. 1831 pod Międzyrzeczem.

By przytomnym została pamiątka uroczystości, rozdawano w kościele wiersz bardzo piękny p. Mieczysława Romanowskiego na cześć Rewery Potockiego napisany, a za specyalnem pozwoleniem tutejszego cenzora z Dziennika Literackiego (rok 1857 nr. 43) przedrukowany.

Z kościoła udano się do synagogi. Pp. urzędnicy i oficerowie napełnili szczupły ten budynek tak, że z publiczności mało kto do wnętrza się dostał. Ci jednak, co tam byli, niezapomną, z jakim zapałem odśpiewano piękny hymn „Gott erhalte!“

Wieczorem oświetlono ratusz miejski nader wspaniale. Świetny transparent przedstawiał portret Jędrzeja Potockiego i herb domu Potockich, służący również miastu. Znaczna część miasta była bardzo rzęsiście oświetlona. Niebo bez chmurki, wieczór prawdziwie włoski, dodawały uroku temu świętu, i pozwoliły licznym tłumom krążącym po ulicach, przedłużyć swą przechadzkę do późnej godziny. Szkoda, że transparent się później zapalił przypadkiem od lamp; dla ugaszenia pożaru musiano użyć sikawek.“

Redukcya wojska. W niedzielę z okrzykami radości przeciągał liczny oddział wojska przez miasto nasze ku kolei żelaznej. Bylito urlopnicy, którzy w skutek umniejszenia siły zbrojnej wracają transportem do domów rodzinnych w Siedmiogrodzie i Węgrzech. Ztąd roty pojedyńcze umniejszyły się prawie o połowę stanu dotychczasowego. Dziś bowiem liczą zaledwo 80 ludzi, w co wchodzą już chorzy po szpitalach i postronnie odkomenderowani. Wczoraj i dziś przybyły podobnież z Włoch trzecie bataliony pułków arcyksiążąt Karola Ferdynanda i Józefa (dawniej Maryassy), które także mają być rozpuszczone. Nie jestto urlop zwykły, ale takzwane Standesherabsetzung (zniżenie stanu rzeczywistego.) Dlatego urlopnicy maszerują w pełnym rynsztunku aż do swoich komend asenterunkowych, gdzie składają broń, by powołani w razie potrzeby, mogli ztamtąd od razu wyruszyć na miejsce przeznaczenia, nie potrzebując wracać przedtem do garnizonów, gdzie pułki ich wraz ze sztabami stoją.

— Wymienione w numerze 108 Dzien. Polsk. pieniądze w ilości 24 zł. 80 kr. w. a. dla ubogiej uczącej się młodzieży, zostały udzielone jednemu uczniowi VII!. klasy gimnazyalnej, złożonemu ciężką słabością, przyczem w imieniu słabego szanownym dobroczyńcom podziękowanie składamy.

Teatr. Niech sobie mówią co chcą, nie ma to jednak między naszymi komedyopisarzami nikogo nad Fredrę. Najlepszy tego mieliśmy znowu dowód we środę. Dyrekcya wydobyła zapomnianą, jeszcze w dawnym teatrze grywaną trzyaktową komedyę „Ciotunia“; a jak jej za to publiczność wdzięczna, świadczyło przyjęcie, jakiego ze strony widzów doznała ta pełna humoru, świeżego dowcipu, niezliczonych jak z rękawa sypanych konceptów, komedyjka naszego nieocenionego polskiego Moliera. Nie rozpisując się bynajmniej nad zaletami Fredrowskiej „Ciotuni“, która jako utwor nie dzisiejszy, dawno już ocenioną i do niteczki rozebraną została, wspominamy o tem przedstawieniu, bo jestto dla większej części publiczności sztuka jak nowa, a i ze starych mało już ją kto zapamięta. Grano ją wybornie; palma jednak należy się pani Hubertowej, która grała znowu starą pannę, więc grała wyśmienicie. Publiczność nawet ową nad wszelką miarę przesadę w ubraniu, mianowicie dolnych części, owe dwa balony, tworzące jednę, ale olbrzymich rozmiarów krynolinę, przebaczyła artystce za to mistrzowskie przedstawienie typu starej panny z wszelkiemi tak niezrównanie, tak con amore przez autora śkreślonemi charakterystycznemi znamionami. Publiczność była istotnie zachwycona grą pani Hubertowej.

Również dobrze ubawiono się w piątek na przedstawieniu danem na korzyść tancerek panien Buljowskich. Grano po raz pierwszy tłómaczoną jednoaktową komedyjkę Wilhelmiego pod tytułem „Jeden z was musi się ożenić.“ Malutka to, wesoła i wcale zgrabnie napisana komedyjka. Młody pan Nowakowski i p. Wilkoszewski doskonale odegrali dwóch braci profesorów, zapleśniałych w księgach kawalerów, z których „jeden musiał się ożenić.“ Scena ciągnienia guzów, aby się dowiedzieć, na którego z braci padnie los okropny ożenienia się, scena przy oświadczeniu, przednio były odegrane. Publiczność przyjęła sztuczkę bardzo dobrze.

Przedstawiono także tegoż wieczora znane doskonale „Okrężne“ Józefa Korzeniowskiego, a panny Buljowskie odtańczyły bardzo piękny i powabny taniec przed zwierciadłem i kwodlibet. W mazurze odtańczonym w cztery pary na zamknięcie widowiska panny Buljowskie tańczyły także bardzo pięknie i sztucznie; ale panna Targowska tańczyła tak ochoczo, z takim wdziękiem, tak po naszemu, że zaćmiła zupełnie baletniczki, i jej też publiczność licznemi oklaskami przyznała pierwszeństwo.

„Lalkę norymbergską,“ zapowiedzianą na środę, odegrano dopiero wczoraj, z powodu chwilowej słabości p. Lecha Nowakowskiego. We środę grano natomiast „Gałganiarkę“, którąby można także na śmiało głęboko gdzie w bibliotece teatralnej zakopać. Nie ma w niej nic złego, nic zdrożnego, przeciwnie tendencya bardzo piękna, morałów bez końca, ale niejest to jednak utwór strawny dla wykształceńszej publiczności. W Warszawie, w teatrze Rozmaitości, i to w święto lub jaką inną uroczystość może być bardzo na miejscu ta sztuczka; ale u nas ta Gałganiarka, klnąca jak stary huzar, uganiająca po scenie z drapaczką i t. d., to trochę nadto trywialne. Komedyjkę tę odegrano dobrze. Mianowicie odznaczyła się pani Hubertowa w roli tytułowej.

Sprostowanie. W numerze 108 wydrukowano mylnie Aniela A. Z. zamiast Aniela Wi... z loteryi fantowej zebrała 18 zł. w. a.

Ostatnie wiadomości.

Lwów dnia 13. maja.

Wiedeń dnia 12. maja. Z nad granicy polskiej nadeszła tu wiadomośe o pogłosce według której w Petersburgu odkryto sprzysiężenie wojskowe na korzyść Polski. Wiele oficerów, samych Moskali jest skompromitowanych. Najmocniej z garnizonu w Kaliszu. Śledztwa rozpoczęto.

Prócz tego telegramu i wierzytelnego odpisu listu arcybiskupa Felińskiego, wystosowanego do redakcyi Gazety Warszawskiej który powyżej w kolumnach dziennika zamieszczamy, nieotrzymaliśmy ani z Warszawy, ani w ogóle z ziem polskich pod rządem moskiewskim, żadnych doniesień. Dzienniki warszawskie z d. 9. i 10. maja zgoła żadnej ważniejszej nie przynoszą wiadomości; donoszą tylko, o czem już wiemy z telegramów, że pełniący obowiązki namiestnika carskiego w Kongresówce jen. Lüders wrócił d. 9. z Petersburga do Warszawy; tudzież ogłaszają, że biskupi r. kat. Wacław Żyliński, Maciej Wołonczewski, Adam Wojtkiewicz i Stanisław Krasiński, opatrzeni zostali przez cara orderami.

Wiedeńska Gazeta zaprzecza wręcz doniesieniu telegraficznemu z Hermanstadtu, które także w ostatnim podaliśmy numerze, według którego odrzuciło gubernium siedmiogrodzkie znane lojalne przedstawienie Sasów siedmiogrodzkich. Zaprzecznie to Gazety Wiedeńskiej z d. 9. maja, jest tem dziwniejsze, ileże Kolosvari Kör, wydawany w Klausenburgu, więc w miejscu siedziby gubernium, donosi, że na posiedzeniu z d. 5. b. m. przedstawienie istotnie odrzucone zostało, a to z powodu, że, zdaniem gubernium, uniwersytet saski nie ma prawa, nie jest w kompetencyi, rozstrzygania takich ważnych kwestyj politycznych, jakie należą do sejmu jedynie. Doniesienia więc Wied. Gaz. i Dziennika Klausenburgskiego, są tak sprzeczne, że należy się wstrzymać z sądem o całej tej sprawie.

Izba handlowa w Roveredo podała jeszcze dawniej do Wiednia prośbę o oddzielenie obwodu trydenckiego od Tyrolu niemieckiego, i o przyłączenie do Wenecyi. Minister stanu odrzucił tę prośbę. Izba handlowa uchwaliła teraz na ostatniem swojem posiedzeniu powtarzać tę prośbę ciągle, przy każdej zdarzonej sposobności.

O wczorajszem posiedzeniu rajchsratu wiedeńskiego niemamy jeszcze żadnych wiadomości.

W **Berlinie** ciągle pogłoski o reakcyi. Ministeryum ma obradować nad nową ustawą wyborczą, która ma być zaraz na pierwszych posiedzeniach przedłożoną Izbie; w razie odrzucenia, miałaby Izba zostać znowu rozwiązaną, a na podstawie oktrojowanej ustawy wyborczej, znowu rozpisane wybory. Czy jest co na tych pogróżkach prawdy, nie wiemy; że nie dalekoby one jednak króla „z Bożej łaski“ doprowadziły, to pewne. Dodać tylko trzeba, że wspomniane pogłoski o zamiarach reakcyjnych rządu, obiegają od dni kilku na giełdzie i utrzymują się. Obiegała także w Berlinie pogłoska mocno rozpowszechniona, która atoli jeszcze się nie potwierdziła, że minister Heydt, dowiedziawszy się o rezultacie wyborów, tknięty został paraliżem.

W **heskiej** sprawie mamy następujący telegram:

Berlińska Sternzeitung z d. 9. maja, pisze: „Na wczorajszem posiedzeniu Bundestagu doręczone zostało komisyi reklamacyjnej podanie wyborców kaselskich przeciw rozporządzeniu elektora z dnia 26. kwietnia. Ze względu na ważność sprawy proponował poseł pruski oddanie tej petycyi heskiemu wydziałowi, i motywował swój wniosek przedstawieniem charakteru ustawy wyborczej z dnia 26. kwietnia, której wykonanie zagraża niebezpieczeństwem. Rozporządzenie rządu heskiego może pociągnąć za sobą groźne skutki polityczne, a zarazem świadczy o lekceważeniu wniosku Prus i Austryi. Poseł heski zastrzegł sobie remonstracyę.

Z **Neapolu** donoszą: Na bal dany przez Wiktora Emanuela d. 6. b. miesiąca, wezwane zostało prócz dworu, dyplomacyi, konzulów i wicekróla Egiptu z jego orszakiem, 5000 osób. Dnia 7. udał się król do Salerno. Za przybyciem księcia Napoleona nowe się rozpoczną festyny. Król otrzymał w Neapolu 70.000 petycyj — a to jeszcze mniej niż się spodziewano. Dekretem nakazano zniesienie wielu cytadel i warowni, między innemi słynnej w dziejach cytadeli S. Elmo w Neapolu i Belvedere w Florencyi — które już dawno byłby sam lud zburzył, jak cytadelę w Palermie. Jak donosi Pungolo, zawarł rząd kontrakt z Rotszyldem i Talabotem co do budowy kolei w południowych Włoszech, którą to wiadomość kraj przyjął z uciechą.

Z **Turynu** donosi telegram z dnia 10. maja, że pierwsze posiedzenie parlamentu odbędzie się d. 1. czerwca.

Telegram z Bononii donosi, że wikaryusz kapituły został skazany na 3 lata, a proboszcz Procolo na 1 rok więzienia.

Na **paryskiej** giełdzie obiegała pogłoska, że Monitor temi dniami zamieści notę objaśniającą sytuacyę polityczną, mianowicie co do kwestyi rzymskiej i amerykańskiej. Co do kwestyi rzymskiej, ma według tej pogłoski giełdowej ta nota Monitora uspakajać katolików, bo jak twierdzą, cesarz chce zaczekać aż do powrotu biskupów z Rzymu, bowiem przykreby we Francyi sprawiło wrażenie, gdyby francuzcy biskupi zgromadzeni na sobór za papieżem do Wenecyi jechali w razie, gdyby Ojciec święty opuścił Rzym. Co do kwestyi amerykańskiej, ma Monitor oświadczyć, że poseł Mercier udał się do Richmond w celu zapobieżenia dalszej wojnie między Północą a Południem.

Francuzkie dzienniki utrzymują, że posłowi temu powiodło się już nawet skłonić Stany Zjednoczone do sześcio-miesięcznego zawieszenia broni.

Z **Londynu** donosi telegram z dnia 10. maja: Na wczorajszem posiedzeniu Izby niższej dowodził Layard, że poseł francuzki Mercier bez instrukcyi swojego rządu udał się do Richmond, jego tam przybycie nie miało żadnych politycznych pobudek.

Journal de St. **Petersburg** z dnia 9. maja donosi: Ukaz cesarski poleca bankowi państwa rozpocząć dnia 13. maja wymianę biletów bankowych na złoto i srebro. Cena metali szlachetnych względem biletów bankowych będzie schodzić powoli do wartości nominalnej; najprzód złote półimperyały będą wymieniane za 570, ruble srebrne za 110 kopijek banknotami; na miesiąc sierpień ustanowiono cenę złota na 560, srebra na 108 kopijek, po której bank wymieniać będzie papiery. Późniejsze redukcye cen metali będą poprzednio postanowieniem cesarza do wiadomości podane.

Przyjechali do Lwowa dnia 10. i 11. maja.

PP. Kęplicz Mar. z Artasowa, Dzierzek A. z ros. Podola, Szymanowski Fr. z Bobiatyna, Zahajdakowski Fr. z Nowosiółek, Raciborski Edw. z Czortowiec, Handler Franciszek z Porudna.

PP. Ożarowski S. z Husiatyna, Niezabitowski Lubin i Fr. z Zameczka, Bielski Wł. z Delawy, Szymanowski Wł. z Słociny, hr. Olizar E. z Drohowyża, Micewski A. z Strzelisk, hr. Dębicki L. z Buchcic, Marmorosz J. z Karowa.

Wyjechali ze Lwowa dnia 10. i 11. maja.

PP. Malczewski A. do Pleszna, Leniewicz E. do Solimowa, Winnicki Br. do Kudryńca, Łączyński St. do Bobiatyna, Czajkowski Adolf do Bóbrki, hr. Starzyński B. do Derewni, Szumański E. do Kurowiec, bar. Czechowicz A. do Peperowa, hr. Mier F. do Radziechowa, Dulski Edward do Stawiec, książę Radziwił Mikołaj do Krakowa.

PP. Krzaczkowski M. do Złoczowa, Olszański C. do Kupczyniec, Olszański P. do Kobyłowodek, Wiśniewski Ign. do Hrycówki, Wojczyński A. do Medwedowiec, hr. Krasicki Ed. do Liska, hr. Rozwadowski Wł. do Kochanówki.

Kurs Lwowski z dnia 10. maja.	bez kuponów	Dają wal. austr. złr.	Dają wal. austr. kr.	Żądają wal. austr. złr.	Żądają wal. austr. kr.
Dukat holenderski		6	20	6	25
Dukat cesarski		6	22	6	28
Rosyjski półimperyał		10	75	10	91
Rosyjski rubel srebrny		2	6	2	8
Pruski talar kur.		1	96	1	99
Galic. listy zast. w. a.		80	55	81	25
Galic. listy zast. m. k.		84	55	85	25
Galicyj. oblig. indem.		72	28	72	92
Pożyczka narodowa		84	—	84	67
Akcye kolei żel. galic.		234	33	237	67

Kurs Wiedeński z dnia 12. maja.	Wal. austr. złr.	Wal. austr. kr.
Oblig. długu państwa 5% za 100 zł. m. k.	71	75
Pożyczka nar. 1854 5% za 100 zł. m. k.	84	95
Akcye banku narodowego za 1000 złr.	848	—
Akcye Towarzystwa kredyt. na 200 złr.	220	70
Londyn 10 funtów sterlingów	131	80
Dukaty cesarskie sztuka	6	28
Srebro za 100 zł. wal. austr.	130	35

Inseraty.

Obwieszczenie.

W połączeniu z pociągami kolei żelaznej ze stacyą **Brandeisl do Karlsbadu**, w przeszłym roku zaprowadzone, a z końcem listopada r. z. zniesione **jazdy omnibusowe**, będą od 1. maja r. b. przez lato napowrót zaprowadzone w ten sposób, że można będzie odjeżdżać **z Pragi** pociągiem osobowym, odchodzącym z Pragi do Drezna **o godz. 7. min. 50 wieczór, a stanąć w Karlsbadzie** — na Kralup, Brandeisl i Szlan — **o godzinie 11. minut 42 przed południem**, i odwrotnie **wyjeżdża z Karlsbadu o godz. 3. min. 40 popołudniu**, a przybywa **do Pragi pociągiem drezdeńsko-pragskim o godz. 8. min. 15. rano.**

Karty podróżne do Karlsbadu wydawać się będą przy kasie dworca kolei żelaznej w Pradze, a do Pragi w hotelu „zum Schild“ w Karlsbadzie.

W Pradze lub w Kralup do Szlan lub do Karlsbadu, jakoteż w Karlsbadzie do Kralup lub Pragi przyjęci podróżni bezwarunkowo do Szlan lub do Karlsbadu a względnie do Kralup lub Pragi przewożeni będą.

Od lub do stacyj w pośrodku leżących, przyjmować się będzie podróżnych i pakunki do dalszego przewozu o tyle, o ile środki przewozowe na to pozwolą.

Ceny jazdy od jednej osoby z Pragi do Karlsbadu lub odwrotnie:

I. klasy wozów 9 zł. 63 kr. w.a.
II. „ „ 8 „ 50 „ „
III. „ „ 7 „ 55 „ „

Pakunek o 50 funtach cłowych jest wolny od opłaty. — O innych warunkach pouczają na każdej stacyi wystawione taryfy i plany jazdy.

Praga 22. kwietnia 1862.

Dyrekcya wyłącznie uprzyw. kolei żelaznej
w Buschtěhradzie.

709 2—6

Leśniczy egzaminowany,

Polak, posiadający praktykę wieloletnią, zaopatrzony w chlubne zaświadczenia, szuka posady. Bliższa wiadomość w Kantorze Dziennika Polskiego. 751 1—1

FOLWARK ode Lwowa pół mili, od gościńca murowanego ćwierć mili odległy, składający się 1) z przeszło 35 morgów kwad. ziemi, 2) z dwóch młynów, 3) z dwóch w r. 1859 dobrze zarybionych stawów, 4) z pięknej, w samych ulach Dzierzona utrzymywanej pasieki, 5) z nowych budynków gospodarskich;—dobrze zagospodarowany i z całym inwentarzem **z wolnej ręki na sprzedaż.** 754 1—6

Bliższa wiadomość listownie pod adresą „L. S. Lwów Nr. 2¼.“

Kupno ogiera.

Uwiadomienie.

Celem kupna ogiera na wylosowanie wpośród członków galic. Towarzystwa chowu koni i wyścigów — wzywa się P. T. posiadaczy stadnin, by raczyli **konie ogiery** wszelkiego rodu i pochodzenia na dzień **24. czerwca r. b.** na wystawę do Lwowa sprowadzić.

Na kupno ogiera niewięcej jak lat 6, niemniej jak 3 lat liczącego, wyznacza się z funduszów Towarzystwa 1000 zł. w. a., którą to sumę komisya do wyboru i kupna konia upoważniona, przedającemu na miejscu wypłaci.

Bliższą wiadomość udzieli Sekretaryat Towarzystwa we Lwowie pod l. 311. m. 2. piętro.

Od wydziału Towarzystwa chowu koni i wyścigów.

Lwów dnia 10. maja 1862. 753 1—3

Jakób Krzysztofowicz,

mieszkający w Wiedniu na Rabenplaz nr. 485 na drugiem piętrze, drzwi nr. 15. poleca się P. T. szanownym obywatelom i właścicielom wołów jako ajent w interesach sprzedaży, losowania, i dopilnowania rzetelnego ważenia wołów, a mając w tym zawodzie dostateczne doświadczenie starać się będzie strony zadowolnić jak najlepiej. — Uprasza o listy frankowane pod powyższą adresą. 755 1—3

Zakład zdrojowy w Bardyjowie w Węgrzech

otwartym będzie d. 1. czerwca.

Alkaliczno-żelazista szczawa Bardyjowska zbawienne wywiera skutki we wszystkich stanach **niedokrewności**, szczególniej zaś w **blednicy**; w rozlicznych **chorobach narządów płciowych niewieścich** na osłabieniu opartych, tj. w białych upławach, krwiotokach macicznych i t. p. zasługuje na pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi lekami w **chorobach żołądka i jelit,** jakiemi są: osłabienie trawienia, nieżyty długotrwałe żołądka i jelit, zgaga i t. p. przewybornem jest lekarstwem; niemniej zbawienne są zdroje i kąpiele mineralne Bardyjowskie w **drażliwościach nerwów**, w **zołzach** połączonych z niedokrewnością; w **chorobach pęcherza i nerek** i długotrwałych **chorobach gośćcowych.**

Bardzo korzystne, od ostrych wiatrów górami zasłonione położenie tego zdrojowiska na południowej spadzistości Karpat, w roskosznej wspaniałemi jodłowemi lasami otoczonej dolinie — czyste, ożywcze, balsamiczne, łagodne powietrze i przewyborna górska **żętyca**, sprowadzają słusznie do tego zdrojowiska każdego lata znaczną liczbę **chorych na piersi.**

Zdrojowisko B. ma około **400 wygodnie urządzonych pokoi mieszkalnych, do 100 łazienek, dwie publ. restauracye,** i zaleca się przy wszelkich wygodach **nadzwyczajną taniością.** Tak np. pokój 1. klasy wygodnie urządzony, kosztuje dziennie 50 cent., stół wspólny (o 5 potrawach) 70—80 ct., kąpiel ogrzana w porządnych publicznych łazienkach 21 cent., w pryw. domach 22 cent. — Zakład utrzymuje muzykę i różne gazety. Poczta listowa i osobowa z Tarnowa i Przemyśla idzie na Bardyjów do Węgier.

To zdrojowisko odwidzane bywa po największej części przez **polskie rodziny,** które z największą uprzejmością od Węgrów przyjmowane bywają.

Opiekę lekarską i czuwanie nad gośćmi kąpielnemi powierzone ma już od kilku lat troskliwy i swem powołaniem szczerze przejęty fizyk zdrojowy dr. med., chir. i akuszer **B. Wolan.** 750 1—3

Od zarządu zakładu zdrojowego w Bardyjowie.

1 Flacon sammt Gebrauchsanweisung kostet **1** fl. öst. Währ.
Zu haben beim alleinigen Verschleisser für Galizien,
CARL SCHUBUTH Krakauer-Gasse Nr. 150. 749 1 12

SYROP chrzanowy z jodem

przygotowany przez pp. Grimault i Sp., aptekarzy w Paryżu, na ulicy Feuillade Nr. 7., posiada dowiedzioną wyższość nad

tranem rybim.

741 1—24

Według świadectw wielu lekarzy ordynujących w szpitalach paryzkich, świadectw zamieszczonych w metodzie użycia tego lekarstwa, jak również na zasadzie licznych pochwał kilkunastu **akademij medycznych,** syrop ten nierównie pomyślniejsze sprawia skutki w tych słabościach, gdzie zażywanie **tranu rybiego** dotąd przepisywano. Leczy on słabości piersiowe, skrofuły, lymfatyzm, bladość cery, rozmiękłość ciała, apetyt przywraca, czyści krew, odnawia cały organizm człowieka;— jednem słowem, jest on najsilniejszym ze wszystkich środków krew przeczyszczających, jakie do dziś odkryte zostały. Nie utrudza on żołądka jak jodan, potasium lub jodan żelaza, ale nadewszystko nieocenionym jest dla dzieci skrofulicznych i cierpiących na gruczoły. Słynny doktor **Cazenave** ordynujący w szpitalu św. Ludwika w Paryżu, zaleca to lekarstwo szczególniej w cierpieniach skórnych, łącznie z pigułkami, noszącemi jego nazwisko.

Znajduje się w Warszawie w składzie materyałów aptecznych p. Mrozowskiego, ulica Podwale Nr. 482, **we Lwowie u p. Tomanka syna,** w Krakowie u p. Molędzińskiego.

Pigułki z roślin

p. Cauvin,

aptekarza-chemisty, ucznia szkoły wyższej w Paryżu, przy placu Tryumfalnej bramy nr. 10.

PIGUŁKI te pomagają trawieniu pokarmów, są toniczne i krew czyszczące. Użycie ich łatwe a skuteczność niezawodna. Są jedynym środkiem przeciw niestrawności, złym humorom, ostrości krwi, a najlepszem lekarstwem na powrócenie do normalnego stanu funkcyj żywotnych. Przygotowane wyłącznie z roślinnych substancyj, wzmacniają kiszki i trzewa, czyszczą, nie utrudzając żołądka i nie osłabiając żadnego z organów ciała. Użycie ich nie wymaga ani dyety, ani osobnego napoju; pod tym względem są one jednym z najdogodniejszych i najskuteczniejszych środków czyszczących dotąd znanych; i dlatego w słabościach gwałtownych, a zwłaszcza chronicznych, jak zapalenie kiszek, zamólenie żołądka, astma, mocny katar, liszaje, migrena, ból głowy, szkrofuły t. d. pożądany sprawiają skutek. 341 13—16

Wartość PIGUŁEK p. Cauvin w dwóch słowach da się streścić: „przywracają one i utrzymują zdrowie.“

Cena pudełka 1 zł. 25 kr., a z przesełką 1 zł. 50 kr. Są do nabycia w aptece pod Barankiem Wojciecha Molędzińskiego w Krakowie, u Stanisława Riedla w Samborze, u Mrozowskiego ulica Podwal, w Warszawie, u Chrościckiego w Wilnie, u Francoza w Brodach, i u Tomanka we Lwowie.

Żętyca i Pomieszkanie

na czas letniej kuracyi we wsi Topolnicy u podnóża Karpat Samborskich. — Bliższe szczegóły zasięgnąć można pod adresą p. **Antoniego Sobolewskiego w Topolnicy** (poczta Smolnica), lub w handlu Michała Dymeta we Lwowie. 736 2—4

W Zdrojowisku Szczawnicy

zaczyna się pora kąpielowa **z dniem 20. maja r. b.** a wodami Szczawnickiemi— świeżego napełniania — już zaopatrzone zostały wszystkie składy, mające bezpośredni związek z Zdrojowiskiem. 727 2—3

Losy loteryjne po 50 kr.

dla wdów i sierot po lekarzach w Wiedniu.

Ciągnienie 31. maja 1862.

600 losów wygrywa kwotę **20.000. Główny los** wygrywa kompletny serwis ze srebra, zapewnionej wartości **2.000** zł. w. a., prócz tego wiele innych drogocennych przedmiotów, ofiarowanych na ten cel dobroczynny od Najjaś. cesarstwa.

Biorący pięć losów, otrzyma szósty bezpłatnie przy większych partyach 2 losy prowizyi.

Przy zamówieniach zamiejscowych uprasza o **frankowanie** posyłki pieniężnej i o dołączenie 50 kr. na listę ciągnienia. 647 4—6

J. C. Sothen
w Wiedniu, miasto, 420.

Do kantoru Dziennika Polskiego nadesłał Pan Sothen sto trzydzieści sztuk powyższych losów, których tamże po 50 kr. nabyć można.

Tylko na krótki czas!

otwartym jest na wszechstronne żądanie i ze względu na korzyści dla tutejszych zakładów naukowych **w sali ogrodu jezuickiego**

wielki gabinet naturalny i etnograficzny,

zaopatrzony w nowe widzenia godne przedmioty i zwierzęta żyjące, między któremi znajdują się dwa konie morskie karły, które tutaj po raz pierwszy żywe widzieć można.

Gabinet otwarty od godziny 8 rano do 6 wieczór. Wstęp **od osoby 25 centów.** Biletów dostać można w kancelaryach skół gimnazyalnych i realnych.

Objaśnienia przedmiotów o godzinie 9 i 11 przed południem, a o 2. i 4. po południu.

Z uszanowaniem
H. Platow.

722 4—?

Znane są krajowi spustoszenia, jakie Wisła swym wylewem w lutym b. r. w okolicy od Szczucina w przestrzeni kilku mil aż po Ostrówek zrządziła, zalawszy dwadzieścia wsi swemi wodami, które w czasie największego wezbrania zamarzły i lodami kilkomilową przestrzeń pokryły. Tysiące nieszczęśliwych Nadwiślan potrzebują pośpiesznej pomocy i wsparcia, gdyż wszelkie zapasy żywności dla ludzi, karmy dla bydła, a nawet zasiewy w polu zniszczone.

W celu niesienia pomocy i wsparcia **nieszczęśliwym rodakom,** urządzoną będzie na ich korzyść za pozwoleniem wysokiego c. k. ministeryum skarbu

wielka loterya fantowa,

bogato złotemi, srebrnemi, bronzowemi, porcelanowemi i szklannemi fantami uposażona,

w Tarnowie, w czasie wystawy agronomicznej, w dniu 4go czerwca 1862.

Los kosztuje 30 centów w. a.

Z komitetu do urządzenia loteryi fantowej na korzyść Nadwiślan powodzią dotkniętych.

Tarnów, w kwietniu 1862.

Losy są do nabycia w Kantorze.

723 3—6

Zebrane na ten cel przedmioty, jakoteż pieniądze ze sprzedaży losów lub na przesłanie tychże, raczą szlachetni dawcy przed końcem maja 1862 przesłać komitetowi w Tarnowie— z wyraźnem na kopercie oznaczeniem, że przesyłka tyczy się loteryi fantowej, dla której wysokie c. k. ministeryum uwolnienie od opłaty pocztowej dozwolić raczyło.

Dla ozdobienia ogrodów

poleca c. k. uprz. fabryka wyrobów szklannych

J. Schreibera w Wiedniu,

Rossau, Dreimohrengasse l. 120—122 bogato zaopatrzony skład

zwierciadlanych kul ogrodowych

we wszelkich kolorach i rozmiarach.

Cenniki rozsełają się na żądanie. 678 3—3

Pomada na wzrost włosów, znana pod nazwą

MEDITRINA,

połączona z również tego nazwiska **orientalną wodą** wyrobu P. Mallego w Wiedniu, uzyskały sobie sławę, która prześcigła daleko granice Europy i ustaloną została osiągnięciem tysiącznych, do zastanowienia szczęśliwych rezultatów. — Powyższe środki, uznane za najlepsze, z pomiędzy wszystkich dotychczas w handlu zostających środków ku konserwacyi włosów, mają własność przeszkadzania wczesnemu siwieniu i wypadaniu włosów, a zachowując rosnące włosy w całej pełności i trwałej krasie, wzmacniając ich grunt i sprawiając szybki ich odrost, usuwa ją w jak najkrótszym czasie długoletnie nawet łysiny, powstałe bądź to w skutek choroby, bądź skutkiem podeszłego wieku.

Słoik pomady jakoteż flakonik wody sprzedają się **po 1 zł. 80 kr.** w. a.

Główny skład tejże we Lwowie: w aptece H. Lanerego pod Opatrznością.

Mniejsze składy mają: BOCHNIA: P. Niedzielski, BRZEŻANY: B. Fadenhecht, BUCZACZ: M. Lipschütz, CZERNIOWCE: J. Tomanek apt., i Ign. Schnirch, DĘBICA: J. F. Maslowski apt., DROHOBYCZ: W. Kleczkowski apt, KOŁOMYJA: Rosen i Kohn i Jak. Sternhell i Schaje Hermann, KOMARNO: A. Eberle, apt., KRAKÓW: Józ. Jahn, LISKO: Manaczyński apt., MONASTERZYSKA: J. Lipschitz, OŁOMUNIEC: M. Ed. Machalski, RADOWCE J. Schnirch RZESZOW: Frd. Schaiter, SAMBOR: Kriegseisen apt., SANOK: J. Jaklitsch, STANISŁAWÓW: J. Tomanek apt., STRYJ: J. Sidorowicz apt., SUCZAWA, C. Worell apt., TARNOPOL: C. Latinek i A. Morawetz, TARNÓW: J. Jahn, OPAWA: F. Brunner apt., Kleczkowski apt., TURKA A. Czerniański, ZALESZCZYKI: J. Kodrębski.

637 5—?

FORMY

do robienia Ubiorów damskich podług najnowszych żurnalów, wraz z wzorami i opisem tak dokładnym, że każdy ubior w domu jak najłatwiej zrobionym być może — dostać można zawsze w pracowni

L. Piaseckiej,

w domu p. Kuschee pod l. 856¼ na rogu Kamiennej ulicy. po następujących cenach w wal. aust.:

Płaszcz, paletot, mantyla, kontusz, bekiesza polska lub węgierska, stan bez szwu ze spodnicą, gorset Victoria francuzki, półgorset — po 1 zł.

Stanik z rękawami, suknia wierzchnia i spodnia dla chłopców, kubrak z kamizelką, zarzutka ranna, krenolina po 80 kr.

Madiarka, zuawka, gorset dziecinny, katanka, kubrak dla chłopców, koszula damska lub męzka, kaftanik pegnoir, majtki— po 50 kr.

Fartuszek z epoletami, koszula dzienna damska, gorset aksamitny powierzchni, koszulka takzwana Canotier, leniuszki — po 40 kr.

Peleryna, czepek ranny lub strojny, kołnierzyk z szmizetką, fanchonik, kamaszyki — po 20 kr.

Wszelkie zamówienia z prowincyi w listach frankowanych z dołączeniem należytości **oznajmionej na poczcie dla zabezpieczenia przesyłki,** zostaną natychmiast pod danym adresem odsyłane. 393 9—?

Maź pogazowa

do smarowania gontów i drzewa wszelkiego rodzaju w celu ochronienia takowych od grzybów, spróchnienia i zgnilizny, jest zawsze do nabycia w zakładzie gazowym po 2 zł. w. a. za cetnar. 636 5—12

Maź ta poleca się także do robienia pokryć dachowych.

Zarząd zakładu gazowego.

Bonifacy Stiller

we Lwowie, ulica Halicka, liczba 294;

ma zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, że otrzymał z fabryki porcelany hrabiego Thuna w Klösterle przeszło

100 serwisów stołowych

po nadzwyczaj tanich, lecz stałych cenach fabrycznych.

Serwisa te urządzone są na 12 osób, lecz mogą być i na 6 osób, oraz i pojedyńczo sprzedawane.

Serwis stołowy na 12 osób zawiera w sobie dwie wazy, 2 sosyerki, 2 solniczki i musztardniczkę, 4 półmiski owalne, 4 półmiski okrągłe, 2 kompotyerki, 2 salaterki, 12 talerzy głębokich, 36 talerzy płytkich i 12 talerzyków desertowych. 513 5—40

Serwis kompletny na 12 osób, jak wyżej wspomniano, całkiem biały kosztuje	**28**	zł.	— kr.
z niebieskim szlaczkiem drobnym	**31**	„	**50** „
ze szafirowym, zielonym, różowym, lilia i sepia paskiem szerokim	**33**	„	**60** „
z bluszczowym szlakiem	**34**	„	**60** „
z niezabudkami lub innemi kwiatami	**34**	„	— „
najnowszy fason relif zielony, szafirowy, lilia i sepia	**53**	„	**40** „
najgustowniejszy Ferdinandform, zielony, szafirowy lilia i sepia	**52**	„	**40** „
a la grec szafirowy, sepia lilia od	**70—82**	„	— „
inne serwisa złotem dekorowane	**82—150**	„	— „

Potem **serwisa herbaciane** na 12 i 6 osób od 8 do 60 zł.

Wielki wybór **serwisów kawowych:** 1 tuzin talerzyków desertowych po 1 zł. 20 kr., 1 zł. 44 kr., 3 zł., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 12 zł., 14 zł., 16 zł., 18 zł. 20 zł., 24 zł., — Opakowanie serwisu kosztuje 1 zł. 50 kr a za nieuszkodzone odsyłki na prowincyę garantuje się

Niniejszem oznajmiam Szanownej Publiczności wyznania Mojżeszowego, iż **z dniem 1. Czerwca r. b.** otwieram z Zakładzie kąpielowym w Krynicy

Traktyernię

dla gości Starozakonnych w bardzo porządnym lokalu, gdzie śniadań, obiadów i kolacyj po cenach umiarkowanych i przy dobrej usłudze dostać będzie można. 731 2—3

Leib Braunfeld Jazowski,
kupiec towarów korzennych i traktyernik.

Wysokiem rozporządzeniem c. k. rządu krajowego z dnia 28. lutego 1862 l. 13.890.

Uprzywil. nowo założony Zakład

kuracyi wodnej i użycia żętycy w Storożyńcu

(na Bukowinie koło Czerniowiec.)

Całkiem nowo zbudowane pomieszkanie, okolica cudna przedgórza Karpat, pokrytego lasem sosnowym, przy rzece Seret, kuchnia wyborna i kawiarnia zaopatrzona w gazety; oprócz tego zabudowanie mieści w sobie salę tańców i konwersacyi; do uprzyjemnienia zaś gości posłuży kapela pod zarządem znanego muzyka Schiffera, jakoteż i inne rozrywki przyczynią się do zabawy i rozweselenia umysłu.

Żętyca zawsze świeża dostarczaną będzie przez Zakład, który w tym celu utrzymuje owczarnię pod nadzorem ordynującego i w austryackiem państwie stopniowanego lekarza.

Oprócz zwykłych w tym Zakładzie będących 10 kąpieli spadowych (douche), znajdują się tam także z Wiednia nadesłane i skutkujące w cierpieniu ócz, uszu i słabościach hemoroidalnych, jakoteż słabościach kobiecych.

Oprócz dwóch lokalności do użycia potu za pomocą pary, posiada Zakład pokój osobny do użycia kąpieli siedzenia, 2 pokoje do potu za pomocą koców, oprócz tego 12 pokoi kąpielowych z 24 wannami częścią metalowemi, a częścią farbą olejną zapuszczanemi, dla użycia kąpieli żętycznych, słodowych i solnych, niemniej dla wygody gości urządzono także wodotrysk.

Oprócz lekarza ordynującego, Zakład przez czas kąpielowy zwiedzanym i pobytem zaszczyconym będzie przez ogólnie szanowanego i w każdym względzie doskonałego c. k. lekarza pułkowego i posiadacza dóbr pana dra **Buberle;** zresztą posiadacz Zakładu wodnej kuracyi z Jas p. **Godlewski,** ulubiony i wielce zręczny lekarz kuracyi wodnej, przybędzie **dnia 12. maja r. b.**

Zamówienia na pomieszkania i mineralne wody przyjmuje Zarząd. 746 2—3

Sprzedaż piwa.

Piwowarnia żywiecka (Saybusch) w obwodzie krakowskim, w Galicyi, podaje do wiadomości, że otworzyła w mieście stołecznem **Lwowie, pod l. 168, w ulicy Dominikańskiej, skład piwa leżaka (Lager), marcowego (Märzen) i takzwanego Bockbier,** takowy zaopatrzyła odpowiednią lodownią, i kierownictwo tego przedsiębiorstwa powierzyła ajentowi

p. Ignacemu Bochnakowi.

Zwracając uwagę **szanownej P. T. publiczności** na urządzenie tego składu, zapewnia zarazem wymieniona piwowarnia, że wszelkiemi siłami starać się będzie, przez ciągłe dostarczanie najlepszych gatunków piwa, a szybką i uprzedzającą usługę zjednać sobie we Lwowie równie dobre wzięcie i uznanie, jakiego od wielu w tych wszystkich miejscach doznaje, z któremi w stosunkach handlowych zostaje.

Obecnie przesyła się do Lwowa tylko piwo leżak (Lager), lecz od miesiąca czerwca lub lipca będzie dostarczane także piwo marcowe i takzwane Bockbier.

Żywiec dnia 28. kwietnia 1862. 718 3—3

Wydawca i odpowiedzialny za redakcyę: Xawery d'Abancourt.

Z drukarni E. Winiarza.

9.

W sprawie Towarzystwa Gospodarskiego.

ARCHIWUM X.X. SAPIEHÓW

I.

W Nrze 110 Dziennika Polskiego wyczytujemy artykuł pod napisem: "W. "szcia sprawa galicyjskiego Towarzystwa "gospodarskiego." "

Autor artykułu tego broniąc praw Towarzystwa i domagając się zwołania Zgromadzenia Ogólnego – popierając zatém rzecz słuszną i godziwą – przeprowadza ją w sposób niezupełnie słuszny, a jeszcze mniéj godziwy: bo obarcza jednocześnie i jednakowemi niemal zarzutami i Rząd i Komitet: a nadto na podstawie mylnie zestawionych faktów daje wyrok potępienia jednemu z członków Komitetu, a mówiąc inaczéj, gdy to już Szanowny Autor wszystko, Xiędzu Adamowi Japiezie i a to w chwili właśnie, kiedy tak Komitet, jako i tenże członek Komitetu – a nawet on głównie, przez zagarnięcie całego trudu, pracy i odpowiedzialności na swoją osobę, w téj tak mozolnéj szermierce z c.k. Namiestnictwem zrazu, obecnie zaś z umyślnie na to wyasygnowaną komissyą Namiestnictwa w osobie radcy nadwornego P. Wickasowicza – na zupełne uznanie i wdzięczność tak Towarzystwa, jako też i kraju zasługują.

Jestli to niéświadomość, czy złą wola? nie wiemy, i rozsądzać nie chcemy. Lecz pierwsze nie tłumaczy wiele – bo przecież ani Komitet, ani Kancelarya Towarzystwa nie leży za morzami, aby się o prawdzie przekonać nie można; a sumienny publicysta nie pisałby

/

nie pisałby artykułu, pokądby się z tam
dokładnie o całej rzeczy nie wywiedział.
Co zaś do złej woli, to w samej nazwie
leży już i wyrok – a zatém i mówić o
tém nie warto.

Odróżniamy wszakże autora arty-
kułu od redakcyi. A gdy redakcyi zape-
wne tak samo jak i każdemu nieuprzedzo-
nemu zależeć będzie na prawdzie, i na ob-
jaśnieniu a nie na obałamucaniu opinii
publicznéj – gdy nadto w skład téjże redak-
cyi wchodzi kilku członków Towarzystwa,
którzy jeżeli w téj walce nie uczestniczą,
to przynajmniéj o tyle dopomódz by winni,
aby prawda i rzeczywiste, a nie nakręcane
lub domniemywane fakta do wiadomości pu-
blicznéj przedrzeć się mogły – nie wątpimy,
że kolumny swoje otworzy głosowi bezstron-
nemu, a jak się z cytat przekonać raczy,
głosowi dobrze poinformowanemu.

Na dziś jednakże poprzestaniemy li na
odpowiedzi na artykuł, tj: na wytknię-
ciu główniejszych usterków i sprostowa-
niu błędnych przejść – aby na tak obszer-
nem polu dopiero przeprowadzić szcze-
gółowo w następnych artykułach niektóre
z dotąd historyą zajścia z c.k. Władzami,
i dać jasny pogląd na stan i położenie téj
sprawy obecnie. Warujemy jednakże – iż
od przyjęcia niniejszéj odpowiedzi zawisło
nadsyłanie artykułów dalszych.

Tu najpierw podnieść musimy ów
ustęp, w którym autor stawia komite-
towi pytanie: „czy miałby „tak małą
„wagę przywiązywać do ogólnych zjaz-
„dów rolniczych, iż bez użycia nadzwy-
„czajnych środków zezwala na to wszy-
„stko, co się od roku z Towarzystwem
„dzieje?" Zarzut ten łagodzi wprawdzie
późniejszemi słowy: że téj ostateczności
przypuszczać nie chce; ale dodawszy

swe

[1] a raczéj zarzut

swe "chociaż" znów ją neutralizuje.

A jednakże, gdyby szanowny autor przed napisaniem tych słów chciał był zaglądnąć w akta komitetu, byłby się i sam przekonał, a i drugich mógł przekonać dowodnie, że Komitet wszystko robił, robi, aby usunąć "trwożliwe względy władz politycznych" - że w trzech odpowiedziach, nie rachując inne pisma poniejsze - a mianowicie z d. 6 Listopada 1861 l. 1328, z d. 20 Grudnia 861 l. 1508, tudzież w ostatniej swej kilkunastoarkuszowej odpowiedzi z r.b. na protokół rady nadwornego P. Wukasowicza, które razem zebrane jużby spory tomik wynosiły, a zatém o rozległości pracy nie jakiej wyobrażenie dać mogą - że, mówiny, Komitet starał się przez wyjaśnienie rzeczy i odparcie zarzutów usunąć "przeszkody", i owe, jak się autor wyraża "trwożliwe względy władz politycznych" :— że nie zależało, i nie "zezwalał" na to wszystko, co się z Towarzystwem dzieje, o ile to w jego możności leżało, gdy zaraz przeciwko zagrożonemu obostrzeniu w przyjęciu członków założył rekurs do W. Ministeryum równocześnie z pierwszą odpowiedzią swoją :— że wreszcie nie "tak miało" przywiązywał wagę do zjazdów rolniczych, gdy mimo sporu z Namiestnictwem Zgromadzenie Ogólne na d. 27 Lutego r.b. rozpisał, i takowe w Nrze 12 Czasu z 16 Stycznia ogłosił — i gdy przeciwko nadesłanym reskryptom Namiestnictwa l. 32, 407 nakazującym cofnięcie wszelkich ku zwołaniu Zgromadzenia Ogólnego już powziętych kroków, znowuż rekurs do W. Ministeryum, a to pod d. 30 Stycznia 1862 Do l. 95 założył. Znając te fakta, nie byłby

zaprawdę

zapewne Szanowny autor występował z zarzutami tak oblizającemi gorliwości obywatelskiej komitetu – gorliwości nie na mojem twierdzeniu, ale na powyższych faktach opartej.

Wglądnąwszy w te akta, przekonałby się był dalej Szanowny autor, i podobnieśćby zapewne nie zaniedbał Vże w pismach tych broni Komitet siebie i towarzystwo nie z trwożliwością i nieśmiałością winowajcy, ale z całą powagą i godnością, na jaką stać tylko tego, co siłę swą moralną w uczuciu swej niewinności czerpie: ze tak samo jak autor, a nawet nieco obszerniej i gruntowniej, bo nie tylko na rozumowaniu, ale i na podstawie Paragrafów statutu dowiódł Komitet w piśmie swojém ostatniém na protokuł V. rady Wukasowicza, uprawnienie i potrzebę nietylko intelligencyi, ale i szerszego kółka jeszcze: i dla tego śmiemy twierdzić, że gdyby autor zamiast odnoszącego się tu ustępu w artykule swoim, zamieścił był po prostu kopię lub wyciąg motywowania Komitetu, byłby sobie znacznie pracy mniej zajął, a sprawie i publiczności bardziej się przysłużył.

Coby zaś autor pod owemi nadzwyczajnemi środkami rozumiał, odgadnąć trudno, Jeżeli autor przez to mniema deputacyą, uproszenie audyencyi, to jakkolwiek i o tém mowa była w Komitecie, i X. Adolf Sapieha rzecz tę wnosił, i mocno popierał – jesteśmy jednak tego przekonania opierając się na faktach z doświadczenia, że taby do niczego nie doprowadziła, i odciągnęłoby ją po prostu do zwykłego biegu rzeczy – lub zbyto w najlepszym

Ibo to wiedzieć nie zawadzi;

ARCHIWUM · X · X · SAPIEHÓW

w najlepszym razie ogólnikiem bez znaczenia, ogólnikiem np. podobnym, jakoby historyczny, ale pod względem wykonania chyba do historyi bajecznej należący: "że "każdy poważny objaw uwzględnionym będzie". Jeżeli zaś pod tem rozumieć mamy użycie jakichsiś wpływów i favorów zamkowych, to pozwoli sobie autor powiedzieć, że co uchodzić może pojedyńczej osobie, nie przystoi bynajmniéj korporacyi poważnéj, której dewizą być nie może zasada: gdzie przeskoczyć nie można, tam przeleźć potrzeba — i dla tego wedle naszego widzenia pochwalamy, a nawet wdzięczni jesteśmy Komitetowi, że przez użycie tego rodzaju nadzwyczajnych środków nic poniżył godności Towarzystwa, i nie poddał swéj i Towarzystwa sprawy w oczach rządu w wątpliwość — ale że ufny w jéj czystość i słuszność, poczyniwszy co do niego należało, wyczekuje z powagą, ale zarazem i nie bez uczuciéj troskliwości ostatecznego jéj załatwienia.

Przypatrzmy się dalszym twierdzeniom szanownego autora.

Autor utrzymuje, że "sprawa ta "ciągnie się już blizko rok cały." I zaprawdę tak nam utrzymywać należy, skoro jéj genezę od protestu X. Adama Sapiehy wywodzić chce — a protest ten z r.z. Czerwca się datuje. Lecz fakt to nakreślony.

My bowiem wiemy, a wiemy to na podstawie aktów, że pierwsze wdanie się czynne władz politycznych i zawieszenie niektórych czynności Towarzystwa odbyło się w Kroziarach d. 17 Października 1861, i to był pierwszy początek sporu:

a w skutek

ARCHIWUM X. SAPIEHÓW

Vide zeszyt Korespondentów Tarnopolskich

a w skutek tego wydany pierwszy re-
skrypt Namiestnictwa z 1006 roku
datą 23 Października 1861 — ze zatém
sprawa nie od roku i nie od protestu,
ale od Października tj. o cztery mie-
siące później od protestu, a mianowi-
cie od wypadku w Kozierach się da-
tuje.

Widzimy, to także — a to na podsta-
wie reskryptu Namiestnictwa z 9 Gru-
dnia 1862 l. 81 — ze już pod d. 27 kwie-
tnia 1861, a zatém na dwa miesiące
przed protestem X. Adama Sapiehy wy-
dało rządzące Ministerstwo Stanu do l.
2700 z przyganą Komitetowi, aby się
Towarzystwo ściśle granic statutami
nakreślonych trzymało; a to jak się
reskrypt powyższy wyraża: "z powodu
"przykrych spostrzeżeń zrobionych z po-
"wodem ubiegłego 861 roku, co do
"zachowania się c. k. Towarzystwa go-
"spodarskiego ju — ze zatém czy się odnieśiem
do przyczyn bliższych, czy też do przyczyn
dalszych, są one albo wcześniejsze, albo
późniejsze od protestu — ze zatém pro-
test wtóry to, jak "Pilat w Credo."

Przytaczamy dalej autora, że: "protest ten był niezapra-
"czeniu pierwszym powodem tej surowo-
"ści, której Towarzystwo nasze już do-
"świadczyło." — Fałszem jest to nie-
mniejszém, jak poprzednie twierdzenie
autora. Aby wszakże mi szczerniczyć
na gołe słówka, sprawdźmy na podsta-
wie aktów, jakiéj to surowości Towarzy-
stwo już doświadczyło? i jakie powody sa-
mo Namiestnictwo w pismach swoich
podaje?

Reskryptem Namiestnictwa z 23 Paź-
dziernika 1861 l. 10062, wydanem bezpośrednio

po owém,

bezpośrednio

po owem zajściu w Koziarach, zakaza-
ne zostały korespondentom wszelkie zebra-
nia obywatelowe, i wszelkie czynności w
"Objaśnieniach czynności korespondentów
zawarte – a to pod zagrożeniem Kode-
ksu karnego – : to jest obostrzenie
pierwsze. Drugie zaś dotknęło Towa-
rzystwo na mocy reskryptów Namiestnic-
twa z 8 Grudnia 1861 l. 1098 i z 13
Stycznia 1862 l. 32, z których pierwszy
zagraża Stałemu Towarzystwu zakazem
Zgromadzenia Ogólnego, i robi je zależnem
od zatwierdzenia "sprawy o nielegalne u-
rządzenie instytucyi korespondentów" – dru-
gi zaś wprost je zabrania i zgoła co-
kolwiek wszelkich do zwołania Ogólnego
Zgromadzenia już poczynionych kroków,
a wszelkich nowych zabrania.

Prócz obostrzeń powyższych nie prze-
prowadzono żadnych innych. Wprawdzie
zagrożono i postawiono jeszcze jedno
obostrzenie co do przyjęcia nowych członk-
ków – a to w wspomnianym powyżej
reskrypcie l. 10062 – lecz obostrzenie
to jako niespełnione dotychczas, gdy
autor o spełnionych tylko mówi, nie
wchodzi w rachunek.

~~Na tem wyjaśnieniu~~ Komitet na tem
wyjaśnieniu nasze zatrzymał, wspo-
minając zarzutów rzeczonego artykułu i
zwracamy się i my takiż z prośbą
do Komitetu – ~~abyśmy spełnili~~ a to:
aby całą swą korespondencyę ze
Rządem w tej sprawie Drukiem
ogłosił – a nie wątpimy, że skrupu-
latnie całemu działaniu
jego, a w co podnosi w wątpli-
wość jego gorliwości obywatelskiej,

1) paragrafami

F dotychczas

skiero akta przemówień oraz
milskiego zawiadczenia.

W Maju 1862

(III Nie zamieszczony

Instytucya Korespondentów

T. 99

XII.

ARCHIWUM X.X. SAS PIEHOW

Niektóre

ważniejsze pisma.

Specyfikacya:

I. L 65. Okólnik do Seniorów z daty 10 Grudnia 1861

II. — Okólnik do Korespondentów z 29 Stycznia 1862

III. — Okólnik do Seniorów z daty 18 Czerwca 1862 (wraz z 2 egzemplarzami)

Arkusz I.

106

L. 65. I.

Szanowny Panie Seniorze!

I. – W sprawie, o której w ostatniém mém piśmie z d. 23. z. m. donosiłem, nic dotąd nowego nie zaszło. Na sessyi komitetu d. 6. Listopada przedłożyłem mój projekt odpowiedzi na pismo Namiestnictwa, którego treść Panom przesłałem. – Projekt ten z małemi odmianami, na treści nic wpływającemi, został przyjętym – i odpowiedź do Namiestnictwa pod d. 19. z. m. odeszła. Wniosłem także na tej sessyi, aby równocześnie przedać oskarżenie do ministeryum i wysłać deputacyę z łona komitetu do Wiednia, celem poparcia tej sprawy ~~[illegible]~~ u źródła Władz Najwyższych; – lecz komitet do mego wniosku się nie przychylił, i jeszcze cały miesiąc czekać umyślił, a dopiero później działać postanowił.

– Dreszta w odpowiedzi Namiestnictwa danéj podnieść to jeszcze.

II. – Co do przebiegu czynności naszych od ostatniego mego sprawozdania do l. 44 przesłanego, takowy okazuje się, jak następuje:

a.) Zapowiedziany zjazd obwodowy na d. 17 Października w obwodzie Stryjskim, o którym Panom w poprzedniém sprawozdaniu donosiłem, miał rzeczywiście miejsce w dniu oznaczonym, w obecności Komissarza rządowego P. Skrowaczewskiego, delegowanego przez P. naczelnika obwodu; a wedle otrzymanego już sprawozdania z d. 22/10 wybrano tam 4ch nowych korespondentów, 5ciu zaś dawniejszych pozostawiono. Imiona nowowybranych są następujące:

Na pow. Bolechów – Wł. Franciszek Sieniawski w Sieniawie p. Stryj –

" " Dolina – Wł. Władysław Zaremicz w Zawadce p. Kałusz –

+ należy, iż sprawozdanie na ostatn. walne Zjazdu Namiestnictwa, gdzie nam zarzut czyniono, iż w przyjmowaniu nowych członków, statutów się nie trzymali – i że na przykład, dla zapobieżenia temu, spisy członków z dokładném oznaczeniem miejsc ich kwalifikacyi mają być wpierw przedkładane Komissarzom rządowemi, a tenże wydawać przeznaczony ust. § 15. zawiści [illegible] prawomocny – powołaliśmy się na §. 22, 4 ustawy o stowarzyszeniach z d. 26. Lut. 852 wykazuje, jako Namiestnictwo zakres dwóch, wtedy przekonywa, otwarcie zeznanie, statuta dowolnie, które to attrybucya tylko ogłoszeni lub wstrzymywaniu przysługuje. – Pisemnie też Deszyn Namiestnictwo komitet nakazał wyjaśnienia przez referenta M. Kabata, "że na podst. §. 8. 2 do Ministeryum dzierży.

Na pow. Skole — Wz Ignacy Chodzyńcki w Korczynie p. Skole.

" " Stryj — X. Kanonik Jan Jaworski p. Stryj.

Zapowiedziano też zjazd obwodowy w Brzeżańskiém na 12. Stycznia r.p. — Obwód zaś Żółkiewski uznał zjazd obwodowy za niepotrzebny.

b.) Sześć zjazdów korespondentów odbyło się w następujących obwodach:

1. W obw. Czortków — 25 Września w Czortkowie.
2. " " Stryj — 26 " w Izydorówce.
3. " " Brzeżany — 6 Października w Hrusiatyczach
4. " " Żółkiew — " " w Dyniskach.
5. " " Tarnopol — 17 " w Koziarach.
6. " " Brzeżany — 25 " w Brzeżanach.

Zapowiedziano zaś zjazdy korespondentów:

1. W obw. Sanok — na 7. Listopada.
2. " " Stryj — " 14 "
3. " " Żółkiew — na nieszpory Grudzień lub początek Stycznia bez oznaczenia daty.
4. " " Brzeżany — na 10 Stycznia
5. " " " — " 11 "

c.) Nieliczne odbywały się zjazdy po powiatach; dotychczas tylko 2. sprawozdania nadeszły — a to:

1. Z pow. Hrusiatyn obw. Czortk. — d. 17 Września.
2. " " Uścieczko " " " 3 Października.

Nadto w obwodzie Żółkiewskim zapowiedziano zjazdy powiatowe najdaléj do 13 Listopada.

III. — Podnosimy te zjazdy co ważniejsze — a mianowicie:

A.) Niefortunny zjazd korespondentów Tarnopolskich w Koziarach d. 17 Października.

Było obecnych 7 korespondentów, 2 zastępców — tudzież sproszonych jeszcze członków kilkunastu. — Juri zrana uwiadomił starosta obwodowy P. Mautner Wdy Jordana, u którego zjazd się odbywał, iż na polecenie z Namiestnictwa być obecnym na zgromadzeniu; a zjechawszy oświadczył P. Seniorowi X. Wnu Grochotskiemu, iż musiałby zasystować posiedzeniu, skoroby je za jawne uważał.

Posiedzenie zagaił senior jako prezydujący zwykłą przemową: iż celem zebrania jest ułożenie tabel statystycznych, tudzież stosownie

do "Objaśnień" rozwiązanie pytań od komitetu nadesłanych – protestując jak najwyraźniéj, że zebranie to nie jest filią żadną. – Poczem przystąpiono do dyskusyi – a najprzód co do chowu owiec – daléj z sekcyi administracyjnéj co do najmu robotników – wreszcie co do pytań rządu francuzkiego. – Tym wszystkim dyskusyom przysłuchiwał się uważnie P. Mautner; a gdy je ukończono, zawezwał W. Seniora Grocholskiego na ustęp, żądając aby sesyę lewował, gdyż on to zebranie za filią, a wzmiankowane "Objaśnienia" za statuta uważać musi. Nie pomogły protestacye ani dawane wyjaśnienia – P. Mautner ciągle obstawał ciągle przy swojém – wziął za zezwoleniem rzeczonych dwóch ustępków "Objaśnienia" ze sobą – a P. Grocholski wróciwszy, musiał zgromadzeniu oświadczyć: iż P. Mautner posiedzeni zamyka i rozwiązuje. – W kilka dni później zawezwał P. Mautner P.P. Jordana Seniora do Tarnowska, relacyę im swą odczytał, i podpisanie prosił. – Resztę Panowie jeźdźcie.

B.) Na zebraniu korespondentów obw. Żółkiewskiego 6. Paźdz. zamianowano zastępców następujących:

W pow. Mosty-wielkie – W. Tad. Niewiadomskiego w Kupiczwoli p. Mosty-wielkie.
" " Cieszanów – W. Tytusa Zarzyckiego w Chotylubiu p. Cieszanow.
" " Rawa. – Gw. Aug. hr. Łoia w Wrzelawicach p. Rawa.

Prócz tego postanowiono:

a.) Na zjazdach powiatowych przedyskutować składnik o przyprzeszeniu oficyalistów prywatnych.

b.) Przedłożyć na tychże zjazdach kwestyę emerytury oficyalistów prywatnych – tudzież prosić komitetu: aby tę myśl korespondentom innych obwodów przekazał – co się też uskutecznia podając to do wiadomości W. Seniorów.

c.) Zebrać wykazy cen robocizny w czasie zianokosów i żniwa.

C.) Na zebraniu korespondentów obw. Brzeżańskiego 6. Paźdz. uchwalono:

a.) Zawezwać dyrekcyę Towarzystwa ogniowego krajowego, aby mianowała ajenta w Chodorowie.

b.) Przyjęto wniosek W. Torosiewicza: – "aby w czasie zjazdu korespondentów odbywały się zarazem posiedzenia powiatowe,

zmieniony w ten sposób : iż Korespondent, u którego ma być zjazd, może zawiezwać wszystkich członków powiatu swego na posiedzenie.

D.) Na posiedzeniu Korespondentów obwodu Czortkowskiego 25 Września przyjęto wniosek W. Józefa Kryszkiego, ażeby w ruinie będący kościółek St. Trójcy w Okopach, do którego się wiążą wspomnienia narodowe, ze składek odbudować; wybrano zaraz komitet do czuwania nad restauracyą, a nadzór powierzono Seniorowi Czortkowskiemu.

Sprawozdawca ze swej strony pozwala sobie zrobić uwagę, jako podwójnie ważnem jest poparcie i przeprowadzenie tego projektu ze stanowiska narodowego; raz – aby nie dawać upadać pamiątkom narodowym, ale o ile można odgrzebywać je i dźwigać: powtóre – aby w wschodniej części kraju naszego mnożyły się jak najbardziej świątyni: nie upadał obrządek Łaciński. – Nie wątpię, że myśl ta trafi do przekonania wszystkich W. Seniorów, i że się popieraniem tej sprawy po swoich obwodach gorliwie zajęć raczą, a Bóg i wdzięczna panięć narodu sowicie im ten trud nagrodzi.

E.) W zjeździe powiatowym w Uścieczku (Tłuste) w obwodzie Czortkowskim podnosimy to głośnie, iż nim przewodniczył zacny nasz kolega, a ksiądz obrządku Stawiańskiego, jeden z tych nielicznych, co nie zostali odstępcą sprawy świętej i sprawiedliwej, a którego życie ewangeliczne i wylane dla dobra ludu, śród którego żyje, zasługuje na jak najogólniejszą cześć i uznanie jak najobszerniejsze. Toż niech mi wolno będzie wymienić imię jego: członkiem tym jest X. Franciszek Borysikiewicz.

Na tem posiedzeniu zajmowano się piekącą sprawą oświaty ludowej – tudzież jedyną jej dźwignią: szkółkami ludowemi. Przewodniczący temu zebraniu X. Korespondent wniósł sam tę sprawę – oświadczając: że nietylko brak u nas szkółek, ale nadto istniejące są złe; a to – 1szo – w skutek najobojętniejszego nadzorowania: 2do – dla braku uzdatnionych nauczycieli; bo dzisiejsi, jak się słusznie wyraził X. Korespondent, rekrutowani z dymisjonowanych wojskowych, rewizorów lub niedokończonych studentów "prócz świadectwa niezdolności swojej, a które się u nich Befähigungs-Dekretem zowie, nie mają żadnych kwalifikacyj. Mogą oni nauczyć czytać i pisać – ale myśleć i czuć pewno nie nauczą. – Przeto wniósł X. Korespondent w do 1szym – aby członkowie "uważając sprawę oświaty ludowej za święty obowiązek obywatelski, przykładem swoim pociągnęli sąsiadów i klasy do uczynniejszego zajmowania się szkółkami wiejskiemi". – Co do 2do –

aby w każdym powiecie a przynajmniéj obwodzie mieć choć jedną szkółkę, utrzymywaną ze składek dobrowolnych, pod kierunkiem światłego, sumiennego i sprawie narodowéj oddanego nauczyciela, gdzieby dzieci włościan, zdatniejsze, z obwodu lub powiatu bezpłatnie utrzymywane, niezbędne przymioty i wiadomości do stanu nauczycielskiego nabywały; a tak prawdziwe seminaryum nauczycielskie by się założyło – a nadto nauczyciele tacy, z ludu pochodzący, sposobem życia i odzieżą do niego zbliżeni, znaleźliby więcéj sympatyi u ludu, i zadaniu tak ważnemu przyszłéj by podołali. – A gdy jeden z członków zarzucił, iż urządzenie takiéj szkoły wymagałoby znacznego kapitału, bo 12.000 fl przynajmniéj wynoszącego – X. wnioskodawca objaśnił swój wniosek w ten sposób, iż tu nie idzie o urządzenie jakiéjś nowéj szkoły – na coby potrzeba aż koncessyi rządowéj – ale jedynie o to, aby choć w jednéj szkółce parafialnéj w każdym obwodzie mieć prawdziwie ludowego, sprawie narodowéj oddanego i właściwie <u>ad hoc</u> się poświęcającego nauczyciela.

Wniosek ten zdaje mi się wielce ważnym i na uwagę zasługującym – przeto zawiadamiam P.P. Seniorów o nim obszernie, aby po obwodach swoich opinią w téj mierze wyrozumieć mogli.

IV. — W téjże sprawie szkółek ludowych otrzymaliśmy korespondencyą P. Seniora obw. Sanockiego, w któréj imieniem wielu korespondentów i członków obwodu swego pochwala wyżéj zatwierdzenie mianowanych dla nauczycieli wiejskich – ale jest przeciwny niższym komisyom nadzorczym, i zgoda – aby dozór nad oświeceniem ludu należał wyłącznie do duchowieństwa, jako nim to z natury rzeczy i prawnie należy. – W téj mierze zdania PP. Seniorowie zdania po obwodach swoich zasięgnąć i nam takowe nadesłać.

V. — Na pytania rządu francuzkiego nie nadeszło dotąd z niczyjéj strony rozwiązania. Dwa obwody – mianowicie Czortkowski i Złoczowski – oświadczyły, iż nie są w stanie odpowiedzieć na nie. Obwód zaś Brzeziański odłożył rzecz całą do przyszłego posiedzenia.

VI. — Na pytania Komitetu do l. 1146 nadeszły odpowiedzi korespondentów obw. Brzezańskiego i Czortkowskiego. Obie zgadzają się w rozwiązaniu pytania 4go, iż wyścigi konne nie przyczyniają się do podniesienia chowu koni – a nadto dodają korespondencya obw. Czortkowskiego: iż "ze względu na nasze, czas i dzisiejsze okoliczności są one wcale niepotrzebne.

VII. — Uwagi nad uwagami Komitetu co do "Objaśnień czynności

ARCHIWUM · X · X · SAPIEHOW

korespondentów „ nadesłał dotąd tylko jeden obwód Brzeziński. – Senior zaś Czortkowski przedłożył wypracowany przez siebie projekt regulaminu dla korespondentów.

VIII. Miło mi też zawiadomić Panów, iż wedle otrzymanego sprawozdania z obw. Żółkiewskiego, Towarzystwo ogniowe krajowe rozszerza się tam coraz bardziéj, i to nietylko między właścicielami większych posiadłości.

IX. – Pozostaje mi już tylko zdać sprawę z ostatniéj sesyi komitetu w d. 6. Listopada odbytéj.

Część jedną z téj sesyi, mego wniosku się tyczącą, wyłożyłem już na początku niniejszego pisma pod Nro I sum.

Prócz tego na podstawie mi nadesłanych, a przeczytanie komitetowi przedłożonych wniosków, zapadły uchwały następujące:

a.) Uchwalono członkom Towarzystwa jadącym na wystawę londyńską dawać z komitetu zalecenia stosowne – a to na wniosek P. Seniora Brzezińskiego.

b.) Uchwalono rozesłać seniorom i korespondentom listy nowowybranych członków w Czerwcu r. b. – czynięc zadosyć życzeniom PP. Seniorów obw. Brzezińskiego i Żółkiewskiego.

c.) Uchwalono wydrukować i rozesłać co najprędzéj korespondentom streszczone sprawozdanie komissyi Tow. Gospodarskiego, o komissyach katastralnych – a to na wniosek P. Seniora Tarnopolskiego.

d.) Przesyłka to do W. z. m. już wysłaną być miała – wreszcie

d.) Wniosek P. Seniora Czortkowskiego: " żeby ogólny rezultat zbiorów ziemiopłodów zestawiony z całego kraju corocznie seniorom i korespondentom rozsyłać " – przyjęto zmieniony o tyle, iż taki rezultat w rozprawach rolniczych umieszczać uchwalono.

Na pytanie zaś Szanownego Seniora obw. Czortkowskiego: " Dla czego towary pruskie na austryackich kolejach mają zniżoną taryfę ?" – komitet sam bez odnoszenia się do ministeryum odpowiedzieć jest w stanie: iż towary pruskie nie dla tego mniéj płacą, że pruskie; ale że płacą złotem lub srebrem, lub też papierami kursującemi al pari.

Były jeszcze i inne wnioski, lecz te po wypadkach właśnie co zaszłych, nawet wnosić nie mogłem – i z żalem je ad feliciora tempora odłożyć musiałem.

X. — Kończąc na tém sprawozdanie moje, proszę PP. Seniorów i korespondentów, aby mię za każdą swą bytnością we Lwowie odwiedzić raczyli. – Co mnie do tego powodzenie – zgrzeszam się każdy z Panów Tatwo

Z szacunkiem — X. A. J.

16/12 1861

JGaul

II.

ARCHIWUM X.X. SAPIEHÓW

J. P.

Z pism publicznych wyczytaliśmy pisz Panowie, jako rozpisane przez nas Zgrom. Ogół. na d. 22-Lut. w skutek rozkazu W. N. z d. 13. Stycznia L. 22. cofniętem być musiało.

W wyjaśnieniu tej sprawy poczytujemy sobie konieczność szczegóły następujące.

Jeszcze pod d. 8. Grudnia r.z. zagroziło Namiestnictwo, iż od załatwienia sprawy Korespondentów, zwołanej Ogół. Zgrom. zależy. Komitet wziąwszy baczność na to, iż Sama Namiestnictwo li tylko Korespondentów o niebezpieczeństwa wykroczenia winiło, że takim Zawieszeniu Ogół. Zgrom., jako kara na całe Towarzystwo, tj wszystkich członków w ogóle, którzy się przeciw zimnej przemocy nie dopuścili, wedle zasad prawa i słuszności w żaden sposób nastąpić nie może, brało te słowa za pogróżkę tylko — i w myśl §. 36 Ustawy Państw. §. 2 Rozd. I Porządku czynności (patrz I. XXVI Rep. Str. 174.) rozpisano Ogół. Zgrom., ~~zwołane spodziewające się~~ ~~W Rząd powiadomienie tém bardziéj uwzględnienia w oczach Rządu, iż Towarzystwo~~ a zarazem zawiadomiono tém W. Wasze Rządowe, a to stosownie do §. 8. Rozd. I Porz. czyn.

Spodziewał się zaś Komitet iż W. Rząd tém bardziéj potrzeby ~~tego~~ okoliczności Ogół. Zgrom. uzna, iż uwzględniając ~~bracie~~ abecnie ~~zawiesić się obecnie~~ bez poruszenia i uciążliwości, że Towarzystwo ~~zawiesić się obecnie~~ jak niebezpieczny dla spraw Państwa, ~~stało się~~ zasługuje - a wybór tychże do attrybucyi tylko Ogół Zgrom należy (§. 15 R. II Por. Czyn.)

Z milczeniem tedy zdziwieniem, boleśnie odczytał Komitet owo w wyżej wspomnianej dotkliwej rekrypcie Namiestnictwa nakazującej odwołanie - a widząc w nim krzywdę ~~nie tylko~~ nie tylko Towarzystwu, ale jego krajowi całemu, i wbrew dobrodziejstwu wyrozumieniu z odwołaniem wystąpić rekurs

W. do Ministerjum prawia rzeczonem rozporządzenia Namiestnictwa
mutymujące zarządzenia w sprawie [illegible] powyżej wyszczególnionych. — Rekurs [illegible] z d. [illegible] przeciw
tej, a zarazem prosząc aby w uwzględnieniu [illegible] do
[illegible] okoliczności W. M. do zwołania jak najmyślniejszego
zwołaniu Ogół. Zgrom. rezerwuje racyto. Rekurs ten na
sesyi Vom d. 15 Lutego odczytany i przyjęty, do Wiadomości
wiadomość. O rezultacie doniesie niezwłocznie. Oraz
wszystkich członków zapewnić swoim, iż w razie adunowanej odpowiedzi
(wjak najkrótszym czasie zwołaniu Ogół. Zgrom.)
komitet wszelkich przyjść środków, aziby mogło
przyjść do skutku.

Równocześnie powzięliśmy sobie zwrócić uwagę
Szanownych Korespondentów, jako reskryptem Namiestnictwa z d.
17 Paźdz. r. r. tylko czynności na podstawie tak zwanych "Objaśnień" — które jak Panowie wiedzą tylko projektem Ob. prawideł
nia Ogół. Zgrom. nigdy za prawomocny normę nie były — a mianowicie zjazdy i zebrania obywatelskie, tj. czynności zabierane wtedy,
nigdy za Namiestnictwo sankcyonowane korespondentów nie uzgodnione, ani też czynności które §. 3. Ustawy obszerniej
przemyślenia. — Wzywamy przeto wszystkich Szanownych Korresp. aby w gorliwości swej nie ustawali — i czynności te wyżej wspomnianego §. 3. Ustawy dozwolone, przyjęte
i uchwał zatwierdzić raczyli.

Lwów 29 Stycznia 1862.

J. Goetz

31/110
581

I. III.

Dn. 18/6 862 oddano do Aktów:

1. Brzeżany wraz z załącznem
2. Czortków " " "
3. Przemyśl " " "
4. Stanisławów " " "
5. Sądowa " " "
6. Tarnopol " " "
7. Złoczów " " "
8. Żółkiew "

Szanowny Panie!

ARCHIWUM X.X. SAPIEHÓW

Pismem mojém z d. 28 Grudnia 1861 zawiadomiłem był Panów o przebiegu spraw naszych, a mianowicie sporu z Namiestnictwem aż po koniec Grudnia. Później - tj. w Styczniu nadeszły nowe pisma Namiestnictwa zakazujące zwołania Zgromadzeń Ogólnych, pokąd spór rozstrzygnięty nie będzie, i żądające cofnięcia poczynionych już kroków. Na to odpowiedział komitet rekursem do Ministerstwa pod d. 21 Stycznia l. 46.

Rekurs ten pozostał bez skutku, a nawet jak się zdaje do Wiednia wysłany nie był; bo zwrócono go nam Namiestnictwo równocześnie z reskryptem swojém z d. 9 Lutego l. 81, mocą którego, na podstawie rozkazu ministeryalnego z 27 Stycznia l. 37, wysadzona została osobna komisya śledcza w osobie radcy nadwornego P. Wukasowicza: komitetowi przypomniano dawać wyjaśnienia za siebie lub od członków, przedkładać akta, korespondencye i protokoła, jakieby P. radca zażądał: ograniczyć czynności na najpotrzebniejsze sprawy bieżące: a mianowicie nie zwoływać Zgromadzeń Ogólnych, ani też nowych organów nie ustanawiać, pokąd ostateczna uchwała ze strony Rządu nie zapadnie. -

Pismo to wziął tylko komitet do wiadomości, lecz nie odpowiadał na nie - bacząc, że na wszelkie tłómaczenia nie zważa Namiestnictwo, lecz czyni to, co już z góry postanowionem było. -

Nareszcie w Marcu nadesłał P. radca Wukasowicz na podstawie przedłożonych tudzież od seniorów oddanych aktów, szczegółowo wypracowany swój protokół śledczy - protokół obszerny, bo z 13tu arkuszy się składający. A gdy odpowiedź nasza jeszcze obszerniéj, bo do 17tu arkuszy wypadła - niepodobna mi 30 arkuszy zbić w ciasne ramy jednego listu: i dla tego poprzestać muszę na opisaniu ogólném protokołu co do rozkładu i treści - a w odpowiedzi komitetowéj podnieść tylko co ważniejsze ustępy, i to ograniczając się zaledwo na sprawę korespondentów, tudzież na wstęp, ~~zwięzłe~~ a wreszcie na odpowiedź moją.

Protokół ten składa się z trzech części odrębnych. Dziewięć arkuszy pierwszych, stanowiących część I^sza, mieści w sobie same zarzuty do sprawy korespondentów się odnoszące; dwa następne odnoszą się do przyjęcia członków i zbyt nagłego wzrostu Towarzystwa w dwóch latach ostatnich; dwa ostatnie wreszcie stanowią część III^cia, i zajmują

/.

i zajmują się kwestyą wydawnictwa dziełek ludowych. – Z tego wykazu numerycznego wykazuje się, na którą kwestyą Namiestnictwo główny nacisk kładzie, tudzież gdzie największych żądać będzie – a co już Namiestnictwo w zacytowanym powyżej reskrypcie z 9 Lutego z góry zapowiedziało, gdzie pisze: "wedle rezultatu tego dochodzenia powzyniete będą dalsze rozporządzenia w celu uniewaźnienia aktów sprzeciwiających się statutom, i zapobieżenia na przyszłość podobnym wykroczeniom."

Wystósowanie odpowiedzi na protokół poruczono osobnéj komissyi z członków hr. Krasickiego, Wasilewskiego, Kabata i ze mnie jako referenta złożonéj; – a wypracowaną przezemnie ~~[illegible]~~ odpowiedź na d. 19 Kwietnia przez komissyą, a na d. 23 Kwietnia przez komitet przyjęta – gdy komitet ją wraz z tłómaczeniem niemieckiém dać postanowił, aby przez złe wytłumaczenie na mocy lub wierności nie straciła – z tego powodu, tudzież dla przepisywania nie prędzéj jak w początkach Maja komissyi doręczoną być mogła. –

Życzyćby należało, aby korespondencya z Rządem już na tém piśmie się skończyła – lecz mała jest nadzieja ku temu, a nawet wnosić należy, że Namiestnictwo sparaliżowawszy czynności Towarzystwa w dwóch najżywotniejszych jego czynnikach, bo w instytucyi korespondentów i w Zgromadzeniach Ogólnych zechce ten stan jak najdłużéj przeciągnąć, i w tym celu pod pozorem, że rzecz jeszcze nie wyjaśniona, od czasu do czasu po kilka arkuszy protokołu nadsyłać będzie.

Przeciwko temu nie ma rady innéj, jak tylko – abyśmy, gdy rekursa nie skutkują, tém usilniéj ku instytucyi korespondentów się skierowali, ile że oprócz komitetu na korespondentach jedynie dziś cała czynność Towarzystwa polega.

Po tém wyjaśnieniu przystępuję do streszczenia odpowiedzi komitetowéj.

We wstępie podniósł komitet, że są chwile, gdzie normy codziennego trybu nie wystarczają: że wróciwszy do stanu zwykłego – a chcąc sądzić sprawiedliwie rzecz jaką z takiéj chwili – należy się przenieść w epokę, w któréj się to działo. Tém bardziéj zaś w obecnym wypadku, gdy po 12 latach systemu najabsolutniejszego, dyplomem Październikowym i odpowiedzią Ministra Stanu obudziła się nadzieja przejścia monarchii w erę konstytucyjnéj autonomii, i nadzieja lepszéj przyszłości jak dotąd. –

W takiéj chwili powzięło się 9 Ogólne Zgromadzenie: i ono widziało także nadzieję lepszéj dla Towarzystwa przyszłości. A nadzieję tę ożywił jeszcze reskrypt Namiestnictwa z 24 Stycznia, żądający imieniem Ministra przedłożenia gotowego już statutu dla filii. Towarzystwo nie mogło mniemać, że tu idzie znowu o odmówienie. –

Pod takiemi wrażeniami odbyło się 9 Ogólne Zgromadzenie – i z takiemi nadziejami rozjechali się członkowie. Rząd zresztą o wszystkiém wiedział. Podobnież i 30-te Ogólne Zgromadzenie odbyło się pod kontrolą rządową.

Jeżeli więc wtedy jakie nieformalności zaszły, dla czegoż nie użyto natychmiast owego veto, którego od Lipca tak często komitet doznaje? A jeżeli rząd wówczas pozwolił

/.

wał, że w chwilach takich nie można i nie wypada zajmować się drobnemi nieformalnościami, nikomu nie szkodzącemi, czemuż ze zmianą okoliczności ma się działać inaczéj, i zmieniać się zapatrywanie rządu? lub czemu ma się podciągać do odpowiedzialności za to, co się widziało, i na co się przyzwalało?

W samejże zaś odpowiedzi na części I protokułu, zastrzegł Komitet podobnież jak pierwéj, iż na zarzuty pojedyńczych członków się tyczące wyjaśnień żadnych dać nie może; będąc bowiem tylko reprezentantem Towarzystwa /: § 42 Ust.:/, nie ma prawa wglądać w czyjeś czynności prywatne, lub żądać z nich rachunku: gdy zwłaszcza § 13 Ust. wyraźnie warunje - że wszyscy członkowie są równi, i że Towarzystwo, a zatém i Komitet jako reprezentant jego, rozkazów ani przymusu względem członków używać nie może.

Odnosząc zaś zarzuty szczegółowe - a mianowicie: że pierwotnie nie oznaczano, iż się Korespondentów na rok tylko mianuje - rzekł Komitet: że podobnież powiedzianém nie było, aby ich wybierano na czas dłuższy: że przezorność ta okazała się potrzebną, bo wybory komitetowe zawiodły - i to było pobudką wyborów nowych, jak niemniéj to okoliczność, że w wielu miejscach sami Korespondenci rezygnowali. Rządu nie zawiadamiał Komitet, raz - że nie ma na to paragrafu w statutach ani w regulaminie - powtóre, że wydrukowanie listy Korespondentów było już dostatecznem zawiadomieniem rządu, ile że jeden egzemplarz w policyi się składa.

Co do aktu drukowanego w instytucie Ossolińskich, /: bez podpisu :/ poczynającego się od słów: "Zebrani na powtórném zgromadzeniu członkowie, są tego zdania" - dowiódł Komitet, że właśnie treść i forma wykazują, że to nie instrukcya o normie stałéj i obowiązującéj, ale zdanie tylko, i to zdanie powtóre, i że na tej podstawie akt ten bezimienny na przyszłość "Zdaniem powtórném członków" nazywać będzie.

Co do sposobu w jaki "Objaśnienia czynności" i "Zdanie powtóre członków" przyszły do skutku, wykazał Komitet, że rząd tak dobrze o tém wiedział, jak i Komitet: bo druki składano przed obiegiem w policyi, a o zebraniach powtórnych rząd zawiadamiany bywał - a gdy je tolerował, nie mógł i Komitet upatrywać w tém coś zdrożnego.

Daléj zarzuciła Komisya, że orzeczenia obu aktów weszły zaraz w życie - a mianowicie:

1° Orzeczenie "instrukcyi" jak nazywa ze Styczenia, tj. "zdania powtórnego członków" względem wyboru nowych Korespondentów.

Faktu nie zaprzeczył Komitet: ale doniosność jego zredukował - raz - że wybory te nie były jeszcze prawomocne - powtóre - że działo się to nie w skutek instrukcyi obowiązującéj, ale w skutek dobrowolnego porozumienia, tudzież w skutek rezygnacyi niektórych członków Korespondentów. W wytłumaczeniu zaś wyrażeń jak: "instrukcya" "informacye" "programata" - przez niektórych seniorów użytych, odwołał się Komitet na swe tłumaczenie Grudniowe.

Na usunięcie wątpliwości podniesionéj co do twierdzenia naszego, jakoby wybory /:

bory te były dopiero przedwstępne a nie prawomocne — wykazał Komitet faktycznie, że Komitet wybranych w Lutym Korespondentów osobno nominował; że oni sami nie uważali się za prawomocnych, pełnego nominacyi nie odebrali: że czy ta nominacya przez osobny dyplom, czy przez proste zawiadomienie i wpisanie w listę Korespondentów uskuteczniano, jestto jakby rzecz formy zupełnie obojętna: wreszcie, że już w r. 1860 uwzględniał Komitet opinią, i prosił o przedstawienie kandydatów — nie widział więc powodów, dla czegoby w r. 1861 od tego odstąpić miał.

Wyrażenie Komitetu, że mu już prawo mianowania Korespondentów nie przysługuje, nie należy brać w dosłownem ale w szerszem znaczeniu: że zrzekł się prawa samowolnego narzucania Korespondentów na rzecz instytucyi. — Ustęp zaś w aktach l. 1083 odnoszący się do "Objaśnień" jest mylną w redagowaniu — co uwzględnić i wytłumaczyć należy, gdy Komitet składa się głównie z ochotników nieobeznanych z biurokratycznemi formalnościami, i tém mniéj wprawnych, że co pół roku prawie referat w inne ręce przechodzi.

2. Na zarzut Komissyi, że orzeczenie o zjazdach w życie weszło — odparł Komitet, że zebrania kilku lub kilkunastu osób w domu prywatnym, a nieraz w obecności nieczłonków i kobiet, zaledwo zjazdami nazwać można: że były to zebrania nietajne: że się odbywały bez formalności — a gdzieby takowe zachodziły, przypisać to należy nieświadomości rzeczy, aniżeli nadużyciu — i że w razie najgorszym tylko to, co przez przybranie form chcieli sobie nadać powagę, nigdy zaś Towarzystwo za to odpowiadać nie powinno. Że zresztą odbywały się one nie w skutek "Objaśnień", ale w skutek rozbudzonego życia publicznego.

3. Co do zbierania się Korespondentów na 3 dni przed Ogólném Zgromadzeniem wykazał Komitet, że zwyczaj ten istniał już wtedy, kiedy jeszcze "Objaśnień" nie było.

4. Że wybór zastępcy seniorowi zostawiono, było zdaniem Komitetu nie konsekwencyą "Objaśnień", ale konsekwencyą rzeczy. Senior bowiem obznajomiony z obwodem mógł wiedzieć najlepiéj, kto go najchętniéj i najgodniéj zastąpić może.

5. Co do stanowienia uchwał na zjazdach i prowadzenia protokołów — odnośnie to Komitet do odpowiedzialności osobistéj — zauważał tylko, iż bacząc na szczupłą ilość członków, którzy nikogo więcéj tylko siebie obowiązywać mogli, brać to należy raczéj za czczy frazes, jak za rzecz istotnéj wagi.

6. Co do przesyłanéj PP. Korespondentom listy Korespondentów, wykazał Komitet, iż przesyłano takową także w r. 1860 — a zatém na rok prawie przed spisaniem "Objaśnień." —

7. Wybory wreszcie w Stryjskiém w Październiku r. z. odbyły się w obec komisarza rządowego. Czemuż im rząd nie zapobiegł? Zresztą ułożyli sobie tam Korespondenci osobny porządek: nie było więc to wynikiem "Objaśnień."

Zarzut iż do "Objaśnień" nie dodano, że to jest projekt tylko — upada sam przez się — gdy się rozważy: iż sposób i cel ich rozesłania, łudzieć uwagi przez

Komitet /.

Komitet Jodane, które w najkardynalniejszych ustępach szczerby poczyniły, musiały każdemu wykazać, że to jest projekt tylko.

Oparty, na powyższych twierdzeniach ~~nadto komitet wyjątku~~, i dowodach, które ~~my~~ ominęli, ~~wyjęte~~ te z nich wnioski wyciągnął Komitet: a.) Że ani "Zdania poufnego członków" ani "Objaśnień" za instrukcyę obowiązującą uważać nie należy: że jeżeli pojedyncze fakta zgadzały się z orzeczeniami tychże, jestto tylko koincydencya faktu, ale nie konsekwencya tychże orzeczeń; ~~b.)~~ 6.) Że Komitet mianowicie je mianowicie brał i uważał tj: pierwsze za zdanie tylko, drugie zaś za projekt: c.) Że gdy zarzuty Komissyi z fałszywego założenia wychodzą, jakoby pisma rzeczone instrukcyami obowiązującemi były – a Komitet błędność tego założenia wykazał, więc i zarzuty same się uchylają: nareszcie d.) Że postępowanie z "Objaśnieniami" było statutom odpowiednie – projekt bowiem przedłożono Komitetowi – ten przesłał go korespondentom do ocenienia – a po wszechstronnem zbadaniu miał przedłożyć Ogólnemu Zgromadzeniu do uchwały a rządowi do sankcyi – i tylko z przyczyn od niego niezawisłych nie mogło to przyjść do skutku – – że zatem z tej strony Komitet od zarzutu wolny być winien. –

Wykazał dalej Komitet, że zasięganie zdania członków korespondentów co do "Objaśnień" było i potrzebne i dozwolone: że protokuła ze Zgromadzeń Ogólnych w Styczniu i Czerwcu dla tego nic o tem nie wspominają – gdy protokół to tylko mieścić w sobie powinien, co w czasie obrad na nich się toczy. "Zdanie poufne" zaś wyszło ze zebrań poufnych, a "Objaśnienia" z posiedzeń korespondentów.

Wykazał dalej Komitet, że ustanowienie osobnego sprawozdawcy korespondentów jest na Regulaminie oparte: iż czynności jego urzędowe działy się pod kontrolą komitetu: że wzbraniać mu nie mógł Komitet znoszeń prywatnych, gdy żaden paragraf do tego nie upoważnia – że wreszcie starał się ile możności go ograniczać, aby rzeczywiście stanowisko jego nie wydawało się samoistnem.

Na zarzut: że o utworzeniu osobnej sekcyi korespondentów mowy nie ma odpowiedział Komitet: że co § 19 Regulaminu pod tytułem VI o sekcyi ogólnej mówi, odnosi się do korespondentów, których przedmiot – zbieranie dat statystycznych – do powyższych sekcyi nie należy.

Wykazał także Komitet, że "Objaśnienia" w obecności c.k. Komisarza na sesyi komitetowej wmieniono, wydrukowanie i rozesłanie uchwalono i zaprotokołowano – a to w d. 9 Lipca 1861: że na mocy § 69 Regulaminu przydzielił je Prezydujący członkom Komitetu do osądzenia: i że później rozesłała je jako rzecz potoczną Kancelarya Towarzystwa na mocy § 72 Reg: – że zatem postępowanie Komitetu było zupełnie legalne.

Co do kontrkomitacyi listu seniora Czortkowskiego z 24 Lutego 1861, i podania go do wiadomości i naśladowania – zwrócił Komitet uwagę Komissyi na chwilę, kiedy się to działo: że uczynił to po części pod wpływem chwili, kiedy sam miał

/.

miał i wypowiedział nadzieję: że z przejściem Monarchii na stanowisko libe-
ralne Towarzystwo "obszerniejszy zakres i większa swoboda w działaniu wynie-
rzoną zostanie – po części zaś pod naciskiem potężnej prasy zewnętrznej: że
zresztą pismo to nic ma nic w sobie, coby istniejące przepisy obrażać mogło.

Względem biernego zachowania się co do przyjętej w obwodzie Stryjskim in-
formacyi, tłumaczył się naciskiem, naciskiem tu słusznem poniekąd, że kores-
pondenci rzeczywiście żadnej informacyi nie mieli: że zresztą nie miało to do-
nosności większej nad proste porozumienie się kilku członków, a temu choćby chciał
komitet przeszkodzić by nie mógł.

Nareszcie co do punktu tego: iż polecał członkom, aby byli czynnymi przy
wyborach na sejm – wskazał Komitet na praktykę, jaka się we wszystkich kro-
jach konstytucyjnych w tym względzie odbywa: iż każdy interes stara się, aby
w ciele prawodawczem silnie reprezentowany bywał – że tedy dozwolone to być
powinno i Towarzystwu gospodarskiemu, reprezentującemu interes rolniczy, tak
z tego powodu, jako i z wewnętrznych Towarzystwa względów, aby przez zastępców
swoich mogło ono uzyskać rozszerzenie zakresu działań i statutów – które dziś
są rzeczywiście za ciasne i niestosowne, jak np. § 52 lub § 59: że zresztą
w czasach zawiązania się Towarzystwa istniały sejmy postulatowe, do któ-
rych wszyscy prawie członkowie należeli – a gdy dziś sejmy z wyborów wy-
chodzą, za złe Towarzystwu ani Komitetowi poczytać nie można, że zachęcał
członków, aby czynnymi byli i starali się, iżby wybory dla Towarzystwa pomy-
ślnie wypadły – tj: iżby Towarzystwo choć w części tak świetnie jak dawniej na
sejmie reprezentowane było. — — —

Taką odpowiedź co do korespondentów dał komitet. Części drugą i trze-
cią, tudzież zakończenie odpowiedzi komitetowej pomijam – nadmienię tylko jeszcze
o <u>odpowiedzi mojej</u>. –

Chciał P. radca Wukasowicz, abym i ja równocześnie z komitetem na proto-
kół odpowiedział – lecz ja zwlekałem z odpowiedzią dopóty, dopóki mię osobnem pi-
smem do tego nie zawezwał: chcąc go do faktycznego oddzielenia tych dwóch spraw nieja-
ko zmusić. Nareszcie wezwany odpowiedziałem dnia 10go Maja.

Zastrzegłem raz jeszcze, że sprawa moja ze sprawą komitetu ani Towarzystwa
nic wspólnego nie ma: że znoszenia moje były prywatne a nie urzędowe: że użycie
tytułu "sprawozdawca korespondentów" lub użycie liczby rzeczy nie zmienia: że stygma-
tem pisma urzędowego jest pieczęć jedynie, a ta była prywatna: że znoszeń pry-
watnych w rzeczach Towarzystwa żaden paragraf nie zabrania – tak jak wolno jest
c.k. urzędnikom zwrócić się w rzeczach urzędowych prywatnie: że zresztą używałem
tej wolności od czasu do czasu w wykonaniu § 23.

Na ostatek przechodząc do protokołu podniosłem trzy następujące kwestye:

1mo) Że w liście z 12 Lipca 1861 starałem się PP. korespondentów do wpro-
wadzenia w życie "Objaśnień" czynności" nakłonić.

Na to ad

Na to powiedziałem : iż chcąc to wyrozumieć trzeba wziąść na uwagę wyjątkowe położenie, w jakiém się instytucya Korespondentów od samego zawiązku znajdowała. Że tak pierwotni, jako też i później nominowani Korespondenci mieli tylko wskazane czynności, ale nie mieli wskazanego porządku, jak te czynności odbywać mieli. Że gdy instytucya żadna bez form stałych ostać się nie może – musieli sami Korespondenci temu niedostatkowi zaradzać, tak jak to uczyniło Towarzystwo przez lat 15 istnienia swego – gdyż dopiero w r. 1860 stały porządek uchwalony został. Że z tego powodu szły czynności słabo i nieodpowiednio. To też Korespondenci na 30 Ogólne Zgromadzenie zebrani polecili mi, abym przesyłając "Objaśnienia" do osądzenia, starał się niektórych nakłonić, aby nietylko teoretycznie tę rzecz badali, ale i praktycznie ją wypróbowali, gdyż tylko na drodze doświadczeń da się ona należycie ocenić. Że nie sądziliśmy, aby nam to za przewinę rachowano, gdy Towarzystwo używając takiéj praktyki przez lat 15, żadnych zarzutów ze strony rządu nie doznało. Że w téj myśli wystałem list z 12 Lipca. Że jednakże myśl ta nie przypadła do zdania ogółu, i wykonaną nie była, gdy już w Sierpniu do t. 20 oskarżałem się : iż mi PP. Korespondenci bardzo mało, a raczéj prawie nic do czynienia nie dają.

2 do.) Co do listu z 21 Lipca 1861 – a mianowicie co do ustępu, gdzie mówię ; iż czynności moje są wielce utrudnione obecnością Komisarza rządowego, i że niektóre przedmioty dla tego circulando iść muszą — wykazałem najprzód : Że zarzut ten niewłaściwie w protokole sformułowany jest; bo z protokołu bowiem sądziłby można, że ja opóźnienie w rozesłaniu "Objaśnień" obecnością Komisarza tłumaczyć chcę – gdy ja przecież wyraźnie w piśmie tém winę na Komitet zwalam. Zaś co do dalszego twierdzenia w tym liście względem obecności Komisarza /: lecz tak jak je z góry zgodnie z aktem wypisałem :/ słów tych nietylko nie cofam, ale je w obec Komissyi powtarzam : jakoż bowiem poniżéj w tym liście o składkach Podkamienieckich zamieszczony stwierdza to, że nawet w rzeczach najniewinniejszych i najszlachetniejszych, jeżeli tylko wprost do czynności naszych odnosić się nie zdawały, napotykaliśmy na veto – a w takich okolicznościach działanie czyż nie jest utrudnione? – Co zaś o kurendzie pisze było wprawdzie życzeniem moim – ale też pozostało li tylko życzeniem w skutek oporu Komitetu.

3 tio.) Odnosząc zaś zarzut 3ci : iż mimo spodziewanego zakazu Namiestnictwa w liście z 21 Lipca 1861 do składek na Podkamień wzywam – zwróciłem uwagę Komissyi na to : że wzywam do tego prywatnie, a Komissya to słowo przejrzała : – że "od prywatnego zbierania składek, tam gdzie "idzie o przyjście w pomoc cierpiącéj ludzkości, i gdzie każdy dzień zwłoki nie"powetowaną krzywdą się staje, nie dam się odwieść zakazem żadnym, nawet"jeżeli wyższość Ewangelii nad Kodeks — i że jeżeli za to miałbym być po-

ciągnięty /.

"ciągnięty do odpowiedzialności, i prawo otarcia łez cudzych okupić cierpie-
"niami własnemi – to chętnie się temu bez tłumaczenia poddają, i każdy
"wyrok zniosą cierpliwie w tém przekonaniu, że cierpią za dopełnienie obo-
"wiązku świętego. – Lecz niech wiem oraz dowodnie, żeśmy się rozwinę-
"li na drodze konstytucyjnéj tak dalece, że już i jałmużny dawać, ani
"wzywać do niéj nie wolno – bo przecież to tylko nazwa składki, w rzeczy-
"wistości zaś jałmużna."

Mają tę prośbę przytaczam w końcu dosłownie, abyście Panowie mogli powziąść wyobrażenie, w jakim duchu trzymane są odpowiedzi. Podobnież i kwestya przyjęcia członków i wydawnictwa dziełek ludowych traktowana jest także. Życzyćby należało, aby komitet wydrukowanie całéj korespondencyi uchwalił; ja przynajmniéj usilnie o to starać się będę – gdyż ani wyciągi, ani podana treść nie dadzą należytego wyobrażenia w rzeczach, w których szata myśli jest niemal ważniejszą od samejże rzeczy.

Dotąd nie nadeszło mi nowego – gdy się to stanie, nie omieszkam Panów zawiadomić znowu.

Koniecznie – nie mogę przemilczeć i nie wyrazić żalu mego – że smutno jest, a nawet pojąć trudno, jak takie pisma poufne jak moje listy z 12 i 21 Lipca w rzece rządu dostać się mogły.

Łączę pozdrowienia –

Sługa –

Lwów 18 Czerwca 1862. X.A.S.

ad III.

Szanowny Panie!

Pismem mojém z d. 28. Grudnia 1861 zawiadomiłem był Panów o przebiegu spraw naszych a mianowicie sporu z Namiestnictwem aż po Koniec Grudnia, poźniéj tj: w Styczniu nadeszły nowe pisma Namiestnictwa zakazujące zwołania zgromadzeń ogólnych, pokąd spór rozstrzygnięty nie będzie, żądające cofnięcia poczynionych już kroków. Na to odpowiedział Komitet rekursem do Ministerstwa pod d. 21 Stycznia l. 46.–

Rekurs ten pozostał bez skutku, a nawet jak mi zdaje do Wiednia wysłany nie był; bo zwróciło go nam Namiestnictwo równocześnie z reskryptem swojém z d. 9 Lutego l. 81, mocą którego, na podstawie zakazu ministeryalnego z 27. Stycznia l. 37. wysadzona została osobna Komisyja śledcza w osobie radcy nadwornego pp. Wukasowicza: Komitetowi przypolecono dawać wyjaśnienia za siebie lub członków, przekładać akta, korespondencye i protokoła, jakieby p. radca zażądał; ograniczyć zgromadzenia na najpotrzebniejsze sprawy bieżące: a mianowicie nie zwoływać zgromadzeń ogólnych, ani też nowych organów nie ustanawiać, pokąd ostateczna uchwała ze strony rządu nie zapadnie.–

Pismo to wziął tylko Komitet do wiadomości, lecz nie odpowiadał na nie – bacząc, że na wszelkie tłumaczenia nie zważa Namiestnictwo lecz czyni to, co już z góry postanowionem było.–

Nareszcie w Marcu nadesłał p. radca Wukasowicz na podstawie złożonych tu dzieży odezwiorów oddanych aktów szczegółowo wypracowany swój protokół śledczy – protokół obszerny, bo do 13 arkuszy się składający. A gdy odpowiedź nasza jeszcze obszerniéj, bo do 17 arkuszy wypadła, – niepodoba mi 30 arkuszy zdać w ciasne ramy jednego listu, i dla tego poprzestać muszę na opisaniu ogólném protokołu co do rozkładu i treści – a w odpowiedzi Komitetowej podnieść tylko co ważniejsze ustępy, i to ograniczając się zaledwo na sprawę korespondentów, tudzież na wstępy, a wreszcie na odpowiedź moją.–

Protokół ten składa się z trzech części odrębnych. Dziewięć arkuszy pierwszych, stanowiących część I^sza^, mieści w sobie same zarzuty do sprawy korespondentów się odnoszące; dwa następne odnoszą się do przyjęcia członków i zbyt nagłego wzrostu Towarzystwa w dwóch latach ostatnich; dwa ostatnie wreszcie stanowią część III^cia^ i zajmują się kwestyą wydawnictwa dziełek ludowych. W tego wykazu numerycznego wynika, że na które kwestyą Namiestnictwo główny nacisk kładzie, tudzież gdzie najwięksi zarzuty będą – a co już Namiestnictwo w zacytowanym powyżéj reskrypcie z 9. Lutego z góry zapowiedziało, gdzie pisze: „wedle rezultatu tego dochodzenia poczynione będą dalsze rozporządzenia w celu unieważnienia aktów sprzeciwiających się statutom, i zapobieżenia na przyszłość podobnym wykroczeniom".–

Wytłoczowanie odpowiedzi na protokół poruczono osobnéj komisyi z członków hr. Krasickiego, Wasilewskiego, Kabata i mnie jako referenta złożonéj; – a wypracowana pracowicie odpowiedź na d. 19. Kwietnia przez komisyą, a na d. 23. Kwietnia przez Komitet przyjęta – gdy Komitet ją wraz z tłu-

/.

znaczeniem na morzy lub wierności nie straciła – z tego powodu, tudzież dla przepisywania nie prędzej jak w początkach Maja Komisyi dorzeczona być mogła.–

Wyczytyby należało, aby korespondencya z wszędem już na tém przemnie się skończyła – lecz mata jest nadzieja kultemu, a nawet wnosić należy, że Namiestnictwo sparaliżowawszy czynności Towarzystwa w dwóch najżywotniejszych jego czynnikach, bo w instytucyi Korespondentów i w zgromadzeniach ogólnych zechce ten stan jak najdłużej przedłużać, i w tym celu pod pozorem, że rzecz jeszcze nie wyjaśniona, odroczy do czasu po kilka arkuszy protokołu nadsyłać będzie.–

Przeciwko temu nie ma rady innej, jak tylko – abyśmy, gdy rekursu nie skutkują, tém usilniej ku instytucyi Korespondentów się skierowali, ile że oprócz Komitetu na Korespondentach jedynie dziś cała czynność Towarzystwa polega.–

Po tém wyjaśnieniu przystępuję do streszczenia odpowiedzi Komitetowej.–

We wstępie poczynił Komitet, że są chwile, gdzie normy codziennego trybu nie wystarczają: że wróciwszy do stanu zwykłego – a chcąc sądzić sprawiedliwie rzecz jaką z takiej chwili – należy ją przenieść w epokę, w którą się to działo. Tém bardziej zaś w obecnym wypadku, gdy po 12 latach systemu najabsolutniejszego, dyplomem październikowym i odpowiedzią Ministra Stanu obudziła się nadzieja przejścia Monarchii w erę konstytucyjnej autonomii, i nadzieja lepszej przyszłości jak dotąd.–

W takiej chwili poczęło się 29. ogólne zgromadzenie: i ono widziało takie nadzieje lepszej dla Towarzystwa przyszłości. A nadzieje te ozywił jeszcze reskrypt Namiestnictwa z 24. Stycznia, zadający i mieniem Ministra przedłożenia gotowego już statutu dla Filii. Towarzystwo nie mogło mniemać, że tu idzie znowu o odmówienie.–

Pod takiemi wrażeniami odbyło się 29. ogólne zgromadzenie – i z takiemi nadziejami rozjechała się członkowie. Rząd zresztą o wszystkiem wiedział. Podobnież i 30. ogólne zgromadzenie odbyło się pod kontrolą rządową.–

Pozoli więc wtedy jakie nieformalności zarzuty, dla czego nie użyto natychmiast owego veto, którego od Lipca tak często Komitet doznaje? A jeżeli rząd wówczas pojmował, że w chwilach takich nie można i nie wypada zajmować się drobnemi nieformalnościami, nikomu nie wątpiącemi, czemuż ze zmianą okoliczności ma się działać inaczej, i zmieniać się zapatrywanie rządu? lub czemu ma się podawać do odpowiedzialności za to, co się widziało, i na co się przyzwalało?–

W samejże zaś odpowiedzi na część I protokołu, zastrzega Komitet podobnież jak przedtem, że na zarzuty pojedynczych członków się tyczące wyjaśnień żadnych dać nie może; będąc bowiem tylko reprezentantem Towarzystwa [§. 42 Ust.] nie ma prawa wglądać w czyjeś czynności prywatne, lub żądać z nich rachunku, gdy zwłaszcza §. 13. Ust. wyraźnie ważnie – że wszyscy członkowie są równi, i że Towarzystwo, a zatém i Komitet jako reprezentant jego rozkazów ani przymusu względem członków używać nie może.–

Spodziewając zaś zarzuty szczegółowe – a mianowicie: że pierwotnie nie oznaczano, ile się Korespondentów na rok tylko mianuje – mekł Komitet: że podobnież powiedzianém nie było, aby ich wybierano na czas dłuższy: że przezorność ta okazała się potrzebną, bo wybory Komitetowe zawiodły, i to była pobudka wyborów nowych, jak niemniej ta okoliczność, że w wielu miejscach zamiż Korespondenci rezygnowali. Rządu nie zawiadamiał Komitet, raz – że nie ma na to paragrafu w statutach ani w regulaminie – powtóre – że wydrukowanie listy Korespondentów było już dostatecznem zawiadomieniem rządu, ile że jeden exemplarz w policyi się składa.–

Co do aktu drukowanego w instytucie Ossolińskich [bez podpisu] poczynającego się od słów: „Zebrani na powtórném zgromadzeniu członkowie są tego zdania" – dowiedział Komitet, że właśnie

/.

treść i forma wykazują, że to nie instrukcya o normie stałej i obowiązującej, ale zdanie tylko, i to zdanie poufne, i że na tej podstawie akt ten bezimienny na przyrzeczenie zdaniem poufnem członków nazywać będzie. –

Co do sposobu w jaki „objaśnienia czynności" i „zdanie poufne członków" przyszły do skutku, wykazał Komitet, że nad tak dobrze o tem wiedział jak i Komitet, bo druki składano przed obiegiem powiecyi, a o zebraniach poufnych nie zawiadamiany bywał – a gdy je telegrafował, nie mógł i Komitet upatrywać w tem coś zbrodniczego. –

Dalej zarzucił komisya, że orzeczenia obu aktów weszły zaraz w życie – a mianowicie:

1) Orzeczenie „instrukcyi" jak nazywa ze Stycznia, tj: „zdania poufnego członków" względem wyboru nowych korespondentów. –

Faktu nie zaprzeczył Komitet, ale dowodność jego zredukował – raz – że wybory te nie były jeszcze prawomocne – powtóre – że działo się to nie w skutek instrukcyi obowiązującej, ale w skutek dobrowolnego porozumienia, tudzież w skutek rezygnacyi niektórych członków korespondentów. W wytłumaczeniu zaś wyrażeń jak „instrukcye" „informacye" „programata" – przez niektórych seniorów użytych, odwołał się Komitet na swe tłumaczenie Grudniowe. –

Na usunięcie wątpliwości podniesionej co do twierdzenia naszego, jakoby wybory te były dopiero przedstawione a nie prawomocne, – wykazał Komitet faktycznie, że Komitet wybranych w Lutym korespondentów osobno nominował, że oni sami nie uważali się za prawomocnych, póki nominacyi nie odebrali: że czy to nominacye przez osobny dyplom, czy przez proste zawiadomienie i wpisanie w listę korespondentów uskuteczniano, jestto jako rzecz formy zupełnie obojętna: wreszcie że już w r. 1860. uwzględniał Komitet opinią i prosił o przedstawienie kandydatów – nie widział więc powodu, dla czegoby w r. 1861 od tego odstąpić miał.

Wyrażenie Komitetu, że nie już prawo mianowania korespondentów nie przysługuje, nie należy brać w dosłownem ale w szerszem znaczeniu: że zrzekł się prawa samowolnego narzucania korespondentów na rzecz instytucyi. Ustęp zaś w aktach l. 1083. odnoszący się do „objaśnień" jest mylną w redagowaniu – co uwzględnić i wytłumaczyć należy, gdy Komitet składał się głównie z ochotników nieobeznanych z biurokratycznemi formalnościami, i tem mniej wprawnych, że co pół roku prawie referat w innem przechodził. –

2) Na zarzut Komisyi, że orzeczenie o zjazdach w życie weszło – odparł Komitet, że zebrania kilku lub kilkunastu osób w domu prywatnym, a nieraz w obecności niecłonków i kobiet, zaledwo zjazdami nazwać można: że były to zebrania nietajne: że się odbywały bez formalności, a gdzieby takowe zachodziły przypisać to należy nieświadomości raczej, a niżeli nadużyciu – i że w razie najgorszym tylko ci, co przez przybrane formy chcieli sobie nadać powagę, mogą zań Towarzystwo za to odpowiadać nie powinno. Że zresztą odbywały się one nie w skutek „objaśnień", ale w skutek rozbudzonego życia publicznego. –

3) Co do zbierania się korespondentów na 3 dni przed ogólnem zgromadzeniem wykazał Komitet, że zwyczaj ten istniał już wtedy, kiedy jeszcze „objaśnień" nie było. –

4) Że wybór zastępczy seniorowi postawiono, było zdaniem Komitetu nie konsekwencyą „objaśnień", ale konsekwencyą rzeczy. Senior bowiem obznajomiony z obwodem mógł wiedzieć najlepiej, kto go najchętniej i najgodniej zastąpić może. –

5) Co do stanowienia uchwał na zjazdach i prowadzenia protokołów, odniósł to Komitet do odpowiedzialności osobistej – zauważał tylko, iż baczące na szczupłą ilość członków, którzy nikogo więcej tylko zebić obawiązywać mogli – brać to należy raczej za rzecz żartu, jak za rzecz istotnej wagi. –

6) Co do przerytanej p.p. korespondentom listy korespondentów wykazał Komitet, że przerytano takową także w r. 1860. – a zatem na rok prawie przed spisaniem „objaśnień". –

/.

7) Wybory wreszcie w Styczniem w pazdzierniku r. z. odbyty się w obec Komisarza rządowego. Czemuż im rząd nie zapobiegł? Krzesta ułożyło sobie tam korespondencyi osobny porządek; nie było więc to żadnem „objaśnieniem“: —

Zarzut iż do „objaśnień“ nie dodano, że to jest projekt tylko — upada sam przez się — gdy się rozważy: iż sposób i cel tych rozesłania, tudzież uwagi przez Komitet, dodane, które w najskrupulatniejszych listach szczegóły powtarzały, musiały każdemu wykazać że to jest projekt tylko.

Oparty na powyższych twierdzeniach i dowodach, których my ominęli, te zarzuty wnioski wyciągają Komitet: a) że ani zdania poufnego członków“ ani „objaśnień“ za instrukcyę obowiązującą uważać nie należy; że jeżeli pojedyncze fakta zgadzały się z orzeczeniami tychże, jestto tylko kolincydencya faktu, ale nie konsekwencya tychże orzeczeń — b) że Komitet mianowicie je nieinaczej brał i uważał tj: pierwsze za zdania tylko, drugie zaś za projekt. — c) że gdy zarzuty Komisyi z fałszywego założenia wychodzą, jakoby pisma niezrane instrukcyami obowiązującemi były — a Komitet błędność tego założenia wykazał, więc i zarzuty same się uchylają — nareszcie d) że postępowanie z „objaśnieniami“ było statutem odpowiednie — projekt bowiem przedłożono Komitetowi — ten przesłał go Korespondentom do ocenienia — a po wszech stronnem zbadaniu miał przedłożyć ogólnemu zgromadzeniu do uchwały a nadawi do rządzy — i tylko z przyczyn od niego niezawisłych nie mogło to przyjść do skutku — że zatem z tej strony Komitet od zarzutu wolny być winien. —

Wykazał dalej Komitet, że zasięganie zdania członków Korespondentów co do „objaśnień“ było i potrzebne i dozwolone; że protokoła ze zgromadzeń ogólnych w Styczniu i Czerwcu dla tego nic o tem nie wspominają, — gdy protokół to tylko mieścić w sobie powinien, co w czasie obrad na nich się toczy — „zdania poufne“ zaś wyszło ze zebrań poufnych, a „objaśnienia“ z posłedzeń Korespondentów. —

Wykazał dalej Komitet, że ustanowienie osobnego sprawozdawcy Korespondentów jest na regulaminie oparte: iż czynności jego urzędowe działy się pod kontrolą Komitetu; że wzbraniać mu nie mógł Komitet znoszeń prywatnych, gdy żaden paragraf do tego nie upoważnia — że wreszcie starał się dla mocy go ograniczać, aby nieczywiście stanowisko jego nie wydawałoby się samoistnem. —

Na zarzut: że o utworzeniu osobnej sekcyi Korespondentów mowy nie ma — odpowiedział Komitet, że w §. 19. reg. pod tytułem II. o sekcyi ogólnej mówi, odnosi się do Korespondentów, których przedmiot, zbieranie dat statystycznych — do powyższych sekcyi nie należy. —

Wykazał także Komitet, że „objaśnienia“ w obecności c. k. Komisarza na sesyi Komitetowej wniesiono, wydrukowanie i rozesłanie uchwalono i zaprotokołowano — a to w d. 9. Lipca 1861: że na mocy §. 69. reg. przydzielił je prezydyjszy członkom Komitetu do oświadczenia: i że później rozesłała je już jako rzecz potoczną Kancelarya Towarzystwa na mocy §. 72 reg. — że zatem postępowanie Komitetu było zupełnie legalne. —

Co do Kontrkomitacyi listu seniora Trostkowskiego z 24. Lutego 1861. i podania go do wiadomości i naśladowania — zwrócił Komitet uwagę Komisyi na chwilę, kiedy się to działo; że uczynił to po części pod wpływem chwili kiedy sam miał i wypowiedział nadzieję: że z przejściem Monarchii na stanowisko liberalne Towarzystwu obszerniejszy zakres i większa swoboda w działaniu wymierzona zostanie — po części zaś pod naciskiem potężnej presyi zewnętrznej: że zresztą przecie to nie na nic nie robiło, coby istniejące przepisy obrazić mogło. —

Względem bliższego zachowania się co do przyjętej w obwodzie Styczniem informacyi tłumaczył się naciskiem, naciskiem tu stanowczem pomiędzy, że Korespondenci rzeczywiście żadnej informacyi nie mieli, że zresztą nie miało to donosności większej nad prasę po-

/.

rozumienie się tylko członków, a temu choćby chciał Komitet przeszkodzić by nie mógł. –

Nareszcie co do punktu tego: iż polecał członkom, aby byli czynnymi przy wyborach na sejm – wskazał Komitet na praktykę, jaka się we wszystkich Krajach Konstytucyjnych w tym względzie odbywa: iż każdy interes stara się, aby w ciele prawodawczem silnie reprezentowany bywał – że też do zwalczenie to być powinno i Towarzystwu gospodarskiemu, reprezentującemu interes rolniczy – tak z tego powodu, jako i z wewnętrznych Towarzystwa względów, aby przez zastępców swoich mogło ono uzyskać rozszerzenie zakresu działań i statutów – które dziś są niezgrabnie zbyt ciasne i niestosowne, jak np. §. 52. lub §. 59.: że zresztą w czasach zawiązania się Towarzystwa istniały sejmy postulatowe, do których wszyscy prawie członkowie należeli – a gdy dziś sejmy z wyborów wychodzą, za złe Towarzystwu ani Komitetowi poczytać nie można, że zachęcał członków, aby czynnymi byli i starali się, iżby wybory dla Towarzystwa pomyślnie wypadły – tj: iżby Towarzystwo choć w części tak świetnie jak dawniej na sejmie reprezentowane było. –

Jako odpowiedź co do Korespondentów dał Komitet. Trzeci dowód z trzech, tudzież zakończenie odpowiedzi Komitetowej pomijam – nadmienię tylko jeszcze o odpowiedzi mojej. –

Chciał p. radca Wutkiewicz, abym i ja równocześnie z Komitetem na protokół odpowiedział – lecz ja zwlekałem z odpowiedzią dopóty, dopóki mię osobnem pismem do tego nie zawezwał: chcąc go do faktycznego oddzielenia tych dwóch spraw niejako zmusić. – Nareszcie wezwany odpowiedziałem dnia 10. Maja. –

Zastrzegłem raz jeszcze, że sprawa moja ze sprawą Komitetu ani Towarzystwa nic wspólnego nie ma: że znoszenia moje były prywatne a nie urzędowe: że użycie tytułu „sprawozdawca Korespondentów" lub użycie liczby rzeczy nie zmienia: że stygmatem pisma urzędowego jest pieczęć jedynie, a ta była prywatna: że znoszeń prywatnych w rzeczach Towarzystwa żaden paragraf nie zabrania, tak jak wolno jest c.k. urzędnikom znosić się o rzeczach urzędowych prywatnie: że zresztą używałem tej wolności od czasu do czasu w wykonaniu §. 23. –

Po czem przechodząc do protokołu podniosłem trzy następujące kwestye:

1) że w linii z 12. Lipca 1861 starałem się pp. Korespondentów do wprowadzenia w życie „objaśnień czynności" nakłonić. –

Na to powiedziałem: iż chcąc to wyrozumieć trzeba wziąść na uwagę wyjątkowe położenie, w jakiem się instytucya Korespondentów od samego zawiązku znajdowała. – Zrazu tak pierwotni, jako też i później nominowani Korespondenci mieli tylko wskazane czynności, ale nie mieli wskazanego porządku, jak te czynności odbywać mieli. – Że zaś instytucya żadna bez form stałych ostać się nie może – musieli sami Korespondenci temu niedostatkowi zaradzać, tak jak to czyniło Towarzystwo przez lat 15. istnienia swego – gdyż dopiero w r. 1860. stały porządek uchwalony został. – Że z tego powodu stały czynności słabo i niedospawiecznie. To też Korespondenci na 30. ogólne zgromadzenie zebrani polecili mi, abym przerzlając „objaśnienia" do życzenia, starał się nieobecnych nakłonić, aby nie tylko teoretycznie tę rzecz badali, ale i praktycznie ją wypróbowali, gdyż tylko na drodze doświadczeń da się ona należycie ocenić. Że mnie radzili, aby nam to za przewinę rachowano, gdy Towarzystwo używając takiej praktyki przez lat 15., żadnych zarzutów ze strony nadto nie doznało. Że w tej myśli wystałem list z 12. Lipca. Że jednakże myśl ta nie przypadła do zdania ogółu, i wykonaną nie była, gdy już w Sierpniu do l. 20. oświadczyłem się: iż mi pp. Korespondencci bardzo mało, a raczej prawie nic do czynienia nie dają. –

2) Co do listu z 21. Lipca 1861. – a mianowicie co do ustępu, gdzie mówię: iż czynności moje są

/.

wielce utrudnione obecnością Komisarza rządowego, i że niektóre przedmioty dla tego circulando dać muszą - wykazałem najprzód: że zarzut ten niewłaściwie w protokole sformułowany jest: ze protokołu bowiem sądzićby można, że ja opóźnienie w rozesłaniu objaśnień obecności Komisarza tłumaczyć chcę - gdy ja przecież wyraźnie w piśmie tem winę na Komitet zwalam. Zaś co do całego stwierdzenia tym liście względem obecności Komisarza /: lecz tak jak je ze góry zgodnie z aktem wypisałem :/ słów tych nietylko nie cofam, ale je w obec Komisyi powtarzam. fakt bowiem powyżej w tym liście o składkach podkamienieckich zamierzony stwierdza to, że nawet w rzeczach najniewinniejszych i najszlachetniejszych, jeżeli tylko wprost do czynności naszych odnosić się nie zdawały, napotykaliśmy na veto - a w takich okolicznościach działanie czyje, nie jest utrudnione? - Co zaś o Kurendzie pisze było wprawdzie życzeniem mojém - ale też pozostało li tylko życzeniem w skutek oporu Komitetu. -

3) Podnoszę zaś zarzut 3ci: iż mimo spodziewanego zakazu Namiestnictwa w liście z 21. Lipca 1861. do składek na podkamień wzywam, - zwróciłem uwagę Komisyi na to: „że wzywam do tego prywatnie - a Komisya to słowo przejęła: że „od prywatnego zbierania składek, tam gdzie idzie o przyjście w pomoc cierpiącej ludzkości, i gdzie każdy dzień zwłoki nie powetowaną krzywdą się staje, - nie da się odwieść zakazem żadnym, uznając wyższość Ewangelii nad Kodeks, - i jeżeli za to miałbym być pociągnięty do odpowiedzialności, i prawo ostatnie też cudzych okupić cierpieniami własnemi - to chętnie się temu bez tłumaczenia poddaje, i każdy wyrok znieść cierpliwie w tém przekonaniu, że cierpię za dopełnienie obowiązku świętego? - Lecz niech wtem oraz dowodnie, żeśmy się nie rozwinęli na drodze konstytucyjnej tak dalece, że już i jałmużny dawać, ani wzywać do niej nie wolno - bo przecież to tylko nazwa składki, w rzeczywistości zaś jałmużna."

Mała to próbka przytaczam w końcu dosłownie, abyście panowie mogli powziąć wyobrażenie, w jakim duchu trzymane są odpowiedzi. podobnież i kwestya przyjęcia członków i wydawnictwa dziełek ludowych traktowana jest także. Wyraźnie należało, aby Komitet wydrukowanie całej korespondencyi uchwalił; ja przynajmniej usilnie o to starać się będę - gdyż ani wyciągi, ani podane treść nie dadzą należytego wyobrażenia w rzeczach, w których zdaje myśli jest niemal ważniejsza od samejże rzeczy. -

Dotąd nic nowego nie nadeszło - gdy się to stanie, nie zaniedbam panów zawiadomić zaraz. -

Kończąc - nie mogę przemilczeć i nie wyrazić żalu mego - że smutno jest, a nawet pojąć trudno, jak takie pisma poufne jak moje listy z 12. i 21. Lipca w ręce, mogły dostać się mogły. -

Łączę pozdrowienia

sługa

ARCHIWUM X.X. SALEZJANÓW

Szanowny Panie!

Pismem mojem z d. 28. Grudnia 1861. zawiadomiłem był Panów o przebiegu spraw naszych, a mianowicie sporu z Namiestnictwem aż po końcu Grudnia. Później tj: w Styczniu nadeszły nowe pisma Namiestnictwa zakazujące zwołania zgromadzeń ogólnych, pokąd spór rozstrzygnięty nie będzie, i żądające cofnięcia poczynionych już kroków. Na to odpowiedział Komitet rekursem do Ministerstwa pod d. 21 Stycznia l. 46.–

Rekurs ten pozostał bez skutku, a nawet jak się zdaje do Wiednia wysłany nie był; bo zwróciło go nam Namiestnictwo równocześnie z reskryptem swoim z d. 9. Lutego l. 81, mocą którego na podstawie rozkazu ministerialnego z 27. Stycznia l. 37. wyznaczona została osobna komisyja śledcza w osobie radcy nadwornego p. Wukasowicza: Komitetowi przypolecono dawać wyjaśnienia za siebie lub od członków, przedkładać akta, korespondencye i protokoła, jakieby p. radca zażądał: ograniczyć czynności na najpotrzebniejsze sprawy bieżące: a mianowicie nie zwoływać zgromadzeń ogólnych, ani też nowych organów nie ustanawiać, pokąd ostateczna uchwała ze strony rządu nie zapadnie.–

Pismo to wziął tylko Komitet do wiadomości, lecz nie odpowiadał na nie, bacząc że na wszelkie tłumaczenia nie zważa Namiestnictwa, lecz czyni to, co już z góry postanowionem było.–

Nareszcie w Marcu nadesłał p. radca Wukasowicz na podstawie zdań przedłożonych tudzież od Seniorów odebranych aktów, szczegółowo wypracowany swój protokół śledczy – protokół obszerny, bo z 13-u arkuszy się składający. A gdy odpowiedź nasza jeszcze obszerniejsza, bo do 17-u arkuszy wypadła, – nie podobna mi 30 arkuszy zbić w ciasne ramy jednego listu, i dla tego pozwalać muszę na opisanie ogólnie protokołu co do rozkładu i treści – a w odpowiedzi Komitetowej podnieść tylko co ważniejsze ustępy, i to ograniczając się zaledwo na sprawę korespondentów, tudzież na wstęp, a wreszcie na odpowiedź naszą.

Protokół ten składa się z trzech części odrębnych. Trzewiczek arkuszy pierwszych stanowiących część I-szą, mieści w sobie same zarzuty do sprawy korespondentów się odnoszące; dwa następne odnoszą się do przyjęcia członków i zbyt nagłego wzrostu Towarzystwa w dwóch latach ostatnich; dwa ostatnie wreszcie stanowią część III-cią i zajmują się kwestyą wydawnictwa dziełek ludowych. – Z tego wykazu numerycznego wykazuje się, na którą kwestyą Namiestnictwo główny nacisk kładzie, tudzież gdzie najwięcej zarzutów zadać będzie – a co już Namiestnictwo w zacytowanym powyżej reskrypcie z 9. Lutego z góry zapowiedziało, gdzie pisze: „wedle rezultatu tego dochodzenia poczynione będą dalsze rozporządzenia w celu uniewinienia aktów sprzeciwiających się statutom i zapobieżenia na przyszłość podobnym wykroczeniom".–

Wystosowanie odpowiedzi na protokół poruczono osobnej komisyi z członków hr. Krasickiego, Wasilewskiego Kabata i ze mnie jako referenta zleconej – a wypracowana przezemnie odpowiedź na d. 19-go kwietnia przez komisyją, a na d. 23-ci kwietnia przez Komitet przyjęta – gdy Komitet ją wraz z tłu-

/.

znaczeniem niemieckiem dać postanowił, aby przez złe wytłumaczenie na mocy lub wierności nie straciła – z tego powodu, tudzież dla przepisywania nie prędzej jak w początkach Maja Komisyi dokończona być mogła. –

Życzyćby należało, aby korespondencya z rządem już na tém piśmie się skończyła – lecz mała jest nadzieja ku temu, a nawet wnosić należy, że Namiestnictwo sparaliżowawszy czynności Towarzystwa w dwóch najżywotniejszych jego czynnikach, bo w instytucyi korespondentów i w zgromadzeniach ogólnych zechce ten stan jak najdłużéj przeciągnąć, i w tym celu pod pozorem, że rzecz jeszcze nie wyjaśniona, od czasu do czasu po kilka arkuszy protokołu nadsyłać będzie. –

Przeciwko temu nie ma rady żadnéj, jak tylko – abyśmy, gdy rękawa nic skutkują, tém usilniéj ku instytucyi korespondentów się skierowali, ile że oprócz Komitetu na korespondentach jedynie dziś cała czynność Towarzystwa polega. –

Po tem wyjaśnieniu przystępuję do streszczenia odpowiedzi Komitetowéj. –

We wstępie podniósł Komitet, że za chwile, gdzie normy codziennego trybu nie wystarczają: że wróciwszy do stanu zwykłego – a chcąc rzecz sprawiedliwie ocenić jaka z takiéj chwili – należy się przenieść w epokę, w któréj się to działo. Tém bardziéj zaś w obecnym wypadku, gdy po 12. latach systemu najabsolutniejszego, dyplomem październikowym i odpowiedzią Ministra Stanu obudziła się nadzieja przejścia chociaż na czas do konstytucyjnej autonomii, i nadzieja lepszéj przyszłości jak dotąd. –

W takiéj chwili poczęło się 29. ogólne zgromadzenie: i ono widziało takie nadzieje lepszéj dla Towarzystwa przyszłości. A nadzieje te ożywił jeszcze reskrypt Namiestnictwa z 24. Stycznia zadający zmianę Ministra przedłożenia gotowego już statutu dla Filii. Towarzystwo nie mogło mniemać, że tu idzie znowu o odmówienie. –

Pod takiemi wrażeniami odbyło się 29. ogólne zgromadzenie – i z takiemi nadziejami rozjechało się członkowie. Rząd zresztą o wszystkiem wiedział: podobnież i 30. ogólne zgromadzenie odbyło się pod kontrolą rządową.

Jeżeli więc wtedy jakie nieformalności zarzuty, dla czego nie użyto natychmiast owego veto, którego od Lipca tak usilnie Komitet doznaje? A jeżeli nad wówczas pojmował, że w chwilach takich nie można i nie wypada zajmować się drobnemi nieformalnościami, nikomu nie szkodzącemi, czemuż ze zmianą okoliczności ma się działać inaczéj, i zmieniać się zapatrywanie rządu? lub czemu ma się podlegać do odpowiedzialności za to, co się widziało i na co się przyzwalało?

W saméj zaś odpowiedzi na część I protokołu, zastrzegł Komitet podobnież, jak przedtém, iż na zarzuty pojedynczych członków się tyczące wyjaśnień żadnych dać nie może; będąc bowiem tylko reprezentantem Towarzystwa (§. 42. Ust.) nie ma prawa wglądać w czyjeś czynności prywatne, lub żądać z nich rachunku, gdy członkowie (§. 13. Ust. wyraźnie warują, że wszyscy członkowie się równi, i że Towarzystwo, a zatém i Komitet jako reprezentant jego rozkazów ani przymusu względem członków używać nie może. –

Co do zarzuty szczegółowe – a mianowicie: że pierwotnie nie oznaczano, iż się korespondentów na rok tylko mianuje – rzekł Komitet, że podobnież powiedzianém nie było, aby ich wybierano na czas dłuższy: że przerzorność ta okazała się potrzebną, bo wybory Komitetowe zawiodły – i to była pobudka wyborów nowych, jak ostatniéj, ta okoliczność, że w wielu miejscach samiż korespondenci rezygnowali. Rządu nie zawiadamiał Komitet – raz, iż do niego nie ma na to paragrafu w statutach ani w regulaminie – powtóre, że wydrukowanie listy korespondentów było już dostatecznem zawiadomieniem rządu, ile że jeden exemplarz w policyi się składał. –

/.

Co do aktu drukowanego w instytucie Ossolińskich /: bez podpisu :/ poczynającego się od słów: „Zebranie na powszechném zgromadzeniu członkowie są tego zdania" – dawiodł Komitet, że właśnie tam" i forma wykazują, że to nie instrukcya o normie stałéj i obowiązującéj, ale zdanie tylko, i to zdanie powszechne, i że na téj podstawie akt ten bezimienny na przyszłość „zdaniem powszechném członków" nazywać będzie. –

Co do sposobu w jaki „objaśnienia czynności" i „zdanie powszechne członków" przyszły do skutku, wykazał Komitet, że nad tak dobrze o tém wiedział, jak i Komitet: bo druki składano przed obiegiem w poczcie a o zebraniach powszechnych nad zawiadamiany bywał, a gdy je tolerował, nie mógł i Komitet upatrywać w tém coś zbrodniego. –

Dalej zarzuciła Komisya, że orzeczenia obu aktów weszły zaraz w życie, a mianowicie:

1) Orzeczenie „instrukcyi" jako nazywa ze Stycznia, tj: „zdania powszechnego członków" względem wyboru nowych korespondentów. –

Faktu nie zaprzeczył Komitet: ale donosność jego zaprzeczał – raz – że wybory te nie były jeszcze prawomocne – powtóre – że działo się to nie wskutek instrukcyi obawiązującéj, ale wskutek dobrowolnego porozumienia, tudzież wskutek rezygnacyi niektórych członków korespondentów. W wytłumaczeniu zaś wyrażeń jak „instrukcye" „informacye" „programata" – przez niektórych seniorów użytych, odwołał się Komitet na me tłumaczenie grudniowe. –

Na usunięcie wątpliwości podniesionéj co do twierdzenia naszego, jakoby wybory te były dopiero przedwstępne a nie prawomocne – wykazał Komitet faktycznie, że Komitet wybranych w Lutym Korespondentów osobno nominował; że oni sami nie uważali się za prawomocnych, pokąd nominacyi nie odebrali: że czy ta nominacya przez osobny dyplom, czy przez prosté zawiadomienie i wpisanie w listę korespondentów nastąpiła, jestto jako rzecz formy zupełnie obojętna; wreszcie, że już w r. 1860. uwzględniał Komitet opinią i prosił o przedstawienie kandydatów – nie widział więc powodu, dla czegoby w r. 1861 od tego odstąpić miał. –

Wyrażenie Komitetu, że mu już prawo mianowania Korespondentów nie przysługuje, nie należy brać w dosłownem ale w szerszém znaczeniu: że zrzekł się prawa samowolnego narzucania Korespondentów na rzecz instytucyi. – Ustęp zaś w aktach l. 1083 odnoszący się do „objaśnień" jest mylną w redagowaniu – co uwzględnić i wytłumaczyć należy, gdy Komitet składa się głównie z ochotników nieobeznanych z biurokratycznemi formalnościami, i tém mniéj wprawnych, że co pół roku prawie referat w tamtejszych przechodzi. –

2) Na zarzut Komisyi, że orzeczenie o zjazdach w życie weszło – odparł Komitet, że zebrania kilku lub kilkunastu osób w domu prywatnym, a nawet w obecności nieczłonków i kobiet, zaledwo zjazdami nazwać można: że były to zebrania nie tajne: że się odbywały bez formalności – a gdyby takowe zachodziły, przypisać to należy nieświadomości rzeczy, a nie złéj woli – i że w razie najgorszym ci, co przez pozory form chcieli sobie nadać powagę, nigdy zaś Towarzystwo za to odpowiadać nie powinno. Że zresztą odbywały się one nie w skutek „objaśnień" ale w skutek rozbudzonego życia publicznego. –

3) Co do zebrania się Korespondentów na 3 dni przed ogólném zgromadzeniem wykazał Komitet, że zwyczaj ten istniał już wtedy, kiedy jeszcze „objaśnień" nie było. –

4) Że wybór zastępcy seniorowi zostawiono, było zdaniem Komitetu nie konsekwencyą „objaśnień", ale konsekwencyą rzeczy. Senior bowiem obznajomiony z obwodem mógł wiedzieć najlepiéj, kto go najchętniéj i najgodniéj zastąpić może. –

5) Co do stanowienia uchwał na zjazdach i prowadzenia protokołów – odmówił to Komitet do odpowiedzialności osobistéj – zauważał tylko, że bacząc na szczupłą ilość członków, którzy nikogo więcéj tylko zrzeszać obawiązywać mogli, brać to należy raczéj za czczy frazes, jak za rzecz istotnéj wagi. –

6) Co do przesyłanéj pp. Korespondentom listy korespondentowe wykazał Komitet, iż przesyłano takowe

/.

także w r. 1860. – a zatem na rok prawie przed spisaniem „objaśnień".–

ż) Wybory wszczęte w Styryjskiem w październiku r. z. odbyły się w obec Komisarza rządowego. – Czemuż on rząd nie zapobiegł? Zresztą niezrozumiałe tam korespondencyi osobny ponadto i nie było wtóre to wymówkiem „objaśnień".–

Karzut iż do objaśnień nie dodano, że to jest projekt tylko – upada sam przez się – gdy się rozważy, iż sposób i cel ich rozesłania, tudzież uwagi jemu Komitet dodane, które w najkarcynalniejszych ustępach niezmiany pozostały, musiały każdemu wykazać, że to jest projekt tylko.–

Oparty na powyższych twierdzeniach i dowodach, któreśmy omówili, te z nich wnioski wyciągnął Komitet: a) że ani żądania poufnego członków, ani „objaśnień" za instrukcyą obowiązującą uważać nie należy: że jeżeli pojedyncze fakta zgadzały się z orzeczeniami tychże, jestto tylko kolincydencya faktu, ale nie konsekwencya tychże orzeczeń – b) że Komitet mianowicie je nieuważał tj: pierwsze za żądanie tylko, drugie zaś za projekt – c) że gdy zarzuty komisyi z fałszywego założenia wychodzą, jakoby pisma mieszane instrukcyami obowiązującemi były – a Komitet błędność tego założenia wykazał, więc i zarzuty same się uchylają – nareszcie d) że postępowanie z „objaśnieniami" było statutom odpowiednie – projekt bowiem przedłożony Komitetowi – ten przesłał go korespondentom do oceniania – a po wszechstronnem zbadaniu miał przedłożyć ogólnemu zgromadzeniu do uchwały a razowi do sankcyi – i tylko z przyczyn od niego niezawisłych nie mogło to przyjść do skutku – że zatem z tej strony Komitet od zarzutu wolny być winien.–

Wykazał dalej Komitet, że zasięganie zdania członków korespondentów co do objaśnień" było i potrzebne i dozwolone: że protokoła ze zgromadzeń ogólnych w Styrze i Czerwcu dla tego nic o tém nie wspominają – gdy protokół to tylko mieścić w sobie powinien, co w czasie obrad na nich się toczy. „Żądanie poufne" zaś wyszło ze zebrań poufnych, a „objaśnienia" z poszczególnych korespondentów.

Wykazał dalej Komitet, że ustanowienie osobnego sprawozdawcy korespondentów jest na regulaminie oparte: iż czynności jego uniedawne dotąd się pod kontrolą Komitetu: że wzbraniać mu nie mógł Komitet zmazek prywatnych, gdy żaden paragraf do tego nie upoważnia – że wreszcie starał się ile możności go ograniczać, aby niezczywiście stanowisko jego nie wydawało się samoistnem.–

Na zarzut, że o utworzeniu osobnej sekcyi korespondentów mowy nie ma – odpowiedział Komitet, że w §. 19. reg. pod tytułem VI. o sekcyi ogólnej mówi, odnosi się do korespondentów, których przedmiot – zbieranie dat statystycznych – do pierwszych sekcyi nie należy.–

Wykazał także Komitet, że „objaśnienia" w obecności ces. Komisarza na sesyi Komitetowej wniesiono, wydrukowanie i rozesłanie uchwalono i zaprotokułowano – a to w d. 9. Lipca 1861: że na mocy §. 69. reg. przysłuchiwał się prezydujący członkom Komitetu do radzenia: i że później rozesłała je już jako rzecz potwierdzoną Kancelarya Towarzystwa na mocy §. 72 reg. – że zatem postępowanie Komitetu było zupełnie legalne.–

Co do kontrkomitacyi listu seniora Cronthowskiego z 24. Lutego 1861. i żądania go do wiadomości i naśladowania – zwrócił Komitet uwagę Komisyi na chwilę, kiedy się to działo: że uczynił to po części pod wpływem chwili, kiedy sam miał i wypowiedział nadzieję: że z przejściem Monarchii na stanowisko liberalne Towarzystwo obszerniejszy zakres i większą swobodę w działaniu

/.

wymierzoną, zostanie, po części zaś pod naciskiem potężnej presyji zewnętrznej: że zresztą pismo to nie ma nic w sobie, coby stanowczo prawdy obrażać mogło.-

Względem bliższego zachowania się co do przyszłej w obwodzie Stryjskim informacyi, tłumaczył się naciskiem, naciskiem tu tłuszczy pomieszkać, że Korespondenci rzeczywiście żadnej informacyi nie mieli: że zresztą nie miało to donosności wielkiej, nad proste porozumienie się kilku członków, a temu choćby chciał Komitet przeszkodzić by nie mógł.-

Nareszcie co do punktu tego: iż polecał członkom, aby byli czynnymi przy wybarach na sejm, wskazał Komitet na praktykę, jaka się we wszystkich krajach Konstytucyjnych w tym względzie odbywa: iż każdy interes stara się, aby w ciele prawodawczem silnie reprezentowany bywał, że też dozwolone to być powinno i Towarzystwu gospodarskiemu, reprezentującemu interes rolniczy, tak z tego powodu, jako i z wewnętrznych Towarzystwa względów, aby przez zastępców swoich mogło ono wszystkie rozszerzenie zakresu działań i statutów, które dziś są rzeczywiście za ciasne i nieodpowiednie, jak n.p. §. 59 lub 52.: że zresztą w czasach zawiązania się Towarzystwa istniały sejmy postulatowe, do których wszyscy prawie członkowie należeli- a gdy dziś sejmy z wyborów wychodzą, za złe Towarzystwu sam Komitetowi poczytać nie można, że zachęcał członków, aby czynnymi byli i starali się, iżby wybory dla Towarzystwa pomyślnie wypadły- tj: iżby Towarzystwo choć w części tak świetnie jak dawniej na sejmie reprezentowane było.-

Taka odpowiedź co do Korespondentów dał Komitet. Lecz drugą i trzecią, tudzież zakończenie odpowiedzi Komitetowej pomijam- nadmienię tylko jeszcze o odpowiedzi mojéj.-

Chciał p. radca Wukasowicz, abym i ja równocześnie z Komitetem na protokół odpowiedział- lecz ja zwlekałem z odpowiedzią dopóty, dopóki mię osobnem pismem do tego nie zawezwał: chcąc go do faktycznego oddzielenia tych dwóch spraw nijakto zmusić.- Nareszcie wezwany odpowiedziałem d. 10. Maja.-

Zastrzegłem raz jeszcze, że sprawa moja ze sprawą Komitetu ani Towarzystwa nic wspólnego nie ma: że znoszenia moje były prywatne a nie urzędowe: że użycie tytułu „sprawozdawca Korespondentów" lub użycie liczby mnogiej nie zmienia: że stygmatem pisma urzędowego jest pieczęć jedynie, a ta była prywatna: że znoszeń prywatnych w mocach Towarzystwa żaden paragraf nie zabrania- tak jak wolno jest członkom uwidomnić się w mocach urzędowych prywatnie: że zresztą używałem tej wolności od czasu do czasu w myśl §. 23.-

Po czem przechodząc do protokołu podniosłem trzy następujące kwestye:

1) że w liście z 12. Lipca 1861. starałem się pp. Korespondentów do wprowadzenia w życie „objaśnień czynności" nakłonić.-

Na to powiedziałem, iż chcąc to wyrozumieć trzeba wziąść na uwagę wyjątkowe położenie, w jakiem się instytucya Korespondentów od samego zawiązku znajdowała.- Że tak pierwotnie, jako też i później nominowani Korespondenci mieli tylko wskazane czynności, ale nie mieli wskazanego porządku, jak te czynności odbywać mieli. Że gdy instytucya żadna bez form stałych ostać się nie może- musieli sami Korespondenci temu niedostatkowi zaradzać, tak jak to czyniło Towarzystwo przez lat 15 istnienia swego, gdyż dopiero w r. 1860. stały porządek uchwalony został. Że z tego powodu szły czynności słabo i nieodpowiednio. To też Korespondenci na 30 ogólne zgromadzenie zebrani polecili mi, abym przesyłając „objaśnienia" do oznaczenia, starał się miejscowych nakłonić, aby nietylko teoretycznie tę rzecz badali, ale i praktycznie ją wypróbowali, gdyż tylko na drodze doświadczeń da się ona należycie ocenić.- Że nie zdziliśmy, aby

/1

nam to za przewinę zachowano, gdy Towarzystwo urzywając takiej praktyki przez lat 15, za. dnych zarzutów ze strony władz nie doznało. Że w téj myśli wysłałem list z 12. Lipca. Że zresztą, że myśl ta nie przypadła do zdania ogółu, i wykonaną nie była, gdy już w Sierpniu do l. 20 osta. wałem się: iż mi pp. Korespondenci bardzo mało, a raczéj prawie nic do czynienia nie dają.-

2) Co do listu z 21 Lipca 1861.- a mianowicie co do ustępu, gdzie mówię: iż czynności moje się wielce utrudnione obecnością Komissarza rządowego, i że niektóre przedmioty dla tego dotrzeć bardo iść muszą - wykazałem najprzód: że zarzut ten nieuważnie w protokole sformułowany jest;- z protokołu bowiem zdałoby można, że ja opóźnienie w rozesłaniu objaśnień obecnością Komissarza tłumaczyć chcę - gdy ja przecież wyraźnie w piśmie tém winę na Komitet zwalam.- Zaś co do dalszego twierdzenia w tym liście względem obecności Komissarza /: lecz tak jak je z góry zgodnie z aktem wypisałem /: słów tych nie tylko nie cofam, ale je w obec Komisyi powtarzam - gdyż bowiem poniżéj w tym liście o składkach podkamienieckich zamieszczony twierdzę to, że nawet w rzeczach najniewinniejszych i najuciechotniejszych, jeżeli tylko wprost do czynności naszych odnosić się, nie zdawały, napotykaliśmy na veto.- a w takich okolicznościach działanie czyjé nie jest utrudnione.?- Co zaś o Korenzréć pisze, było w prawdzie zjawieniem mojém - ale téż pozostało li tylko zjawieniem w skutek sporu Komitetu.-

3) Podnosząc zaś zarzut 3ci: iż mimo spodziewanego zakazu Namiestnictwa w liście z 21. Lipca 1861. do składek na podkamień wzywam - zwróciłem uwagę Komisyi na to: że wzywam do tego prywatnie - a Komisyja to słowo przejrzała: że „od prywatnego zbierania składek, tam gdzie idzie o „przyjście w pomoc cierpiącéj ludzkości, i gdzie każdy dzień zwłoki niepowetowaną krzywdą się staje, „nie dam się odwieść zakazem żadnym, uznając wyższość Ewangelii nad Kodeks - i jeżeli za to miał „bym pociągniętym do odpowiedzialności, i prawo otarcia łez cudzych okupić cierpieniami wła„snemi, - to chętnie się temu bez tłumaczenia poddaję, i każdy wyrok zniosę cierpliwie w tém „przekonaniu, że cierpię za dopełnienie obowiązku świętego. Lecz niech wiem oraz dowodnie, „żeśmy się rozwinęli na drodze konstytucyjnéj tak dalece, że już i jałmużny dawać, ani wzywać „do niéj nie wolno - bo przecież to tylko nazwa składki, w rzeczywistości zaś jałmużna.“-

Mała ta próbka przytaczam w końcu dosłownie, abyście Panowie mogli powziąść wyobrażenie, w jakim duchu trzymane są odpowiedzi. Podobnież i kwestya przyjęcia członków i wydawnictwa dziełek ludowych traktowana jest takie. Życzyłby należało, aby Komitet wydrukowanie całéj Korespondencyi uchwalił; ja przynajmniéj usilnie o to starać się będę - gdyż ani wyciągi, ani podana treść nie dadzą należytego wyobrażenia w rzeczach, w których rzata myśli jest niemal ważniejsza od samejże rzeczy.-

Dotąd nie nadeszło nic nowego - gdy się to stanie, nie omieszkam Panów zawiadomić znowu.- Kończąc - nie mogę przemilczeć i nie wyrazić żalu mego - że smutno jest, a nawet pojąć trudno, jak takie pisma poufne jak moje listy z 12 i 21. Lipca w ręce nasze dostać się mogły.-

Łączę poważenia

Sługa

ARCHIWUM KSIĘSTWA CZARTORYSKICH

Szanowny Panie!

Pismem mojém z d. 28. Grudnia 1861. zawiadomiłem był Pana o przebiegu spraw naszych, a mianowicie sporu z Namiestnictwem aż po koniec Grudnia. Później tj: w Styczniu nadeszły nowe pisma Namiestnictwa zakazujące zwołania zgromadzeń ogólnych, pokąd spór rozstrzygniety nie będzie - i żądające cofnięcia poczynionych już kroków. Na to odpowiedział Komitet rekursem do Ministerstwa pod 21 Stycznia l. 46.

Rekurs ten pozostał bez skutku, a nawet jak nie zdaje do Wiednia wysłany nie był, bo zwrócił go nam Namiestnictwo równocześnie z reskryptem swoim z 9. Lutego l. 81, mocą którego na podstawie rozkazu ministeryalnego z 27. Stycznia l. 37. wyradzona została osobna Komisya śledcza w osobie radcy nadwornego p. Wukasowicza: Komitetowi przypisano dawać wyjaśnienia za siebie lub od członków, przedkładać akta, korespondencye i protokoła jakieby p. radca zażądał: ograniczyć czynności na najpotrzebniejsze sprawy bieżące: a mianowicie nie zwoływać zgromadzeń ogólnych, ani też nowych organów nie ustanawiać, pokąd ostateczna uchwała ze strony rządu nie zapadnie.-

Pismo to wziął tylko Komitet do wiadomości, lecz nie odpowiadał na nie - bacząc, że na wszelkie tłumaczenia nie zważa Namiestnictwo, lecz czyni to, co już z góry postanowionem było.-

Nareszcie w Marcu nadesłał p. radca Wukasowicz na podstawie zdań przedstawionych tudzież od seniorów oddanych aktów, szczegółowo wypracowany swój protokół śledczy - protokół obszerny, bo z 13 arkuszy się składający. A gdy odpowiedź nasza jeszcze obszerniéj, bo do 17 arkuszy wypadła, - niepodobna mi 30 arkuszy zbić w ciasne ramy jednego listu: i dla tego poprzestać muszę na zdaniu ogólném protokołu co do rozkładu i treści - a w odpowiedzi Komitetowéj podnieść tylko co ważniejsze ustępy, i to ograniczyć się zaledwo na sprawę korespondentów, tudzież na wstęp, a wreszcie na odpowiedź moją.-

Protokół ten składa się z trzech części odrębnych. Dziewięć arkuszy pierwszych, stanowiących część I^ma^ mieści w sobie same zarzuty do sprawy korespondentów się odnoszące; dwa następne odnoszą się do przyjęcia członków i zbyt nagłego wzrostu Towarzystwa w dwóch latach ostatnich; dwa ostatnie stanowią część III^cia^ i zajmują się kwestyą wydawnictwa dziełek ludowych.- Z tego wykazu numeryczego wykazuje się, na którą kwestyę Namiestnictwo główny nacisk kładzie - tudzież gdzie największych zdań będzie, a co już Namiestnictwo w zaczytowanym powyżéj reskrypcie z 9. Lutego z góry zapowiedziało, gdzie pisze: „wedle rezultatu tego dochodzenia poczynione będą, dalsze rozporządzenia w celu unieważnienia aktów sprzeczniejących się statutom, i zapobieżenia na przyszłość podobnym wystąpieniom."

Wystawowanie odpowiedzi na protokół poruczono osobnéj komisyi z członków hr. Krasickiego, Warkiewskiego, Kabata i memie jako referenta złożonéj, a wypracowana przeze mnie odpowiedź na d. 19. Kwietnia

/.

przez Komisyę a na d. 23 kwietnia przez Komitet przyjęta – gdy Komitet ją wraz z tłumaczeniem niemieckiem dać postanowił, aby przez złe wytłumaczenie na nowy lub wcześniéj nie stracila z tego powodu, tudzież dla przepisywania nie prędzéj jak w początkach Maja Komisyi doręczona być mogła.

Życzyćby należało, aby korespondencya z nadem już na tém piśmie się skończyła – lecz mała jest nadzieja ku temu, a nawet wnieść należy, że Namiestnictwo sparaliżowawszy czynności Towarzystwa w dwóch najżywotniejszych jego czynnikach, bo w instytucyi korespondentów i w zgromadzeniach ogólnych zechce ten stan jak najdłużéj przeciągnąć, i w tym celu pod pozorem, że mowy jeszcze nie wyjaśniona, od czasu do czasu po kilka arkuszy protokołu nadsyłać będzie. –

Jedno tylko temu nie ma rady innéj, jak tylko, abyśmy, gdy rekursu nie skutkują, tem usilniéj ku instytucyi korespondentów się skierowali, skąd że oprócz Komitetu na korespondentach jedynie dziś cała czynność Towarzystwa polega. –

Po tém wyjaśnieniu przystępuję do stwierdzenia odpowiedzi Komitetowéj –

We wstępie podnosi Komitet, że są chwile, gdzie normy codziennego trybu nie wystarczają i że wróciwszy do stanu zwykłego – a chcąc sądzić sprawiedliwie rzecz jaką z takiéj chwili, należy się przenieść w epokę, w któréj się to działo. Tem bardziéj zaś w obecnym wypadku, gdy po 12 latach systemu najabsolutniejszego, dyplomem październikowym i odpowiedzią Ministra Stanu obudziła się nadzieja przyjścia Monarchii do ery konstytucyjnéj autonomii, i nadzieja lepszéj przyszłości jak dotąd. –

W takiéj chwili poczęło się 29. ogólne zgromadzenie: i ono widziało także nadziei lepszéj dla Towarzystwa przyszłości. A nadzieję tę czerpał szczere reskrypt Namiestnictwa z 24. Stycznia zadający imieniem Ministra przedłożenia gotowego już statutu dla Śląska. Towarzystwo nie mogło mniemać, że tu idzie znowu o odnowienie. –

Pod takiemi wrażeniami odbyło się 29. ogólne zgromadzenie – i z takiemi nadziejami rozjechali się członkowie. Rząd rzeczą o wszystkiém wiedział. Podobnież i 30. ogólne zgromadzenie odbyło się pod kontrolą rządową. –

Jeżeli więc wtedy jakie nieformalności zaszły, dla czego nie użyto natychmiast owego veto, którego od Lipca tak uczuło Komitet dorwać? A jeżeli nad wawerus pojmował, że w chwilach takich nie można i nie wypada zajmować się drobnemi nieformalnościami, nikomu nie wkodzącemi, czemuż że zmiana okoliczności ma się dziać inaczéj i zmieniać się rozpoczynanie rzeczy? lub czemu ma się podciągać do odpowiedzialności za to, co się widziało i na co się przyzwalało? 2

W saméjże zaś odpowiedzi na część I protokołu, zastrzegł Komitet podobnież jak pierwéj, iż na zarzuty projektowanych członków się tyczące wyjaśnień żądanych dać nie może; będąc bowiem tylko reprezentantem Towarzystwa §. 5. 12. Ust. nie ma prawa wglądać w czyjeś czynności prywatne, lub zdawać z nich rachunku, gdy zwłaszcza §. 13 Ust. wyraźnie zaręcza: że wszyscy członkowie są równi, i że Towarzystwo a zatém i Komitet jako reprezentant jego, rozkazów ani przymusu względem członków używać nie może.

Podnosząc zaś zarzuty szczegółowe – a mianowicie: że pierwotnie nie oznaczano, iż się korespondentów na rok tylko mianuje – rzekł Komitet: że podobnież powiedzianém nie było, aby ich wyliczano na czas dłuższy: że przecież to okazała się potrzebną, bo wybory Komitetowe zawiodły – i to była pobudka wyborów nowych, jak niemniéj okoliczność, że w wielu miejscach sami korespondenci zrzygnowali. Razem nie zawiadamiał Komitet, raz – że nie ma na to paragrafu w statutach ani w regulaminie – powtóre, że wydrukowanie listy korespondentów było już dostatecznem zawiadomieniem rządu, ile że jeden exemplarz w policyi się składa. –

Co do aktu druk[illegible] w instytucie Ossolińskich (bez podpisu) poczynającego się od słów: „zebrani na ponsnem zgromadzeniu członkowie, są tego zdania" – dowiódł Komitet, że właśnie

/.

treść i forma wykazują, że to nie instrukcya o normie stałej i obowiązującej, ale zdanie tylko i to zdanie poufne, i że na tej podstawie akt ten bezimienny na przykład zdaniem poufnem członków nazywać będzie.

Co do sposobu w jaki objaśnienia czynności zdanie poufne członków przyszły do aktu, wykazał Komitet, że nad tak dobrze o tem wiedział, jak i Komitet: bo druki składano przed obiegiem w policyi, a o zebraniach poufnych nad zawiadamiany bywał – a gdy je tolerował, nie mógł i Komitet upatrywać w tem coś zdrożnego.

Dalej zarzuciła Komisya, że orzeczenia obu aktów weszły zaraz w życie – a mianowicie:

1) Orzeczenie, instrukcyi jak nazywa ze Styczniu tj: „zdania poufnego członków" względem wyboru nowych Korespondentów.

Fakta nie zaprzeczył Komitet: ale donosząc jego zredukował – raz – że wybory te nie były jeszcze prawomocne – powtóre – że działo się to nie w skutek instrukcyi obawiającej, ale w skutek dobrowolnego porozumienia, tudzież w skutek rezygnacyi niektórych członków korespondentów. W wytłumaczeniu zaś wyrażeń jak: „instrukcye" „informacye" „programata" – przez niektórych Seniorów użytych, odwołał się Komitet na swe tłumaczenie Grudniowe.

Na usunięcie wątpliwości podniesionej co do twierdzenia naszego, jakoby wybory te były dopiero przestępne a nie prawomocne – wykazał Komitet faktycznie, że Komitet wybranych w Lwowie Korespondentów osobno nominował: że oni sami nie uważali się za prawomocnych, potrzebowali nominacyi nie odebrali: że czy to nominacye przez drobny dyplom, czy przez proste zawiadomienie i wpisanie w listę Korespondentów utrzymywano, jestto jako rzecz formy zupełnie obojętna; wreszcie że już w r. 1860 uważał Komitet opóźnia, i prosił o przedstawienie kandydatów – nie widział więc powodu, dla czegoby w r. 1861 od tego odstąpić miał. –

Wyrażenie Komitetu, że mu już prawo mianowania Korespondentów nie przysługuje, nie należy brać w dosłownem ale w rzeczywistem znaczeniu: że zniknął już prawa samowolnego narzucania Korespondentów na rzecz instytucyi. Ustęp zaś w aktu l. 1853. odnoszący się do „objaśnień" jest mylny w niedogodzeniu co uważa się wytłumaczyć należy, gdy Komitet składa się głównie z członków nieobeznanych z kwestyami formalnościami i tem mniej wprawnych, że w pół roku prawie referat w innej rzeczy przedłożyć.

2) Na zarzut Komisyi, że orzeczenie o zjazdach w życie weszło – odparł Komitet, że zebrania kółka lub kilkunastu osób w domu prywatnym, a nieraz w obecności nieczłonków i Kobiet, zaledwo zjazdami nazwać można: że były to zebrania niejawne: że się odbywały bez formalności – a gdyby takowe zachodziły, przypisać to należy nieświadomości rzeczy, a nie li nadużyciu – i że w razie najgorszym tylko się, co przez przykre formy chcieli sobie nadać powagę, nigdy zaś Tajemnicę za to odpowiadać nie powinno. Że zresztą odbywały się one nie w skutek „objaśnień", ale w skutek rozbudzonego życia publicznego.

3) Co do zbierania się Korespondentów na dni przed ogólnem zgromadzeniem wykazał Komitet, zwyczaj ten istniał już wtedy, kiedy jeszcze „objaśnień" nie było –

4) Że wybór następnej seniorowi zostawiano, było zdaniem Komitetu nie konsekwencya „objaśnień" ale konsekwencya rzeczy. Senior bowiem obznajomiony z obwodem mógł wiedzieć najlepiej, kto go najchętniej i najgodniej zastąpić może. –

5) Co do stanowienia uchwał na zjazdach i sprawdzenia protokołów – odniósł to Komitet do odpowiedzialności osobistej – zauważał tylko, iż bacząc na szczupłą ilość członków, którzy nikogo więcej tylko siebie obowiązywać mogli, brać to należy raczej za rzecz frazy, jak za rzecz istotnej wagi –

6) Co do przesyłanej p.p. Korespondentom listy Korespondentów wykazał Komitet, że przesyłano takową także w r. 1860. – a zatem na rok prawie przed spisaniem „objaśnień." –

7) Wybory wreszcie w Stryjskim w październiku r. z. odbyły się w obec Komisarza rządowego, Czemu tem nad nie zapobiegł? Zresztą utrzymał sobie tam Korespondencyi osobny protokół, i nie było nic

/.

to wynikiem „objaśnień."—

Zarzut iż do „objaśnień" nie dodano, że to jest projekt tylko — upada sam przez się — gdy się rozważy: iż sposób i cel ich rozesłania, tudzież uwagi przez Komitet dodane, które w następnych ustępach szczegółowo poczynione, musiały każdemu wykazać, że to jest projekt tylko.

Oparty na prawdziwych twierdzeniach i dowodach, którémy pominęli, te z nich wnioski wyciągnął Komitet: a) że ani zdania pouczenia członków „ani objaśnień" za mistrzowskie obowiązującą uważać nie należy: że jeżeli projektowane fakta zgadzały się z oznaczeniami tychże jest to tylko konsekwencya faktu, ale nie konsekwencya tychże oznaczeń. — b) że Komitet mianowicie je nie inaczej brał i uważał tj.: przewodnie do zdania tylko, drugie zaś za projekt — c) że gdy zarzuty komisyi z fałszywego założenia wychodzą, jakoby pisma niezależne instrukcyami obowiązującemi były — a Komitet błędnie tego założenia wykazał, wiec i zarzuty same się uchylają — nareszcie d) że postępowanie z „objaśnieniami" było statutom odpowiednie — projekt bowiem przedłożono Komitetowi — ten przesłał go korespondentom do ocenienia — a po wszechstronnem zbadaniu miał przedłożyć ogólnemu zgromadzeniu do uchwały a zadowi do zarządzenia — i tylko z przyczyn od niego niezawisłych nie mogło to przyjść do skutku — że zatém z tej strony Komitet od zarzutu wolny być winien. —

Wykazał dalej Komitet, że zasięganie zdania członków korespondentów co do „objaśnień" było potrzebne i dozwolone: że protokoła ze zgromadzeń ogólnych w Styczniu i Czerwcu dla tego nic o tém nie wspominają — gdy protokół to tylko miejsce w sobie powinien, co w czasie obrad na nich się toczy. — Zdanie pouczenie" zaś wyszło ze zebrań pouczonych, a „objaśnienia" z poniedziałków korespondentów. —

Wykazał dalej Komitet, że ustanowienie osobnego sprawozdawcy korespondentów jest na regulaminie oparte: iż czynności jego urzędowe działy się pod kontrolą Komitetu: że wabiania mu nie mógł Komitet znosić prywatnych, gdy żaden paragraf do tego nie upoważnia — że wreszcie starał się ile możności je ograniczać, aby niezgrzybienie stanowisko jego nie wydawało się samowolnem.

Na zarzut, że o utworzeniu osobnej sekcyi korespondentów mowy nie ma odpowiedział Komitet, że w §. 19 reg. pod tytułem VII o sekcyi ogólnej mowi, odnosi się do korespondentów, których przedmiot, zbieranie dat statystycznych — do przerzeczonych sekcyi nie należy. —

Wykazał także Komitet, że „objaśnienia" w obecności c.k. Komisarza na sesyi Komitetowej uniesiono, wydrukowanie i rozesłanie uchwalono i zaprotokołowano — a to w d. 9. Lipca 1861. — że na mocy §. 69. reg. przyzwolił je przerzeczonym członkom Komitetu do czytania: i że później rozesłała je już jako rzecz potoczną Kancellarya Towarzystwa na mocy §. 72 reg. — że zatém postępek Komitetu było zupełnie legalne. —

Co do Kontrkomitacyi listu seniora Czortkowskiego z 24. Lutego 1861. i podaną go do wiadomości i naśladowania, zwrócił Komitet uwagę Komisyi na chwilę kiedy się to działo: że uczynił to po części pod wpływem chwili, kiedy sam miał i wypowiedział nadzieję: że z przejściem Monarchii na stanowisko liberalne Towarzystwu obszerniejszy zakres i większa swoboda w działaniu nie mierzona zostanie — po części zaś pod naciskiem potężnej przejrzystrzonej: że zresztą pismo to nie ma nic w sobie, coby istniejące przepisy obrażać mogło. —

Względem bierzącego zachowania się co do przyjętej w obwodzie Stryjskim informacyi tłumaczył się naciskiem, naciskiem tu stanowiącym poniekąd, że Korespondencyi niezgrzybienie żadnej

/.

ARCHIWUM

informacyi mé mieli: że zresztą mé miało to donesienia większéj nad prostè porozumienie się kilku członków, a temu choćby chciał Komitet przeszkodzićby mé mógł.

Nareszcie co do punktu tego: iż polecał członkom, aby byli czynnymi przy wyborach na sejmy wskazał Komitet na praktykę, jaka się we wszystkich krajach konstytucyjnych w tym względzie odbywa: iż każdy interes stara się, aby w ciele prawodawczem silnie reprezentowany bywał – zéżtedy dozwolone to być powinno i Towarzystwu gospodarskiemu, reprezentującemu interes rolniczy, tak z tego powodu, jako i z wewnętrznych Towarzystwa względów, aby przez zastępców swoich mogło ono uzyskać rozszerzenie zakresu działań i statutów, które dziś są rzeczywiście za ciasne i niestosowne, jak n.p. §. 52. i §. 59: iż zresztą w czasach zawiązania się Towarzystwa istniały sejmy postulatowe, do których wszyscy prawie członkowie należeli – a gdy dziś sejmy z wyborów wychodzą, za złe Towarzystwu ani Komitetowi poczytać nie można, że zachęcał członków, aby czynnymi byli i starali się, iżby wybory dla Towarzystwa pomyślnie wypadły, tj: iżby Towarzystwo choć w części tak świetnie jak dawniéj na sejmie reprezentowane było.

Taka odpowiedź co do korespondentów dał Komitet. Co do drugą i trzecią, tudzież zakończenie odpowiedzi Komitetowéj pomijam – nadmienię tylko jeszcze o odpowiedzi mojéj. –

Chciał p. radca Wakarowicz, abym i ja równocześnie z Komitetem na protokół odpowiedział – lecz ja zwlekałem z odpowiedzią dopóty, dopóki mię osobném pismem do tego mé zawezwał: chcąc go do faktycznego oderwania tych dwóch spraw niejako zmusić. – Nareszcie wezwany odpowiedziałem d. 10. Maja. –

Zastrzegłem raz jeszcze, iż sprawa moja ze sprawą Komitetu ani Towarzystwa nic wspólnego nie ma: iż zniesienia moje były prywatne a nie urzędowe: iż użycie tytułu „sprawozdawca Korespondentów" lub użycie liczby rzeczy mé zmienia: iż stygmatem pisma urzędowego jest piszącego jedynie, a te były prywatne: iż zniesień prywatnych w rzeczach Towarzystwa żaden paragraf mé zabrania – tak jak wolno jest c. k. urzędnikom zniść się w rzeczach urzędowych prywatnie: iż zresztą używałem téj wolności od czasu do czasu w wykonaniu §. 23.

Po czém przechodząc do protokołu podniesionem przy następujące kwestye:

1) że w liście z 12. Lipca 1861. starałem się pp. Korespondentów do wprowadzenia w użycie „objaśnień czynności" nakłonić. –

Na to powiedziałem: iż chcąc to wyrozumieć trzeba wziąść na uwagę wyjątkowe położenie, w jakiem się instytucya Korespondentów od samego zawiązku znajdowała. Że tak pierwotni, jako też i późniéj nominowani Korespondenci mieli tylko wskazane czynności, ale mé mieli wskazanego porządku, jak te czynności odbywać mieli. Że gdy instytucya żadna bez form stałych ostać się mé może – musieli sami Korespondenci temu niedostatkowi zaradzać, tak jak to czynią Towarzystwo przez lat 15. istnienia swego – gdyż dopiero w r. 1860. stały porządek uchwalony został. Że z tego powodu były czynności słabo i niedopowiednio. To też Korespondenci na 30. ogólne zgromadzeniu zebrani polecili mi, abym przerzuciwszy „objaśnienia" do uradzenia, starał się niedociągnięcia usunąć, aby mé tylko teoretycznie te rzecz badali, ale i praktycznie go wypróbowali, gdyż tylko na drodze doświadczeń do się ona należycie ocenić. – Że mé wątpliwym, aby nam to za przewinę zarkowano, gdy Towarzystwo używając takiéj praktyki przez lat 15. żadnych zarzutów ze strony rządu mé słyszało. Że w téj myśli wystałem list z 12. Lipca. Że jednakże myśl ta mé przypadła do zdania ogółu, i wykonaną mé była, gdy już w Sierpniu do l. 20. oświadczałem się: iż mi pp. Korespondenci bardzo mało, a raczéj prawie nic do czynienia mé dają. –

2) Co do listu z 21. Lipca 1861. – a mianowicie co do ustępu, gdzie mówię: iż czynności moje są wielce

/.

utrudnione obecnością Komisarza nadanego i że niektóre przedmioty dla tego cyrculando iść muszą – wykazałem najprzód: że zarzut ten niewłaściwie w protokule sformułowany jest – z protokułu bowiem raczej by można, że ja opóźnienie w rozesłaniu „objaśnień" obecnością Komisarza tłumaczyć chcę – gdy ja przecież wyraźnie w piśmie tem winę na Komitet zwalam. Zaś co do dalszego twierdzenia w tym liście względem obecności Komisarza; lecz tak jak je z góry zgodnie z aktem wypisałem; słów tych nie tylko nie cofam, ale je w obec Komisyi powtarzam: fakt bowiem poniżej w tym liście o składkach podkamieńskich zamieszczony stwierdza to, że nawet w rzeczach najniewinniejszych i najzbawienniejszych, jeżeli tylko wprost do czynności na szych odnosić się nie zdawały, napotykaliśmy na veto – a w takich okolicznościach działanie czyj nie jest utrudnione? Co zaś o Kurendzie pisze było wprawdzie zjeżeniem mojem, – ale też pozostało li tylko zjeżeniem w skutek oporu Komitetu. –

3) Podnarzuca zaś zarzut 3ci: iż mimo spodziewanego zakazu Namiestnictwa w liście z 21. Lipca 1861. do składek na podkamień wzywam – zwróciłem uwagę Komisyi na to: że wzywam do tego prywatnie a Komisya to słowo przejmuje: „że od prywatnego zbieramy składek tam gdzie idzie o przyszłość w pomoc cierpiącej ludności, i gdzie każdy dzień zwłoki niepowetowaną krzywdę sprawia, nie dam się odwieść zakazem żadnym, uznając wyższość Ewangelii nad Kodeks – i że jeżeli zato miałbym być pociągnięty do odpowiedzialności, i prawo ulgi tych cudzych okupić cierpieniami własnemi – to chętnie się temu bez tłumaczenia poddaję, i każdy wyrok znieść cierpliwie w tem przekonaniu, iż cierpię za dopełnienie obowiązku świętego." Lecz niech wiem oraz dowodnie, „iśmy się rozwinęli na drodze konstytucyjnej tak dalece, że już i jałmużny dawać, ani wzywać „do niej nie wolno. – bo przecież to tylko nazwa składki, w rzeczywistości zaś jałmużna." –

Mało tu próbek przytaczam w końcu dostatecznie, abyście panowie mogli powziąć wyobrażenie, w jakim duchu trzymane są odpowiedzi. Podobnież i kwestya przyjęcia członków i wydawnictwa dziełek ludowych traktowana jest także. Życzyćby należało, aby Komitet wydzierżawianie całej korespondencyi uchwalił; ja przynajmniej usilne o to starać się będę – gdyż ani wyciągi, ani podana treść nie dadzą należytego wyobrażenia w rzeczach w których sama myśl jest niemal ważniejszą od samejże rzeczy. –

Dotąd nie nadeszło nic nowego – gdy się to stanie, nie omieszkam Panów zawiadomić znowu. –

Kończąc – nie mogę przemilczeć i nie wyrazić żalu mego, iż smutno jest a nawet pojąć trudno, jak takie pisma poufne jak moje listy z 12. i 21. Lipca w rzece zaginąć się mogły. –

Łączę pozdrowienia

sługa

Instytucya Korespondentów

T. 8 1.

XIII.

Korespondencye załatwione

(Oryginały)

od 5 Listopada 1861 do 12 Czerwca 1862

Sztuk 6.

7

I. Korespondencye zatatwione (oryg.)

L. 42. Do Seniora Stuyj.

S. P. S. – Na pismo z 3 1/10 1861 do Komitetu nasz zaszczyt odpowiedzieć, iż zawiadomienie i deklaracya do podpisu nowowybranego sztambuka Wpa Adolfa Ujejskiego przesłane zostały na ręce Korespondenta powiatu Kozowskiego obwodu Brzezańskiego, gdzie pierwiej nowowybrany sztambuk zamieszkiwał. Raczy przeto P. S. po odebrani rzeczonych pism tamoż się zgłosić, a przesyłając je nowowybranemu sztambukowi wyjaśnić zarazem prawdziwy powód niedobrowolnego opóźnienia.

Upraszam zatem P. S. o zniesienie się z sztambukiem Wpem Oswaldem Pietruskim i gdyż, jak Korespondent powiatu Skala donosi, obowiązki tenże niniejsze zostania w Towarzystwie i zapłacenia zaległej raty za r. 1860. Rzecz to wymaga wyjaśnienia; a jeżeli rzeczywiście jest taki zamysł P. Oswalda Pietruskiego – toć należy ich zaraz wystąpić – aniżeli na przez okazywanie niechęci i drugich zniechęcać i Towarzystwo całe kompromitować.

Z szacunkiem. — 5/11 1861.

L. 50. Do Seniora Sanok.

S. P. S. – Korespondent powiatu Dubiecko, pragnąc uchylić się od obowiązków korespondenta dla względów zdrowia, przedstawia za zastępcę swego JW. Aug. hr. Starzeńskiego. Uwiadamiając P. S. o tem, ~~zaleca mu przyjęcie tego zastępcy~~ i tymże wyrazy ~~[illegible]~~ szacunku –

3/11 1861.

L. 57. Do Seniora Tarnopol.

S. P. S. – Już powtórnie należy na komitet Wp Kallowski, aby w miejsce jego kogo innego korespondentem mianowano – oświadcza się w razie niepowzięcia się do jego żądania nie pozostawiony nam nic innego, jak zupełnie z Towarzystwa wystąpić.

Mając na baczeniu interes Towarzystwa, a przytem aby tylo letniego towarzysza i sztambuka Towarzystwa nie stracić, uznawszy żądanie słuszne żądaniem jego – racz P. S. zniść się jak najspieszniej z rzeczonym panem Korespondentem, i za porozumieniem obopólnem stosowne zarządzić.

Z szacunkiem – 5/11 1861

L. ~~42~~ 58. Do Seniora Brzezany.

S. P. S. – Opóźnienie mej odpowiedzi ktać należy na karb [illegible] nieprzewidzianych wydarzeń, o których w mym liście z d. 26. m.

Panów powzięcie zawiadomiłem.

Co wyraziwszy – przystępuję wprost do sumarycznej odpowiedzi na wszystkie zaległe pisma Szanownego Seniora tak do Komitetu pod d. 10/10 i 21/10, jak też do mnie pod d. 10/10 i 27/10 wystósowane.

Tabelle statystyczne powiatu Przemyślańskiego złożyłem w aktach Komitetu dla przedłożenia jak Nawiedzicielstwu; nadesłane zaś sprawozdanie ze zjazdu Korespondentów z d. 6 Paźdz. – rozebrawszy uwagi Komitetu nad "objaśnieniami" – i rozwiązanie pytań do L. 1146 – przechowałem do dalszego użytku u siebie.

Z uwiadów mi powierzonych wniosłem i przeprowadziłem na sesyi Komitetu z d. 6. List. następujące:

a.) aby członkowie jadący na wyjazd Londyńskiej otrzymywali z Komitetu zalecenia stosowne –

b.) aby seniorom i Korespondentom listę nowowybranych w Czerwcu członków rozesłano –

c.) aby o zaległość na P. Borowskim wdać się do niego samego.

Rzeczone 3 wnioski przyjęte i uchwalone zostały.

Co zaś do wniosku Szanownego Seniora w piśmie z d. 14/10: "aby sprawozdania z posiedzeń Korespondentów w rozprawach "zcentralizowane były" – tudzież wniosku: Wzywać Wiejskiego Bocheńskiego i Korespondentów obwodu Brzeżańskiego, przedłożone mi w piśmie z d. 27/10 – te – zważywszy na zachodzące właśnie okoliczności, [illegible], stawiam mi nawet byłe niepodobne i odłożyć je ad felicióra tempora musiałem.

W końcu mam zaszczyt dodać to jeszcze, iż na zapytanie Szanownego Seniora pod d. 21/10: "Na czyje XXVIII J. rozprawy wszystkim członkom powiatu Brzeżańskiego nie nadesłano?", sekretarz Towarzystwa dał odpowiedź następującą, którą to Dostawnie wypisuję:

"Niektórzy członkowie sami w kancelaryi odbierają dla "siebie. Uwolnionym od wkładek nie przysłano ich, bo "mogą sobie kupić rozprawy. Nowomianowani w Czerwcu "nie otrzymali jeszcze ani nominacyi ani dyplomu, ani "złożyli należytości" – tym także nie przysłano ich "dotychczas –"

Przyjąwszy Tęgie wyrazy szacunku –

Tęgo –

10/12 861.

(Op. 21)

II. Korespondencye załatwione. (cyfry)

L. 63.

Do Seniora Czortków 5

S. P. S. — Wątpliwości co do przesyłki komitetowej do l. 1328, z któremi się P. S. w swém piśmie z d. 10. z. m. do mnie odnosisz, wyjaśnić jéj mój list ponétny z d. 7. z. m. — Wyjaśnić ma zarazem i dzisiejsze położenie nasze i kierunek na przyszłość — a zatém być niejako odpowiedzią a priori na tenże list S. S. z d. 10. z. m.

ARCHIWUM X. X. SAPIEHÓW

Z tego to powodu, tudzież dla nawiązania prawy nie odpisywałem S. S. dotychczas; lecz dziś, wyprawiwszy się już nieco, mam sobie za miły obowiązek pisać do Niego, aby Mu podziękował za tak wzorową i nieustającą gorliwość. O nadsyłanie protokołów jak dotąd tak i nadal proszę najuprzejmiéj i protokułów wszelkich nadesłanych, a mianowicie protokułu z posiedzenia powiatu Kołomyjskiego zwrócić nie mogę: gdyż ten ostatni mianowicie jest mi potrzebny do przedłożenia go Komisyi, której sprawę oświaty ludu przydzielono a nadto wniosek tamże zawarty wydaje mi się tak ważnym i praktycznym zarazem, iżbym go na Ogólném Zgromadzeniu przełożyć pragnął.

Z szacunkiem.

21/12 1861.

Do Biskupa Przemyskiego. 6

JWX Biskupie! — Na mocy legatu babki mojéj ś.p. X. Anny Sapieżyny w summie 30000 franków, tudzież legatu mojéj siostry zamarłéj Księżniczki Teresy w summie 15000 franków, chciałbym założyć w Krasiczynie szkółkę dla ubogich dzieci włościańskich opuszczonych — gdzieby wychowanie prawdziwie chrześciańskie pobierały, a przez to na dobrych ogrodniczków, wzorowych parobków i pasterków (sprzątki) wykształcić mogły. W tym celu dodaję z mojéj strony 65 morgów pola ornego i 40 morgów sianożęci i pastwisk — chcem założenia tamże wzorowéj gospodarki — z któréj czysty dochód na utrzymanie szkółki i dzieci przeznaczony być ma.

Kierunek wychowania i kształcenia chciałbym powierzyć zakonnikom S-ce Jezusa — którzy we Francyi podobne zakłady zawiadują — a których JWX Biskup z zakładu krakowskiego przez ś.p. prezesa Michałowskiego założonego jeszcze zna.

Udawałem się do zgromadzenia tego - i otrzymałem w odpowiedzi - bym pierwej pozwolenie i przyjęcie ich do Dyecezyi Przemyślskiej od JWXBiskupa wyiskał. - Ośmieliam się przeto prosić JWXBiskupa o rzeczone pozwolenie, a zarazem o list zawiadomienie o tem Jenerała tego Zgromadzenia O. Morcau, pewnym będąc, że JWXBiskup, ze względu na pożytek ludzkości a na chwałę Boga, pragnącą przychyleniem się do mojej prośby dzieło to dobre i zbawienne poprzeć raczyc -

Składam wyrazy najgłębszego uszanowania

Krakowie 12/12 1861.

L. 79. Do Seniora Czorttków. 7

W.M.D. - Od wszystkich P. Seniorów, u których rewizya się odbyła, lub którzy do złożenia aktów pisemnie zawezwani zostali - otrzymał komitet już relacye pisemne. Pobocznie zaś dowiadując się, że takiż sam los i Pana Dobrą spotkał; a że dotąd żadnej wiadomości od P.D. nie otrzymałem, proszę o dokładne poinformowanie nas w tej mierze, tudzież o spis aktów, które przedłożone zostały.

Z szacunkiem. 30/1 1862.

O Do Dyrekcyi Towarzystwa Ogniowego w Krakowie 8

S.D. - Niniejszem pismem ośmielam się polecić jak najlepiej P. Antoniego Mateckiego, który przez lat 4 tj. od r. 1856 do 1860 w obowiązku rzędzcy u mnie zostawał, i na jak najprzekonywujsze świadectwo tak ze strony charakteru, jako też zdatności i gorliwości w pełnieniu obowiązków zasłużył. Z załączonej kopii świadectw, za której wiarogodność ręczę, wyczytać może S.D. że tenże prócz tego obznajomiony jest z rachunkowością i manipulacyą rachunkową, z pomiarem gruntów tudzież budownictwem, i niejednokrotnie w tej mierze użytym bywał - że zatem w Towarzystwie Ogniowem, gdzie do oszacowania budynków i ercaliów, tudzież szkód z pożaru wynikłych, potrzebnie jest dokładnie w tej mierze obznajomiona indywiduum, jaki najskuteczniej i najlepiej użytym być mógł. Dziś, gdy zamiarem jest P. Mateckiego starać się o umieszczenie w Tow. Ogniowem - ośmielam się go nietylko jako zdatne indywiduum polecić, ale nadto polecam jako ustawicznika, na którego w charakter z pewnością ręczyć mogę - i którego aktywizacyą, jak mniemam, dla S.D. ze wszech miar korzystną być będzie, przyjęcie tego uprasza wyrazy szacunku.

PS. Odpowiedź dla P. Mateckiego raczy S.D. przesłać na ręce moje.

30/1 1862.

O Do Redakcyi Dziennika Poznańskiego. 2

S.R. - Jeszcze pod d. 13 b.m. wystałem był artykuł prostujący mylne podanie korespondenta α, w Nrze 257 D.P. z r. 1861 zamieszczone,

III. Korespondencye załatwione (oryg)

tyczące się mojéj osoby, Dotychczas wyraźnych napróżno pojawienia się tego artykułu. Przypuścić nie mogę, żeby Redakcya znana z swéj bezstronności nie chciała swych kolumn otworzyć zaczepionemu imiennie — a to tém mniéj, że artykuł mój pisany z umiarkowaniem w każdym dzienniku publicznym pomieścić by się mógł. Inna tedy musi być przyczyna od Redakcyi niezawisła — a najprawdopodobniéj pocztowa — co gdyby było, raczy mnie Szanowna Redakcya zawiadomić, abym o list mój na poczcie upomnieć się mógł. — W innym razie, ośmielam się przypomnieć S. R. artykuł mój; o umieszczenie go jak najśpieszniejsze w Dzienniku prosić — bo chociby był amicus Plato, jednakże magis amica veritas wszędzie a zawsze by być powinna.

Służę —

30/I 1862. 10

Do Dyrekcyi Spółki Zdrojowiska Krajowych.

S. D. — Szanownem pismem z d. 13. Grudnia 1861 raczyła mnie zawiadomić S. D., jako na Ogólnem Zgromadzeniu Akcyonaryuszów S. Z. K. w dniach 10. i 11 Grudnia w Krakowie odbytem wybrany zostałem jako członek Komissyi mającéj się zająć rychłem załatwieniem wypłat należytości tejże Spółki.

Gdy jednakże szczegółowo przeinformowany nie zostałem, w których to członków o spłacenie rat upominać się mam i w jakiéj kwocie rata na każdego przypada — dwaj bowiem współtowarzyszowie moi — w piśmie z d. 25 Grudnia 1861 zadali tylko, iż to o raty kwietniowe idzie — ośmielam się prosić, aby mi S. D. spis imienny tychże członków, tudzież wykaz numeryczny przypadających na każdego raty i powody, dla których rychlejszej wypłaty żądam — przesłać raczyła, inaczéj obowiązkowi mu mnie powierzonemu zadość uczynić najlepszéj zdaniu mojém nie jestem w stanie.

Z tego wyrazy szacunku —

1/2 1862. 11

Do Adwokata K. Kaczkowskiego w Tarnowie.

W. M. D. — Na Szanowne pismo z d. 4 Stycznia 1862, które P. D. JOr. A. S. do uczestniczenia w projektowanéj przyczynie na rzecz P. Eliaszewicza zamieszkałéj raczyłeś, mam zaszczyt odpowiedzieć w imieniu i z polecenia JOrdynata, iż księgi do zrobionéj Mu przez przyjaciół przychylić się nie jest w stanie. Powody zaś, dla których

ARCHIWUM X. SAPIEHOM

odnowić nasz chęć P.T. wyrozumieć w tem gotowem, iż w chwili obecnej, gdzie rozlicznie tworzą się projekta niepotrzebna jest komunikowania brać udziału we wszystkich, JO Książe zaś tem bardziej, iż całe swe dążenie moralne i materyalne skierowuje ku innym przedsiębiorstwom, konieczności prowadzącej narodowej, z których na pierwszem miejscu "Telluronowe" stoi. Dzisiaj należy.

Chcieć P.T. przyjąć wyrazy szczerego szacunku i poważania.

$\frac{3}{2}$ 1862. 12 JG.

O. Do P. Władysława Anczyca w Warszawie.

W.M.D. — Z polecenia JOX. A.S. mam zaszczyt odpowiedzieć P.T. na list Jego z d. 29 Grudnia 1861, iż nateraz niemo żadnej oświadczonej prasy, którąby JOX. teściowi P.T. Wm Dzyalińskiemu konferować mógł, — i że nie mogę być P.T. w tej mierze pewnym, JOX. tem gorzej starać się będzie popierać tę sprawę u JOX. Sanguszki teścia swego, który niebawem do Lwowa zjechać ma. — Stoi zresztą zapewne skuteczniejsze będzie jak stare pisanie. A że JOX. sprawy P.T. wziął mocno do serca, o tem zapewnić mogę P.T. z mej strony rzetelnie.

Raz P.T. przyjąć wyrazy należnego szacunku i poważania

$\frac{5}{2}$ 1862. 13 JG.

O. Do P. Karola Tytza we Lwowie.

W.M.D. — Uznając całą pilność przedsiębranego przejścia, mam sobie jednak za obowiązek zwrócić uwagę P.T., iż poparcie tak kolosalnego przedsiębiorstwa powagą jednej osoby przynależnej — choćby najznakomitszej — nie odpowiada celowi — ze zaleceniem P.T. pojedynczą prośbę, ale z rzeczą tą będzie do Tow. Gosp. będzie też do Wydziału krajowego udać się należy.

Z tej przyczyny nie mogę w żaden sposób tak kolosalnego przedsiębiorstwa brać na się pojedyńczej osoby — zwracam P.T. przesłany projekt, a oraz Tytuł wyrazy szacunku —

$\frac{5}{2}$ 1862. 14

O Do Delegatów Tow. ogniowego w obw. Przemyskiem.

W miesiącu Maju zbiera się posiedzenia rady nadzorczej Towarz. od wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie, na które się jako członek rady nadzorczej wybrany. Jeżeli mnie który z Panów na jakieś wiadomości do przedstawienia, lub szczególnemi poleceniami zaszczycić mi raczy, proszę uprzejmie, abyśmy się w d. 1 Maja w Przemyślu w hotelu Lwowskim o godzinie 12 tej w południe zeszli i porozumieć mogli. Oczekując miłego przybycia, przez zaruczam o Łaskawe zawiadomienie, w tej mierze P.T. Delegatów W.M.

Tuga

24/4

Do Hr. H. Wodzickiego 15

Zjazd delegatów obwodu Poznańskiego zwołałem na d. 1. Maja do Poznania. Uprzedzając tegoż rozdział o szczegółowe zawiadomienie niej, jakie z ważniejszych kwestyj na porządzie Rady Nadzorczej traktowane będą 5 tudzież na dzień 8 R. N. zwołana jest odaturnie.

Laskowy odpowiedź i polecenia, jakieby mowy z powodu zjazdu delegatów obw. Pozn. do Was były, raczy JW Hrabia do Krasiczyna adresować p. Poznań.

25/4. 16

Telluro we z Kwietnia 1862.

Celem poparcia byle ważniej pod względem narodowym sprawy Tellura, i powzięcia się w tej mierze, odbędzie się w d. 20 kwietnia zjazd zbywateli obwodu Poznańskiego w Rudnikach, którzy ustanowił Wy Strachowski swój dom gościnny na zjazd ten otworzył. Swoim przeto uprzejmie P.T. o przybycie tamże w dniu wyż oznaczonym na godzinę 12 tą w południe, a zarazem proszę, abyś PP. N.N. zawiadomił i do przybycia na zjazd ten zachęcił raczył.

Życzę wyrazy szczególne.

23/4

Do redakcyi Czasu. 17

Będąc nieustannie zaczepionym w Dz. Pozn. przez korespondenta ze Gniezna ze znakiem α, na podstawie mylnie zestawionych faktów, przesłałem do redakcyi tegoż dziennika odpowiedź z wyjaśnieniem, prosząc o jéj umieszczenie. Sądzę, że nie jest takie zaczepienie mojemu ze strony redakcyi należy, w której pismu podrzucony bytem. Tymczasem redakcya nie tylko nie raczyła zamieścić odpowiedzi mojej w całéj jéj rozciągłości, nie zapytawszy mnie wyraźnie, czy na jéj szczątkowe umieszczenie zezwalam, co przecież w artykule polemicznym wcale obojętnem nie jest — ale nawet na wyżéj opisaną prośbę sobie zrzuć kondemnaty, mieniąc ją niezyczliwą, a nie podając jéj w treści nawet. Ustrzymuję się od wszelkich uwag, aby nie rozpoczynać polemiki, z któréj żadnéj korzyści dla nikogo nie widzę. Dla odparcia zaś tej nowéj kondemnaty, tudzież aby odpowiedź moja całkowicie korespondenta α dojść mogła, wysłałem ją od redakcyi Dz. Pozn., świeżem mianowicie do Sz. Pana Czasu, znanéj powszechnie ze swojéj bezstronności z prośbą o Łaskawe otwarcie swych kolumn zaczepionemu artykułowi, w którym bronię się siebie, bronię prawdy zarazem.

12. Lutego 1862.

18

Do P. Strzeleckiego

W.M.D. – Przesyłaję P.D. otrzymane w dniu dzisiejszym pismo tutejszej Izby handlowej, tyczące się produktów na wystawę Londyńską iść mających, mam zaszczyt uprzejmie zauważyć w imieniu i z polecenia J.Ekscelencji, abyś P.D. wypracowaniem żądanego opisania statystycznego w do przedstawionej tamże tabeli mi sam zajęć się raczył, i takowe wyrost do Izby handlowej odesłać zechciał.

Przy tej sposobności etc. etc.

21. Lutego 1862

19 99.

Do P. Baltazara Augustynowicza (za komitet)

S.P. Stosownie do zgłoszenia Pańskiego wyrażonego w piśmie z d. 20 Grudnia 1861, odnosi się komitet pod d. 7. Lutego do l. 131 do c.k. Komendy instytucyi rewizyt. ogierów skarbowych w Drohowyżu, uprzejmie a) o przysłanie stanu dla ogiera skarbowego na r.b. z Zborowa do Zborowa – tudzież b) o wyjaśnienie wątpliwości, ktoby odpowiadał na to, gdyby wynajęty ogier skarbowy szwank jaki poniósł, albo zdechł nawet.

Na to otrzymaliśmy pod d. 14. Lutego l. 211 od tejże Komendy odpowiedź następującej: iż co do punktu a) przychyla się Komenda i stanowi na r.b. dla ogiera skarbowego w Zborowie wyznacza. Odtąd zaś będzie tenże sam ogier No 6. Benizar zwany, który się w zeszłym roku w Zborowie znajdował. Odejść ma z Drohowyża w d. 1. Marca

Co do punktu b.) oznajmiła Komenda, iż jeneralna inspekcya stadnin wojskowych żadnych w tej mierze bliższych wyjaśnień nie dała; bo ze względu jej urzędowego widzenia wynajmujący ogiera wtedyby tylko odpowiadał mógł, gdyby udowodnione, że przez niedbalstwo lub wszystkie ogier jaki ogier poszkodowany został, tak np. gdyby klacz do stanowienia przeznaczonej podków tylnych nie zajęto, gdyby paza lub stajnia była niezdrowa, lub gdyby ogiera więcej jak raz na dzień do klaczy puszczano. Nadto zauważyła Komenda, iż tylko ustawicznie do stróży dany na ogierze przejeżdżać się może, nie dłużej jak przez godziny, to tylko stępo i w obrębie takim, gdzieby był ciągle na oku; że w razie pojawiającej się słabości na być rzeczy wynajmującego niezwłocznie natychmiast najbliższego oficera artyleryjskiego uwiadomić należy, że w razie groźnego nieboszczeństwa każdy wynajmujący wezwany – zresztą nasza Komenda, iż w razie groźnego przed zjechaniem oficera zarządzi. Oficerowi zaś odkomenderowanemu mają pobierane od czasu do czasu wynajęte ogiery obejrzeć i oględać.

Uwiadamiając P.D. o tem upraszamy zarazem, abyś nam kwalifikacyę wyż wspomnionego ogiera nadesłać raczył,

Lwów 20 Lutego 1862

IV Korespondencye zatatwione (oryg).

20

Szanowna c. k. Komendo instytucyi remont i ogierów skarbowych w Drohowyżu!

Wiele ogłoszenia W. N. z 10 Stycznia r. z. l. 2079 wyznaczone bydź na r. 1861 w pięciu miejscach ogiery skarbowe do zastawienia za opłatą – z których jeden na miasto Zborów obwodu Złoczowskiego przypadł. Z tego powodu otrzymaliśmy korespondencyą od jednego z członków Towarzystwa w tamtejszym obwodzie zamieszkałego, który jako obznajomiony z miejscowością, tudzież imieniem wielu swoich współobywateli tę rzecz nam uwagę, iż należałoby udać się do właściwej kompetentnej, aby na r. b. stacya ze Zborowa do Złoczowa przeniesioną była, gdzie utrzymanie ogiera niemal byłoby odpowiedniejszém celowi, aniżeli w Zborowie, którego okolica z powodu bliskości stadniny Hr. Dzieduszyckiego w Jarczowcach przepełniona jest dobremi ogierami.

Niewiadomo nam, jakie rozporządzenie na r. b. wydane zostało – ale uważając całą słuszność powyższego twierdzenia, udajemy się do szanownej Komendy, aby w ocenieniu przytoczonej okoliczności na przeniesienie stacyi rzeczonej ze Zborowa do Złoczowa na przyszłość, a mianowicie na r. b. zezwolić raczyła.

Zarazem prosimy W. Komendy o łaskawe wyjaśnienie naszej wątpliwości w jéj ogłoszeniu z d. 16 Kwietnia 1861 l. 749. Powiedziano jest tamże, iż za opłatą 150 - 500 fl. można otrzymać ogiera skarbowego do zastawienia własnych klaczy. Nie powiedziano jest wszakże, czy i o ile biorca na siebie odpowiedzialność wynajmującego ogiera w razie jakiego wypadku, lub gdyby ogier zdechł – i dla tego prosimy, aby S. K. wyjaśnić nam raczyła, czy w takim razie spada odpowiedzialność na wynajmującego, czy też na stanowisko przez Komendę dadanego.

Lwów 7. Lutego 1862.

21

Szanowna Komendo instytucyi remont i ogierów skarbowych w Drohowyżu.

Do odpowiedzi na pismo nasze z d. 7 Lutego i przychylnie uwzględnienie przedłożeń naszych, tudzież za przesłanie odpisu rozporządzenia jmci. inspekcyi stadnin wojskowych z d. — 861. l. — najuprzejmiéj dziękujemy, zwracamy uwagę S. K. na ustęp 3 tegoż rozporządzenia, iżby do życzenia było, aby zamierzony spis ogierów na wypożyczenie przeznaczonych Komitatowi nadesłano wraz z oznaczeniem ich ceny, abyśmy członków chcących z tego korzystać w czas zawiadomić mogli.

Również konieczném wydaje nam się, iżby rocznie w liczbie przeznaczonych do wynajmowania ogierów wyznaczano kilka ogierów klasy I tj. pełnej krwi, tak angielskich jak arabskich.

Wreszcie podnosimy całą ważność ustępu ostatniego w wyżpożytkowaniem rozporządzeniu c. k. inspekcyi jmci, traktującego

tego!

jący o zakupywaniu ogierów od właścicieli stadnin na rzecz skarbu, gdyż zdaniem mieszczan przez to jedynie sprzedający u nas koni koni względnie może i przy tem obmówiony się zapytać, czy też i w roku bieżącym który z P. Komendantów stadniny objeżdżać będzie? tudzież w jakim czasie? ażeby inni posiadacze stadnin o terminie zawiadomić mogli.

Jeszcze, ze słuszności przedłożeń naszych J. K. uwzględnienia raczy; tego czynię wyrazy szczególne.

W Lutym 1862.

22

List ruski.

A.) Do Żółkiewian. — (24 Października, 1861.)

Zamiar rezultat głosów z całego kraju pewni Panom być miał przyjemność, upraszam tymczasem Panów do prowadzenia dalej czynności swoich na podstawie Memoryału, gdy głosy w obwodzie Żółkiewskim wszystkie prawie w tym dniu padły, oprócz dwóch głosów, z których jeden zawierał negatywę na mnie, drugi zaś był za utrzymaniem status quo. Nie tykam jeszcze nateraz kwestyi organizacyi wewnętrznej, wyczekując przedtem opinii reszty obwodów. Sądzę wszakże, że dziś już możebyśmy przystąpili do uregulowania przepisów, bo jakkolwiek się rzeczy obrócą, będzie to zawsze korzyść nie małą, gdy uregulujemy takowe stały, z którego obecnie w razie danym korzystać mogli.

W tym celu proponuję Panom takowe następująco: Ze Lwowa do Winniczan, stamtąd do Derewni, z Derewni do Góry, z Góry do Sokala, z Sokala do Warzyc, z Warzyc do Dynisk, z Dynisk do Hujsza, z Hujsza do Chatyglubia, z Chatyglubia do Oleszyc, z Oleszyc do Niemirowa — i takież same powrotne od Niemirowa do Lwowa. W razie zaś mego pobytu w Krasiczynie powracałbym od Oleszyc, a kończyłbym na Wierzbianach. Powyższe tu uwagi poddaję pod rozwagę i decyzyę Panów, a co kolwiek Panowie postanowią, będzie obowiązującem dla mnie.

Druga rzecz, na którąbym chciał zwrócić uwagę Panów jest ta, iż wiele przykładów a nawet konieczność by było, aby Panowie Korespondenci każdy z powiatu swego nadesłali do mnie opis imienny wszystkich tamtejszych księży ruskich, z dokładnem a sumiennem oznaczeniem ich wad lub zalet, a mianowicie stanowiska jakie każdy z nich w obec nas zajmuje. Z nadesłanych tych opisów z kraju całego ułożyłaby się lista księży zacnych i zasługujących na poparcie, którąby każdemu z delegatów, gdzieby beneficium walkowało przesłano do uwzględnienia. A gdy przy małej liczbie ludzi zacnych i prawdziwie niezawisłych pośród Rusi ruskiego niepodobna wszystkich beneficyów obsadzić tak mianowicie, należałoby przynajmniej, aby co najlepsze beneficya dostawały się w ręce godnych Ks. Duchownych nieopłamione. Byłoby to najlepsze

zachętę dla wahających się, a może i pobudkę dla niejednego, co już może swe tam zamierzał, aby odstąpić od dzisiejszych zasad swoich — w każdym zaś razie nagrodą dla tych, co pozostali wiernemi przekonaniu swemu dawniejszemu. Pamiętny zaś, że jeżeli my takich sami popierać nie będziemy, konsystorz ich pewnie nie poprze — i że wtedy przez niegłędność naszą odepchniemy od siebie, tę resztę niewielką, co dziś nam jeszcze wierna, lecz jutro może przejść do przeciwnego nam obozu, nie czując się należycie poparta przez nas.

Że zaś takich kroków konsystorz albo wcale nie, albo zrzadka tylko w terenie umieszcza, należałoby z zasady walczyć przeciwko temuż. Właściwą drogą ku temu jest rekurs do Ojca Świętego. Takich rekursów poszło już kilka do Rzymu. Przesyła się je na ręce nuncyusza papieskiego w Wiedniu Monsignora Luckhi. Wtej mierze ofiarują wszelkie usługi z mej strony. Gdyby tedy ktoś potrzebował rekursu takiego, mogę mu służyć gotowym już formularzem przez najdoświadczeńszych teologów ~~prze-~~ redagowanym. Toż samo i w przesyłaniu mógłbym być pomocnym, bo znajomy mi jest osobiście Mgr. Lucca. Najlepiej tedy byłoby przesyłać je na ręce moje — a jabym dalej je kontynuował. Nie potrzebuję zaś zwracać uwagi Panów, że im więcej takich rekursów do Rzymu pójdzie, tem skutek jest pewniejszym; gdyż to właśnie ściągać musi uwagę Ojca Św.

Proponuję takie Panowie, aby tak stuja, dopokąd Rząd na zwołanie Tymczasowych Ogólnych nie zezwoli, zjeżdżali się [illegible] w kwartał we Lwowie PP. Korespondenci — a to w osobach umyślnie na to wybranych delegatów, po jednemu z każdego obwodu. Delegatem niekoniecznie ma być senior — owszem życzyłby należało, aby co kwartał kto inny przyjeżdżał z przyczyn, które wyrozumieć łatwo. Za czas pierwszego takiego zebrania zdałaby mi się oznaczyć 18. Czerwca — a to z dwóch powodów — raz, że zachodzące podówczas wypadki, ściągną może większego z Panów do Lwowa — powtóre, że zjazd ~~tedy~~ w tę porę chwilę najdogodniejszą niejedną uwagi nie zwróci.

Przyjąć Panowie wyrazy szacunku.

23

B.) Jeszcze list do innych (tak było do stycznia)

/: Zamiast dwóch pierwszych ustępów znakiem { zakreskowych nad następujący przepis :/

Memoryał, który Panom przesyłam — komunikowany już kilku obwodom. Odpowiedzi wszakże otrzymałem dopiero z obwodu Złoczowskiego /: a teraz dodaj: i Czortkowskiego :/ — Większość pozwala /: teraz dodaj: w Złoczowie :/ a wszyscy w Czortkowie :/ zgadza się /: się :/ z moim zapatrywaniem i na osobę moją — a jako krok pierwszy pożądanym natychmiast uregulowania przepisów. Sądzę że i —

/: tu dodaj obwód :/

należałoby się nad tem równocześnie przy zbieraniu odpowiedzi na memoryał zastanowić — bo jakkolwiek głosy wypadną, będzie korzyścią zawsze nie małą, gdy się uregulują te do przeszłych pomiędzy Państwami stały, z którego w razie danym korzystać można. —

24

Ekspedycja Tellurowska. Do Przemyśla. Do 4ch

W.M.D. Żałuję mocno, że bez mej z zawiadomieniem o zjeździe w Rudnikach dla niobecności W.P. Dorzewskiego Pana Dobs mi doszedł. Gdy wszakże nie wątpię, że mimo to Pan Dobs ale tak gorliwy i ważny, jak ten który sobie stowarzyszenie "Tellurowe" wydłużyło, przez udział w tem stowarzyszeniu, a może i przez naktonięcie którego ze zgromadzonych swoich czynnie poparcie zaręczył — oświadczam się dołączyć do listu drukowany prospekt Tellusa, na którego stronie odwrotnej zechce Pan Dobs wymówić, ile akcyj wziąść zamyśla.

Sądzę, że rzecz sama przez swoją ważność dostatecznie się zaleca, nie widzę się w bliskie motywowanie — i tylko upraszam, abyś mi Pan Dobs prospekt lub odpowiedź najdalej do 18 b. m. do Krasiczyna poczta Przemyśl nadesłać raczył, gdyż po upłynieniu terminu tego muszę zdać sprawozdanie z rezultatu zabiegów moich.

Przy tej sposobności wyrazy należnego szacunku — Stoję

Lwów 17 Maja 1862.

25

Wstęp. do odsp. listu rudnickiego. Memoryału w Złoczowsku

Memoryał, który przeczytałem, zdaje P.S. osobiście P. Korzeniowskiemu zakomunikować, spotrzewszy ich albo wszystkich razem, lub oddzielnie, lub pojedyńczo, jak P.S. za dobre uznasz, nie dadzą wszakże ani wyjaśnień robić, ani wyciągów żadnych bo pisma kompromitujące, jak doświadczenie pisma i tos po zużytkowaniu raz P.S. i Memoryał, pisane niniejsze zniszczyć. P.S. głosów, takowe raz P.S. w każdego z W.P.K. na osobnej kartce ołówkiem, a mianowicie: czy się zgadza na pierwszy czy na drugą alternatywę, tudzież czy się zgadza lub nie zgadza na osoby moje. Gdy będzie rezultat ze wszystkich obwodów znany, postąpię jak większość uchwyci, i nie omieszkam Panów zawiadomić o tem. Dotychczas nadeszła dopiero odpowiedź z obw. Żołk. i Gródk.; w pierwszym większość pozwala się z zapatrywaniem memi, i na osoby moje: w ostatnim wszyscy bez wyjątku a tak to jak tam przedsięwzięto natychmiast uregulowanie przepisek. Sądzę prosto, że i w Złoczowskim należałoby się to — jak do Stryjskich — powtórzyć zaś jak do Żółkiewskich.

Krasiczyn 25 Maja 1862.

V. Korespondencye załatwione [1 oryg.]

26

Do Jenerał. Brzeziańskiego przy ekspedycyi listu ruskiego. (Wstęp:)

Dotychczas wyczekiwałem na odpowiedź, jak nota na Memoryał. Sądzę, że nie inna jest tego przyczyna, jak trudności skomunikowania się ze mną dla braku pewnej sposobności prywatnej - gdy naturalnie jest rzeczą, iż poczta podobnej przesyłki zwierzać nie zwykła. Mniemałbym przeto - że podobnie jak w innych okolicznościach, należałoby: z Brzezińskiem zająć się przedewszystkiem ułożeniem stałego kanału co do przesyłek poufnych między mną a obwodem - tudzież między Korespondentami w obwodzie - bo jakkolwiek głosy wypadną, będzie Rządowi zawsze nie miło, gdy się [illegible] na przesyłki poufne Komitetu stałej, z którychby w razie sami czy to ja, czy kto inny korzystać mógł.

Druga rzecz, na którąm [illegible] jak do Zwierkowicza:/

W dodatku - powodzenie zabezpieczenia [illegible] V. delegat przybyłby na 18 Czerwca do Lwowa. —

Łączę etc. —

Krakowie 31 Maja 1862.

27

Do Hr. Ant. Golejewskiego — 31 Maja 1862 z Krakowa.

96

JWHr. — Wyjazd Konne w Czerwcu odbyć się mający, mocno zaprzątnięty przywabia Pana Hrabiego, i podaje mi nie- [illegible] do Lwowa. Gdy jednak [illegible] — a mianowicie interes pilny i ważny — zmusi prosić Go o Łaskawe przybycie na dzień 16ty lub najdalej 17ty Czerwca do Lwowa — a rachuję na to z tym większą pewnością, ile że wtajemniczam Hrabiego [illegible] w sprawie.

Łączę wyrazy szacunku i przywiązania — Stanisław —

25

Do hr. Artura Potockiego — 31. Maja 1862 z Krakowa.

97

JWHr. — W interesie, którego bliżej określać nie mogę, niezbędnie jest potrzebną obecność J. Hrabiego [illegible] na dniu 17ty Czerwca we Lwowie. Zatem przeto wyczekuję [illegible] — a [illegible] inicyatywę mojego [illegible] Hr. Leona Skrzyńskiego Tarkowi - że mowa ta być może ważna, gdy mało mowy ([illegible]) tak inicyatywę udzielam do niego —

Łączę wyrazy szacunku i przywiązania Stanisław —

29

Do W. Floriana Morawskiego we Lwowie. (List ruski)

Załączony tu pakiecik chcieć P. D. albo sam doręczyć W. W. Komisarzowskiemu, gdyby był we Lwowie — lub gdyby przyjazd —

przyjazd jego miał się opóźnić, przestań nie takowy
jako sprowadzenia pewnej, byleby nie pozny, i byle nie pa-
kiecik z przyległem przyszłego miesiąca dorzeczony być mógł,
to to rzecz spieszna i ważna.

Przy tej sposobności miło mi dotychczas wyrazy i zapewnienia
należnego szacunku

Stryja 29.

Krasiczyn 26 Maja - 1862.

30

Do W. Kazimierza Grochotskiego

Całkowitego załatwienia pewnej

W.M.D. sprawy, której nie bliżej, oraz ani ale
(i to nie pierwszy zawiązek podróży jak z 16 i 17 lub 18 Czerwca)
- a która tylko nie Lwowa załatwienia być może
- wolała
odwiedzić, ich zapytać przyjazdem
nie [illegible] przyjazdem we Lwowie? Obecnie Jego bytności
mi wiadomej nie ma. Nie widzi więc zatem
(że tu nie znajomi tak wiosny nie ma) aby on się
na to umyślnie tylko stąd na wsi miał lub inaczej -
tylko a zawiązania
się spodziewać - z dawaniem raz P.D. przyjąć zapewnie-
nia należnego szacunku

Stryja

Krasiczyn 2. Czerwca

31

Do W. Piotra Grosa.

W d. 1[illegible] Czerwca spodziewamy się kilku nowych osób
we Lwowie - Mogłaby nie bylo przyjazdu V.D.
gdyby
gdyby nasze [illegible] zaszły
chciał, i na tego jakiem powrót u nas - pewnym
będzie ze [illegible] jeśli to tylko być mogą, P.D. prosimy
niejednokrotnie
nie zawiadomić, zawczasu

Stryja -

32

Do P. Erazma Pawłowskiego w Drohobyczu.

W.M.D. Stosuje się do wyrażonego w liście P.D. życzenia, po-
wrót [illegible] jak [illegible] nie [illegible] nie [illegible] odpisał [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] odpowiedź - iż jego obecne zała-
twienie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
P.D. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

załatwienia zostało na czas

W.M.D. Sprawa obsadzenia [illegible] w Jezierowskiego na czas
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

VI Korespondencye zatatwione (ciąg dalszy)

Nbgo, gdyby tego się okazała potrzeba – ker za-
strzega sobie, że to ustawa będzie brana ani za pe-
wność, ani za zobowiązanie się ziadra.

Bez P. D. przyjść zapewnienie szczerego

Krakowie 6/6 1862 JG.

33

Do W. Seweryna Wybranowskiego.

6
106. W.M.P. Dawniej jeszcze wspomniano mi, że kilku obywatelów w okolicach Czortkowskich, a mianowicie W. Jó-
zef Bigoszyński, miał podjąć myśl restaurowania ze stale-
ków dziś w ruinie będącego kościoła St. Trójcy w Oli-
pach: i że się czynnem przyprowadzeniem tej myśli zaję-
ło Towarzystwo archeologiczne Tow. Nauk. Krak. W.
Mieczysław Potocki głównie zajęć miał. Niewiadomo
mi, jak dalece rzecz ta postąpiła, i co
w tej mierze uczyniono. A że mnie to wszystko, jako
miłośnika naszej historycznych zabytków wielce
obchodzi, że radbym sam także do tego coś mógł przyczynić
się przyczynił – proszę uprzejmie P. D. jako miejscowego
o bliższe zasięgnienie w tej mierze – o zdanie, jak mniemam
P.D. wiele tamtem nie przyjdzie. Gdyby się tak czyż z kil-
kotygodniowej Nietygodniowej zwłoki rzeczy tak dalece
Potockim widzieć. Jeżeli mnie P. D. zawiadomi
mi proszę, abym ci o odpowiedź pisemną upraszać
miał – bom gdy mi P. D. Sawicz ci na wszystko
Kowcze z przyczyny P. Lewera zginiecz – proszę
rzecz to uczynić przy wsiadaniu, na kleszczy się tak nieszczęśliwie
natchnień by się stało

Bez P. D. przyjść zapewnienie JG.

Krakowie 10/6 1862

34

Do W. Kazimierza Grocholskiego.

O W.M.P. – Pod d. 2. Czerwca pisałem list do Wiednia z za-
pytaniem, czyli P.D. w d. 16. 17 lub najdalej 18 Czerwca
mi będzie przypadkiem we Lwowie? Gdy jednakże dotąd ża-
dnej odpowiedzi nie mam – wnosić muszę, że list mój Pana
Dolfy Wiednia jeszcze mi nie zastał – proszę więc powtórnie dać
jeżeli nie będzie ale jednak to samo zapytanie i tylko prosz –
abym mi P.D. bezzwłocznie adresat
rauzyt – bo nam jeszcze bardzo do nas jej krótki – a w razie nadz-
wnej odpowiedzi do tego czasu jeszcze odwiedź by mi mógł

Z szacunkiem

Krakowie 10/6 1862 JG.

35

C
109.

Do Hr Leonarda Pinińskiego.
Tak samo jak Nr 97.
Data Krakowa 10/6 1862.

26

C
110.

Do Seniora Przemyśl.

S.S. Zwracają uwagę, że jesteśmy już prawie w przededniu 18go Czerwca - w którym to dniu Delegaci Akcyi. ze wszystkich obwodów we Lwowie się zjadą - nie wątpię, że wyjaśnień takowego w Przemyślskiem już dotrzymamy, tak w tych stosunkach najściślej nastąpi - - Byłoby wielce do życzenia, gdyby S. Delegat na 18 b.m. jeszcze listy gotowej Kasyi rustykal choroby z kilku powiatów przywieźć mógł. Że jednak to prawdopodobnie nie nastąpi, przypuszczamy, abyś P.S. raczył tę jak najrychlej Wpł. Akcyi. przysłać, i na zakończenie tej w jak najkrótszym czasie należał. - Zechce także P. S. zajęć się wraz z Wpł. Akcyi, a pewnie niektórymi po powiatach natychmiast planu wystawy rolniczej w Przemyślu na rok przyszły, i stosownem kwalifikacyi w tym celu - tak aby wystawa już rokiem naprzód przed dziesiątki ogłoszoną być mogła, i czas jak najdłuższy chcącym w niej uczestniczyć do przygotowania się pozostał. Wystawa Tarnowska wypadła bardzo świetnie - starajmyż się i my także nie pozostać w tyle, i powtórzać to, co w tym roku dobrego. Nie potrzebuję się zwracać uwagi P.S. jak ważną rolę wystawy rolnicze odgrywają, i ile się przez to dobrego osiągnąć może nietylko w sprawie rolniczej, ale w wielu innych względach jeszcze -

Z szacunkiem
Kraków 37 10 Czerwca 1862

O

Do Komitetu powiatowych gromadzkich w Żółkwi

Otrzymawszy zadosyć uczynieniu Sz. K. z 30 Kwietnia, które wraz z 3 odezwami drukowanemi, i 6 artykułami subskrypcyjnemi odebrałem, mam raz jeszcze odpowiedzieć: iż opóźnienie mej odpowiedzi i rozesłanie zleconych w obw. Przemyślskiem tamtejszej prasy, ile że w porozumieniu miejscu do uroczystości tak pięknego pomnożenia Waszej wiedzy rolniczej, rozkwitnienia i wspólnego pracowania się rolnicy. Nie brakuje nadziei, że tak się stanie, a ta na garbarzu. Dałby Bóg tylko, aby obudzili odpowiedzieć zakreślonemu celowi.

Za rezultat tem świetniejszy być powinien, im więcej rąk zbieraniem zleconych się zajmie: zatem proszę K. o uwiadomienie mi jaką ilość 4. artykułów subskrypcyjnych, tudzież o 7 egzemplarzy odezw drukowanych - tak abym do każdego artykułu subskrypcyjnego osobną odezwę

/.

Potężny! mógł.

Upraszam także, aby S.K. zawiadomił mnie raczył, czy w ~~dobrb~~ obrębie mojej mojej wchodzą miasta takie? lub czy na miasta osobnych opisłowań przeznaczamy?

Zapewniając S.K. o mej gorliwości dla sprawy nas jmości — mam zaszczyt stałej wyrazy nakreślenia 1864 —

Tu 7 —

Krakowa 12. Czerwca 1861.

Ilgrd

Instytucyja Korrespondentów

T. 91

XIV

ARCHIWUM · X · X · SAPIEHÓW

Niektóre akta oryg.

Specyfikacya:

A. L 121/862 - Sprawozdanie ze Zjazdu Ko-
resp. Przemyśl. w Czerwcu 1862

B. " 122/862 - Sprawozd. ze Zjazdu Korresp.
Przemyśl. w Lipcu 1862

C. " 123/862 - Sprawozd. ze Zjazdu Korresp.
Przemyśl w Sierpniu 1862

D. " 126/862 - P. z n. co do zwołania
Zjazdu na 15 Styc. 1863

E. " 127/863 Senior Kołom: o wyborach
Korresp.

F. " — Sprawozd. z czynności
Stryjskiem za r. 1862

L 121/862

A

ARCHIWUM X.X. SAPIEHÓW

Mam zaszczyt donieść J.C. Referentowi o dzisiejszym przybyciu delegatów Przemyskich na dzień 15/czerwca.

Mianowicie jednogłośnie przyszło, zamianowano zastępców delegatów, a mianowicie: na powiat Krakowskiego Lewickiego Józefa, Wiśniowskiego Wojciechowskiego Alfreda, na Radymińskiego Bogdanowskiego Edwarda, na Przemyskiego Bratkowskiego Emila, Jarosławski Brzezymirskiego Mikołaja, na Jaworowski Kazimierskiego Felixa, na Nisko Kolbuszowski Lipskiego Felixa, na Sieniawski Mastowskiego Marcelego na Mościski Gutkowskiego Ferdynanda, o czem każdy delegat ma zawiadomić swego zastępcę i do przyjęcia nakłonić. –

Następnie mianowano Dzierżkowskiego Zygmunta na zjazd we dniu 18/czer. dnia tj. majowy – przy czem za nowem polecenie dowiedzenia się czyli delegaci mają powtórne zdanie dania dzisiejsze dotyczące pro primo, jak to w Towarzystwie Krakowskiem

dzieje

Dekla te stuzyć maja jako przygotowawczy materyał
do Indemnizacyj Prapinacyów jeśliby takowy Urząd o
wzkł. – Rozumie się obok tego tem temu delegatowi dla
3 jeszcze w Kuchiem narzeczu dwuchowanej, takowy konsy
skorze o.g. między lud i tisiący rozsiadły, a tłomacza
ca prawa zwyczajowe o lasach i pasterskach w języku
rozumiejącym. Zjazd nastąpny na Dzień 15 Lip
ca oznaczony został.

Skoral

J.W. Xięże Adam Sapieha

w Krakowie

A 122/862

B

ARCHIWUM X. X. SAPIEHÓW

1/ Na dniu 13 Lipca zgromadzili się delegaci Obwodu Przemyskiego dla wysłuchania sprawozdania Delegata na zjazd do Lwowa 18. zeszł. wysłanego, który też wywiązał się z danego mu polecenia, i złożył mandat swój z powrotem do Stolicy Apostolskiej w sprawie Ferus.

2/ Otwarta jest dla mnie rzeczą ile przy tym drugim już zjeździe Delegatów powiatu nie widząc mimo wezwania, zmuszonym będę jeśli takowy zjazdy zaniechywać będzie inną jego wyjawić i prosić o wybranie innego w Jego miejsce. Zjazd następujący na d. 17. Sierp. oznaczony Zarząd. —

Chorab.

J.O. Księże Adam Sapiecha

w Krasiczynie

Mam przyjemność donieść iż na dniu 17. Sierp. odbył się zjazd delegatów Obrodu Przemyskiego —

Organizacya powzięła Uchwałę Zarządzenia na zjeździe 15/Czerwca wybranych — Zdanie sprawy Referenta korespondentów ze zjazdu 18/Czerwca odczytane i z zadowoleniem przyjęte Zostało — Pieniądze na pokrycie kosztów reflexacyj korespondentów na czas jednego roku w Sumnie 1200 fl. aw. a zatem po 100 fl. z obrodu z warunkiem konieczności przyjęcia przez Referenta urzędowe — z prośbą aby Referent wszystkim korespondentom to przepowiedział zakomunikował, ponieważ brzemięzą Deputacyi od nich uczyniona, z tym dodatkiem aby fundusz ten przed Gradusem b.r. zebrany został.

Memoryał w sprawie Towarzystw filialnych przez Sr Kazimierza Krasickiego napisany, dotąd nam nie jest znany, przeto zdania o nim wyrazić nie będziemy w stanie — powtarzamy Zarząd Panom Delegatom Cechalskiemu i Dorecyowi, aby nadesłany Memoryał odebrali, i zdanie swoje o nim na przyszłym zjeździe wyjawili. —

4)

Z przykrością przychodzi mi donieść iż Delegat powiatu Wieleńskiego W. Sawery Petrowicz żadnego udziału w naradach nie bierze, na korespondencyje nie odpowiada a ze sobą wiadomie od współdziałania się uchyla — upraszam o informacyję czyli mam w jego miejsce innego Delegata mianować i w jaki sposób, czyli też na samym zaszłym postanowić. —

Zebranie nastąpiłoby na dzień 19. Października dnia czwartego — na którem powinienby prawdopodobnie nie brak mógł ze względu mającej zamiar wyjechania z kraju na kilka tygodni, zaszłym moim Pana Sucheckiego mianowańcem. —

J. O. Książe Adam Sapieha

w Strzyżowie

L. 126 2.

Zjazd Delegatów zwołany na
dzień 15 Stycznia 863. o 8½ wiecz:
czór —

Czortków — Zbaraż.
Borszczów. —
Kołomyja — Nowosielski
Lwów —
Przemyśl — Gordowski
Sambór —
Sanok —
Stanisławów — Pomiński
Tarnopol —
Stryj — Kmiarowski
Żółkiew —
Złoczów — Bortkowski

Dn: 6/12. Czortków i uwiadomi —
Kołomyja —
Dn. 8/12 Tarnopol. Borszczów. Złoczów —
Dn. 12/12 Żółkiew — Stryj —
Dn. 23/12. Stanisławów —

E

Kochany Księże

Adamie!

Mam przyjemność donieść Ci.anon, nemu reflexentowi Seniorów ze wybo, rzy na rok 1863 w Kołomyjskiem obrodzie dnia 16 grudnia 1862 usku, tecznionemi zostały. Seniorem obrany został W.P. Napoleon Ba, ciborski, zastępcą ks. Dyonizy Lubry, ski. Korespondentami:

I. Dla poriatu Świątyńskiego
" Kajetan Bogdanowicz.
II. Dla poriatu Grodzieckiego
Jurij Książ Pużyna.
III. Dla poriatu Kołomyjskiego
Zenon Krecunowicz.
IV. Dla poriatów Peczyniczyn, Kosów
" Kuty.
Karol Strasser.

V. Dla powiatu Horodeńskiego
Mieczysław hr. Dzieduszycki.
VI. Dla powiatu Obertyńskiego.
Emeryk Romanowski.

Uprasza się o zatwierdzenie tych wy-
borów przez C. K. Komitet Towar-
zystwa gospodarskiego galicyjs-
kiego i oraz o uwiadomienie o
tem zatwierdzeniu wybranego
Seniora JW Napoleona Baciboro-
skiego, któremu się zaszłemu
pamięci Szanownego Seniora
Seniorów zastaje z prawdziwém
szacunkiem
sługa

Hasaczyn 20 Grudnia 1862.

F.

Sprawozdanie z czynności w obwodzie Stryjskim 1862.

W ogóle nie wiele z roku ubiegłego w naszym obwodzie jest do zapisania; raz dlatego, iż na 9. powiatów, pięć górskich (Kałusz, Rożniatów, Dolina, Dołechów, Skole) i Mikołajowski wyłącznie lub przeważnie z dóbr rządowych lub funduszowych składają się, a powtóre, iż od wiadomego zajścia z Rządem owładnęła wielką część Członków, ba nawet i Korespondentów pewna obojętność i bezradność.

Przechodząc do szczegółów, zacznę od zebrań Korespondentów. Tych było zapowiedzianych 5.

Z pierwszego (w Listopadzie 1861. do bieżącego roku liczącego się) miałem zaszczyt przedłożyć w swoim czasie szczegółowe sprawozdanie

Drugie odbyło się 10go kwietnia 1862 w Zawadce w obecności 6. Korespondentów lub Zastępców, na którem po obznajomieniu obecnych z przeszłym stanem sprawy przez Rząd Towarzystwu wytkniętej, zajęto się: a. rozpoznaniem wniosku: „O zaprowadzeniu i upowszechnieniu tak zwanych Oglądzin gospodarskich" i zgodzono się, iż wprowadzenie na wzór zagranicy a szczególnie Wirtembergu zbiorowych zjazdów do celniejszych lub większych gospodarstw kolejno — ze względu, że każde prawie takie gospodarstwo, jeżeli się czém nierwyszczególnia, to ma przynajmniej wyłącznie sobie właściwe praktyki i ulepszenia bogdaj w jednej jakiej gałęzi — nie tylko byłoby korzystném i pouczającém dla zwiedzających, ale i dla samego gospodarstwa takiego, czynione nad niém spostrzeżenia i uwagi niestałyby się bezowocnemi. Zjazdy takie ~~zastąpić~~ powinnyby zastąpić dzisiejsze zebrania powiatowe, a mają to jeszcze przed niemi pierwszeństwo, iż połączone są niejako z wystawą oglądanego gospodarstwa.

b. wniosek zaś: „Żeby — ze względu, iż częstokroć jedni potrzebują czyto dla rozpłodu czy na inny użytek różnych wyplodów gospodarskich, których dostać niemogą albo przepłacają, gdy przeciwnie drudzy na takież same, celniejszej nawet jakości wyplody czasami niemają odbytu — w znaczniejszych miasteczkach urządzić trwałe wystawy próbek celniejszych wyplodów każdego gospodarstwa" uchwalono zaraz wprowadzić w wykonanie, poruczając jednemu z obecnych porozumienia się z jakim handlem w Stryju, żeby takie próbki z naszego obwodu w swoim sklepie pomieścił; co jednak, że dotąd nieprzyszło do skutku.

Ponieważ dla braku czasu wiele jeszcze innych przedmiotów niemogły być wzięte pod obrady, w nadziei, iż jarmark świętojurski ułatwi zebranie się choć raz wszystkich albo przynajmniej większej liczby

Korespondentów, zgodzono się na

Trzecie zebranie Korespd. w Wojnilowie 5.° 6.° lub 7.° Maja. Ale nadzieja zawiodła, bo dwu nawet sprowadzić nieudało się. Zapowiedziane więc zostało

Czwarte w Swaryczowie 25.° Maja, gdzie znalazło się 5. Korespondentów lub zastępców (zawsze jednych i tych samych), którym wiadomy memoryał został udzielony, i takowy z całą gotowością przyjęli i podpisali; poczta dla przesłek wewnątrz obwodu została urządzona; obowiązano się zająć skreśleniem charakterystyki księży obrządku słowiańskiego; nakoniec wybrano Delegata na zebranie Czerwcowe we Lwowie.

Piąty zjazd Korespd. zapowiedziany na 14.° Września w Sokołowie, zupełnie się niepowiódł, bo pojawiło się aż trzech wszystkiego. Obejdzie się więc bez mego sprawozdania, przemawiając samym faktem, jak dalece osłabło dawniejsze zajęcie.

Zebrań powiatowych odbyło 3., w powiecie Wojnilowskim 2. a w Żurawieńskim 1. Z tych w powiecie Wojnilowskim

Pierwsze 19. Stycznia w Podmichałowcach rozpoczęło się obeznaniem obecnych z przebiegiem sprawy z Rządem o instytucyą Korespondentów, i wszelkiemi po innych obwodach czynnościami Towarzystwa podług zawiadomień przez JO. Księcia Referenta udzielonych, przyczem poruszono wniosek X. Borysiekiewicza względem Seminaryów nauczycielskich po obwodach, który w dzisiejszych okolicznościach za niepraktyczny uznano; zaś na odbudowanie kościołka SS Troyc w Okopach 43. Zł złożono. Następnie po uznaniu potrzeby wystąpienia podług wskazówek p. Kornela Krzeczunowicza przeciw katastralnemu oceneniu siana — przystąpiono do najważniejszego wniosku, jeszcze na zebraniu powiatowém w Bukaczowcach 8. Sierpnia 1861 postawionego, o którém jednakże w owocześném sprawozdaniu przemilczałem dlatego, bo był podówczas dopiero w zasadzie przyjęty, i tylko wysadzonemu w tym celu wydziałowi do bliższego orzeczenia przekazany. Wniosek ten szy się zeleznego funduszu. Uchwalono więc wprowadzić go w wykonanie już zaraz z bieżącym (1862) rokiem, przyjąwszy za skalę płatek po 5 centów od morgi posiadanéj przestrzeni w ewierzytelnych radach srebrem albo książeczkami kasy oszczędności niszczać się mających, które tymczasowo mają pozostać w ręku podatkujących opieczętowane, jako depozyt niby którego z sążiadów aż do urośnięcia do znaczniejszéj sumy lub późniejszego innego postanowienia. Na zakończenie złożono resztę zaległych rat za 1861. i kilka rat za 1862. dla Towarzystwa gospodarskiego, tudzież 40. Zł 30 cnt. na wsparcie X. obrz. słow. Konstantynowicza niegdyś więźnia stanu w Kufsteinie a obecnie ciężką chorobą we Lwowie złożonego.

Drugie odbyło się w Martynowie starym 9.° Listopada. Po złożeniu liczby z różnych i rożnemi czasy w biegu roku na moje ręce składanych pieniędzy, i po zawezwaniu do nadesłania wykazów z pojedynczych folwarków dla sporządzenia Tabeli statystycznéj zbiorów i cen robo-

izny w 1862 z tutejszego powiatu, poruszono na nowo sprawę fun„
duszu szelaznego; pokazało się bowiem, iż przyjęta (jak wyżej)
skala „uciążliwą dla niektórych więcej lesistych majętności w prakty„
ce się okazała. Żeby więc nierażać, a od mniejszego zacząwszy
pomału i do większych ofiar wdrożyć podatkujących; zmieniono i
system i skalę pierwotną na 5% od wszystkich podatków stałych
(bez dodatków) dla właścicielów, a 1% od czynszu dzierżawnego
dla Dzierżawców, z zachowaniem reszty pierwotnych postanowień.
~~W Żurawieńskim pow~~ Złożono także resztę zaległych rat Tow. gosp.
za 1862 i trzy raty na 1863. Sudzież na pomnik dla Jenerała Dwor„
nickiego 60. zł.

W Żurawieńskim powiecie odbył się w Marcu 1862. zjazd powiato„
wy, którego głównym przedmiotem były także narady nad funduszem
szelaznym. Przyjęto ten sam sposób składania, a wymiar 5% od
podatków. Uzbierano także dla tegoż X. Konstantynowicza 11. zł.

Reszta powiatów spała i śpi

Charakterystykę Księży obrz. stow. dołączam z 6. powiatów; 3
powiaty (Kalusz, Rożniatow i Skole) dotąd takowej nienadesłały.
O ile zaś i te są prawdziwe, odpowiedzialność ciąży na tych, co je spisali;
ja sam za niedomyślność spostrzeżeń moich i sądu o księżach z powiatu Woj„
nitowskiego sumiennie zaręczyć niemogę, bo z żadnym beczki soli niespo„
żytem; dlatego co o którym wiedziałem, tu szczegółowo zamieściłem.

Kuliszówka 11ᵉᵍᵒ Stycznia 1863

Maciej Krzyżanowski

III Charakterystyka Księży ob.
stow. do Powiatu Kalu-
skiego Księży rzeczo-
nych.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.